

POLACY W IRLANDII

TRANSNARODOWE SPOŁECZNOŚCI W DOBIE MIGRACJI POAKCESYJNYCH

Weronika Kloc-Nowak • Magdalena Lesińska • Dominika Pszczółkowska



POLACY W IRLANDII

POLACY W IRLANDII

TRANSNARODOWE SPOŁECZNOŚCI W DOBIE MIGRACJI POAKCESYJNYCH

Weronika Kloc-Nowak • Magdalena Lesińska • Dominika Pszczółkowska



Recenzenci

Małgorzata Budyta-Budzyńska

Izabela Grabowska

Redaktor prowadzący

Ewa Wyszyńska

Redakcja

Elwira Wyszyńska

Redakcja techniczna

Maryla Broda

Korekta

Elżbieta Szwedo

Projekt okładki

Maria Anna Ciemerych-Litwinienko

Przygotowanie okładki i stron tytułowych

Anna Gogolewska

Skład i łamanie

Dariusz Górski

Publikacja sfinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki,
nr umowy 2015/18/M/HS5/00385

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 PL (CC BY 3.0 PL)
(pełna treść wzorca dostępna pod adresem: <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>).

Weronika Kloc-Nowak ORCID 0000-0001-9213-4134, Uniwersytet Warszawski

Magdalena Lesińska ORCID 0000-0002-7520-3895, Uniwersytet Warszawski

Dominika Pszczółkowska ORCID 0000-0001-7812-1548, Uniwersytet Warszawski

ISBN 978-83-235-6070-8 (druk)

ISBN 978-83-235-6078-4 (pdf online)

ISBN 978-83-235-6086-9 (e-pub)

ISBN 978-83-235-6094-4 (mobi)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

02-678 Warszawa, ul. Smyczkova 5/7

e-mail: wuw@uw.edu.pl

księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Wydanie 1, Warszawa 2023

Druk i oprawa

Totem.com.pl

Spis treści

WSTĘP (Magdalena Lesińska, Dominika Pszczółkowska, Weronika Kloc-Nowak).	7
ROZDZIAŁ 1. Polacy w Irlandii: historia, dynamika i zróżnicowanie (Weronika Kloc-Nowak)	23
ROZDZIAŁ 2. Gościnna wyspa. Polityka integracyjna Irlandii jako kraju przyjmującego (Magdalena Lesińska)	57
ROZDZIAŁ 3. Polskie organizacje pozarządowe w Irlandii (Dominika Pszczółkowska)	78
ROZDZIAŁ 4. Polskie szkolnictwo w Irlandii – od samoorganizacji społeczności polskiej do realnego wpływu na irlandzki system edukacji (Weronika Kloc-Nowak).	101
ROZDZIAŁ 5. (Nie)aktywni. Partycypacja polityczna Polaków w Irlandii w wymiarze transnarodowym (Magdalena Lesińska).	126
ROZDZIAŁ 6. Polscy kandydaci i kandydatki w wyborach samorządowych w Irlandii (Dominika Pszczółkowska)	153
ROZDZIAŁ 7. Budowanie „drugiej Irlandii” w Polsce. Przekazy polityczne polskich migrantów i migrantów powrotnych (Dominika Pszczółkowska)	169
ROZDZIAŁ 8. Przyszłość Polaków w Irlandii (Dominika Pszczółkowska, Magdalena Lesińska, Weronika Kloc-Nowak)	193
ANEKS. Wykaz respondentek i respondentów, z którymi zostały przeprowadzone wywiady	203
SUMMARY	207

Wstęp

Magdalena Lesińska, Dominika Pszczółkowska, Weronika Kloc-Nowak

Dlaczego Irlandia?

Dlaczego, chcąc badać transnarodowy wymiar partycypacji społecznej i politycznej polskich migrantów poakcesyjnych, zdecydowałyśmy się skupić na polskiej społeczności w Irlandii? Przypadek ten okazał się szczególnie interesujący z kilku powodów. Republika Irlandii stała się (po Wielkiej Brytanii) głównym kierunkiem wyjazdów Polaków w pierwszych latach po wejściu Polski do Unii Europejskiej (UE). Jednocześnie był to stosunkowo nowy cel polskich migracji, w przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii, Niemiec czy Francji. Przed 2004 rokiem liczba Polaków mieszkających w Irlandii była znikoma (Grabowska 2005), ale po akcesji Polski do UE ich napływ na Zieloną Wyspę okazał się na tyle masowy, że w niedługim czasie stali się najliczniejszą mniejszością. W 2016 roku, ponad dekadę po akcesji, kiedy zaczęłyśmy realizację projektu badawczego¹, można już było mówić o stabilizacji i osiedleńczym charakterze polskiej migracji do Irlandii. Świadczył o tym dynamiczny rozwój sieci społecznych, w tym stowarzyszeniowych, oraz ugruntowany status społeczno-ekonomiczny Polaków. Rosła liczba mieszanych związków i dzieci polskich urodzonych w Irlandii, organizacje i szkoły polskich. Jednocześnie polscy migranci utrzymywali

¹ Treść niniejszej monografii opiera się na wynikach badań przeprowadzonych w ramach projektu „Pomiędzy Polską a Irlandią. Polityczna i publiczna partycypacja polskich migrantów w przestrzeni transnarodowej” realizowanego w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego (źródło finansowania: Narodowe Centrum Nauki, projekt nr 2015/18/M/HS5/00385).

bardzo żywe relacje z Polską przez kontakty z rodziną i znajomymi, częste wizyty w kraju, śledzenie polskich mediów. Społeczność polska w Irlandii zaczęła także przejawiać aktywność polityczną w obu krajach: dowodem na to był udział polskich kandydatów w irlandzkich wyborach lokalnych w 2009 roku i w kolejnych latach (O'Boyle, Fanning, Di Bucchianico 2016), przy jednoczesnym ciągłym zainteresowaniu sytuacją polityczną w kraju pochodzenia i głosowaniu w wyborach w Polsce (Lesińska 2014).

Te fakty przesądziły, że polska społeczność w Irlandii – jako przedstawicielka polskich migrantów poakcesyjnych – okazała się idealna do celu, jaki sobie postawiliśmy: zbadania procesu politycznej i publicznej partycypacji migrantów poprzez analizę form, wzorców oraz uwarunkowań ich uczestnictwa w sferze politycznej i publicznej w przestrzeni transnarodowej (w kraju pobytu i kraju pochodzenia). Sformułowaliśmy następujące pytania, które stały się podstawą planowanych badań: 1) w jaki sposób migranci są aktywni w sferze politycznej i publicznej w kraju pobytu i pochodzenia?; 2) jakie są najważniejsze czynniki wpływające na ich aktywność polityczną i publiczną lub jej brak?; 3) jaką rolę odgrywa polityka państwa pobytu i pochodzenia w procesie partycypacji migrantów?

Wziąwszy pod uwagę obecną dynamikę przemieszczeń ludności w Europie i na świecie, partycypacja polityczna i publiczna migrantów jest ważnym i aktualnym tematem badań we współczesnej nauce. W szczególności dotyczy to państw Unii Europejskiej, w których obywatele innych krajów członkowskich oraz cudzoziemcy o statusie stałego rezydenta mają szeroki zakres uprawnień, w tym prawa wyborcze na poziomie lokalnym. Oznacza to, że mogą być aktywnymi podmiotami w sferze publicznej i politycznej jednocześnie w kraju zamieszkania (jako rezydenci), jak i w kraju pochodzenia (jako obywatele). Zrozumienie mechanizmów warunkujących proces partycypacji migrantów (lub brak zaangażowania) jest kluczowe dla wyjaśnienia szerszych procesów z ich udziałem: integracji ze społeczeństwem przyjmującym, relacji z państwem zamieszkania i państwem pochodzenia. Wiedza ta jest niezbędna dla formułowania skutecznych polityk integracyjnych i polityk wobec diaspory.

Ramy teoretyczne badań

Od długiego czasu w literaturze przedmiotu obserwujemy dynamiczny rozwój takich kategorii jak transnacionalizm (*transnationalism*) oraz przestrzeń transnarodowa (*transnational space*), które próbują opisać złożone

formy przynależności i aktywności jednostek oraz grup w dobie masowych procesów migracyjnych (zob. m.in.: Levitt, Dehesa 2003; Lafleur, Martiniello 2009; Bauböck, Faist 2010; Morales, Pilati 2014; Lacroix, Levitt, Vari-Lavoisier 2016; Ahrens, King 2022; Szulecki et al. 2023). W naukach społecznych wyróżnia się partycypację polityczną i publiczną; pierwsza łączy się bezpośrednio z uczestnictwem w systemie politycznym i władzy (poprzez m.in. bierny i/lub czynny udział w wyborach, członkostwo w partiach politycznych), druga – z aktywnością w strukturach społeczeństwa obywatelskiego i innych organizacjach (przez udział m.in. w związkach zawodowych, stowarzyszeniach czy nieformalnych grupach, w marszach czy protestach).

Migranci, utrzymując poczucie przynależności i podejmując działania tak w państwie pochodzenia, jak w państwie aktualnego zamieszkania, są aktywni w przestrzeni transnarodowej. Dzielą oni swój czas i zasoby na aktywność nakierowaną na dwa kraje lub dwa konteksty społeczne, a rozkład tych aktywności i zasobów stale się zmienia (Glick Schiller, Basch, Blanc-Szanton 1992; Levitt, Glick Schiller 2004).

Niektórzy autorzy definiują transnarodowość polityczną jednokierunkowo – jako „wielorakie działania wyborcze i niewyborcze, które podejmują migranci, starając się wpłynąć na procesy zachodzące w kraju pochodzenia” (Guarnizo et al. 2019) lub „działania podejmowane przez migrantów w celu wywarcia wpływu na krajową lub lokalną arenę polityczną w kraju pochodzenia” (Erdmans 2008). Ta jednokierunkowość wydaje się zbyt ograniczona. W tej publikacji przekazy polityczne i społeczne są traktowane jako proces dwukierunkowy, cyrkulacyjny, a nawet wielokierunkowy (Levitt, Lamba-Nieves 2011; Boccagni, Decimo 2013; Levitt 2016; Ahrens, King 2022; Bivand Erdal, Korzeniewska, Bertelli 2022; Della Puppa, Sredanovic 2022), w którym przekazy krążą od miejsca zamieszkania do miejsca pochodzenia i z powrotem, a czasem nawet pomiędzy więcej niż dwoma krajami przez np. organizacje diaspory (Piper, Rother 2020).

Jak zauważa Koopmans ze współpracownikami, migranci transnarodowi

są w stanie wykorzystać dostępne możliwości w stopniu większym niż kiedykolwiek wcześniej, by stworzyć więzi ponad narodowymi granicami. Poprzez przekraczanie ich w sposób fizyczny, elektroniczny, finansowy, stwarzają transnarodową przestrzeń społeczną, kulturową, polityczną, ekonomiczną (...) nie zostawiają swoich korzeni i swojej przeszłości poza, ale zabierają ją ze sobą i przez tworzenie sieci odgrywają rolę kanałów łączących dwa lub więcej krajów, z którymi wiążą ich określone relacje (2005: 109).

Isaakyan i Triandafyllidou (2017) uważają, że mobilność transnarodowa prowadząca do przekazów społecznych może być fizyczna, wirtualna lub zapośredniczona przez osobę obecną w miejscu, do którego chce się dokonać transferu. Uczestnictwo transnarodowe jest ułatwione dzięki możliwości częstego podróżowania i komunikowania się przez różnorodne komunikatory i media społecznościowe takie jak Skype, Facebook czy Zoom. Możliwości stwarzane przez kontakty wirtualne stały się jeszcze bardziej widoczne w czasie pandemii COVID-19, kiedy to uniezależniona od granic państw aktywność społeczna i polityczna niektórych organizacji polsko-irlandzkich wręcz wzrosła.

Częścią przepływów w przestrzeni transnarodowej są przekazy (transfery) polityczne, traktowane przez nas jako podkategoria przekazów społecznych (Levitt 1998; Lacroix, Levitt, Vari-Lavoisier 2016), którą można rozumieć jako „akt przekazywania zasad, słownictwa i praktyk politycznych” (Krawatzek, Müller-Funk 2020: 1004). Kwestia, co należy rozumieć przez przekazy polityczne, w przeciwieństwie do ekonomicznych, społecznych czy kulturowych, wymaga pewnego wyjaśnienia. Jak zauważa Østergaard-Nielsen, „niektóre rodzaje praktyk pasują ściśle do tych kategorii, podczas gdy inne nakładają się na siebie” (2013: 112). W ślad za Krawatzkiem i Müller-Funk, w niniejszym artykule przyjmujemy, że cechą odróżniającą przekazy polityczne od innych przekazów jest to, że „mogą one chcieć przekształcić samo państwo i generalnie są nakierowane na sferę publiczną” (2020: 1010). Ta sfera jest często rozumiana lokalnie, na przykład jako miasto, do którego powrócił migrant, ale zmiany, które próbuje się wprowadzić, mogą mieć szersze konsekwencje dla społeczeństwa lub państwa w ogóle. Do tak zdefiniowanych transferów politycznych zaliczamy idee i praktyki związane z wszelkimi formami zaangażowania obywatelskiego, dotyczące – ale nie ograniczone do – roli religii, pozycji kobiet i praw mniejszości. Wszystkie te kwestie są w Polsce – i generalnie we współczesnym świecie – wysoce upolitycznione i, choć nie mają czysto politycznego charakteru, z pewnością wpływają na zachodzące procesy polityczne.

Utrzymanie więzi i aktywności w przestrzeni transnarodowej wymaga odpowiednich formalnoprawnych kanałów uczestnictwa, które są niezbędne dla podejmowania działań politycznych w obu państwach. Dlatego tak ważny jest zakres uprawnień, np. prawa wyborcze, jakie migranci posiadają w obu systemach (kraju zamieszkania i kraju pochodzenia), ale także w jakim zakresie i w jaki sposób mogą z nich w praktyce korzystać. Mamy nadzieję, że wyniki naszych badań pomogą stworzyć lepsze polityki i przepisy dotyczące polskich i nie tylko polskich migrantów w Unii Europejskiej i na świecie.

Wykorzystane źródła danych

Oprócz przeglądu literatury oraz dostępnych badań dotyczących polskich migrantów fali poakcesyjnej niniejsza monografia wykorzystuje oryginalny materiał źródłowy w postaci wyników badania ankietowego, wywiadów i obserwacji życia polskiej społeczności przeprowadzonych osobiście i online. Interdyscyplinarne podejście oraz zastosowane metody mieszane (ilościowe i jakościowe) pozwoliły na pozyskanie bogatego i różnorodnego materiału, na którym opierają się analizy przedstawione w poszczególnych rozdziałach.

Badanie ankietowe zostało zrealizowane między czerwcem a październikiem 2018 roku za pomocą wspomaganych komputerowo bezpośrednich wywiadów indywidualnych (CAPI). Wywiady przeprowadzali polskojęzyczni i często mieszkający lokalnie ankieterzy. Kryteria rekrutacji były następujące: respondenci musieli posiadać obywatelstwo polskie, rozpocząć swój aktualny pobyt w Irlandii między 1 stycznia 2000 a 1 stycznia 2014 roku oraz mieć ukończone 18 lat w momencie przyjazdu. Dobór migrantów, którzy mieszkali w kraju przyjmującym przynajmniej 4 lata, pozwolił na zbadanie osób, które przebywały na wyspie na tyle długo, by poznać nowe otoczenie, nabyć w kraju przyjmującym nowe umiejętności, ustabilizować sytuację zawodową i materialną oraz miały możliwość co najmniej jednokrotnego udziału w wyborach lokalnych w Irlandii (które przed przeprowadzeniem badania ankietowego odbyły się w 2009 i 2014 roku). Badanie zostało przeprowadzone przez zewnętrzną firmę badawczą na próbie warstwowo-kwotowej dobieranej według regionu, grup wieku i płci oraz z nałożonymi kwotami minimalnych odsetków osób pracujących ogółem i według kategorii zawodowych. W rekrutacji wprowadzono ograniczenia liczby osób biorących udział w jednej lokalizacji i jednym miejscu pracy, w celu uniknięcia koncentracji respondentów spokrewnionych lub w podobnej sytuacji zawodowej. Wywiady ankietowe z osobami, które zgodziły się na udział, były prowadzone przez przeszkolonych polskojęzycznych ankieterów.

W sondażu zastosowano próbę kwotowo-warstwową, stratyfikowaną geograficznie i wiekowo, zgodnie ze strukturą populacji z polskim obywatelstwem w irlandzkim spisie powszechnym z 2016 roku. Dla zagwarantowania różnorodności respondentów nałożono kwoty na płeć (udział kobiet między 40% a 60%), bycie osobą pracującą (minimum 75% próby) i typ wykonywanej pracy², na wzór sondażu polskich migrantów realizowanego

² Wyróżniono cztery grupy, każda z nich musiała być reprezentowana przynajmniej przez 10% badanych. Wyróżnione grupy to: 1. Specjaliści/specjalistki o wysokich

co dwa lata dla Narodowego Banku Polskiego (Chmielewska, Dobroczek, Strzelecki 2018). W efekcie przebadano 503 osoby w wieku 22–62 lat w całej Republice Irlandii. Sposób doboru próby (kwotowy, a nie losowy) uniemożliwiał oszacowanie stopnia realizacji i odsetka odmów, nie można też mówić o reprezentatywności w sensie statystycznym. Natomiast ocena jakości naszej próby w porównaniu do danych spisowych (por. Fanning, Kloc-Nowak, Lesińska 2021) pokazuje, że udało się osiągnąć bardzo podobny jak w populacji spisowej udział osób w związkach małżeńskich i osób z wykształceniem powyżej średniego. Odsetek osób pracujących (95,8%) był dużo wyższy niż w spisie czy podobnych badaniach tej populacji (Salamońska, Lesińska, Kloc-Nowak 2021). W efekcie należy uznać, że nasza próba dobrze reprezentuje populację migrantów zarobkowych z Polski zamieszkających w Republice Irlandii.

Badanie jakościowe, w postaci 48 wywiadów pogłębionych, zostało przeprowadzone podczas dwóch wizyt badawczych w Irlandii (w 2017 oraz 2019 roku) i uzupełnione w okresie późniejszym, przy braku możliwości spotkania osobistego, wywiadami w formie zdalnej (za pomocą komunikatorów Skype, Microsoft Teams i WhatsApp). Wykaz respondentek i respondentów, z którymi zostały przeprowadzone wywiady, znajduje się w Aneksie. Pierwsza fala wywiadów została przeprowadzona w Dublinie, jej celem był pilotaż scenariusza wywiadów, nawiązanie kontaktów wśród polskich organizacji w Irlandii i ich liderów, zebranie informacji do przygotowania kwestionariusza sondażu oraz zaplanowanie kolejnych badań terenowych. Druga fala wywiadów pogłębionych odbyła się podczas wizyty w dwóch regionach Irlandii (Dublin i Cork). Wzięli w niej udział działacze organizacji polskich i imigranckich wytypowani dzięki analizie stron internetowych organizacji oraz wcześniejszym kontaktom, ze szczególnym uwzględnieniem osób zaangażowanych w funkcjonowanie polskich szkół. Trzecia fala wywiadów, przeprowadzona online ze względu na trwającą pandemię COVID-19, objęła polskie kandydatki i kandydatów w irlandzkich wyborach lokalnych oraz inne osoby aktywne politycznie w Irlandii, w Polsce

kwalifikacjach, kierownicy, osoby pracujące na stanowiskach techników (np. lekarze, prawnicy, inżynierowie, technicy, pielęgniarki, księgowi, kierownicy sklepów, programiści etc.); 2. Pracownicy biurowi i wykwalifikowani pracownicy usług (sekretarki, kasjerzy, sprzedawcy, fryzjerzy, kosmetyczki, kucharze, kelnerzy, recepcjoniści etc.); 3. Robotnicy przemysłowi i operatorzy maszyn i urządzeń (spawacze, tokarze, kierowcy, operatorzy wózków widłowych, murarze etc.); 4. Osoby wykonujące prace proste w przemyśle i usługach (pakowacze, sortowacze, ładowacze, sprzątaczkę, robotnicy rolni etc.).

po powrocie z Irlandii i w polsko-irlandzkiej przestrzeni transnarodowej. Po zapoznaniu się z celami badania i warunkami udziału oraz wyrażeniu zgody przez uczestników, wywiady były nagrywane, a następnie poddawane transkrypcji, a cytaty z nich – zanonimizowane, jeśli nie uzyskano zgody uczestników na publikację pod nazwiskiem. Uczestnicy wywiadów jakościowych wyrażali zgodę na udział i nagrywanie wywiadu po zapoznaniu się z informacjami o projekcie, zasadach przebiegu wywiadu, poufności treści wywiadów i przetwarzaniu ich danych osobowych. Większość uczestników zdecydowała się występować w publikacji wyników badania anonimowo. Projekt uzyskał akceptację Komisji Etyki Badań w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego.

W książce wykorzystano zastane źródła danych, przede wszystkim oficjalne statystyki publikowane przez Eurostat oraz urzędy statystyczne Republiki Irlandii (Central Statistics Office – CSO) i Polski (Główny Urząd Statystyczny – GUS). W analizie udziału Polaków zamieszkujących w Irlandii, głosujących w wyborach w Polsce (rozdział 5) uwzględniono dane Państwowej Komisji Wyborczej (dostępne na stronie www.pkw.gov.pl). W zakresie edukacji polskich dzieci w Irlandii wykorzystano statystyki pozyskane z Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG), w tym dane deklarowane przez podmioty niepubliczne w bazie ORPEG „Polska szkoła”, oraz statystyki irlandzkiego Ministerstwa Edukacji i krajowej komisji egzaminacyjnej na temat liczby szkół prowadzących lekcje języka polskiego, uczęszczających na nie uczniów i maturzystów zdających język polski. Dane zaczerpnięte z tych źródeł zostały uzupełnione dla okresu 2019–2021 na podstawie obserwacji stron internetowych i profili społecznościowych stowarzyszeń i szkół polonijnych.

Podsumowanie wyników badań

Wykonane badania pozwoliły potwierdzić, że: 1) partycypacja migrantów jest zróżnicowana – obejmuje wiele poziomów: makro (krajowy i transnarodowy), mezo (lokalny) i mikro (kolektywny i indywidualny) oraz przybiera różne formy (spontaniczne i zorganizowane, formalne i nieformalne); 2) jednym z najważniejszych czynników determinujących proces partycypacji migrantów jest zakres posiadanych uprawnień oraz praktyczne kompetencje i warunki korzystania z nich; 3) ważną rolę odgrywa struktura politycznych możliwości istniejąca w państwie pobytu i pochodzenia; 4) mobilizacja migrantów w sferze politycznej i publicznej nie jest możliwa bez obecności

liderów oraz struktur organizacyjnych istniejących szczególnie na poziomie lokalnym w kraju zamieszkania.

Wyniki badań ilościowych i jakościowych pokazały wyraźnie, że aktywność polityczna Polaków w Irlandii jest ograniczona brakiem wiedzy i słabym poziomem zainteresowania polityką w kraju zamieszkania (większe skupienie się na sytuacji politycznej w Polsce). Polacy w Irlandii wydają się bardziej zaangażowani w sferach społecznej i kulturalnej niż politycznej. Dodatkowo aktywność społeczna tej grupy jest oparta na liderach i podatna na fluktuacje zależne od ich osobistego zaangażowania. Duże znaczenie ma faza życia, w jakiej są liderzy, skupienie się na rodzinie i karierze zawodowej nie sprzyja działalności publicznej, jednocześnie jednak daje nadzieję na ponowną aktywizację w późniejszym wieku. Ważnym czynnikiem sprzyjającym bierności politycznej i społecznej jest brak zainteresowania polityką, a nawet niechęć do tej sfery życia społecznego.

Analiza wyników badań (w szczególności przeprowadzonych wywiadów) pozwoliła na sformułowanie typologii polskich migrantów poakcesyjnych według poziomu zaangażowania publicznego i politycznego w obu krajach. Wyróżniono pięć grup:

1) Działacze – osoby, które przed wyjazdem były politycznie lub społecznie zaangażowane w Polsce i nadal pozostają aktywne w Irlandii, a często także w polsko-irlandzkiej przestrzeni transnarodowej.

Stanowią one stosunkowo niewielki odsetek Polek i Polaków mieszkających w Irlandii. W przeprowadzonym przez nas sondażu tylko 5% respondentów zadeklarowało uczestnictwo w organizacji, stowarzyszeniu lub klubie w Irlandii. Osoby, które się angażują, często robią to natomiast intensywnie, np. w kilku organizacjach różnego rodzaju. Stopień zaangażowania społecznego i politycznego w Irlandii jest silnie skorelowany z zaangażowaniem w Polsce jeszcze przed wyjazdem. Szczególnie dobitnie pokazały to wywiady z polskimi kandydatami i kandydatkami w wyborach lokalnych w Irlandii – wszystkie te osoby miały za sobą aktywność społeczną w różnego rodzaju organizacjach w Polsce, a część także działalność polityczną w partiach lub jako kandydaci w polskich wyborach lokalnych. Wiele osób wskazywało także na rodzinne tradycje zaangażowania społecznego lub politycznego, np. w opozycji demokratycznej przed 1989 rokiem.

2) Nowi działacze – niewielka grupa osób, które zaczęły angażować się dopiero w Irlandii, m.in. z pokolenia 1,5.

To zwykle osoby, które przyjechały na wyspę w wieku kilku lat i całą lub prawie całą edukację szkolną i obywatelską odebrały już w Irlandii. Dziś są nastolatkami lub młodymi dorosłymi i często czują się – szczególnie

w sferze politycznej i publicznej – bardziej Irlandczykami niż Polakami lub Irlandczykami polskiego pochodzenia. Angażują się więc w pierwszej kolejności w organizacje i przedsięwzięcia z ich środowiska, np. studenckie, lub bliskie ich poglądom, a dopiero w drugiej kolejności w takie mające związek z Polską lub Polonią. Czasem już jako dorośli odkrywają jednak możliwości współpracy z polskimi organizacjami i stają się łącznikami między Irlandią a Polską.

3) Dyżurni – zaangażowani w niewielkim stopniu, np. podpisujący petycje internetowe lub głosujący w niektórych wyborach z poczucia, że tak należy, lecz bez szczególnego zainteresowania.

W przeprowadzonym sondażu pytano nie tylko o udział w wyborach, lecz także o inne, mniej konwencjonalne formy zaangażowania politycznego. Wśród tych, którzy podjęli jakąkolwiek tego typu aktywność, najpopularniejsze okazało się podpisywanie petycji (na papierze lub online) – zrobiło to 8% pytanych. Formy wymagające więcej zaangażowania były zdecydowanie mniej popularne, np. 2% osób wskazało, że skontaktowało się z politykiem lub radnym albo wzięło udział w demonstracji; 79% wybrało odpowiedź „żadne z powyższych”.

4) Zniechęceni – osoby, które nie uczestniczą, szczególnie w sferze politycznej, dlatego że mają do niej negatywne nastawienie, zwykle wyniesione z Polski.

Zarówno badania jakościowe, jak i ilościowe wskazały, że taka postawa jest wśród Polaków na wyspie szczególnie częsta. Na pytanie w sondażu o powody niegłosowania w wyborach lokalnych w Irlandii i w wyborach polskich po 41% respondentów odpowiedziało, że „nie interesuje się polityką”, a kolejne kilkanaście procent (13% w przypadku wyborów irlandzkich, 16% w przypadku polskich) wybrało odpowiedź „nie uważam, że mój głos ma znaczenie”. W wywiadach polscy kandydaci w irlandzkich wyborach i inne zaangażowane publicznie osoby narzekały, że Polaków trudno zmotywować do aktywności, a samo wspomnienie o polityce budzi u wielu negatywne skojarzenia. Część respondentów, nawet tych zaangażowanych społecznie, zarzekała się, że ich działalność nie ma i nie powinna mieć nic wspólnego z polityką.

5) Niepoinformowani – osoby, którym brak informacji lub podstawowych kompetencji, by się zaangażować, bo np. nie wiedzą, że mają prawo głosu w wyborach.

W przeprowadzonym sondażu, szczególnie w kontekście irlandzkich wyborów lokalnych, respondenci często wskazywali odpowiedzi „nie miałem/am wystarczającej wiedzy o kandydatach / wyborach” (22%) lub „nie

wiedziałem/am, że mam prawo głosować” (18%). W przypadku niektórych osób wynika to z pewnością z niewystarczającej znajomości języka angielskiego, która uniemożliwia im korzystanie z lokalnych mediów. Część osób nie wiedziała także, w jaki sposób i do kiedy można się rejestrować w wyborach polskich. Były to zapewne osoby o niskich kompetencjach cyfrowych, korzystające z internetu w ograniczonym zakresie.

Struktura treści

Monografia ta składa się (oprócz części wstępnej) z ośmiu rozdziałów, które omawiają kolejne obszary naszych badań i analiz.

Rozdział 1 nakreśla dynamikę migracji Polaków do Republiki Irlandii w powiązaniu z sytuacją irlandzkiej gospodarki i zmieniającymi się potrzebami tamtejszego rynku pracy. Przedstawia też charakterystyki osób migrujących w świetle irlandzkich, polskich i europejskich danych statystycznych oraz przeprowadzonego w ramach projektu badania sondażowego. Główną część rozdziału stanowi analiza sytuacji populacji polskiej w Irlandii według irlandzkiego spisu powszechnego z 2016 roku, z uwzględnieniem głównych kierunków zmian w stosunku do poprzednich spisów. Dane statystyczne wskazują, że polscy migranci, którzy przed 2004 rokiem byli w Irlandii nieliczni, stali się największą grupą cudzoziemców, rozsianą po całym kraju, ustabilizowaną liczebnie i powoli starzejącą się. Na tle innych imigrantów, wśród Polaków zwraca uwagę duży odsetek osób z wyższym wykształceniem, co nie do końca znajduje odzwierciedlenie w ich sytuacji zawodowej. W rozdziale wskazujemy też na oznaki zakorzenienia Polaków w Irlandii, m.in. udział gospodarstw domowych z dziećmi, posiadanie nieruchomości, wzrost liczby osób z podwójnym obywatelstwem czy deklaracje co do skłonności do naturalizacji.

W **rozdziale 2** uwaga skupia się na Irlandii jako kraju przyjmującym, gdyż zgodnie z jedną z przyjętych hipotez to rozwiązania prawne i polityczne w kraju zamieszkania są kluczowym czynnikiem sprzyjającym aktywności migrantów w różnych sferach życia społecznego lub ją hamującym. Irlandia jest w pierwszej dziesiątce krajów z najwyższą oceną prawa i praktyk integracyjnych (według wskaźnika MIPEX³). Jako sprzyjające integracji migrantów pozytywnie oceniono obowiązujące w Irlandii przyjazne zasady

³ Migrant Integration Policy Index, czyli przygotowywany przez badaczy wskaźnik jakości polityk integracyjnych w kilkudziesięciu krajach świata, zob. <https://mipex.eu/>.

naturalizacji, szeroki zakres praw politycznych i praktyk antydyskryminacyjnych oraz wsparcie dla organizacji migranckich. Cechą charakterystyczną Irlandii jest zasada mainstreamingu, według której działania integracyjne nie są kierowane tylko do migrantów, ale są częścią ogólnych praktyk adresowanych do wszystkich mieszkańców tego kraju. W rozdziale są przedstawione działania irlandzkiego państwa prowadzone na rzecz integracji społeczności migranckich w przestrzeni politycznej i publicznej od lat 90. XX wieku, gdy Irlandia zaczęła doświadczać procesów napływowych. W szczególności analiza skupia się na ostatnich dwóch dekadach, kiedy procesy te gwałtownie przyspieszyły w wyniku napływu obywateli nowych państw członkowskich UE, w tym Polaków. Rozważania obejmują zakres praw politycznych przysługujących migrantom, warunki nabywania obywatelstwa irlandzkiego, możliwości uczestniczenia w życiu politycznym oraz prawo i praktyki antydyskryminacyjne obowiązujące w Irlandii.

Rozdział 3 podejmuje temat samoorganizacji polskiej społeczności w Irlandii. Przedstawiono w nim główne polskie organizacje pozarządowe działające na wyspie, ich sfery aktywności oraz to, w jaki sposób zmieniały się od 2004 roku. Wyróżniono trzy główne okresy ich działalności: okres boomu (2005–2008), gdy wraz z napływem znaczącej liczby Polaków powstało wiele organizacji, mediów oraz innego rodzaju komercyjnych i niekomercyjnych przedsięwzięć kierujących swą ofertą do Polaków. Były one potrzebne części przybyszów nieoswojonych jeszcze z irlandzką rzeczywistością do podejmowania podstawowych czynności: szukania pracy czy załatwiania spraw urzędowych. Okres ten zakończył się wraz z wybuchem kryzysu gospodarczego, który zmusił niektórych Polaków do wyjazdu. Jego symbolicznym zamknięciem była pewna konsolidacja polskich organizacji – powstanie parasolowego Forum Polonia. W drugim okresie (lata 2009–2015) nastąpiła specjalizacja wśród polskich organizacji, które dostrzegły konkretne potrzeby polskich migrantów, np. dotyczące zdrowia psychicznego. Początek trzeciego okresu (od 2015 roku) wyznaczyła zmiana władzy w Polsce, która przyniosła nowe reguły finansowania organizacji polonijnych. Polskie organizacje, ze względów finansowych, lecz nie tylko, zaczęły częściej kierować swoją ofertą także do Irlandczyków i innych grup narodowościowych na wyspie.

Polskiej edukacji w Irlandii dotyczy **rozdział 4**. W porównaniu do przebiegającej powoli aktywizacji politycznej jest to sfera działalności, która rozwija się dynamicznie i w której regularnie biorą udział dziesiątki nauczycieli, kilka tysięcy polskich dzieci, a pośrednio włączonych jest w nią także wielu ich bliskich. Liczba polonijnych szkół, które w 2005 roku zaczęto

budować od podstaw, w szczytowym roku 2017 sięgnęła 53. Szkoły prowadzone przez irlandzką Polonię różnią się formą prawną i organizacyjną, co wpływa na ich ofertę edukacyjną i dostępność dla rodzin. W rozdziale są przedstawione ścieżki powstawania różnych typów szkół oraz ich powiązania z innymi instytucjami państwowymi i pozarządowymi w Polsce, organizacjami polonijnymi na poziomie krajowym i ponadnarodowym oraz instytucjami irlandzkimi. Polscy nauczyciele i metodycy włączyli się też w tworzenie strategii językowej irlandzkiego systemu edukacji, wypracowując silną pozycję języka polskiego jako dostępnego w irlandzkich szkołach publicznych i na egzaminach maturalnych. Pokazuje to, jak w wąskiej dziedzinie synergia interesów instytucji społeczeństwa przyjmującego i imigrantów może doprowadzić do efektywnego współdziałania.

Polacy w Irlandii jako wyborcy to temat **rozdziału 5**. Przedstawiona jest w nim analiza partycypacji wyborczej migrantów w polskich wyborach (parlamentarnych i prezydenckich) oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej dotyczących głosów oddanych przez Polaków w obwodach wyborczych utworzonych za granicą prześledzono trendy udziału w wyborach w okresie trzech dekad (1990–2020), w tym liczbę zarejestrowanych wyborców, oddane głosy oraz rozkład poparcia dla poszczególnych kandydatów i partii politycznych na tle głosów oddanych przez polskich wyborców w innych krajach oraz w porównaniu do ogólnych wyników wyborów w Polsce. Ważne pytanie, na które odpowiadamy w tym rozdziale, dotyczy tego, czy zmiana kraju zamieszkania ma wpływ na zachowania polityczne i wyborcze. Czy polscy migranci śledzą sytuację polityczną w Polsce i w kraju zamieszkania? Jaka jest ich skłonność do głosowania podczas pobytu za granicą? Czy zamiast uczestnictwa w sferze polityki są aktywni w innych obszarach życia społecznego, np. w organizacjach czy stowarzyszeniach? Przeprowadzone badania wskazują jednoznacznie, że choć ważnym determinantem partycypacji wyborczej migrantów są czynniki prawne i instytucjonalne (np. obowiązek rejestracji w spisie wyborców czy dostępny tryb oddania głosu w obwodach wyborczych utworzonych za granicą), to kluczowym ograniczeniem udziału w wyborach Polaków w Irlandii okazuje się brak zainteresowania polityką. Jest to najczęściej wskazywany powód politycznej bierności Polaków w Irlandii.

Rozdział 6 skupia się na partycypacji politycznej Polaków, ale tym razem jako kandydatów i wyborców w irlandzkich wyborach samorządowych (w których mogą brać udział wszyscy mieszkańcy kraju, niezależnie od obywatelstwa). Partycypacja ta pokazuje, że sfera polityczna może

okazać się ostatnim i najtrudniejszym polem, na jakim Polakom uda się zintegrować w Republice Irlandii. Od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej i znaczącej polskiej migracji na wyspę odbyły się trzy głosowania lokalne – w 2009, 2014 i 2019 roku. Polki i Polacy kandydowali w nich w sumie 21 razy (niektórzy dwukrotnie), lecz nikomu do tej pory nie udało się zdobyć mandatu. Partycypacja Polaków jako kandydatów i ich szanse wydają się wręcz zmniejszać – w 2009 roku kandydowało dziewięć osób, głównie z ramienia irlandzkich partii politycznych, co zwiększało ich szanse na sukces. W 2014 roku także zgłosiło się dziewięcioro polskich kandydatów, tym razem jako niezależni. W 2019 roku kandydowały tylko trzy osoby z Polski. W rozdziale są analizowane czynniki po stronie irlandzkiej i po stronie polskiej społeczności, które przesądziły o braku sukcesów polskich kandydatów. Znaczący okazał się wpływ kraju pochodzenia, w postaci polskiej polityki wobec diaspory, a także przenoszenia się polskich podziałów politycznych na wyspę, co utrudniało potencjalnym kandydatom reprezentowanie całej Polonii.

Z kolei **rozdział 7** dotyczy przekazów politycznych (*political remittances*) z Irlandii do Polski za pośrednictwem migrantów, którzy wrócili do kraju rodzinnego, a także tych, którzy nie wrócili, lecz mają z Polską regularne kontakty, operując w przestrzeni transnarodowej. Zaprezentowane są w nim przykłady osób, które wykorzystując doświadczenia nabyte podczas pobytu w Irlandii, starają się zmienić rzeczywistość w Polsce, działając w różnych sferach życia społecznego i kulturalnego. Przekazy polityczne wydają się dotyczyć przede wszystkim trzech sfer: 1) postrzegania mniejszości (etnicznych, narodowych, seksualnych); 2) przejrzystości rządzenia i bliskości przedstawicieli wobec obywateli; 3) współpracy władz z innymi aktorami w celu osiągnięcia lokalnego rozwoju gospodarczego. Badania te pokazują, że przekazy polityczne i szerzej przekazy społeczne następują nie tylko z krajów rozwiniętych do rozwijających się, na czym skupia się większość literatury naukowej, lecz także wewnątrz Unii Europejskiej.

Rozdział 8 podsumowuje treści przedstawione w poszczególnych rozdziałach, ale przede wszystkim jest próbą spojrzenia w przyszłość i odpowiedzi na pytania: jakie są możliwe scenariusze dla społeczności Polaków w Irlandii w najbliższym czasie i w dalszej perspektywie? Czy Polacy w Irlandii doczekają się reprezentacji politycznej w irlandzkim parlamencie? Czy można się spodziewać powrotów? Choć przyszłość diaspory polskiej w Irlandii pozostaje niewiadomą, to na podstawie teorii i innych przypadków społeczności migracyjnych badanych w ramach studiów migracyjnych i integracyjnych można pokusić się o pewne przewidywania.

Podziękowania

Autorki chciałyby złożyć podziękowania Justynie Salomońskiej, która jako członkini zespołu badawczego aktywnie uczestniczyła w prowadzonych badaniach i interpretacji ich wyników, wpływając tym samym także na treść tej książki. Bryan Fanning z University College Dublin pełnił w realizowanym projekcie funkcję partnera zagranicznego, który służył nam nieocenioną radą i pomocą na każdym jego etapie. Oboje współpracowali z Autorkami przy powstawaniu anglojęzycznych artykułów z niniejszego projektu (Fanning, Kloc-Nowak, Lesińska 2021; Salomońska, Lesińska, Kloc-Nowak 2021), do których odwołujemy się w książce. Wyrazy wdzięczności składamy także Recenzentkom, Małgorzacie Budycie-Budzyńskiej i Izabeli Grabowskiej, których cenne wskazówki i rekomendacje dotyczące tekstu pozwoliły na udoskonalenie jego treści. Za piękną okładkę tej książki dziękujemy Marii Annie Ciemerych-Litwinienko.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim osobom, które obdażyły nas zaufaniem podczas prowadzonych badań i spędziły z nami długie godziny, opowiadając o własnych doświadczeniach i obserwacjach dotyczących życia i aktywności podejmowanych przez Polaków w Irlandii, a także po ich powrocie do Polski. Setki osób poświęciły swój czas, odpowiadając na pytania ankietatorów, zbierających informacje w trakcie trwania sondażu. Bez nich ta książka by nie powstała.

Bibliografia

- Ahrens J., King R. (2022). Onward Migration and Transnationalism: What Are the Interconnections?, w: J. Ahrens, R. King (red.). *Onward Migration and Multi-Sited Transnationalism. Trajectories, Practices and Ties*, 1–22. IMISCOE Research Series, Cham, Switzerland: Springer.
- Bauböck R., Faist T. (2010). *Diaspora and Transnationalism: Concepts, Theories and Methods*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Bivand Erdal M., Korzeniewska L., Bertelli D. (2022). Becoming Destination(s)? Complex Migration Trajectories, Transnational Lifeworlds and Migration Decisions, w: J. Ahrens, R. King (red.). *Onward Migration and Multi-Sited Transnationalism. Trajectories, Practices and Ties*, 23–43. IMISCOE Research Series, Cham, Switzerland: Springer.
- Boccagni P., Decimo F. (2013). Mapping Social Remittances. *Migration Letters* 10(1), 110. <https://doi.org/10.33182/ml.v10i1.106>.
- Chmielewska I., Dobroczycki G., Strzelecki P. (2018). *Polish Citizens Working Abroad in 2016: Report of the Survey*. National Bank of Poland. <https://www.nbp.pl/en/publikacje/inne/Polish-citizens-working-abroad-in-2016.pdf>.

- Della Puppa F., Sredanovic D. (2022). Bonds of Transnationalism and Freedom of Mobility: Intra-European Onward Migrants Before and After Brexit, w: J. Ahrens, R. King (red.). *Onward Migration and Multi-Sited Transnationalism. Trajectories, Practices and Ties*, 179–198. IMISCOE Research Series, Cham, Switzerland: Springer.
- Erdmans M. (2008). Political-Economic Transnational Behavior: A Case Study of the Polish American Economic Forum. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 4(170), 9–30. <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.18.043.9445>.
- Fanning B., Kloc-Nowak W., Lesińska M. (2021). Polish Migrant Settlement without Political Integration in the United Kingdom and Ireland: A Comparative Analysis in the Context of Brexit and Thin European Citizenship. *International Migration* 59(1), 263–280. <https://doi.org/10.1111/imig.12758>.
- Glick Schiller N., Basch N., Blanc-Szanton C. (1992). Towards a Definition of Transnationalism, w: N. Glick Schiller, N. Basch, C. Blanc-Szanton (red.). *Towards a Transnational Perspective on Migration. Race, Class, Ethnicity and Nationalism Reconsidered*, 1–24. New York: The New York Academy of Sciences.
- Grabowska I. (2005). Changes in the International Mobility of Labour: Job Migration of Polish Nationals to Ireland. *Irish Journal of Sociology*, 14(1), 27–44. <https://doi.org/10.1177/079160350501400103>.
- Guarnizo L.E., Chaudhary A.R., Sørensen N.N. (2019) Migrants' Transnational Political Engagement in Spain and Italy. *Migration Studies* 7(3), 281–322. <https://doi.org/10.1093/migration/mnx061>.
- Isaakyan I., Triandafyllidou A. (2017). “Sending so much more than Money”: Exploring Social Remittances and Transnational Mobility. *Ethnic and Racial Studies* 40(15), 2787–2805. <https://doi.org/10.1080/01419870.2016.1259491>.
- Koopmans R., Statham P., Giugni M., Passy F. (2005). *Contested Citizenship: Immigration and Cultural Diversity in Europe*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Krawatzek F., Müller-Funk L. (2020). Two Centuries of Flows between “Here” and “There”: Political Remittances and Their Transformative Potential. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 46(6), 1003–1024. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2018.1554282>.
- Lacroix T., Levitt P., Vari-Lavoisier I. (2016). Social Remittances and the Changing Transnational Political Landscape. *Comparative Migration Studies* 4(16). <https://doi.org/10.1186/s40878-016-0032-0>.
- Lafleur J.M., Martiniello M. (2009). *The Transnational Political Participation of Immigrants: A Transatlantic Perspective*. Abingdon, UK: Routledge.
- Lesińska M. (2014). Partycypacja Polaków głosujących za granicą w wyborach krajowych: analiza wyników wyborów parlamentarnych i prezydenckich w Polsce w latach 1990–2011. *CMR Working Papers* 79(137). <https://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/partycypacja-polakow-glosujacych-za-granica-w-wyborach-krajowych-analiza-wynikow-wyborow-parlamentarnych-i-prezydenckich-w-polsce-w-latach-1990-2011/>.
- Levitt P. (1998). Social Remittances: Migration Driven Local-Level Forms of Cultural Diffusion. *International Migration Review* 32(4), 926–948. <https://doi.org/10.2307/2547666>.
- Levitt P. (2016). Social Remittances and More: Reflections on 25 Years of Migration Studies. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 15–19. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2017.02>.

- Levitt P., Dehesa R. (2003). Transnational Migration and the Redefinition of the State: Variations and Explanations. *Ethnic and Racial Studies* 26(4), 587–611. <https://doi.org/10.1080/0141987032000087325>.
- Levitt P., Glick Schiller N. (2004). Conceptualizing Simultaneity. A Transnational Perspective on Society. *International Migration Review* 38(3), 1002–1039.
- Levitt P., Lamba-Nieves D. (2011). Social Remittances Revisited. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 37(1), 1–22. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2011.521361>.
- Morales L., Pilati K. (2014). The Political Transnationalism of Ecuadorians in Barcelona, Madrid and Milan: The Role of Individual Resources, Organizational Engagement and the Political Context. *Global Networks* 14(1), 80–102. <https://doi.org/10.1111/glob.12018>.
- O'Boyle N., Fanning B., Di Bucchianico V. (2016). Polish Immigrants and the Challenges of Political Incorporation in Ireland. *Irish Political Studies* 31(2), 204–222. <https://doi.org/10.1080/07907184.2015.1109510>.
- Østergaard-Nielsen E. (2003). The Politics of Migrants' Transnational Political Practices. *International Migration Review* 37(3), 760–786.
- Østergaard-Nielsen E. (2013). Transnational Migration, w: J. Rath (red.). *An Introduction to International Migration Studies*. Amsterdam: Amsterdam University Press, 107–30. <https://doi.org/10.1515/9789048517350-005>.
- Piper N., Rother S. (2020). Political Remittances and the Diffusion of a Rights-Based Approach to Migration Governance: The Case of the Migrant Forum in Asia (MFA). *Journal of Ethnic and Migration Studies* 46(6), 1057–1071. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2018.1554291>.
- Salamońska J., Lesińska M., Kloc-Nowak W. (2021). Polish Migrants in Ireland and Their Political (Dis)engagement in Transnational Space. *Central and Eastern European Migration Review* 10(2), 49–69. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2021.12>.
- Szulecki K., Bivand Erdal M., Stanley B. (2023). *External Voting: The Patterns and Drivers of Central European Migrants' Homeland Electoral Participation*. Cham, Switzerland: Palgrave Macmillan.

Rozdział 1

Polacy w Irlandii: historia, dynamika i zróżnicowanie

Weronika Kloc-Nowak

Poakcesyjna imigracja Polaków do Irlandii była nowością dla obu objętych tym zjawiskiem społeczeństw. Z jednej strony, dla migrantów z Polski Irlandia stanowiła nieznany, nieeksplorowany wcześniej kierunek. Z drugiej strony, była nowym krajem imigracji, który po wielu dekadach masowego wychodźstwa swojej ludności¹ zaczął doświadczać systematycznego napływu cudzoziemców i dodatniego salda migracji, dopiero począwszy od 1996 roku, w okresie tzw. celtyckiego tygrysa (Grabowska 2003). W latach 90. XX wieku główną falę migrantów tworzyli powracający z USA czy Wielkiej Brytanii Irlandczycy, następnie uchodźcy i imigranci spoza Unii Europejskiej (w tym z Europy Wschodniej), a dopiero po roku 2004 – obywatele nowych państw UE (Ruhs, Quinn 2009). Tak późny debiut wśród krajów imigracji sprawił, że w Irlandii wykształcił się inny niż w tradycyjnych europejskich krajach docelowych profil imigrantów. Irlandia to jedyny (obok Luksemburga) kraj „starej piętnastki”, w którym osoby urodzone w państwach UE i Wielkiej Brytanii są liczniejsze od urodzonych w krajach trzecich². Z tego powodu w Irlandii, w przeciwieństwie

¹ W XVIII, XIX i przez większość XX w. Irlandia cierpiała z powodu podziałów religijno-politycznych oraz niemożności wyżywienia i zagospodarowania swojej ludności. W konsekwencji Wielkiego Głodu tylko w latach 1845–1855 wyjechało ponad 2 miliony ludzi, następnie w okresie do 1921 r. kolejne 4,4 miliona, przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. Mimo wysokiego przyrostu naturalnego emigracja przeważała i ludność Irlandii zmniejszyła się z 8 milionów w 1841 r. do 2,8 miliona w 1961 (Ruhs, Quinn 2009; Fanning 2018).

² Według danych dostępnych w Eurostat za lata od 2014 r., dotyczących liczby osób urodzonych w innym niż kraj zamieszkania kraju UE28, w Irlandii przy przyroście obydwu kategorii imigrantów przewaga imigrantów pochodzących z UE i Wielkiej Brytanii utrzymuje się na poziomie ok. 400 tysięcy (Eurostat 2019).

do np. Niemiec lub Wielkiej Brytanii, Polacy wkroczyli na rynek pracy, na którym nie było jeszcze ustalonej hierarchii etnicznej, oraz włączyli się w społeczeństwo, które nie miało utrwalonych postaw wobec ludności imigranckiej. Wzajemne relacje ludności rodzimej i napływowej, w której dominowali właśnie Polacy, musiały się dopiero ukształtować.

Irlandia, po przyłączeniu się do Wspólnot Europejskich w 1973 roku, nie od razu zaczęła intensywnie rozwijać się gospodarczo, gdyż borykała się z wysoką inflacją i bezrobociem (maksymalnie, w 1986 roku, wynoszącym 17%), a w konsekwencji emigracją ludności przewyższającą przyrost naturalny. Dopiero uzdrowienie finansów publicznych (pod koniec lat 80.) i ustabilizowanie sytuacji politycznej na wyspie (porozumienia z 1994 r.) pozwoliły w pełni wykorzystać do unowocześnienia gospodarki środki z funduszy rozwojowych i zagranicznych inwestycji (Grabowska, Lusiński 2005). Napływ firm z sektora technologii informatycznych, budowa zaawansowanych branż, jak np. przemysł farmaceutyczny, oraz infrastruktury dla biznesu wymagały wykształconych kadr, które częściowo zapewniono dzięki rozwojowi krajowego szkolnictwa wyższego i kształcenia zawodowego (Kim, Yoo, Barry 2007). W 1998 roku Irlandia zredukowała bezrobocie do jednocyfrowego (6,3%), jednocześnie intensywnie aktywizowała się zawodowo ludność wiejska i kobiety pozostające wcześniej bez szans na pracę poza domem. Istotnym czynnikiem na początku fali rozwoju gospodarczego był napływ migrantów powrotnych z doświadczeniem zdobytym za granicą. Jednakże rosnący popyt na pracowników na irlandzkim rynku pracy zaczął wymagać dopływu cudzoziemskiej siły roboczej, zarówno wysoko wykwalifikowanej, do branż, w których wyspecjalizowała się tamtejsza gospodarka (np. programiści do sektora IT, architekci i inżynierowie do budowy infrastruktury i mieszkań), jak i mniej wykwalifikowanej, zwłaszcza do sektora usług, do wypełniania luk po szybko awansujących Irlandczykach. Jak wskazywały analizy z początku XXI wieku, już wtedy pracownicy z regionu Europy Środkowo-Wschodniej przyjeżdżali do Irlandii na podstawie pozwoleń o pracę w przemyśle, jak też w usługach (Grabowska, Lusiński 2005: 116–118). Jednocześnie należy zaznaczyć, że gospodarka i rynek pracy Irlandii doświadczyły dotkliwych skutków recesji w roku 2001 (upadek firm internetowych, tzw. dotcomów) i w 2008 (światowy kryzys finansowy). Ostatnie załamanie koniunktury w Irlandii imigranci odczuli szczególnie mocno: w 2009 roku ich udział wśród bezrobotnych wynosił 18,5%, wobec 15,6% udziału w zasobach siły roboczej (Corrigan 2010: 218). Trudna sytuacja na rynku pracy nie pozostała bez wpływu na dynamikę imigracji i emigracji cudzoziemców, w tym Polaków z Irlandii.

Celem niniejszego rozdziału jest syntetyczna charakterystyka migrantów z Polski mieszkających w Irlandii na podstawie statystyk publicznych, literatury i wyników badań ilościowych przeprowadzonych w ramach projektu. W pierwszej części zostanie zarysowana geneza i skala migracji Polaków do Republiki Irlandii oraz profil osób migrujących w świetle różnych źródeł danych statystycznych. Następnie populacja Polaków w Irlandii zostanie scharakteryzowana zgodnie z ostatnimi dostępnymi³ danymi z irlandzkich spisów powszechnych z 2016 i 2022 roku, z uwzględnieniem głównych kierunków zmian w okresach międzyspisowych. Zróżnicowanie strategii migracyjnych Polaków i obraz ich zysków oraz strat z emigracji do Irlandii pogłębimy dzięki wynikom badania ankietowego zamieszkałych tam migrantów długoterminowych.

Przepływy migracyjne między Polską a Irlandią

Do końca XX wieku w Irlandii zamieszkiwała niewielka grupa Polaków. Pośrednio świadczy o tym historia najstarszej polonijnej organizacji w tym kraju, Towarzystwa Irlandzko-Polskiego. Według relacji jego członków, powstało ono w gronie 37 osób, które około 1977 roku wyszukał w książce telefonicznej i zaprosił do integracji ksiądz jezuita Klaus Cieszyński. Impulsem do sformalizowania Towarzystwa była wizyta papieża Jana Pawła II w Irlandii w 1979 roku (Nowak 2008)⁴.

W początkach XXI wieku Polacy zaczęli migrować do Republiki Irlandii coraz liczniej, korzystając z pozwoleń na pracę. W spisie powszechnym z kwietnia 2002 roku wykazano już 2137 mieszkańców urodzonych w Polsce. Proces przechodzenia od napływu polskich pracowników starających się o pozwolenia na pracę (do 2004 r.) do poakcesyjnego umasowienia imigracji można zrekonstruować dzięki danym rejestrowym dotyczącym nadawania cudzoziemcom numerów identyfikacyjnych Personal Public Service Number (PPSN). Jest to odpowiednik polskiego numeru PESEL, a posiadanie go jest niezbędne do kontaktu z administracją publiczną, zwłaszcza w sprawach podatkowych i socjalnych. Cudzoziemcy wnioskuja

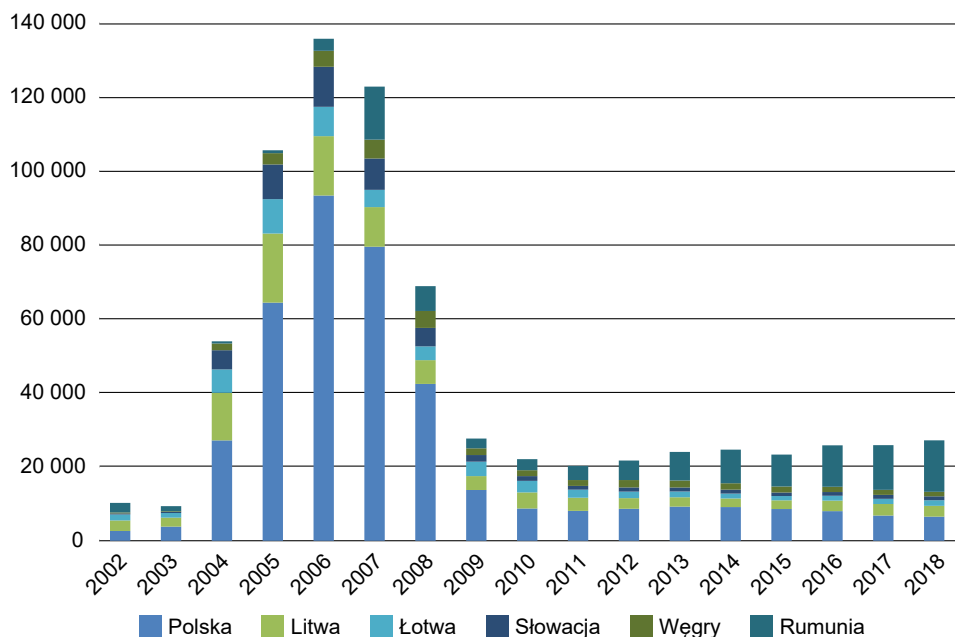
³ W momencie składania niniejszej książki do druku udostępnione zostały dopiero pierwsze, ogólne dane o Polakach z najnowszego spisu powszechnego ludności Irlandii na 3 kwietnia 2022 r., dlatego w zakresie bardziej szczegółowym odwołujemy się do opracowań z poprzednich spisów.

⁴ *O nas: Irish Polish Society*, <http://irishpolishsociety.ie/pl/o-nas/> (dostęp: 08.07.2022).

o nadanie go w związku z pierwszym pobytem w Irlandii w celach innych niż turystyczne. Statystyki PPSN nie wykazują więc ponownych przyjazdów, gdyż imigranci posługują się uprzednio uzyskanym numerem.

Już w 2002 roku przyznano Polakom ponad 2645 PPSN (wykres 1.1). Co ciekawe, w systemie PPSN zarejestrowano wówczas nieco więcej Litwinów i niemal tyle samo Rumunów. W latach 2003–2014 wśród obywateli państw postkomunistycznych dominowali już Polacy, a obie wskazane nacje wymieniały się na drugim miejscu. Najwięcej nowo przybyłych Polaków odnotowano w systemie PPSN w 2006 roku; liczba wydanych numerów identyfikacyjnych dla obywateli polskich wyniosła wówczas 93 364, co stanowiło 2/3 numerów nadanych przybyłym z nowych krajów członkowskich UE. W okresie kryzysu gospodarczego liczba ta spadła i ustabilizowała się na poziomie ok. 8–9 tysięcy rocznie. Od 2010 roku PPSN wydawane Polakom stanowiły nie więcej niż 38% numerów dla obywateli nowych państw unijnych (z rozszerzeń 2004 roku i kolejnych), a w 2016 roku – już tylko 24%. Od 2009 roku Polacy uzyskują mniej PPSN niż Brytyjczycy, a od 2015 – także mniej niż Rumuni (CSO 2020). Ten spadek znaczenia Polaków

Wykres 1.1. Numery PPSN nadane obywatelom wybranych nowych krajów UE, 2002–2018



Źródło: Central Statistics Office StatBank FNA10: PPSN Allocations to Foreign Nationals.

wśród osób nowo napływających do Irlandii nie zmienia faktu, że pozostają oni najliczniejszą grupą cudzoziemców w Irlandii (CSO 2017b).

Należy zauważyć, że liczba PPSN jest wyższa niż liczba osób faktycznie dłużej pozostających w Irlandii i podejmujących aktywność zawodową. Pewne wyjaśnienie, jak PPSN przekładają się na długoterminowy pobyt migrantów w Irlandii, dają zestawienia z danymi organów podatkowych i zasiłkowych o numerach aktywnych, czyli takich, które zostały wykorzystane do rozliczenia podatku za pracę lub do uzyskania świadczenia socjalnego (np. w związku z urodzeniem dziecka). Spośród obywateli państw przystępujących do UE w 2004 roku, którzy uzyskali wówczas PPSN (58 126), 80% skorzystało z numeru w 2004 roku, a 57% – nadal w 2008 roku. Natomiast 8% nigdy nie skorzystało z tego numeru, co oznacza, że prawdopodobnie wyjechali bez podejmowania zatrudnienia.

Obywatele UE z Europy Środkowo-Wschodniej z PPSN nadanym w 2004 roku pozostawali bardziej aktywni niż obywatele starych państw UE (23% aktywnych w 2008 roku) (CSO 2009: 2). Wskazuje to na większą trwałość pobytu imigrantów poakcesyjnych. Dane te pokazują też zróżnicowaną łatwość wchodzenia na rynek pracy w poszczególnych latach: w 2004 roku 79% zarejestrowanych w systemie PPSN obywateli nowych państw członkowskich znalazło zatrudnienie w tym samym roku, wśród nowo zarejestrowanych w 2008 roku było to tylko 56% (CSO 2009: 6). W 2015 roku 26% nowo rejestrujących się imigrantów z regionu Europy Środkowo-Wschodniej nie skorzystało z przyznanego im numeru, 68% wykazało zatrudnienie, 12% zaś skorzystało z niego w celach zasiłkowych⁵. Nadal aktywnych było 40% numerów nadanych w 2010 roku; także w okresie 2010–2015 obywatele nowych państw członkowskich UE częściej niż imigranci z innych grup pozostawali w Irlandii przez kolejne lata po nadaniu PPSN (CSO 2016).

Skala napływu

Bieżące polskie statystyki emigracji, oparte na danych meldunkowych, nie odzwierciedlają skali odpływu, jako że tylko niewielka część osób wymeldowuje się z miejsca zamieszkania (Bijak, Koryś 2009). Wzrost

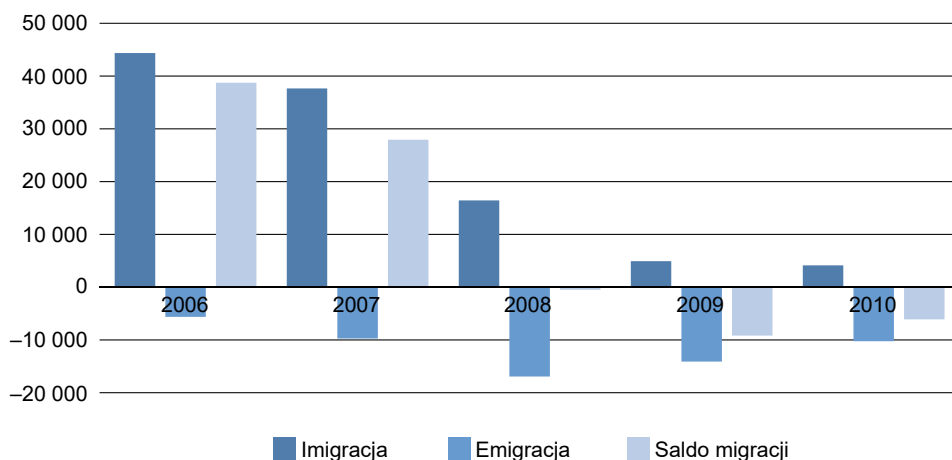
⁵ Rejestrowana aktywność numeru PPSN to korzystanie np. z zasiłku dla bezrobotnych lub zasiłku na dziecko; w ciągu roku można zarówno wykazać zatrudnienie, jak i korzystać z różnych zasiłków, stąd odsetki nie sumują się do 100%.

liczby rejestrowanych emigracji na pobyt stały wyjaśnia się chęcią uniknięcia podwójnego opodatkowania (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009: 80). Mimo tego zjawiska emigrację na stałe z Polski do Irlandii w okresie poakcesyjnym zgłaszało rocznie ledwie od kilkuset do maksymalnie 2307 osób w 2006 roku (GUS 2007).

Narzędziem pozwalającym wychwycić dużo liczniejsze od wymeldowań, trwające powyżej 2 miesięcy migracje członków polskich gospodarstw domowych jest Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL). Analizy danych o migrantach z lat 1999–2006, zidentyfikowanych w Bazie Migrantów BAEL/OBM, wskazują, że podczas gdy w okresie przedakcesyjnym migracja do Irlandii była zjawiskiem marginalnym, wśród wyjeżdżających w okresie poakcesyjnym wybrało ją niemal 10% spośród 1,1 miliona migrantów (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009).

Od strony statystyk kraju przyjmującego, dane o imigracji do Irlandii według pojedynczych krajów obywatelstwa⁶ są dostępne w zasobach Eurostat tylko za okres 2006–2010 (wykres 1.2). Analizując je, warto pamiętać o statystykach PPSN jako przybliżeniu skali napływu we wcześniejszych latach.

Wykres 1.2. Saldo migracji obywateli polskich do Irlandii w latach 2006–2010



Źródło: obliczenia na podstawie Eurostat, Immigration by age group, sex and citizenship [migr_imm1ctz] i Emigration by age group, sex and citizenship [migr_emilctz] (dostęp: 08.07.2022).

⁶ Bieżące statystyki imigracji do Irlandii są obliczane na podstawie Quarterly National Households Survey (badania zbliżonego do polskiego BAEL).

W 2006 roku można już było zaobserwować zwiększoną imigrację obywateli polskich – 44 363 osoby. W następnych latach skala imigracji malała, by w okresie kryzysu ekonomicznego spaść poniżej 5 tysięcy osób rocznie. W 2006 roku, w czasie największego napływu Polaków, zanotowano jednocześnie niemal 6 tysięcy emigracji obywateli Polski, co świadczy o tymczasowym charakterze pobytu wielu z nich. W kryzysowym roku 2008 emigracja osiągnęła maksymalną wielkość 16 931 osób. Saldo migracji obywateli polskich do Irlandii było dodatnie tylko do roku 2007, w następnych latach odpływ przewyższał napływ (maksymalnie, o ponad 9 tysięcy osób, w roku 2009). Statystyki te pokazują, jak kryzys ekonomiczny, który mocno odbił się na gospodarce Irlandii, wpłynął na dynamikę migracji Polaków do i z tego kraju.

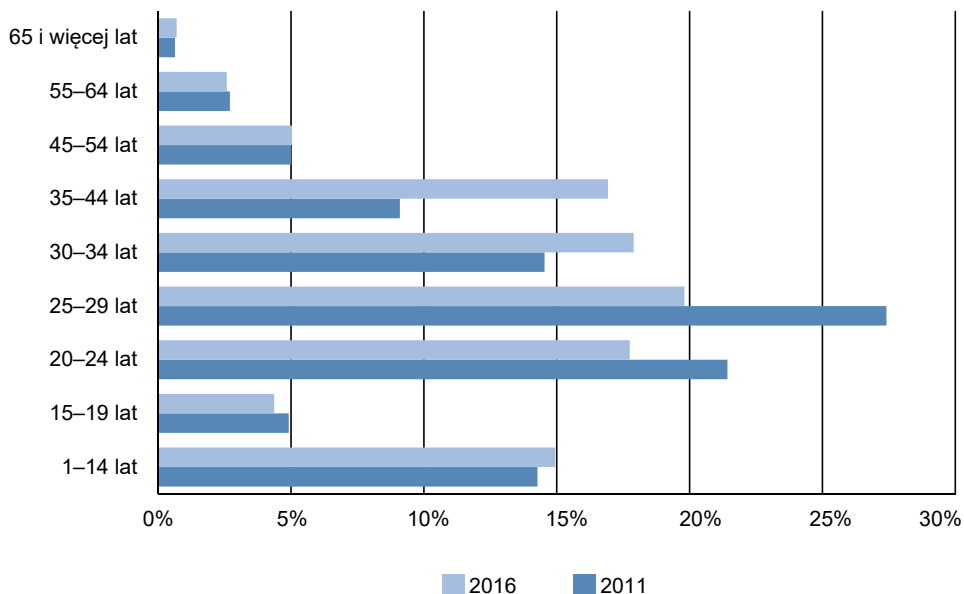
Struktura płci i wieku migrantów

Według analiz Bazy Migrantów BAEL/OBM trzy czwarte migrantów poakcesyjnych do Irlandii do 2006 roku stanowili mężczyźni – był to w pierwszych latach po akcesji najsilniej zmaskulinizowany strumień migrantów z Polski. Wynikało to z sektorowej struktury zapotrzebowania na pracowników w Irlandii, przede wszystkim w budownictwie (patrz strona 32). Niemal 65% stanowiły osoby w wieku 20–29 lat – wyższy udział tej grupy wiekowej był tylko wśród migrantów do Wielkiej Brytanii. Wśród wyjeżdżających do Irlandii po akcesji udział osób w wieku 40 i więcej lat był najniższy w grupie głównych krajów docelowych. Masowa migracja do Irlandii, obok Wielkiej Brytanii, przyczyniła się do odmłodzenia i zmaskulinizowania populacji migrantów z Polski w okresie 2004–2006, jaki obejmuje baza BAEL/OBM (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009: 110–111).

W danych irlandzkich w 2006 roku 57,6% migrujących obywateli polskich stanowili mężczyźni, ale już od 2007 roku proporcje płci imigrantów były wyrównane, z wyjątkiem 2009, gdy 53,7% imigrantów to mężczyźni (Eurostat 2017). Dane o wieku imigrantów zamieszkałych w Irlandii nie są publikowane corocznie. Strukturę wieku imigrantów narodowości polskiej w wybranych latach można porównać dzięki danym ze spisów powszechnych – informacji o liczbie osób, które na rok przed datą spisu nie były obecne w Irlandii (wykres 1.3).

Osoby przybywające w roku poprzedzającym spis z 2011 należały do młodszych przedziałów wieku (20–24 i 25–29 lat). Natomiast wśród napływających w roku poprzedzającym spis z 2016 niemal równie duży

Wykres 1.3. Struktura wieku Polaków przybyłych do Irlandii w roku poprzedzającym spisy ludności (2011, 2016)



Źródło: Central Statistics Office StatBank E7028.

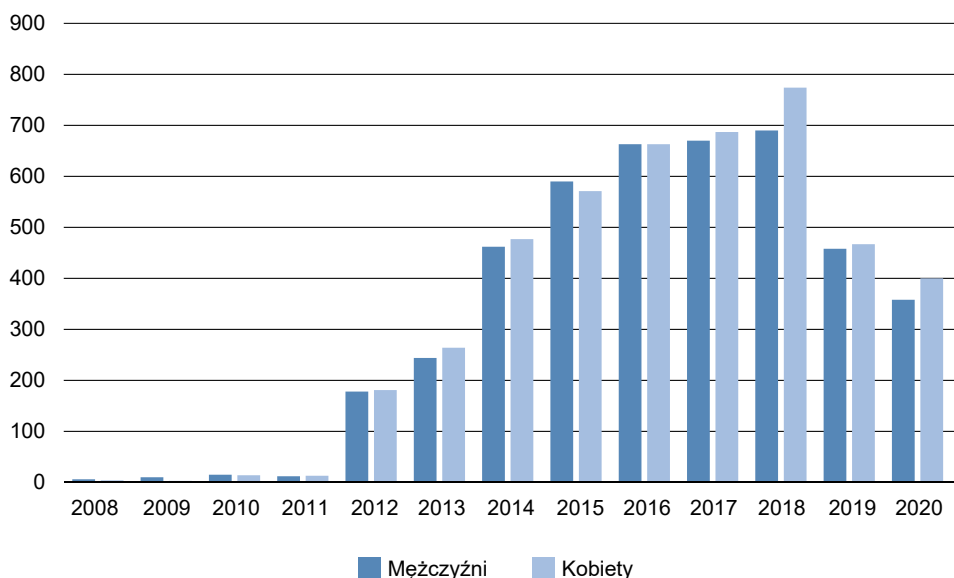
udział miały grupy 30–34 oraz 35–44 lat. Mogło to wynikać z łączenia rodzin lub powtórnej migracji osób, które pierwotnie przybyły do Irlandii jako młodsze, tuż po akcesji.

Obywatelstwo

Według danych udostępnionych przez Eurostat w latach 2005–2020 w Irlandii naturalizowało się 8938 obywateli Polski. Dane według płci dostępne od 2008 roku (wykres 1.4) wskazują na niewielką przewagę liczebną kobiet wśród osób naturalizowanych (4518, wobec 4356 mężczyzn). Skokowy wzrost liczby naturalizacji widać dopiero od 2012 roku, gdy minęło ponad 5 lat od początku napływu Polaków do Irlandii.

Migracje powrotne

Jak widać choćby w przytoczonych wcześniej danych o aktywnych numerach PPSN, spośród migrantów przybywających do Irlandii z czasem coraz mniejszy odsetek wykazuje kontakty z tamtejszymi organami podatkowymi

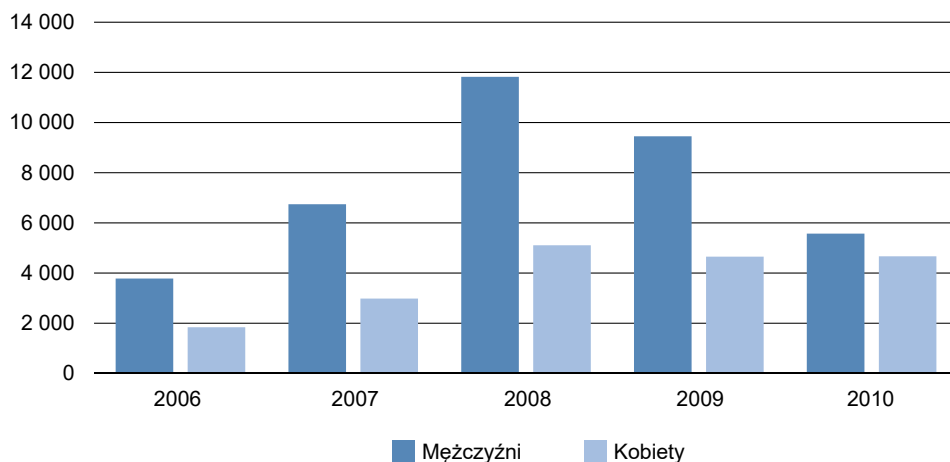
Wykres 1.4. Obywatelstwo Irlandii nadane Polkom i Polakom w latach 2008–2020

Źródło: Eurostat: Acquisition of citizenship by age group, sex and former citizenship [migr_acq].

lub zasiłkowymi. Na tej podstawie można zakładać, że opuszczają ten kraj. W 2006 roku, w szczytowym okresie napływu Polaków, zanotowano jednocześnie wyjazd niemal 6 tysięcy emigrantów z polskim obywatelstwem. Okres kryzysu ekonomicznego (rok 2008 i kolejne) to zaś czas nie tylko zmniejszonego napływu Polaków na wyspę, ale też intensywnego odpływu wcześniejszych imigrantów (wykres 1.5).

Polacy emigrujący z Irlandii to w ok. 2/3 mężczyźni, co ma swoje uzasadnienie w zmaskulinizowaniu sektora budownictwa i jego załamaniu w trakcie kryzysu gospodarczego (patrz ramka na s. 32–33). Jedynie w 2010 roku udział mężczyzn zmalał do 54%, co mogło wynikać z wyczerpania się nadmiaru czasowych migrantów, którzy utracili zatrudnienie w budownictwie, i emigracji całych rodzin.

Według polskiego Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku w Irlandii przebywało od ponad 3 miesięcy 129 tysięcy mieszkańców Polski. Od poprzedniego spisu w 2002 roku z Irlandii do Polski powróciło 25 tysięcy osób (GUS 2013: 50, 73). Liczba migrantów powrotnych spisanych w Polsce jest mniejsza od emigracji Polaków zarejestrowanej w statystykach irlandzkich, co może wskazywać, że część osób opuszczających Irlandię migrowało do innego kraju. Gdy oddawałyśmy tę książkę do druku (2023), informacja o powrotach w okresie między 2011 a kolejnym polskim

Wykres 1.5. Emigracja obywateli polskich z Irlandii według płci (2006–2010)

Źródło: Emigration by age group, sex and citizenship [migr_emi1ctz].

spisem powszechnym w 2021 roku nie była jeszcze dostępna. Ukazała się natomiast inna, dotycząca liczby osób urodzonych w Irlandii, a mieszkających w Polsce. W ciągu dekady między dwoma spisami wzrosła ona z 8,4 tysiąca do 23,4 tysiąca osób (GUS 2022). Wśród nich są oczywiście także Irlandczycy bez polskich korzeni, którzy przeprowadzili się do Polski, lecz większość stanowią z pewnością dzieci Polaków powracających z emigracji. Można więc oszacować, że liczba mieszkańców Polski mających za sobą doświadczenie życia w Irlandii w ciągu ostatniej dekady się potroiła.

Wpływ koniunktury gospodarczej na dynamikę migracji do i z Irlandii – na przykładzie branży budowlanej

Budownictwo było branżą, która przyciągnęła do Irlandii ogromną liczbę pracowników z Polski i innych państw regionu. Popyt na pracowników wynikał z intensywnego rozwoju tego sektora, który do 2006 roku dostarczał 24% irlandzkiego PNB. W latach 2000–2005 zatrudnienie w budownictwie wzrosło o 76 tysięcy osób, osiągając 12,6% udziału w rynku pracy (Bobek et al. 2008: 6). Tak intensywny rozwój wymagał sprowadzenia siły roboczej z zagranicy. Rozszerzenie UE stanowiło okazję do uproszczenia (w stosunku do systemu pozwoleń na pracę) procedur zatrudniania zagranicznych robotników, dlatego organizacje pracodawców tej branży lobbowały za niewprowadzaniem okresów przejściowych w dostępie do irlandzkiego rynku pracy dla migrantów z nowych państw członkowskich.

Dla osób z wykształceniem o profilu budowlanym Irlandia otworzyła szybką ścieżkę kariery w zawodzie. Dla robotników niewykwalifikowanych budownictwo

z szybko rosnącymi płacami⁷ było łatwiej dostępne nawet dla niemówiących po angielsku, a dawało możliwość szybszej akumulacji oszczędności niż np. praca w usługach. Branża ta ze względu na swoją specyfikę przyciągała głównie mężczyzn, zwłaszcza do prac niewymagających kwalifikacji, przyczyniając się do silnej maskulinizacji strumienia imigrantów.

Liczba pracowników z nowych państw członkowskich w budownictwie wzrosła z 4,9 tysiąca w 2004 do 35,7 tysiąca w 2007 roku. Jednak po załamaniu się koniunktury liczba pracowników z tej grupy spadła równie gwałtownie – do ok. 10 tysięcy pod koniec 2009 roku (Krings et al. 2011: 4). Według danych ze spisu ludności w 2006 roku budownictwo było sektorem z najliczniejszą grupą polskich pracowników (10 122 osób – 22% pracujących Polaków; CSO 2008: 30), podczas gdy w 2011 i 2016 roku zatrudniało poniżej 5% Polaków – odpowiednio 2,9 i 3,6 tysiąca osób (CSO 2017b). Nadmiarowi robotnicy budowlani po krachu w branży decydowali się na wyjazd z Irlandii bądź na pozostanie na zasiłku dla bezrobotnych lub przekwalifikowanie się (Krings et al. 2011). Biorąc pod uwagę zmaskulinizowanie strumienia migracji zarobkowych i skalę spadku zapotrzebowania na robotników budowlanych, nie dziwi jednak, że fala emigracji po kryzysie również była zmaskulinizowana.

Populacja Polaków w Irlandii: wielkość i rozmieszczenie

W najnowszym spisie powszechnym ludności Republiki Irlandii z 2022 roku odnotowano 106 143 mieszkańców urodzonych w Polsce (CSO 2023). Liczba takich osób zmniejszyła się o 9 tysięcy w stosunku do poprzedniego spisu. Kontrastuje to z poprzedzającym okresem stabilizacji, gdyż zarówno w roku 2011, jak i w 2016 odnotowano po 115 tysięcy osób urodzonych w Polsce (CSO 2017d: tablica E7053). Populacja osób z polskim obywatelstwem, łącznie z urodzonymi w Republice Irlandii i posiadającymi podwójne, polskie i irlandzkie, obywatelstwo zmniejszyła się o 16%: z 131 788 osób w 2016 do 110 832 w 2022 roku. W porównaniu do poprzedniego spisu liczba osób z wyłącznie polskim obywatelstwem zmalała aż o 24%, do 93 680, podczas gdy w 2011 i 2016 roku utrzymywała się na poziomie nieco ponad 122 tysięcy. Tej zmiany nie można interpretować jako wyjazdu aż co czwartego obywatela naszego kraju z Irlandii, gdyż część osób pochodzących z Polski nabywa irlandzkie obywatelstwo i przestaje być zaliczana do cudzoziemców. W irlandzkim spisie ludności w 2016 roku pierwszy raz wyróżniono osoby z podwójnym, polskim i irlandzkim,

⁷ W latach 2000–2007 stawka godzinowa wzrosła z 11 do 18 Euro (Bobek et al. 2008: 8).

obywatelstwem w liczbie 9273, w większości dzieci (6706 osób w wieku 0–14 lat) urodzone na terenie Irlandii. W najnowszym spisie powszechnym liczba osób z podwójnym obywatelstwem wzrosła o 85%, do 17 152, w tym 8527 dzieci w wieku do 14 lat. Nabywanie obywatelstwa przez dzieci wyjaśnia pewną część nowo obserwowanego ubytku liczby Polaków wśród cudzoziemców w Irlandii. Największe ubytki netto (po uwzględnieniu naturalizacji) są widoczne w kategorii wiekowej 25–44 lata, gdzie ubyło prawie 10 tysięcy kobiet i 13 tysięcy mężczyzn. Natomiast w mniej licznych starszych grupach wieku (45–64 i 65 i więcej lat) przybyło osób, zarówno z polskim, jak i z podwójnym obywatelstwem (CSO 2023).

O ile nie będzie zaznaczone inaczej, dalsza część niniejszego rozdziału skupia się na danych odnoszących się do 122,5 tysiąca osób posiadających wyłącznie polskie obywatelstwo (w statystykach irlandzkich wyróżnianych jako „Polish nationality”), o których szczegółowych danych dostarczył spis powszechny z 2016 roku.

Obywatele Polski stanowią 2,6% populacji Republiki Irlandii. Już w 2006 roku można ich było znaleźć w każdym irlandzkim mieście (CSO 2008: 28). Rozmieszczenie Polaków w 2016 roku obrazuje mapa 1.1.

Obecność imigrantów (i sięgający kilkunastu procent udział w populacji) w licznych małych miejscowościach i średniej wielkości miastach jest cechą charakterystyczną ich rozmieszczenia w tym kraju. Wynika to z trwającego odpływu Irlandczyków z peryferyjnych regionów i mniej atrakcyjnych miejscowości, co tworzy zapotrzebowanie na pracowników imigranckich, np. w turystyce i przetwórstwie rolno-spożywczym (Mac Éinrí, White 2008; Cawley 2022). Równolegle obserwowana jest też koncentracja imigrantów w największych miastach, oferujących najwięcej miejsc pracy, zarówno w zawodach nisko wykwalifikowanych, jak i w dynamicznych sektorach technologicznym, finansowym czy kreatywnym (Pethe, Hafner, Lawton 2010). Największa liczba Polaków zamieszkuje w regionie stołecznym (Dublinie na wschodzie wyspy) oraz w największych miastach: Cork i Waterford na południu oraz Galway i Limerick na zachodzie kraju (mapa 1.1 i tabela 1.1). Poza miejscami pracy, czynnikami sprzyjającymi napływowi kolejnych Polaków do tych ośrodków były też, w okresie boomu gospodarczego, zasoby mieszkań na wynajem, lotniska (Dublin, Cork i Shannon blisko Limerick) z połączeniami do polskich miast oraz tradycyjnie – sieci migracyjne (Bobek 2010).

Legenda

Spis ludności 2016

Obywatele Polski – liczba

- > 10 034 – 27 872
- > 2 018 – 10 034
- > 557 – 0 018
- 0 – 557

The map displays the distribution of Polish citizens in Ireland in 2016. The legend indicates four population ranges: > 10,034 to 27,872 (darkest blue), > 2,018 to 10,034 (medium blue), > 557 to 0,018 (light blue), and 0 to 557 (white). The map shows a high concentration of Polish citizens in Dublin, with other significant clusters in Cork, Galway, and Limerick. The map also includes labels for various counties and towns, as well as geographical features like the Loughs and the Sound of Jura.

Fragmenty niniejszego dokumentu stanowią własność intelektualną Esri oraz licencjodawców Esri i zostały wykorzystane na podstawie udzielonej licencji. Copyright © 2018 Esri oraz licencjodawcy Esri. Wszelkie prawa zastrzeżone.

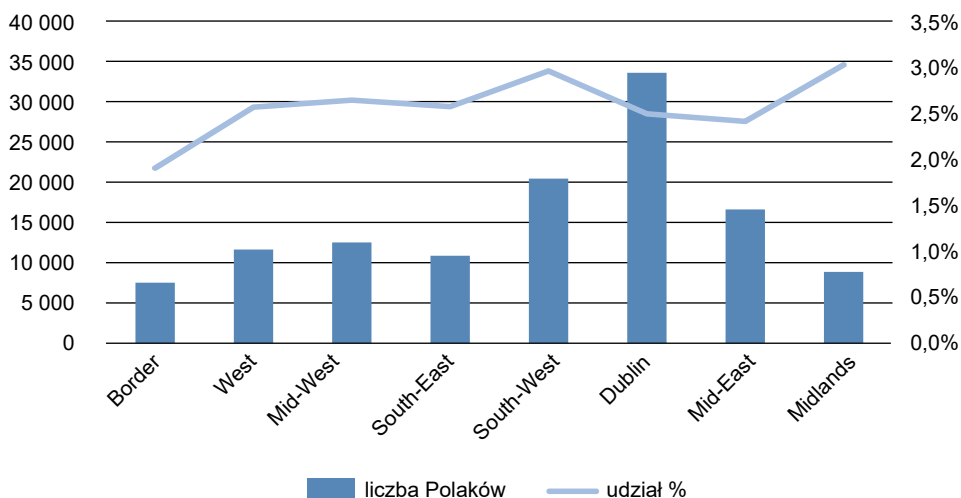
Tabela 1.1. Liczba Polaków w największych miastach Irlandii, 2006 i 2016*

	2006	2016	wzrost 2006–2016	udział w ludności w 2016
Dublin	17 823	27 864	156%	2,4%
Cork	4 154	6 205	149%	3,0%
Limerick	2 591	4 108	159%	4,5%
Galway	2 473	3 905	158%	5,2%
Waterford	713	1 834	257%	3,5%

* Uwaga: dotyczy ludności miast wraz z przedmieściami.

Źródło: opracowanie na podstawie CSO 2008 i CSO 2017d, E7005.

Największy udział w populacji Polacy mają w środkowej i południowo-zachodniej części kraju (po 3,0%), najmniejszy zaś – na obszarach graniczących z Irlandią Północną (1,9%) (wykres 1.6).

Wykres 1.6. Liczba Polaków i ich procentowy udział w populacji regionów Irlandii (NUTS3), 2016

Źródło: CSO, OSi 2017.

Irlandia jest podzielona na potrzeby administracji lokalnej na 31 jednostek, odpowiadających poziomowi LAU1 w systemie NUTS, określanych zbiorczo jako hrabstwa administracyjne⁸. Każda z tych jednostek

⁸ Są to tzw. *administrative counties* w Republice Irlandii, w odróżnieniu od historycznych hrabstw na całej wyspie Irlandia.

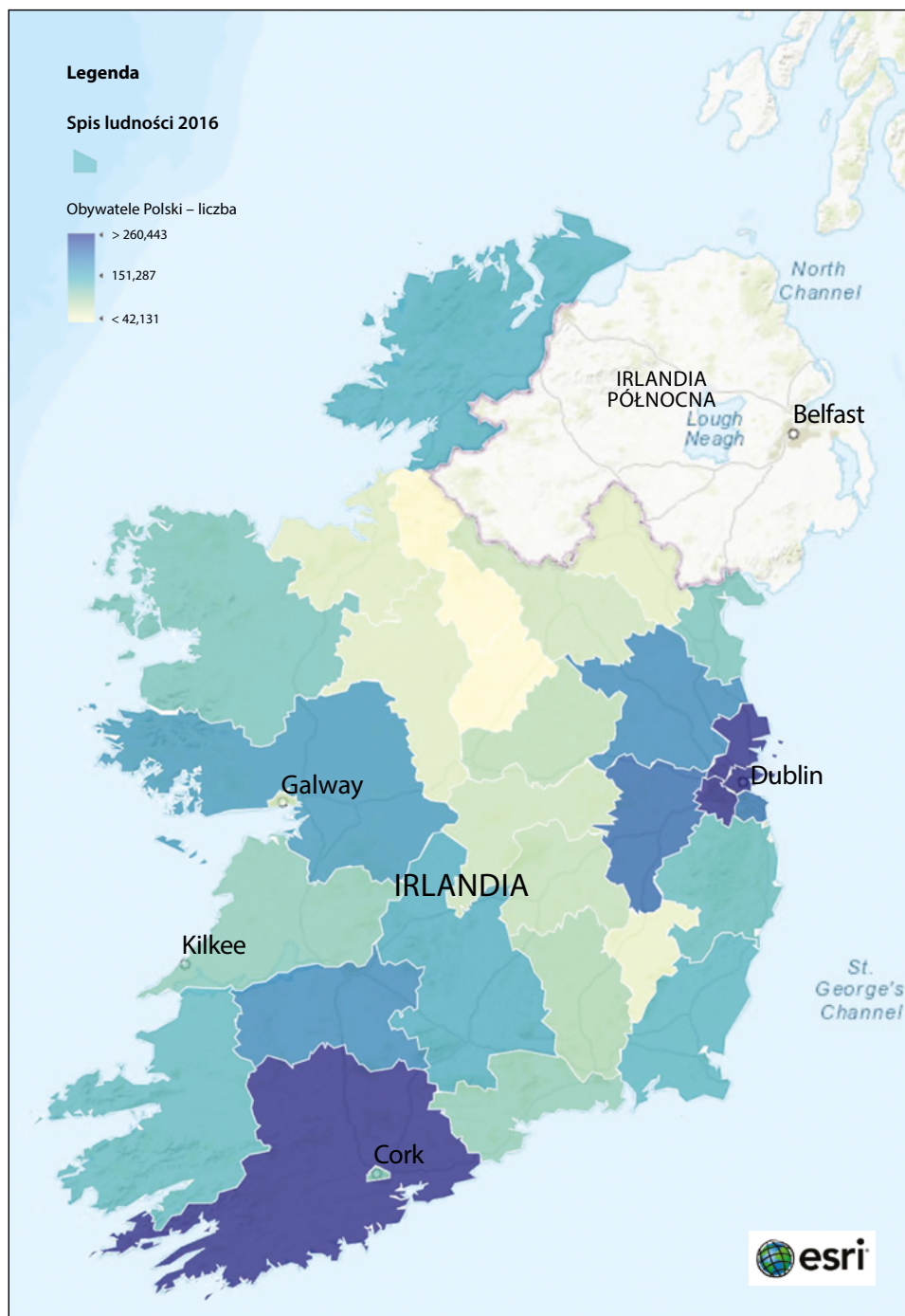
jest zarządzana przez radę (City, County lub City and County Council), złożoną z reprezentantów wybieranych w wyborach powszechnych co 5 lat. W podziale na hrabstwa widać, że najwięcej Polaków jest skupionych w rejonach wokół Dublina i Cork (mapa 1.2). Najliczniejsza polska populacja pojedynczego hrabstwa mieszka w Cork (13 072), ale stołeczny Dublin, podzielony administracyjnie na cztery hrabstwa, zamieszkuje w sumie 33 751 Polaków (tabela 1.2).

Tabela 1.2. Hrabstwa z największą liczbą Polaków w 2016, zmiana w porównaniu do 2011 roku

Lp.	Hrabstwo	Region (NUTS3)	Liczba Polaków w 2011	Liczba Polaków w 2016	Udział w polskiej populacji w Irlandii 2016	Zmiana liczby Polaków od 2011
1	Cork County	South-West	12 279	13 072	11%	6%
2	Fingal	Dublin	10 604	11 419	9%	8%
3	Dublin City	Dublin	13 406	10 704	9%	-20%
4	South Dublin	Dublin	8 327	8 485	7%	2%
5	Kildare	Mid-East	7 192	7 205	6%	0%
6	Limerick City and County	Mid-West	6 088	5 636	5%	-7%
7	Meath	Mid-East	3 876	4 470	4%	15%
8	Kerry	South-West	4 045	4 234	3%	5%
9	Tipperary	South-East	4 205	4 071	3%	-3%
10	Wexford	South-East	4 015	3 996	3%	0%
11	Galway City	West	4 099	3 872	3%	-6%
12	Galway County	West	3 434	3 631	3%	6%
13	Cork City	South-West	3 636	3 204	3%	-12%
14	Dún Laoghaire-Rathdown	Dublin	3 541	3 143	3%	-11%
15	Wicklow	Mid-East	2 751	2 905	2%	6%

Źródło: opracowanie własne na podstawie Central Statistics Office StatBank E7003 (CSO 2017d).

Mapa 1.2. Polacy zamieszkali w Irlandii w podziale na hrabstwa, 2016



Źródło: CSO, OSi 2017.

Fragmenty niniejszego dokumentu stanowią własność intelektualną Esri oraz licencjodawców Esri i zostały wykorzystane na podstawie udzielonej licencji. Copyright © 2018 Esri oraz licencjodawcy Esri. Wszelkie prawa zastrzeżone.

W okresie między spisami powszechnymi w 12 z 31 hrabstw liczba Polaków zmalała (najbardziej w Dublinie, $-20,2\%$), w 18 wzrosła (najmocniej w położonym w sercu wyspy Laois, o $18,6\%$), w jednym zaś (Carlow) nie zmieniła się. Znaczny ubytek liczby Polaków w dwóch z czterech rejonów administracyjnych Dublina przykuwa uwagę, zwłaszcza że w tym samym okresie zanotowano w całej stolicy spory przyrost ludności ogółem (w tym o ok. 27 tysięcy w Dublin City i 11 tysięcy w Dún Laoghaire-Rathdown). Spadek liczby Polaków w Dublinie może być skutkiem stopniowej ucieczki do mniejszych miast, wynikającej z wysokich kosztów życia w samej stolicy. Z kolei w hrabstwie Cork wzrost liczby Polaków przyczynił się do ogólnego przyrostu populacji miasta o ponad 10 tysięcy osób (CSO 2017a).

Choć całkowita liczba obywateli Polski w Irlandii w okresie 2011–2016 nie uległa większej zmianie, to zmieniły się proporcje mieszkających w miastach i na wsi. Około 1,7 tysiąca osób przeniosło się na obszary wiejskie, dzięki czemu ich udział w populacji Polaków wzrósł o 11 punktów procentowych. Podobnie jak w wypadku Dublina, kierunek przepływu ludności polskiej był nieco odmienny od ogółu populacji Irlandii, dla której w okresie międzyspisowym przyrost ludności wiejskiej wyniósł 2 punkty procentowe, dużo mniej niż miejskiej – 4,9 punktu.

W 2016 roku w każdym z 40 okręgów wyborczych (*constitutencies*) Irlandii mieszkało co najmniej 1200 Polaków. Ich udział w populacji okręgu wahał się od 1 do ponad 4%. Największa liczba polskich obywateli zamieszkała w okręgu Galway West (5416 osób), a największy udział (4,3%) odnotowano w okręgu Cork East (obliczenia na podstawie CSO, OSi 2017).

Charakterystyka demograficzna Polaków w Irlandii w świetle irlandzkich spisów powszechnych

Niniejszy podrozdział ma na celu prezentację możliwie najbardziej aktualnej charakterystyki Polaków w Irlandii w konfrontacji z danymi z początków imigracji do tego kraju. Pozwoli to prześledzić przemiany, jakim uległa populacja polska osiadła na wyspie.

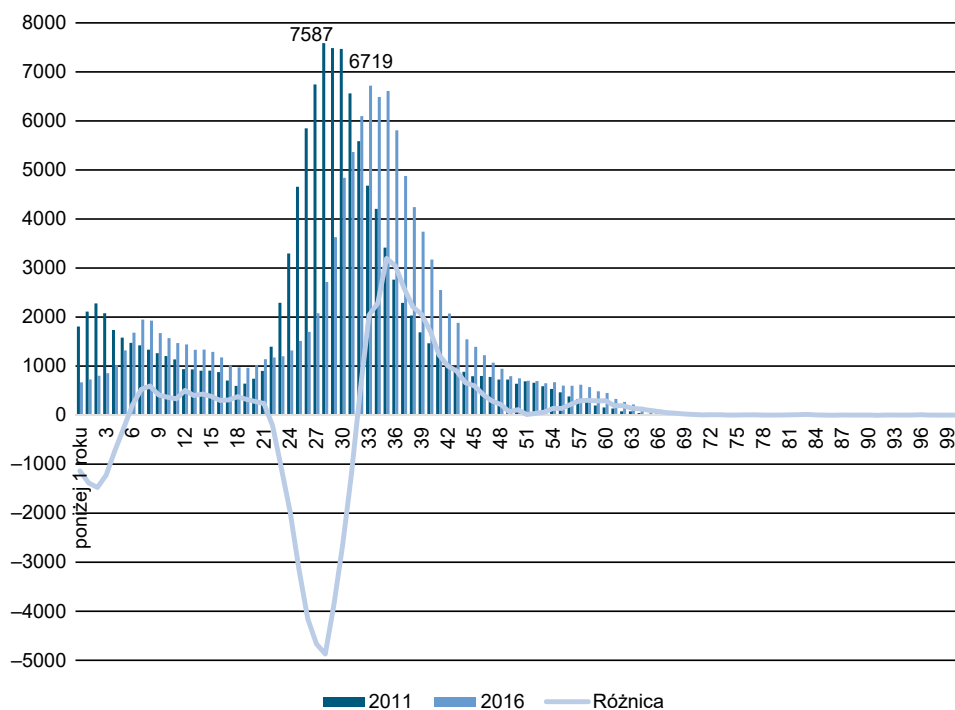
W 2006 roku, według danych spisowych, mężczyźni stanowili niemal 64% osób przybyłych z Polski do Irlandii, co stawiało Polaków na pierwszym miejscu pod względem maskulinizacji pośród najważniejszych grup imigranckich w tym kraju (CSO 2008: 87). Po upływie dekady została osiągnięta równowaga płci – wśród Polaków mieszkających w Irlandii w 2016 roku połowę (50,5%) stanowili mężczyźni. Kobiety minimalnie przeważały

liczebnie nad mężczyznami w najliczniejszej (25–44 lat) i najmniej licznej (65 i więcej lat) grupie wiekowej (CSO 2017d).

Populacja Polaków w Irlandii stopniowo się starzeje (CSO 2017b). W ostatnich latach przede wszystkim spadł udział dwudziestolatków na rzecz trzydziestolatków i starszych grup wiekowych (wykres 1.7). Modalna (najliczniejsza grupa) wieku Polaków w Irlandii przesunęła się z 28 lat (7587 osób w 2011) na 33 lata (6719 w 2016). W 2016 roku, w porównaniu do spisu z 2011 zmalała o połowę populacja w wieku 0–5 (najliczniejsze stały się dzieci w wieku 6–10 lat). Nie oznacza to, że Polakom w Irlandii rodzi się mało dzieci – najmłodsze roczniki, dzięki nabywaniu irlandzkiego (bądź podwójnego) obywatelstwa, stają się niewidoczne w statystykach dotyczących cudzoziemców (CSO 2017b). Niemniej osiągnięcie wieku 35 i więcej lat przez najliczniejszą grupę dorosłych Polek w Irlandii będzie prowadziło stopniowo do mniejszej liczby urodzeń dzieci z polskim obywatelstwem.

W 2016 roku ponad połowa (51,9%) Polaków w wieku 15+ żyła w związkach małżeńskich lub partnerskich, drugą najliczniejszą kategorię (39,2%) stanowili kawalerowie i panny, 7,9% osób było zaś rozwiedzionych

Wykres 1.7. Polacy w Irlandii według wieku, 2011 i 2016

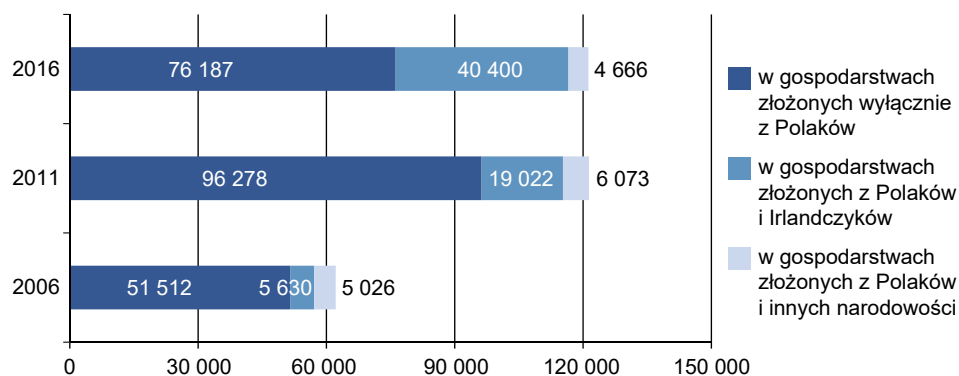


Źródło: Central Statistics Office StatBank E7020 (CSO 2017d).

lub w separacji. Pod względem stanu cywilnego nie było większych różnic w zależności od płci: kobiety jedynie o 2 punkty procentowe częściej niż mężczyźni byli po rozwodzie lub w trakcie separacji, rzadziej – przed ślubem.

Stan cywilny Polaków ma odzwierciedlenie w typach gospodarstw domowych, jakie zamieszkują (CSO 2017c). Wśród gospodarstw Polaków najczęstsze (46,4%) były te tworzone przez pary (małżeńskie i kohabitu-jące) z dziećmi, a kolejne 13,9% – przez pary bezdzietne. Gospodarstwa domowe nierodzinne, dominujące w początkowym okresie imigracji poakcesyjnej (CSO 2008: 29), straciły na popularności, było ich w 2016 roku jedynie 11,6%. W porównaniu z rokiem 2011, do 2016 najbardziej zmalał udział par bezdzietnych (o 5 p.p.), za to wzrósł udział par z dziećmi (o 10 p.p.) i gospodarstw samotnych rodziców (o ponad 2 p.p.), co jest dowodem na częstsze łączenie i powiększanie się rodzin Polaków mieszkających w Irlandii. W okresie po akcesji Polski do UE zmieniał się też skład narodowościowy gospodarstw domowych, w jakich zamieszkiwali Polacy na wyspie. Trzy spisy powszechne przeprowadzone w Irlandii od początku poakcesyjnych imigracji Polaków do tego kraju dokumentują omawiany proces (wykres 1.8).

Wykres 1.8. Liczba Polaków mieszkających w gospodarstwach domowych według narodowości ich członków, 2006–2016



Źródło: Central Statistics Office StatBank E7025 (CSO 2017d) (CSO 2008: 29).

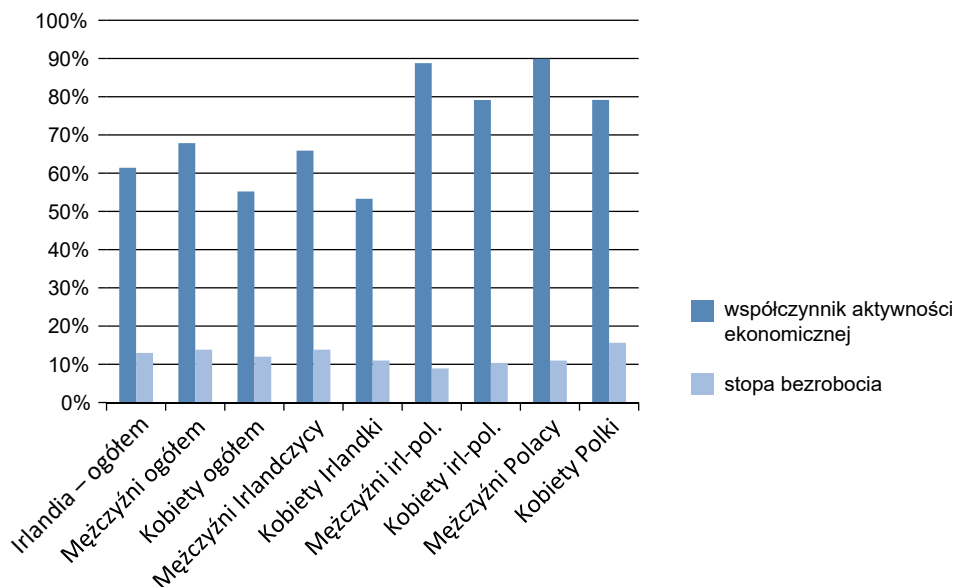
W 2006 roku przeważająca większość Polaków (83%) mieszkała z innymi rodakami, dekadę później w takiej sytuacji było niespełna dwie trzecie polskich migrantów na wyspie. Z kolei udział Polaków mieszkających z Irlandczykami wzrósł z 9% do 33%, przy czym prawdopodobnie większość tych sytuacji dotyczy rodzin, w których ktoś się naturalizował lub pojawiło się dziecko z irlandzkim obywatelstwem. Udostępnione dane nie pozwalają

ustalić, w jakim wieku są poszczególni członkowie rodziny, a więc czy Irlandczykiem jest partner czy dziecko głowy gospodarstwa domowego. Udział mieszkańców gospodarstw domowych tworzonych przez Polaków i innych imigrantów spadł z 8% w pierwszym spisie po akcesji Polski do UE do 4% w 2016 roku, co można powiązać ze spadkiem udziału gospodarstw nierodzinnych, złożonych z niespokrewnionych dorosłych – np. imigrantów wynajmujących wspólnie mieszkania.

Polacy jako zasób kapitału ludzkiego dla irlandzkiego rynku pracy

Ze względu na głównie zarobkowy charakter migracji i młody wiek, współczynnik aktywności zawodowej wśród Polaków był znacznie wyższy (85%) niż wśród ogółu populacji Irlandii (61%). W obu grupach stopa bezrobocia odnotowana w spisie powszechnym w 2016 roku była taka sama – 13% (CSO 2017c). Warto zauważyć, że stopa bezrobocia wśród Polaków była niższa niż wszystkich cudzoziemców (15%) (CSO 2017c).

Wykres 1.9. Współczynnik aktywności ekonomicznej i stopa bezrobocia Polaków na tle irlandzkiej siły roboczej, 2016



Źródło: Central Statistics Office StatBank E7009 (CSO 2017d)

Wśród mężczyzn z Polski stopa bezrobocia była niższa niż wśród mężczyzn narodowości irlandzkiej, natomiast wśród Polek odnotowano aż 16-procentowe bezrobocie, wyższe niż wśród Irlandek i ogółu kobiet na irlandzkim rynku pracy (wykres 1.9). Liczba pracujących Polaków w 2016 roku w porównaniu do stanu ze spisu powszechnego z 2011 roku wzrosła o 6035, a bezrobotnych – zmalała o 7436 osób. Wśród osób nieaktywnych ekonomicznie jest więcej uczniów i studentów oraz osób trwale niezdolnych do pracy (CSO 2017c).

Profil wykształcenia był, obok młodego wieku i udziału mężczyzn, istotną cechą wyróżniającą przybywających do Irlandii wśród ogółu migrantów poakcesyjnych z Polski. Udział osób z wyższym wykształceniem wśród migrujących do Irlandii po akcesji do UE według analizy danych opartych na BAEL wyniósł 26% i był najwyższy spośród pięciu najważniejszych krajów docelowych. Najliczniejsi, choć ich udział nie był aż tak duży jak w innych głównych krajach docelowych, byli jednak migranci z wykształceniem średnim lub policealnym (38,6%). Odsetek osób po zasadniczej szkole zawodowej wśród imigrantów do Irlandii w okresie poakcesyjnym wyniósł 28,7%, co stanowiło o ponad 6 punktów procentowych więcej niż w Wielkiej Brytanii (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009: 112). Różnica ta mogła wynikać z nasilonego popytu w Irlandii na robotników o bardziej sprecyzowanych kwalifikacjach, np. budowlanych. Wśród głównych krajów docelowych Irlandia przyciągała największy odsetek osób z dużych miast 29,8%, a najmniejszy – ze wsi 32,0%. Osoba młoda, z wyższym wykształceniem i mieszkająca w mieście, to drugi, obok wykwalifikowanego robotnika, wyróżniający się profil polskiego migranta udającego się do Irlandii.

W 2016 roku, pod względem wykształcenia, Polacy, obok Litwinów, wyróżniali się wśród imigrantów w Irlandii najwyższym udziałem osób z wykształceniem technicznym i zawodowym (CSO 2017b). Wśród deklarujących zakończenie edukacji, proporcje osób z poszczególnymi poziomami wykształcenia w latach 2011 i 2016 były podobne. Najważniejsze grupy to właśnie technicy i absolwenci szkół zawodowych (28–29%) oraz osoby z dyplomem wyższych uczelni (licencjatem, magisterium lub doktoratem – 23%). Natomiast przy ogólnie stabilnej i starzejącej się populacji Polaków liczba osób, które zakończyły kształcenie, spadła o ponad 5 tysięcy. Może to wskazywać na podejmowanie dalszej edukacji przez dorosłych Polaków w Irlandii i chęć uzyskania w kraju pobytu dodatkowych kwalifikacji, lepiej dopasowanych do lokalnego rynku pracy i honorowanych na nim.

Wśród pracujących Polaków największa liczba zajmowała się handlem i naprawami (16 643 w 2016), drugie miejsce zajęło przetwórstwo

Tabela 1.3. Polacy w wieku 15+, którzy zakończyli kształcenie, 2011 i 2016

Poziom wykształcenia	2011	2016
Wyższe	18 572	17 403
Higher certificate*	6 156	5 277
Advanced certificate / completed apprenticeship*	7 204	5 770
Techniczne / zawodowe	22 978	20 688
Średnie	15 545	13 806
Poniżej średniego	5 488	5 760
Nieokreślony	3 726	5 627
Razem	79 669	74 331

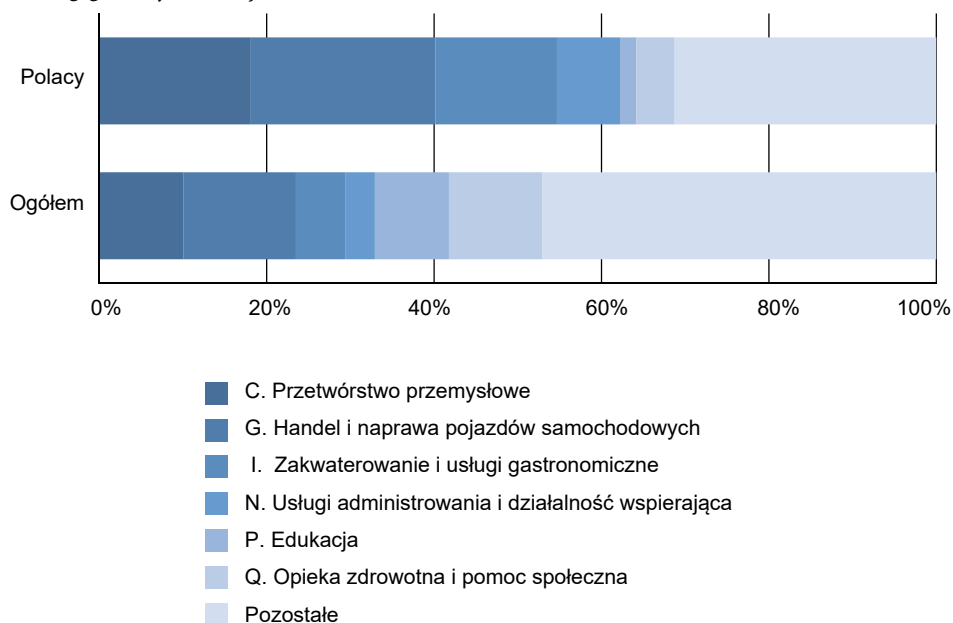
* Uwaga: Irlandzkie dyplomy typu Higher certificate i Advanced certificate odpowiadają międzynarodowemu poziomowi ISCED-5, który jest nieco bardziej rozbudowany niż kształcenie pomaturalne w Polsce (European Commission/EACEA/Eurydice 2017). Jednocześnie Polacy deklarujący wykształcenie policealne i pomaturalne zdobyte przed migracją prawdopodobnie byli zakwalifikowani przez irlandzkich statystyków do tych kategorii.

Źródło: Central Statistics Office StatBank E7008 (CSO 2017d).

przemysłowe (13 673), a trzecie sekcja zakwaterowania i gastronomii (10 971). Ze wszystkich sekcji działalności to właśnie w tej ostatniej udział Polaków wśród zatrudnionych był najwyższy i wynosił 9%. Polacy stanowili też 8% pracujących w usługach administracyjnych i wspierających oraz 7% w przemyśle. Z czołówki sekcji, w których najwyższy był udział polskich pracowników, wypadło gospodarowanie wodą, ściekami i odpadami: podczas gdy w 2011 roku Polacy stanowili 8% pracujących w tej sekcji gospodarki irlandzkiej, w 2016 ich udział spadł do 6%. W porównaniu z ogółem pracujących w Irlandii wśród Polaków najpopularniejsze sekcje są podobne (przetwórstwo przemysłowe, handel i naprawy), ale znacząco mniejszy udział mają zatrudnieni w sektorze budżetowym: edukacji oraz opiece zdrowotnej i pomocy społecznej (wykres 1.10).

Według spisu z 2016 roku w działalności związanej z zakwaterowaniem i gastronomią zaobserwowano największy spadek liczby pracowników (o 475 osób), mimo że ogółem w Irlandii w tej sekcji przybyło ponad 13 tysięcy pracowników w porównaniu do 2011 roku. Najwięcej polskich pracowników przybyło w przemyśle i budownictwie (w sumie niemal 3 tysiące nowych pracowników), ale także w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej (592 osób więcej), informacji i komunikacji (573), opiece zdrowotnej i pomocy społecznej (505) – czyli zawodach wymagających zwykle wyższych kwalifikacji i cieszących się większym prestiżem.

Wykres 1.10. Struktura zatrudnienia Polaków na tle ogółu pracujących w Irlandii według głównych sekcji działalności, 2016



Źródło: Central Statistics Office StatBank E7019 (CSO 2017d).

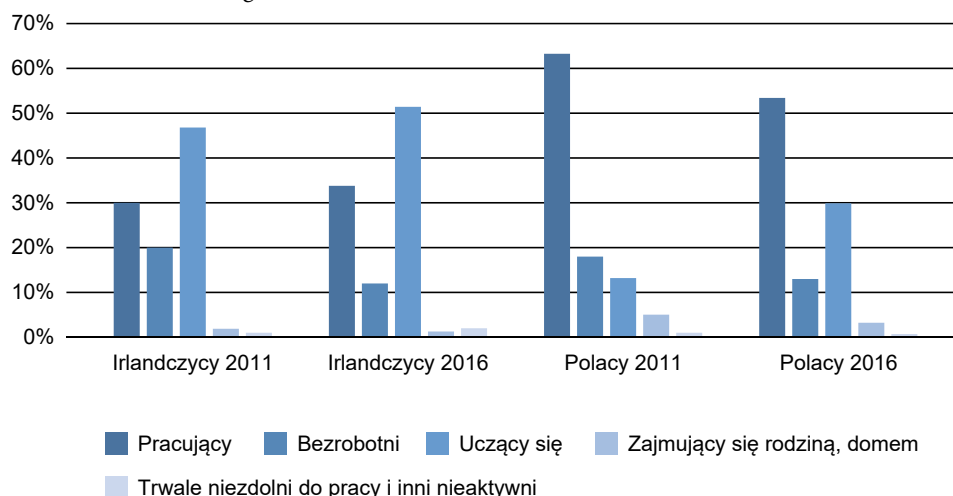
Najmłodsi Polacy w Irlandii: uczniowie, studenci i młodzi dorośli

W 2016 roku w Irlandii było niemal 100 tysięcy cudzoziemskich uczniów i studentów – wśród nich najliczniejszą grupę, 22 450 osób, stanowili obywatele Polski (CSO 2017b). Było ich ponad trzykrotnie więcej niż kolejnej obcojęzycznej grupy – Litwinów. Dominacja Polaków była widoczna zwłaszcza w grupie uczniów szkół podstawowych, dzieci w wieku 5–12 lat, w której stanowili 27% uczniów cudzoziemskich (w 2011 było to 21%).

Dla obcojęzycznych (mówiących w domu w języku innym niż angielski i irlandzki) dzieci i młodzieży w wieku 5–18 lat oceniano poziom znajomości języka angielskiego. Wśród Polaków 70% oceniono jako bardzo dobrze mówiących po angielsku. Był to jeden z najniższych odsetków; słabiej od Polaków wypadli tylko młodzi Chińczycy (CSO 2017b). Wynika z tego, że polskojęzyczne dzieci i młodzież są wyzwaniem dla irlandzkiego systemu edukacji. Jednocześnie mniej niż połowa spośród 19 799 polskich dzieci w wieku 5–18 lat to uczniowie polskich szkół sobotnich (patrz rozdział 4).

W okresie po kryzysie gospodarczym zaczęto zwracać szczególną uwagę na sytuację młodych dorosłych zagrożonych marginalizacją ekonomiczną (zjawisko tzw. NEETs, czyli osób ani nie pracujących, ani nie uczących się). Warto więc przyrzeć się bliżej statusowi Polaków w wieku 18–24 lata na tle młodych mieszkańców Irlandii (wykres 1.11).

Wykres 1.11. Struktura populacji Polaków i Irlandczyków w wieku 18–24 lata według statusu ekonomicznego, 2011 i 2016



Źródło: Central Statistics Office StatBank E7009 (CSO 2017d).

W okresie między spisami powszechnymi liczba Polaków w wieku 18–24 lata zmniejszyła się o ponad 2 tysiące. Jest to związane ze starzeniem się populacji polskiej na wyspie oraz z rosnącym udziałem osób z podwójnym obywatelstwem wśród dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego. Liczba pracujących młodych Polaków zmalała do 4163, a udział pracujących zmniejszył się z 63% do 53%. Liczba osób uczących się wzrosła do 2330, osiągając 30-procentowy udział w tej grupie wiekowej (w 2011 uczyło się jedynie 13% młodych Polaków). Liczba młodych bezrobotnych spadła poniżej tysiąca i stanowi 13% tej grupy. Spadły też liczba i udział osób zajmujących się rodziną i domem, a liczba młodych Polaków nieaktywnych ekonomicznie z powodów zdrowotnych i innych w obu spisach była marginalna.

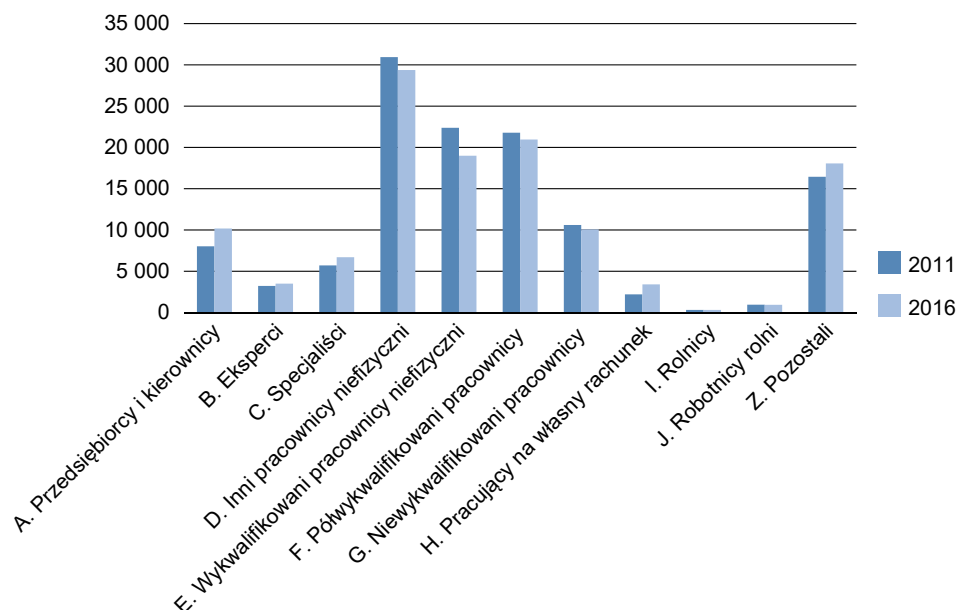
W porównaniu z młodymi Irlandczykami, Polacy nadal dużo częściej są osobami pracującymi. Choć udział osób uczących się wśród młodzieży polskiej wzrósł, to nadal daleko mu do poziomu irlandzkich rówieśników, wśród których połowa kontynuuje naukę. Udział bezrobotnych wśród

Polaków w 2016 roku spadł nieco mniej niż wśród Irlandczyków, ale nadal był o 1 punkt procentowy wyższy. Większy odsetek osób zajmujących się domem wśród młodych Polaków niż wśród Irlandczyków wynika prawdopodobnie z wcześniejszego zakładania rodzin.

Status społeczno-ekonomiczny Polaków w Irlandii

Największa część Polaków została przypisana do grupy pracowników niefizycznych. Udział tej grupy wyniósł w 2016 roku 24% w porównaniu do 22% dla Irlandczyków. Duże różnice dotyczą grupy robotników średnio wykwalifikowanych (18% Polaków wobec 8% Irlandczyków) i robotników niewykwalifikowanych (8% Polaków, a tylko 3% miejscowych obywateli). W sumie, w 2016 roku 50 034 Polaków zaliczono do grup robotniczych, o 4733 mniej niż w 2011. Z drugiej strony tylko 8% Polaków przypisano do grupy najwyższej, kierowników, dwukrotnie rzadziej niż Irlandczyków, mimo wzrostu liczby Polaków w tej grupie o 2155 od 2011 roku.

Wykres 1.12. Polacy w Irlandii według grup społeczno-ekonomicznych, 2011 i 2016



Uwaga: Irlandzka klasyfikacja grup społeczno-ekonomicznych, tłumaczenie własne.

Źródło: Central Statistics Office StatBank E7018 (CSO 2017d).

W 2016 roku, w porównaniu do 2011, wzrosła liczba Polaków w grupach o wyższym statusie (A–C oraz pracujący na własny rachunek), a spadła – w grupach robotniczych. Można więc mówić o powolnej mobilności społecznej Polaków (jako grupy zróżnicowanej wewnętrznie, a nie skupionej w warstwie robotniczej) w hierarchii społecznej ludności kraju przyjmującego.

Status własnościowy zajmowanych przez imigrantów mieszkań jest odzwierciedleniem z jednej strony sytuacji na rynku pracy, z drugiej – tendencji do zacieśniania długofalowych więzi z krajem przyjmującym. W przypadku Polaków w Irlandii w okresie między spisami liczba gospodarstw domowych zajmujących własne mieszkania wzrosła o 165%, do 5113. Tym samym udział gospodarstw Polaków mieszkających we własnych lokalach wzrósł z 5% do 12%. Nadal jest on dość niski, gdyż w porównaniu z nimi 77% gospodarstw Irlandczyków i 31% ogółu domostw cudzoziemców zajmuje własne lokale. Nadal przeważająca większość (88%) gospodarstw domowych Polaków w Irlandii wynajmuje mieszkania (CSO 2017b).

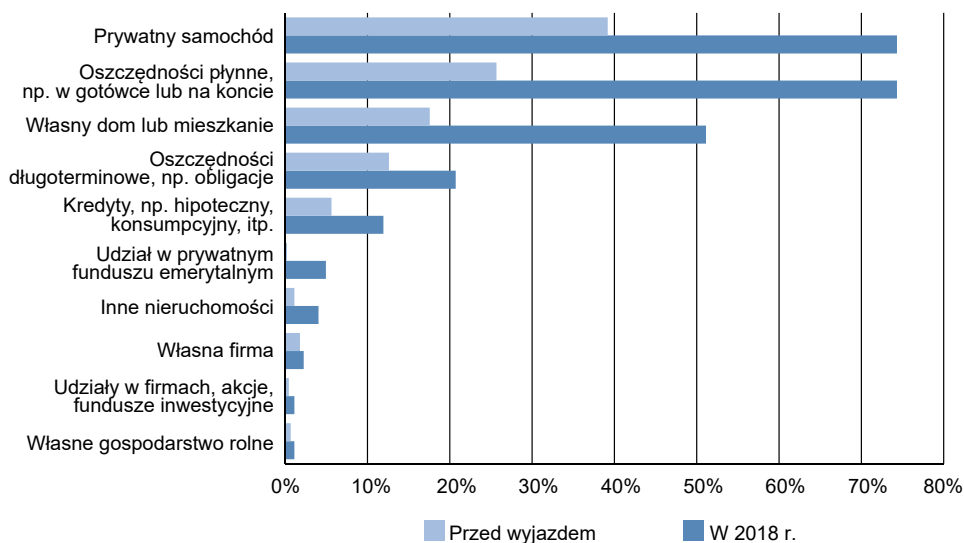
Średni czynsz płacony przez Polaków prywatnym wynajmującym wynosił w 2016 roku 180,83 euro tygodniowo, w porównaniu do 199,92 dla ogółu wynajmujących w Irlandii. Może to wynikać z nadal niższych niż średnie zarobków Polaków i jednocześnie rezygnacji z najmu na rzecz zakupu własnych mieszkań przez tych lepiej sytuowanych.

Badanie sondażowe zrealizowane wśród Polaków w Republice Irlandii w 2018 roku pozwoliło zidentyfikować wskaźniki zadowolenia imigrantów z ich sytuacji ekonomicznej. Wśród pracujących ponad 2/3 nie odczuwało ryzyka utraty aktualnej pracy. Nie pytaliśmy wprost o poziom dochodów, ale 92% osób zadeklarowało, że w ostatnim roku nie miało problemów z pokryciem bieżących wydatków. Niewiele mniej (89%) odczuwało poprawę swojej sytuacji ekonomicznej w stosunku do okresu przed wyjazdem z Polski. Stan posiadania badanych w trakcie ich pobytu w Irlandii zwiększył się znacznie (wykres 1.13.).

Większość badanych raportowała posiadanie łatwo dostępnych oszczędności, samochodu i mieszkania (często na kredyt). Wśród badanych w Irlandii co czwarty miał oszczędności płynne (gotówkę, depozyty bankowe) już przed wyjazdem. Prawie co czwarty badany z Irlandii posiadał auto w Polsce. Utrzymywanie tego zasobu w kraju pochodzenia jest korzystne dla rozdzielonych rodzin oraz osób utrzymujących zapasowe auto w Polsce na czas wizyt w kraju, z uwagi na dzielącą Polskę i Irlandię odległość.

Badani w Irlandii relatywnie często (18%) mieli mieszkanie jeszcze przed emigracją, a w momencie badania udział posiadaczy zwiększył się prawie

Wykres 1.13. Typy zasobów posiadane przez badanych z Irlandii, porównanie sytuacji przed wyjazdem i w 2018 roku



Źródło: Sondaż OBM 2018 (N = 444).

trzykrotnie, do 51%. Odsetek badanych posiadających dom lub mieszkanie w Polsce prawie się podwoił, z 18% w momencie wyjazdu do 35% w momencie badania, a prawie co piąty Polak nabył nieruchomość w Irlandii (19%). Należy też odnotować, że z 5 do 12% wzrósł udział osób obciążonych kredytem, w tym hipotecznym stanowiącym zabezpieczenie nabywanych nieruchomości. Warto pamiętać, że nieruchomość jest często uznawana za oznakę przywiązania i planów związanych z danym miejscem, w tym wypadku częściej z Polską. Stan posiadania mieszkań stał się czynnikiem silnie różnicującym bezpieczeństwo materialne i możliwość pozostania migrantów w Irlandii. Rosnące czynsze i niewystarczająca podaż mieszkań sprawiają, że wiele osób, zwłaszcza większych rodzin, nie może utrzymać się w Irlandii i jest zmuszonych do powrotu do Polski lub dalszej emigracji.

Strategie migracyjne i integracyjne Polaków w Irlandii

Po akcesji do UE, dzięki zminimalizowanym ograniczeniom prawnym oraz szybko spadającym kosztom podróży i komunikacji, migracja stała się dostępna dla szerokich grup ludności o zróżnicowanych celach i motywacjach. Nowe kierunki migracji, takie jak Irlandia, szczególnie przyciągały pionierów – osoby młode, lepiej wykształcone, mężczyzn (Luthra, Platt,

Salamońska 2016). Z takiego zróżnicowania migrantów wynika różnorodność ich strategii migracyjnych i długości pobytu, w tym takich pociągających za sobą znaczne prawdopodobieństwo wyjazdu do kraju pochodzenia lub dalszej emigracji.

W pierwszym okresie po akcesji wśród migrujących do Irlandii dominowały motywacja zarobkowa i krótkoterminowe plany. W badaniu sondażowym ARC Rynek i Opinia przeprowadzonym w 2007 roku wśród pracujących na Wyspach Brytyjskich, Polacy w Irlandii najczęściej (ponad 1/3) deklarowali zamiar powrotu w ciągu 1–4 lat, ci z wykształceniem wyższym często także powrót w ciągu roku (przyczone za Grabowska-Lusińska, Okólski 2009: 212). W badaniu integracji migrantów w krótkim czasie po przyjeździe, przeprowadzonym później, bo w latach 2010–2011, w czterech krajach przyjmujących⁹, wśród migrantów zorientowanych na krótkoterminową akumulację oszczędności i powrót do ojczyzny wyróżniali się Polacy badani w Dublinie (Luthra, Platt, Salamońska 2016: 22). Migranci należący do tej grupy już w ciągu pierwszych miesięcy pobytu charakteryzowali się niższym odsetkiem osób czujących się „jak w domu” i uznających społeczeństwo przyjmujące za gościnne. Taka postawa, przyjmowana od początku pobytu, nie sprzyja integracji społecznej. Ten typ migrantów wykazywał również silny spadek zadowolenia z życia w związku z bezrobociem (Luthra, Platt, Salamońska 2016: 27). Wynikać z tego może duża gotowość do emigracji w razie nagłego pogorszenia na rynku pracy w kraju pobytu, jak to miało miejsce w Irlandii od 2008 roku.

W badaniu OBM z 2018 roku ponad połowa (58%) pytanych zadeklarowała, że nic nie zniechęca ich do pozostania w Irlandii. Niemal 60% stwierdziło, że migracja do Irlandii dała im same korzyści, a ponad 30% – że więcej korzyści niż strat. Jednocześnie tylko 29% planowało pozostać w Irlandii na zawsze. Niecałe 35% chciało pozostać na określony czas, średnio 2,4 roku, a 37% nadal nie miało sprecyzowanych planów na przyszłość. Wśród osób badanych 15% miało już irlandzkie obywatelstwo (wysoki odsetek wynika z tego, że sondaż był realizowany wśród osób z minimum 4-letnim pobytem w Irlandii). Spośród pozostałych 59% zadeklarowało, że nie chce starać się o irlandzkie obywatelstwo, 22% planowało naturalizację, a 4% było w trakcie tej procedury. Naturalizacji sprzyjały: posiadanie w Irlandii domu i dzieci, głosowanie w wyborach lokalnych, odbycie edukacji w tym kraju (choćby w postaci kursów zawodowych) i spotkania

⁹ Causes and Consequences of Early Socio-Cultural Integration Process among New Immigrants in Europe (SCIP).

towarzyskie głównie z Irlandczykami. Warto też zauważyć, że w Irlandii udział Polaków niechętnych naturalizacji był dużo wyższy niż wśród badanych w Wielkiej Brytanii (41%) w erze niepewności związanej z procesem Brexitu (Fanning, Kloc-Nowak, Lesińska 2021).

Zróżnicowanie strategii migracyjnych wśród Polaków w Irlandii korelowało z różnym poziomem wykształcenia migrantów. Obok osób skoncentrowanych na doraźnej akumulacji oszczędności z prac fizycznych, niskowykwalifikowanych, można było wyróżnić osoby lepiej wykwalifikowane, starające się budować w Irlandii karierę zgodną z wykształceniem i poprawiać swój poziom życia i prestiż w odniesieniu do Irlandii, a nie oszczędzać na realizację aspiracji po powrocie do Polski. Te dwa odmienne profile, posługując się ironicznymi określeniami z migranckich forów internetowych, Bobek i Salamońska (2010) nazwały odpowiednio „Mariany” i „wykształciuchy”.

Podczas gdy „Mariany” stanowią jeden z tradycyjnych typów migracji zarobkowej, „wykształciuchy” należą do nowej generacji mobilnych Europejczyków, korzystających ze swobody przepływu ludności w ramach UE dla realizacji indywidualnych aspiracji w dziedzinie kariery i stylu życia (Krings et al. 2013a). Młodzi wykształceni specjaliści, przyciągnięci do Irlandii przez zapotrzebowanie tej szybko rozwijającej się gospodarki na profesjonalistów w dziedzinach inżynierii, finansów czy programowania, mogli w tym kraju, nietypowo jak na imigrantów, często wejść od razu na stanowiska pracowników umysłowych (Bobek, Salamońska 2010: 6) i doświadczyć awansu zawodowego. Ich sytuacja w dłuższej perspektywie zależała od indywidualnych strategii: budowy więzi ze społeczeństwem przyjmującym bądź traktowania Irlandii jako odskoczni do dalszej międzynarodowej mobilności (Krings et al. 2013b). Podział oparty na statusie społeczno-zawodowym był głównym elementem różnicującym wewnątrz kształtującej się społeczności polskich imigrantów w Irlandii, w odróżnieniu np. od Wielkiej Brytanii, gdzie istotne były podziały historyczne i pokoleniowe między starą Polonią a migracją poakcesyjną.

Warto zauważyć, że Polacy byli w Irlandii przyjaźnie przyjmowani. Przybywający na Zieloną Wyspę, w porównaniu do innych krajów przyjmujących, rzadziej dostrzegali w niej dyskryminację Polaków (McGinnity, Gijssberts 2016: 303). Początkowo postrzegani głównie jako pracownicy, wypełniali lukę istotną dla rozwoju tej młodej gospodarki. Pod wpływem kryzysu ekonomicznego i wzrostu bezrobocia pojawiły się głosy krytyczne, zwłaszcza opierające się na zarzutach nadużywania przez imigrantów wsparcia socjalnego państwa przyjmującego (jako przykład debaty medialnej patrz O’Connell 2012). Wzrost negatywnych opinii na temat cudzoziemców

w Irlandii był jednak związany ze skutkami recesji, odczuwanymi zwłaszcza przez mniej wykształconych Irlandczyków, a nie ze znacznym wzrostem liczby imigrantów (McGinnity, Kingston 2017). Nie można jednak zakładać, że takie przychylne nastawienie będzie trwać bez podejmowania wysiłków zmierzających ku integracji przez społeczność polską.

Podsumowanie

Irlandia, wcześniej doświadczająca masowej emigracji i kurczenia się populacji, w latach 90. XX wieku i w pierwszej dekadzie XXI wieku przeszła ogromną przemianę do społeczeństwa przyjmującego imigrantów. Polacy, którzy do 2016 roku osiągnęli 2,6% udział w ludności Irlandii, odegrali w tej przemianie kluczową rolę. Fala przybyszy, którzy tuż po rozszerzeniu UE zaczęli przybywać na wyspę, była statystycznie jeszcze młodsza niż uznawane za jedno z najmłodszych w Europie społeczeństwo przyjmujące (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). W drugiej dekadzie XXI wieku imigranci z Polski byli już grupą o ustabilizowanej wielkości i stopniowo starzejącą się, na co miała wpływ dużo mniej liczna i nieco starsza imigracja niż ta, która przybyła do Irlandii tuż po akcesji. Na zmianę struktury populacji imigrantów z Polski wpłynęła też emigracja w okresie kryzysu ekonomicznego. To wówczas Irlandię opuszczali przede wszystkim migranci zorientowani na krótkoterminową migrację zarobkową, częściej mężczyźni, samotni i gorzej wykształceni.

Obywatele Polski są rozsiani po całej wyspie, w tym w małych miastach i wsiach. Nie tworzą oni silnie skoncentrowanych społeczności imigranckich, co sprawia, że kontakty z Polakami są dla Irlandczyków codziennością. Coraz częstsze wśród Polaków są formalne więzi z Republiką Irlandii przez własną naturalizację lub, częściej, uzyskanie irlandzkiego obywatelstwa dla dziecka urodzonego na wyspie. To wśród osób z podwójnym obywatelstwem, które znikają ze statystyk poświęconych cudzoziemcom, ukrywa się przyrost (o ponad 9 tysięcy) liczby osób polskiego pochodzenia w Irlandii między 2011 a 2016 rokiem i część ubytku liczby Polaków zaobserwowanego w roku 2022. Jednocześnie, od strony badawczej, utrudnia to śledzenie sytuacji Polaków najściślej zintegrowanych z irlandzkim społeczeństwem.

Stabilizacja polskiej społeczności w Irlandii w drugiej dekadzie XXI wieku pozwala zakładać, że większość obecnie przebywających tam migrantów osiedliła się na wyspie, a ich pobyt stracił charakter krótkoterminowej akumulacji środków na cele konsumpcji po powrocie do Polski. Zwraca

uwagę pewien spadek udziału najgorzej płatnych zawodów i wzrost reprezentacji Polaków w warstwach o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym. Istotne jest również kontynuowanie kształcenia się przez młodych Polaków, co pozwala im lepiej dopasować swoje kwalifikacje do lokalnego rynku pracy. Wydaje się, że nawet kolejny kryzys gospodarczy w Irlandii wywołałby mniejszą emigrację Polaków, ze względu na ich inny status społeczny i zawodowy niż w 2008 roku. Jednocześnie najbardziej mobilna część Polaków z Irlandii może wykorzystać doświadczenie zdobyte w tym kraju do dalszego rozwoju przez kolejną migrację w ramach europejskiej przestrzeni mobilności lub poza nią, np. w innym kraju anglojęzycznym.

W dłuższej perspektywie duży wpływ na sytuację Polaków w Irlandii może mieć wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej i konsekwencje Brexitu dla obu części irlandzkiej wyspy wynikające z Protokołu w sprawie Irlandii i Irlandii Północnej¹⁰. Z jednej strony Irlandia doświadczyła transferu części firm i kapitału z Wielkiej Brytanii, może więc przyciągać nowych migrantów z Polski, takich, którzy gdyby nie Brexit, woleliby migrować do Wielkiej Brytanii jako do kraju anglojęzycznego. Z drugiej strony istnieje ryzyko napięć politycznych, a nawet odnowienia konfliktu etnicznego na wyspie, który wówczas stałby się czynnikiem wypychającym Polaków, obawiających się o swoje bezpieczeństwo.

Zmniejszenie się liczby obywateli polskich zaobserwowane w spisie powszechnym w 2022 roku jest sygnałem, że dla części Polaków Irlandia przestała być atrakcyjnym miejscem do życia. Dopiero bardziej szczegółowe dane pozwolą nakreślić ich profil demograficzny i ekonomiczny oraz ocenić, czy

¹⁰ Protokół ten, jako część umowy brexitowej, reguluje przepływ ludności, handel i kontrole celne między Unią Europejską a Wielką Brytanią od 2021 r. Wprowadzenie kontroli celnych przed wjazdem towarów do Irlandii Północnej miało na celu m.in. uniknięcie odtworzenia twardej granicy między Irlandią a Irlandią Północną. W zakresie mobilności obywateli UE nie zapisano w protokole swobody ich przepływu, tzn. wjazd obywateli Polski mieszkających w Irlandii udających się do Irlandii Północnej jest regulowany przepisami brytyjskimi, takimi jak wymóg posiadania paszportu czy ograniczenie długości pobytu bezwizowego. Obywatele UE mieszkający w Irlandii i pracujący wcześniej transgranicznie w Irlandii Północnej mogą zachować swój status, natomiast ci, którzy chcieliby dopiero podjąć pracę w Irlandii Północnej, muszą ubiegać się o brytyjską wizę pracowniczą. Ograniczona jest również swoboda świadczenia usług w Irlandii Północnej przez obywateli UE prowadzących działalność gospodarczą w Irlandii. Podsumowując, protokół północnoirlandzki nie zapewnił równości praw obywateli Irlandii i mieszkających w niej obywateli UE względem Irlandii Północnej, tym samym możliwości świadczenia pracy i usług na całej wyspie zostały dla Polaków mieszkających w Irlandii ograniczone, co może powodować ich dyskryminację przy zatrudnianiu przez irlandzkie firmy (Lock 2022).

wrócili oni do Polski, czy udali się na dalszą emigrację. Jednocześnie należy podkreślić, że znaczna większość populacji o polskim pochodzeniu pozostała w Irlandii, w części pogłębiając więź z krajem pobytu przez naturalizację.

Bibliografia

- Bijak J., Koryś I. (2009). Poland, w: H. Fassmann, U. Reeger, W. Sievers (red.). *Statistics and Reality: Concepts and Measurements of Migration in Europe*, 195–215. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Bobek A. (2010). Polscy migranci w Irlandii. Rola sieci społecznych w procesie migracyjnym oraz w kształtowaniu się społeczności etnicznej. *Studia Humanistyczne AGH* 8(1), 57–67.
- Bobek A., Krings T., Moriarty E., Wickham J., Salamońska J. (2008). *Migrant Workers and the Construction Sector in Ireland: A Preliminary Report from the Migrant Careers and Aspirations Research Project*. Dublin: Trinity Immigration Initiative, Trinity College Dublin. https://www.researchgate.net/publication/255585117_Migrant_Workers_and_the_Construction_Sector_in_Ireland (dostęp: 23.05.2023).
- Bobek A., Salamońska J. (2010). „Wyszkolciuchy” i „Mariany”. Migranci w Irlandii ze szczególnym uwzględnieniem Dublina, w: L. Nowak (red.). *II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, 4–7 września 2008*, 1–16. Kraków: Polska Akademia Umiejętności. http://kptnws.krakow.pl/materialy/II_Kongres/ABO.pdf (dostęp: 10.07.2022).
- Cawley M. (2022). Labour Immigration and Demographic Transformation: Lithuanian and Polish Nationals in Rural Ireland, w: H. Barcus, R. Jones, S. Schmitz (red.). *Rural Transformations*, 110–129. Abingdon: Routledge.
- Citizens Information (2017). *Irish Citizenship through Birth or Descent*. http://www.citizensinformation.ie/en/moving_country/irish_citizenship/irish_citizenship_through_birth_or_descent.html#lb999d (dostęp: 10.07.2022).
- Corrigan O. (2010). Migrants, Welfare Systems and Social Citizenship in Ireland and Britain: Users or Abusers? *Journal of Social Policy* 39(03), 415–437. <https://doi.org/10.1017/S0047279409990468>.
- CSO (2008). *Census 2006: Non Irish Nationals Living in Ireland*. Central Statistics Office. http://www.cso.ie/en/media/csoie/census/documents/NON_IRISH_NATIONALS_LIVING_IN_IRELAND.pdf (dostęp: 10.07.2022).
- CSO (2009). *Foreign Nationals: PPSN Allocations, Employment and Social Welfare Activity, 2008*. Central Statistics Office. http://www.cso.ie/en/media/csoie/releasespublications/documents/labourmarket/2008/ppsn_2008.pdf (dostęp: 10.07.2022).
- CSO (2016). *Foreign Nationals: PPSN Allocations, Employment and Social Welfare Activity 2015* [CSO statistical release]. Central Statistics Office. <https://www.cso.ie/en/releasesandpublications/er/fnaes/foreignnationalsppsnallocationsemploymentandsocialwelfareactivity2015/> (dostęp: 10.07.2022).
- CSO (2017a). *Census of Population 2016 – Profile 2 Population Distribution and Movements*. Central Statistics Office. <http://www.cso.ie/en/releasesandpublications/ep/cp2tc/cp2pdm/> (dostęp: 10.07.2022).

- CSO (2017b). *Census of Population 2016 – Profile 7 Migration and Diversity*. Central Statistics Office. <http://cso.ie/en/releasesandpublications/ep/p-cp7md/p7md/> (dostęp: 10.07.2022).
- CSO (2017c). *Census of Population 2016 – Statistical Product – Profile 11 – Employment, Occupations and Industry*. Central Statistics Office. <http://www.cso.ie/en/releasesandpublications/ep/p-cp11eoi/cp11eoi/lfnmfl/> (dostęp: 10.07.2022).
- CSO (2017d). *Statistical Product – Profile 7 – Migration and Diversity* [StatBank Ireland 2016 Census Results]. Central Statistics Office. <https://data.cso.ie/#> (dostęp: 10.07.2022).
- CSO (2020). *Foreign National Activity*. Central Statistics Office. <https://data.cso.ie/#> (dostęp: 10.07.2022).
- CSO (2023). *Population Usually Resident and Present in the State* [StatBank Ireland Census 2022 Summary Results]. Central Statistics Office. <https://data.cso.ie/product/C2022SR> (dostęp: 07.06.2023).
- CSO, OSi (2017). *Open Data for Census 2016 Ireland*. Central Statistics Office, Ordnance Survey Ireland. <http://census2016.geohive.ie> (dostęp: 10.07.2022).
- European Commission/EACEA/Eurydice (2017). *The Structure of the European Education Systems 2017/18: Schematic Diagrams*. Eurydice Facts and Figures. Luxembourg: Publications Office of the European Union. <https://publications.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/0e54460d-d585-11e7-a5b9-01aa75ed71a1/language-en/format-PDF/source-53918966> (dostęp: 10.07.2022).
- Eurostat (2017). *Database by Themes*. <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dostęp: 10.07.2022).
- Eurostat (2019). *Population on 1 January by Age Group, Sex and Country of Birth [migr_pop3ctb]*. Eurostat. <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dostęp: 10.07.2022).
- Fanning B. (2018). *Migration and the Making of Ireland*. Dublin: University College Dublin Press.
- Fanning B., Kloc-Nowak W., Lesińska M. (2021). Polish Migrant Settlement without Political Integration in the United Kingdom and Ireland: A Comparative Analysis in the Context of Brexit and thin European Citizenship. *International Migration* 59(1), 263–280. <https://doi.org/10.1111/imig.12758>.
- Grabowska I. (2003). Irish Job Migration of Polish Nationals: Economic, Social, Legal and Political Aspects in Light of the EU Enlargement. *Prace Migracyjne* 51. Warszawa: ISS UW. <https://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/12/051.pdf> (dostęp: 10.07.2022).
- Grabowska I., Lusiński C. (2005). Transformacja rynku pracy w kontekście rozwoju gospodarczego Irlandii. *Studia Europejskie* 4, 101–118.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009). *Emigracja ostatnia?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- GUS (2013). *Migracje zagraniczne ludności – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/migracje-zagraniczne-ludnosci-nsp-2011,13,1.html> (dostęp: 10.07.2022).
- GUS (2022). *Raport zawierający wstępne wyniki NSP 2021*. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/raport-zawierajacy-wstepne-wyniki-nsp-2021,6,1.html> (dostęp: 09.01.2023).
- GUS (2007). *Rocznik Demograficzny 2007*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

- Kim Y., Yoo C.W., Barry F. (2007). Third-level Education, Foreign Direct Investment and Economic Boom in Ireland. *International Journal of Technology Management* 38(3), 198–219. <https://doi.org/10.1504/IJTM.2007.012710>.
- Krings T., Bobek A., Moriarty E., Salamońska J., Wickham J. (2011). From Boom to Bust: Migrant Labour and Employers in the Irish Construction Sector. *Economic and Industrial Democracy* 32(3), 459–476. <https://doi.org/10.1177/0143831X10387651>.
- Krings T., Bobek A., Moriarty E., Salamońska J., Wickham J. (2013a). Polish Migration to Ireland: ‘Free Movers’ in the New European Mobility Space. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 39(1), 87–103. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2012.723250>.
- Krings T., Moriarty E., Wickham J., Bobek A., Salamońska J. (2013b). *New Mobilities in Europe: Polish Migration to Ireland post-2004*. Manchester: Manchester University Press.
- Lock T. (2022). Citizenship beyond Irish and British, w: C. McCrudden (red.). *The Law and Practice of the Ireland-Northern Ireland Protocol*, 194–204. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781009109840.017>.
- Luthra R., Platt L., Salamońska J. (2016). Types of Migration: The Motivations, Composition, and Early Integration Patterns of “New Migrants” in Europe. *International Migration Review* 52(2), 368–403. <https://doi.org/10.1111/imre.12293>.
- Mac Éinrí P., White A. (2008). Immigration into the Republic of Ireland: A Bibliography of Recent Research. *Irish Geography* 41(2), 151–179. <https://doi.org/10.1080/00750770802076943>.
- McGinnity F., Gijsberts M. (2016). A Threat in the Air? Perceptions of Group Discrimination in the First Years after Migration: Comparing Polish Migrants in Germany, the Netherlands, the UK and Ireland. *Ethnicities* 16(2), 290–315. <https://doi.org/10.1177/1468796815616154>.
- McGinnity F., Kingston G. (2017). An Irish Welcome? Changing Irish Attitudes to Immigrants and Immigration: The Role of Recession and Immigration. *The Economic and Social Review* 48(3), 253–279.
- Nowak A., Imigracja pod kontrolą? *Dziennik Polski*, 15.04.2008. <https://dziennikpolski24.pl/imigracja-pod-kontrola/ar/1305392> (dostęp: 08.07.2022).
- O’Connell H. (2012). Waitress Told: ‘Go Back to Poland’ after Description of Life on the Dole in Ireland. *TheJournal.Ie*. <http://www.thejournal.ie/waitress-who-describes-wonderful-life-on-dole-told-go-back-to-poland-343061-Feb2012/> (dostęp: 10.07.2022).
- Pethe H., Hafner S., Lawton P. (2010). Transnational Migrants in the Creative Knowledge Industries: Amsterdam, Barcelona, Dublin and Munich, w: S. Musterd, A. Murie (red.). *Making Competitive Cities*, 163–191. Chichester: Wiley-Blackwell. https://pure.uva.nl/ws/files/1467840/91927_hpethe1.pdf (dostęp: 10.02.2023).
- Ruhs M., Quinn E. (2009). *Ireland: From Rapid Immigration to Recession*. Migrationpolicy.Org. <https://www.migrationpolicy.org/article/ireland-rapid-immigration-recession> (dostęp: 10.02.2023).

Rozdział 2

Gościenna wyspa. Polityka integracyjna Irlandii jako kraju przyjmującego

Magdalena Lesińska

W 2021 roku nastąpiła zmiana przepisów regulujących zasady rekrutacji do irlandzkiej policji, co miało na celu zachęcenie przedstawicieli migranckich społeczności do wstępowania w jej szeregi, by lepiej odzwierciedlała rosnące zróżnicowanie społeczeństwa irlandzkiego. Radny Baby Pereppadan z partii Fine Gael tak odniósł się tej sprawie:

Bardziej zróżnicowana policja będzie odpowiednio reprezentatywna dla irlandzkiego społeczeństwa i będzie to korzystniejsze dla wszystkich, ponieważ dobra policja zależy od tego, czy jest ona blisko związana ze wszystkimi społecznościami, którym służy. Fine Gael w rządzie wprowadza zmiany, aby więcej osób z różnych społeczności mogło zgłaszać się do programu szkoleniowego An Garda Síochána [irlandzkiej policji] (Fine Gael Press Office 2021).

Nowe przepisy wprowadziły wymóg biegłej znajomości tylko jednego języka (angielskiego lub irlandzkiego), w przeszłości osoby chcące zatrudnić się w irlandzkiej policji musiały znać dwa języki obce. Departament Sprawiedliwości zapowiedział, że zmiana „usunie wszelkie potencjalne niekorzystne warunki dla osób nie urodzonych w Irlandii, które nie mają żadnego doświadczenia z językiem irlandzkim”, a dotychczasowy wymóg posługiwania się dwoma językami działał „jak bariera utrudniająca bardziej zróżnicowaną rekrutację” (Lally 2021).

Zapowiadając zmianę przepisów, minister sprawiedliwości Helen McEntee odniosła się do tego, że jest to część szerszego procesu, jakiemu muszą poddać się instytucje publiczne w Irlandii:

Życie naszej wspólnoty narodowej zostało w ostatnich dziesięcioleciach bardzo wzbogacone przez tak wiele nowych wspólnot o różnym pochodzeniu. Ale w całym sektorze publicznym – nie tylko w sektorze wymiaru

sprawiedliwości – nadal wymagana jest znacząca praca, aby zapewnić lepszą reprezentację naszych nowych i mniejszościowych społeczności (Fine Gael Press Office 2021).

Słowa te odzwierciedlają główną ideę polityki integracyjnej Irlandii, czyli „mainstreamingu”, który zakłada, że działania mające na celu integrację migrantów nie będą skierowane tylko do tej grupy, ale staną się częścią ogólnych praktyk adresowanych do wszystkich mieszkańców kraju.

Celem niniejszego rozdziału jest spojrzenie na działania irlandzkiego państwa prowadzone na rzecz integracji społeczności migrantów w XXI wieku, kiedy to Polacy stali się największą grupą migrantką w tym kraju. Integracja jest procesem wielowymiarowym, obejmuje wiele obszarów, w których zachodzi włączenie migrantów jako nowych przybyszów do państwa przyjmującego. Można wskazać obszary takie, jak: prawno-instytucjonalny, ekonomiczny, społeczny, kulturowy czy przestrzenny. Poniższy rozdział skupi się na pierwszym z wymienionych, czyli rozwiązaniach prawnych i instytucjach sprzyjających integracji w przestrzeni politycznej i publicznej. Przyjrzymy się bliżej takim elementom polityki Irlandii jako państwa przyjmującego, jak:

- prawa polityczne i wyborcze
- nabywanie obywatelstwa
- możliwości uczestniczenia w życiu politycznym
- prawo i praktyki antydyskryminacyjne.

Irlandia jako kraj imigracyjny

Warto przypomnieć, że przez większość swojej historii Irlandia była państwem emigracyjnym. Kolejne fale emigracyjne, począwszy od końca XIX aż do lat 80. XX wieku, kierowały się przede wszystkim do państw anglojęzycznych – Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ale także do Australii i Europy Zachodniej. Pamięć o emigracji, która jest nieodłącznym elementem historii tego kraju, częścią historii każdej rodziny i wspólnoty lokalnej w Irlandii jest nadal żywa, co sprzyja zrozumieniu losu i problemów tych, którzy do Irlandii przyjeżdżają.

Dopiero na przełomie XX i XXI wieku nastąpiła zmiana i z homogenicznego kulturowo, etnicznie i religijnie społeczeństwa Irlandia stała się krajem wielokulturowym w każdym aspekcie, w którym obecnie niemal jedna na pięć zamieszkujących ją osób urodziła się poza granicami tego kraju, a co dziesiąta ma inne obywatelstwo niż irlandzkie. Transformacja

z kraju emigracyjnego w imigracyjny nastąpiła w relatywnie krótkim czasie. Należy podkreślić, że trzy dekady – w przypadku procesów społecznych i w porównaniu z innymi państwami, w których taka zmiana nastąpiła – to naprawdę precedens (Messina 2009). Przyjazdy rozpoczęły się wraz ze wzrostem gospodarczym, który spowodował wciąż rosnący popyt na cudzoziemską siłę roboczą od wczesnych lat 90. XX wieku. Co ważne, oprócz zapotrzebowania na pracowników z zagranicy, na dynamiczny wzrost imigracji miały wpływ także liberalne przepisy wjazdu i zatrudnienia. Do 2003 roku pracodawcy mogli zapraszać i zatrudniać dowolnych pracowników (bez względu na umiejętności i kraj pochodzenia) (Ruhs 2005: 30–33). W przeciwieństwie do krajów takich jak Wielka Brytania czy Francja, Irlandia nie miała swoich kolonii, co przyczyniło się do dużego zróżnicowania krajów, z których zaczęli napływać pracownicy. Rozszerzenie UE o kraje Europy Środkowej stało się przyczynkiem do kolejnej dużej fali napływu, w której prym wiodli Polacy. Szczegóły tego procesu zostały już przedstawione w poprzednim rozdziale. Warto jednak ponownie podkreślić, jak poważna była to zmiana dla Irlandii: w ciągu trzech lat (2004–2007) ponad 400 tysięcy osób z nowych krajów członkowskich zarejestrowało się jako pracownicy, populacja kraju wzrosła w tym krótkim czasie o prawie 10 punktów procentowych. Integracja nowo przybyłych stała się jednym z najważniejszych wyzwań dla Irlandii i Irlandczyków.

Zielona Wyspa nadal jest atrakcyjnym krajem docelowym dla migrantów nie tylko z UE, ale także z krajów trzecich. Wśród przyjezdnych dominują dwie grupy: migranci ekonomiczni oraz uchodźcy, uzupełniają je studenci, członkowie rodzin oraz pracownicy wysoko wykwalifikowani. Tych ostatnich przyciąga nie tylko system „zielonych kart” ułatwiających przyjazd specjalistom, ale także możliwość pracy w wielkich korporacjach, jak Apple, Google czy Facebook, których europejskie siedziby znajdują się w Irlandii (z powodu niskich podatków korporacyjnych). Stały się one jednym z magnesów dla pracowników z wielu stron świata, lecz jednocześnie przyczyniły się pośrednio do problemu z dostępem mieszkań na wynajem w Dublinie i okolicach, co szczególnie mocno dotyka nowych migrantów. Dostęp do mieszkań jest ważną barierą integracyjną. Wysokie czynsze powodują, że migranci skupiają się na obrzeżach głównych miast, gdzie zakwaterowanie jest tańsze lub łatwiej dostępne – w konsekwencji mogą tworzyć się dzielnice migranckie, w których rzadsze są codzienne interakcje z rodzinnymi Irlandczykami.

Obok migrantów poszukujących pracy w Irlandii drugą liczną grupą były osoby poszukujące azylu. Ponad 100 tys. wniosków o azyl zostało

złożonych w Irlandii w ciągu trzech dekad (1990–2020), najwięcej przez obywateli Rumunii, Nigerii, Pakistanu, Zimbabwe, Algierii, Konga czy Albanii. W ciągu ostatniej dekady liczba wniosków o azyl spadła drastycznie ze względu na zaostrzenie przepisów azylowych w całej Unii. Uchodźcy stanowią jednak ważną grupę w kontekście analizy działań integracyjnych, gdyż to oni w największym stopniu są ich adresatami.

Pośród wszystkich obywateli innych krajów mieszkających w Irlandii w 2019 roku (12% populacji tego kraju) ponad połowę (7%) stanowią osoby pochodzące z państw Europy Środkowo-Wschodniej i Wielkiej Brytanii (McGinnity et al. 2020: 19). Grupa ta jest jednak zróżnicowana pod względem długości czasu zamieszkiwania w Irlandii. Najstarszą grupą są obywatele Wielkiej Brytanii, ponad 77% z nich mieszka w Irlandii od ponad 10 lat, a prawie 40% od ponad 20 lat. Z kolei w grupie obywateli państw Europy Środkowo-Wschodniej ponad połowa (56%) mieszka na Zielonej Wyspie od ponad dekady. Pozostała grupa (migranci z pozostałych części świata – Afryki, Europy Zachodniej, Ameryki Północnej, Australii) jest bardziej zróżnicowana – 1/3 z nich mieszka w Irlandii od ponad 10 lat, a ponad 60% – pięć lat lub krócej (McGinnity et al. 2020: 19).

Należy zauważyć, że Polacy jako przybysze na Zielonej Wyspie to obywatele UE, są więc w grupie uprzywilejowanych migrantów w tym sensie, że mają większy zakres praw (wjazdu, pobytu, podjęcia pracy) niż obywatele państw trzecich (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii), a także z powodów bliskości kulturowej (w sensie pochodzenia z europejskiego kręgu kulturowego, a dodatkowo z kraju, w którym także dominuje religia katolicka). Te czynniki powinny sprzyjać szybszej integracji społecznej i kulturowej, w mniejszym zakresie powinna ich także dotyczyć dyskryminacja na tle rasowym, etnicznym czy religijnym. Taka sytuacja, kiedy migranci UE są postrzegani jako łatwo integrujący się, samowystarczalni i niewidoczni w sferze publicznej, ma też inne konsekwencje: działania integracyjne (również ich finansowanie) koncentrują się prawie wyłącznie na migrantach spoza UE. Wynika to także z kryteriów przyznawania środków finansowych pochodzących z funduszy unijnych, gdyż migranci z obywatelstwem UE nie są postrzegani jako grupa docelowa potrzebująca wsparcia w procesie integracji.

Podsumowując, społeczności migranckie w Irlandii tworzą zróżnicowaną mozaikę pod względem kraju pochodzenia, czasu i powodu przyjazdu, miejsca zajmowanego na irlandzkim rynku pracy, do tego dochodzi także fakt rozproszenia po całym kraju, nie są oni mieszkańcami jedynie dużych miast. Uświadomienie sobie tego faktu jest ważne przy realizacji wyzwania, jakim jest projektowanie działań integracyjnych dla tak zróżnicowanego odbiorcy.

Jak państwo wspiera integrację – strategia integracyjna Irlandii

Integracja została zdefiniowana w oficjalnym dokumencie sygnowanym przez irlandzki rząd jako „zdolność do uczestniczenia w takim zakresie, w jakim dana osoba potrzebuje i pragnie, we wszystkich głównych elementach społeczeństwa bez konieczności wyrzekania się własnej tożsamości kulturowej” (*Migrant Integration Strategy* 2017: 11).

Polityka integracyjna Irlandii zaczęła kształtować się relatywnie niedawno, bo na przełomie XX i XXI wieku. W 1999 roku został opublikowany raport *Integration: A Two Way Process* (1999), który na zlecenie irlandzkiego ministerstwa sprawiedliwości przygotował powołany do tego celu zespół międzyresortowy (Interdepartmental Working Group on the Integration of Refugees in Ireland). Jak wskazuje nazwa zespołu, jego praca skupiała się wyłącznie na kwestii integracji uchodźców w Irlandii, gdyż to do tej grupy były adresowane działania rządowych agencji. W przytoczonym wyżej dokumencie podkreślono, że integracja musi być postrzegana jako proces dwukierunkowy, który nakłada pewne obowiązki i zobowiązania tak na uchodźców, jak społeczeństwo przyjmujące zarówno na poziomie krajowym, jak i lokalnym. Dodano także, że w ramach prowadzonej polityki integracyjnej należy położyć nacisk na wspieranie inicjatyw, które umożliwiają zachowanie tożsamości etnicznej, kulturowej i religijnej jednostki, a jednocześnie usuwają bariery utrudniające uchodźcom dostęp do usług głównego nurtu (*mainstream services*).

Strategia integracyjna Irlandii opiera się na idei równego traktowania (*mainstreaming*), odzwierciedla ona trend widoczny również w innych państwach europejskich. Koncepcja *mainstreamingu* zakłada, że polityka integracyjna obejmuje całe społeczeństwo, nie są to jedynie działania skierowane do konkretnych grup migranckich (Scholten, Collett, Petrovic 2016). W praktyce oznacza to, że migranci uzyskują dostęp do usług publicznych na takich samych zasadach jak obywatele, z dodatkowym wsparciem dla określonych grup zgodnie ze zidentyfikowanymi potrzebami.

Polityka integracyjna Irlandii aż do 2007 roku skupiała się na uchodźcach i poszukujących azylu. Dopiero masowa fala napływu po rozszerzeniu UE, której dominującą częścią byli Polacy, spowodowała znaczącą zmianę w podejściu do tematu integracji i podjęcie działań skierowanych do wszystkich grup. Podjęto działania instytucjonalne (m.in. powstało nowe ministerstwo ds. integracji, które jednak już w 2009 roku zostało rozwiązane w konsekwencji kryzysu gospodarczego i poważnych cięć

budżetowych) oraz strategiczne – zaczęły powstawać rządowe programy na rzecz integracji. Tym ostatnim warto się przyjrzeć bliżej, gdyż ich treść dobrze ilustruje ewolucję polityki kraju, który w krótkim czasie przeszedł drogę ku państwu imigracyjnemu oraz świadomie zaczął kształtować swoje podejście do kwestii integracji.

Kolejny z serii dokumentów strategicznych, zatytułowany *Migration Nation. Statement on Integration Strategy and Diversity Management* (OMI 2008), bezpośrednio odwołuje się do idei wielokulturowości i dialogu z grupami migranckimi jako zasadami nadrzędnymi w polityce integracyjnej państwa. Wskazano tam zestaw działań, które powinny być realizowane jako priorytetowe, w tym: zachęty do naturalizacji, opracowanie strategii integracyjnych dostosowanych do konkretnych wspólnot lokalnych, rozwój prawa antydyskryminacyjnego (w zakresie dyskryminacji nie tylko rasowej czy etnicznej, ale także na rynku pracy), dostosowanie systemu edukacji i szkolnictwa do wyzwań, jakim jest zróżnicowanie etniczne i językowe uczniów. Tak sformułowana lista nie tylko jest dowodem na to, że irlandzkie władze, przynajmniej na poziomie narracji, mają świadomość wyzwań integracyjnych, ale także jasno wskazuje najważniejsze obszary działań państwa: naturalizacja, działania antydyskryminacyjne, społeczności lokalne i szkoły. W dokumencie, wśród wskaźników mierzących postępy w procesie integracji, wymieniono przede wszystkim: zatrudnienie, znajomość języka angielskiego, edukację dzieci migrantów, naturalizację, udział w wyborach, posiadanie nieruchomości oraz zawieranie małżeństw mieszanych.

Integracja w założeniu to nie tylko zadanie dla migrantów czy Irlandczyków, zaangażowany powinien być cały system instytucjonalny na wielu poziomach, nie tylko rządowym: „każdy ma do odegrania rolę w procesie integracji, w tym społeczności migranckie, społeczeństwo przyjmujące, sektor przedsiębiorstw, władze krajowe i lokalne, związki zawodowe, media i organizacje pozarządowe” (McGinnity et al. 2011: 13).

W dokumencie rządowym *Migrant Integration Strategy 2017. A Blueprint for a Future* znalazł się ważny zapis świadczący o tym, że władze irlandzkie są w pełni świadome, że obecność migrantów w społeczeństwie nie jest procesem tymczasowym, lecz stali się oni integralną częścią społeczeństwa, co oznacza możliwe napięcia społeczne:

proces integracji wychodzi poza początkową fazę skupiania się na potrzebach nowo przybyłych do Irlandii. Wkracza w drugą fazę, w której wielu migrantów mieszka w Irlandii przez pewien czas (...). Obecnie dla populacji przyjmującej różnorodność kulturowa nie jest już nowością, ale raczej trwałą

rzeczywistością. Niektórzy mogą jednak patrzeć negatywnie na różnorodność kulturową na tym etapie, zwłaszcza jeśli uważają, że w jej efekcie dostępne wcześniej zasoby i możliwości stają się bardziej ograniczone (*Migrant Integration Strategy* 2017: 6).

W przytoczonej strategii integracyjnej została zawarta lista punktów, które można odczytać jako przepis na udaną integrację. Lista przedstawia głównie oczekiwane zachowania migrantów, choć kilka ostatnich punktów dotyczy także państwa i społeczeństwa przyjmującego:

- Wszyscy szanują podstawowe wartości społeczeństwa irlandzkiego.
- Migranci mają możliwość uczestniczenia w życiu gospodarczym – w zatrudnieniu i samozatrudnieniu – i oczekuje się, że będą to robić.
- Migranci wchodzą w interakcje ze społecznością przyjmującą i uczestniczą z nią w zajęciach kulturalnych, sportowych i innych, zachowując jednocześnie własne tradycje według własnego uznania.
- Migranci mają wystarczające umiejętności językowe, pozwalające im na udział w życiu gospodarczym i szerszych kręgach społecznych.
- Migranci mają wiedzę o Irlandii, jej historii i kulturze. Migranci, a zwłaszcza ich dzieci, w pełni korzystają z systemu edukacji.
- Migranci mogą celebrować swoją tożsamość narodową, etniczną, kulturową i religijną, zgodnie z prawem.
- Migranci uczestniczą w życiu politycznym i publicznym zgodnie z prawem.
- Polityki i środki dotyczące integracji są uwzględniane w pracach wszystkich departamentów i agencji rządowych, władz lokalnych oraz innych organów i organizacji publicznych.
- W stosownych przypadkach są podejmowane działania pozytywne w celu zaspokojenia szczególnych potrzeb grup migrantów.
- Migranci otrzymują wsparcie w dostępie do usług publicznych i korzystaniu z nich (*Migrant Integration Strategy* 2017: 10).

Strategia integracyjna zawiera 12 obszarów działań (w tym takie jak: dostęp do usług publicznych i społeczna inkluzja, edukacja, zatrudnienie, zdrowie). Lista obszarów działań w ramach polityki integracyjnej przyjętej w Irlandii jest spójna z zasadami unijnej polityki w tym zakresie (*Common Basic Principles for Immigrant Integration Policy in the EU*). Dwa z 12 obszarów dotyczą bezpośrednio integracji politycznej (dostęp do obywatelstwa i rezydencji długoterminowej oraz polityczna partycypacja) i zostaną omówione bardziej szczegółowo w dalszej części tekstu.

Dostęp do obywatelstwa

Obywatelstwo jest jednym z najistotniejszych elementów procesu integracji. Naturalizacja w państwie osiedlenia jest uważana za finalny etap integracji w wymiarze formalno-prawnym, gdyż zapewnia nie tylko dostęp do pełnego zakresu przysługujących tam jednostce praw, ale stanowi także najbezpieczniejszy z możliwych status pobytowy i gwarantuje ochronę państwa (co ma największe znaczenie dla takich grup, jak uchodźcy czy obywatele państw trzecich). Jest także formalnym oraz symbolicznym potwierdzeniem przynależności do wspólnoty państwowej. Posiadanie obywatelstwa kraju zamieszkania sprzyja integracji w innych wymiarach (społecznym, ekonomicznym czy kulturowym). Wyniki sondażu OBM także potwierdziły pozytywny wpływ naturalizacji na uczestnictwo w życiu politycznym. Okazał się on znacznie wyższy wśród Polaków, którzy naturalizowali się w Irlandii, w porównaniu z tymi, którzy tego nie zrobili (Fanning, Kloc-Nowak, Lesińska 2021). Z perspektywy państwa przyjmującego nadanie obywatelstwa osiedlonym migrantom jest kwestią zwiększenia ich poczucia przynależności i lojalności wobec państwa i społeczeństwa.

Kryteria naturalizacji mają kluczowy wpływ na decyzje o nabyciu obywatelstwa państwa osiedlenia. Rygorystyczne i trudne do spełnienia warunki formalne mogą być skuteczną barierą w procesie naturalizacji. W przypadku Irlandii osoba ubiegająca się o obywatelstwo przez naturalizację musi spełnić następujące kryteria:

- być pełnoletnia (mieć ukończone 18 lat) lub urodzić się w Irlandii,
- mieszkać w Irlandii przez minimum pięć lat w okresie dziewięciu lat przed złożeniem wniosku (w tym w ciągu jednego roku pobyt powinien być nieprzerwany, z wyjątkiem możliwej przerwy nieprzekraczającej sześciu tygodni) oraz deklarować zamiar dalszego pobytu w tym kraju,
- mieć „dobrą wolę” (*good will*), z tym że pojęcie to nie jest sprecyzowane (w praktyce wnioskodawca musi dostarczyć informacje na temat wyroków skazujących wydanych przeciwko niemu w Irlandii lub innym kraju oraz wskazać, czy był przedmiotem dochodzenia policyjnego w Irlandii),
- złożyć deklarację wierności narodowi i lojalności wobec państwa irlandzkiego oraz zobowiązanie do przestrzegania prawa i szanowania demokratycznych wartości (co następuje podczas specjalnej oficjalnej ceremonii [*citizenship ceremony*], która jest organizowana cyklicznie od 2011 roku) (Groarke, Dunbar 2020).

Dodatkowym warunkiem pozytywnej decyzji o przyznaniu obywatelstwa jest dołączenie do wniosku informacji na temat dochodów i korzystania z opieki społecznej. Nie jest wymagana za to znajomość języka czy ukończenie kursów integracyjnych, jak to ma często miejsce w innych państwach. Otrzymanie obywatelstwa w drodze naturalizacji jest postrzegane w Irlandii bardziej jako przywilej niż uprawnienie.

Małżonkowie (lub partnerzy cywilni) obywateli Irlandii mogą ubiegać się o obywatelstwo tego kraju już po trzech latach pobytu. Od lat 90. XX wieku do początkowych lat XXI wieku dzieci urodzone na terytorium Irlandii mogły otrzymać obywatelstwo irlandzkie zgodnie z obowiązującą wtedy zasadą *ius soli*. Co więcej, rodzice dziecka urodzonego w Irlandii i posiadającego obywatelstwo tego kraju mogli na tej podstawie także w niej pozostać, nawet jeśli utracili status legalnego pobytu (Glynn 2020: 9). Prawo dotyczące naturalizacji zostało zmienione na mocy referendum z 2004 roku, w którym zdecydowana większość Irlandczyków opowiedziała się za jego reformą. Od tego czasu dziecko urodzone w Irlandii, którego rodzice nie mają obywatelstwa tego kraju, może je uzyskać tylko w przypadku, kiedy przynajmniej jedno z rodziców wcześniej mieszkało legalnie w Irlandii przez przynajmniej trzy lata. Nieletni, którzy przyjechali do Irlandii przed ukończeniem 18. roku życia, mogą ubiegać się o obywatelstwo tylko wtedy, gdy są pochodzenia irlandzkiego lub przynajmniej jedno z rodziców ma obywatelstwo irlandzkie.

Wnioskując o obywatelstwo, należy uiścić opłatę w wysokości 175 EUR, a w przypadku jego przyznania opłatę za certyfikat (950 EUR za osobę dorosłą), co razem stanowi poważną kwotę, która – według ekspertów oraz migrantów – może stanowić realną przeszkodę w decyzji o naturalizacji. Największą barierą, oprócz wspomnianej opłaty, jest długi czas procedowania (około roku). Dodatkową krytykę wzbudza brak przejrzystości w podejmowaniu decyzji o naturalizacji, która jest subiektywną decyzją ministra (Groarke, Dunbar 2020: 22). Zdecydowana większość wniosków o naturalizację w Irlandii jest rozpatrywana pozytywnie, w ostatnich latach wskaźnik odmów wynosił mniej niż 5% ważnych wniosków (Groarke et al. 2020: 2). Niewielki odsetek negatywnych decyzji dowodzi, że warunki naturalizacji nie są aż tak wymagające, by były realną przeszkodą dla chętnych do posiadania paszportu Republiki Irlandii.

Irlandia ma pozytywne podejście i praktyki w zakresie dostępu do obywatelstwa, co potwierdza fakt akceptacji wielokrotnego obywatelstwa. Oznacza to, że wnioskujący nie musi rezygnować z obywatelstwa państwa pochodzenia, co jest czynnikiem sprzyjającym podjęciu decyzji o naturalizacji.

W latach 2005–2019 ponad 152 tysiące osób uzyskało obywatelstwo irlandzkie przez naturalizację, przy czym liczba wniosków znacznie wzrosła w latach 2008–2011, odzwierciedlając rosnącą populację osób, które przyjechały do Irlandii w czasie rozszerzenia Unii i po kilku latach pobytu kwalifikowały się do ubiegania się o obywatelstwo (McGinnity et al. 2020: 73). Liczba obywateli Unii naturalizowanych w Irlandii zwiększyła się wyraźnie w ostatnich latach: w 2019 roku stanowili już oni 48% wszystkich osób, które otrzymały obywatelstwo tego kraju (dla porównania, w 2010 roku odsetek ten wynosił tylko 6%) (McGinnity et al. 2020: 76). Co piąta naturalizowana osoba (22%) jako podstawę wniosku o obywatelstwo wskazywała małżeństwo z obywatelem Irlandii (McGinnity et al. 2023: 70). Szacunki Eurostatu dotyczące odsetka obywateli UE w Irlandii, którzy nabyli obywatelstwo tego kraju, także potwierdzają wzrost zainteresowania naturalizacją, ale liczby bezwzględne nadal są niewielkie: każdego roku w latach 2009–2016 mniej niż 1% migrantów z UE uzyskało irlandzkie obywatelstwo i chociaż wskaźnik ten stale rośnie, to nadal oscyluje około 1% (McGinnity et al. 2020: 82).

Fakt, że obywatele państw UE są mniej chętni do naturalizacji w drugim kraju unijnym, jest związany z tym, że status obywatela UE daje wiele uprawnień w sferze społeczno-ekonomicznej w kraju osiedlenia, a korzyść płynąca z naturalizacji w postaci prawa udziału w wyborach na poziomie krajowym oraz referendum nie jest dla nich aż tak atrakcyjna. Dodatkowym czynnikiem jest także to, że migracje obywateli UE są bardziej elastyczne i mniej trwałe niż obywateli państw trzecich. Pobyt w Irlandii, pomimo wielu lat mieszkania w tym kraju, nadal nie jest decyzją „na zawsze” – opcja powrotu do kraju pochodzenia lub przeprowadzki do innego państwa pozostaje stale otwarta. Dane OECD (2018: 124) także potwierdzają, że migranci z krajów UE dużo rzadziej naturalizują się w innych państwach Unii w porównaniu z obywatelami państw trzecich. Jednocześnie nabywanie obywatelstwa jest znacznie częstsze wśród Europejczyków w krajach, które nie są objęte umowami o mobilności, np. w Australii czy USA, co wskazuje, że posiadane obywatelstwo UE jest czynnikiem osłabiającym chęć naturalizacji w innym państwie unijnym. Różnica ta jest także widoczna w przypadku dzieci: w 2019 roku wśród naturalizowanych w Irlandii obywateli UE było 10% osób poniżej 16. roku życia, a wśród obywateli państw trzecich nieletni stanowili 17% (McGinnity et al. 2020: 79).

Waga czynnika w postaci poczucia bezpieczeństwa związanego z obywatelstwem unijnym przy decyzji o naturalizacji jest podkreślana także w wywiadach przeprowadzonych w ramach projektu, który stał się źródłem

tej książki. Z jednej strony bycie obywatelem UE i związany z tym szeroki zakres uprawnień sprawia, że decyzja o naturalizacji jest odwlekana, z drugiej – obawy o niepewną sytuację polityczną w przyszłości (związane m.in. z Brexitem i sytuacją w UE) dają powód do zastanowienia się nad tym krokiem. Przytoczone poniżej cytaty z wywiadów dokładnie ilustrują ten dylemat:

Jak są imprezy naturalizacyjne (...) gdzie się wręcza ten paszport, to jest zawsze takie duże święto, tam otrzymuje go około 2000 osób, one są organizowane kilka razy w roku i tam mamy te kilkadziesiąt osób z Polski, może 100, no to nie jest jeszcze taka wielka ilość, w stosunku chociażby do formalnie znanej liczby Polaków (...). No ale pytanie właśnie, ile w tej grupie jest takich osób, które nie występują [o obywatelstwo], bo wciąż za drogo im się wydaje, a to jeszcze zdążę, to będzie później, mam pobyt, jestem obywatelem unijnym, mam polski paszport, prawo jazdy, karta do PPS-u, ubezpieczenie społeczne to załatwia, nie muszę mieć obywatelstwa...

W sumie dobrze by było, jak już tu mieszkam, żeby brać udział w wyborach parlamentarnych. A jednocześnie jest jakaś obawa przed tym, co się dzieje na świecie, że jednak może dobrze byłoby mieć obywatelstwo irlandzkie, bo nie wiadomo, co się będzie działo za chwilę. Nikt się nie spodziewał, że będzie Brexit, nikt się nie spodziewał, że będzie Donald Trump prezydentem Stanów Zjednoczonych, a jednak. Uff, całe szczęście, że na tym się kończy wyliczanka, ale nikt się nie spodziewał. Nikt się nie spodziewał, że wygra wybory całkowicie PiS, no nie? Kto wie co będzie, więc dobrze się do tego przygotować, jakby co mieć obywatelstwo irlandzkie...

Polacy stanowią rosnącą grupę wśród naturalizowanych obywateli Irlandii. Od 2016 roku przez kilka lat byli na czele rankingu według grup narodowych nabywających obywatelstwo w tym kraju, z dużą przewagą nad kolejnymi narodowościami (zob. tabela 2.1). W 2018 roku stanowili 18% tych, którzy otrzymali irlandzkie obywatelstwo (McGinnity et al. 2020: 76). Od 2020 roku największą grupę nowych obywateli w Irlandii stanowią Brytyjczycy, co z pewnością jest skutkiem Brexitu.

Prawa wyborcze

Kolejnym obszarem związanym z integracją migrantów, w którym działania administracyjne państwa irlandzkiego są widoczne, jest partycypacja wyborcza. Aktywność polityczna migrantów, zwłaszcza udział w wyborach

Tabela 2.1. Dane o naturalizacji w Irlandii: liczba osób, które otrzymały obywatelstwo oraz najczęstsze państwa pochodzenia (2014–2021)

2014	2015		2016		2017		2018		2019		2020		2021	
	Państwo pochodzenia	N	Państwo pochodzenia	N	Państwo pochodzenia	N	Państwo pochodzenia	N	Państwo pochodzenia	N	Państwo pochodzenia	N	Państwo pochodzenia	N
	Nigeria	3 293	Indie	1 617	Polska	1 326	Polska	1 464	Polska	925	Wielka Brytania	943	Wielka Brytania	1 190
	Indie	2 942	Nigeria	1 363	Indie	1 028	Rumunia	819	Wielka Brytania	665	Polska	758	Polska	819
	Filipiny	2 184	Filipiny	1 165	Nigeria	776	Wielka Brytania	686	Rumunia	552	Rumunia	538	Indie	743
	Pakistan	1 246	Polska	1 158	Rumunia	756	Indie	629	Indie	515	Indie	464	Nigeria	741
	Rumunia	1 029	Rumunia	902	Filipiny	729	Nigeria	478	Nigeria	305	Nigeria	225	Rumunia	721
	Polska	939	Pakistan	732	Pakistan	418	Łotwa	364	Łotwa	221	Brazylia	176	Pakistan	610
	Razem	21 090	Razem	13 547	Razem	10 023	Razem	8 187	Razem	5 782	Razem	5 471	Razem	9 783

N – liczba osób naturalizowanych w Irlandii.

Źródło: McGinnity et al. 2020: 78; McGinnity et al. 2023: 78.

lokalnych przez głosowanie, jak i kandydowanie, jest postrzegana jako kulminacja integracji w społeczeństwie przyjmującym (Heath et al. 2013). W całej Europie migranci wykazują jednak niski poziom aktywności politycznej w porównaniu ze społeczeństwami przyjmującymi. Badania identyfikują wiele czynników, które przyczyniają się do niskiej frekwencji wyborczej, ich autorzy wskazują przede wszystkim na brak zasobów (wiedzy o prawach wyborczych, instytucjach, sytuacji politycznej i systemie wyborczym w kraju osiedlenia), brak zainteresowania polityką w państwie zamieszkania oraz słabsze sieci społeczne (de Rooij 2012; Chaudhary 2018).

Irlandia jest krajem, w którym migrant (nieobywatel) może wziąć udział w wyborach lokalnych bez względu na status pobytowy, pod warunkiem, że jest pełnoletni oraz przebywa legalnie na terytorium kraju przez przynajmniej pół roku przed dniem wyborów. Aby móc zagłosować, wyborcy muszą być zarejestrowani w spisie wyborców, czego sami muszą dopilnować, składając wniosek o dopisanie do niego (nie powstaje on automatycznie, jak np. w Polsce na podstawie adresu zameldowania wyborców). Można to zrobić szybko i prosto, o ile uczyni się to na długo przed datą wyborów. Wyborca rejestrujący się w okresie kilku tygodni przed wyborami musi, oprócz wypełnienia formularza, także osobiście odwiedzić najbliższy posterunek irlandzkiej policji w celu potwierdzenia danych osobowych zapisanych w formularzu, a następnie wysłać go do lokalnego urzędu. To może być w praktyce czynnikiem skutecznie zniechęcającym do podjęcia tego kroku. Z tego powodu obowiązek rejestracji do spisu wyborców jest często wskazywany jako bariera w partycypacji wyborczej migrantów. Tabela 2.2 zawiera podsumowanie warunków udziału w wyborach w Irlandii, wynika z niej jasno, że w wyborach lokalnych mogą uczestniczyć wszyscy legalni rezydenci, bez względu na posiadane obywatelstwo.

Poza obowiązkiem rejestracji w spisie wyborców jako bariera partycypacji wyborczej wskazywany jest system wyborczy przyjęty w Irlandii. Obowiązuje tam system PR-STV (*proportional representation – single transferable vote*) oparty na ordynacji preferencyjnej i formule pojedynczego głosu przechodniego, który jest bardzo rzadko stosowany (poza Irlandią tylko na Malcie, w Irlandii Północnej i Australii). Wyborca w tym systemie ma prawo do wyrażenia swoich preferencji przez możliwość określenia na karcie do głosowania kolejności, w jakiej udziela on swojego poparcia poszczególnym kandydatom. Na karcie do głosowania jest lista wszystkich kandydatów w porządku alfabetycznym, wyborca powinien wskazać co najmniej jedną preferencję, wpisując obok wybranego kandydata liczbę „1” lub słowo „one”. Powinien także określić kolejność innych kandydatów, wpisując przy wybranych

Tabela 2.2. Warunki udziału w wyborach w Irlandii ze względu na obywatelstwo

Warunki udziału w wyborach	Wybory lokalne	Wybory parlamentarne	Referenda	Wybory do Parlamentu Europejskiego
Pełnoletność (ukończone 18 lat)	x	x	x	x
Rejestracja w spisie wyborców	x	x	x	x
Obywatelstwo Irlandii	x	x	x	x
Obywatelstwo Wielkiej Brytanii	x	x		
Obywatelstwo państwa UE	x			x
Obywatelstwo państwa trzeciego (innego niż kraje UE i Wielkiej Brytanii)	x			

Źródło: opracowanie własne.

nazwiskach na liście kolejne liczby (2, 3 i następne). W ten sposób osoba głosująca umożliwia komisji wyborczej przeniesienie głosu na drugiego wybranego kandydata, w przypadku gdy pierwszy został już wybrany (reguły systemu wyborczego w Irlandii zostały omówione szczegółowo m.in. w: Kostka, Lesińska 2021). Zrozumienie sposobu głosowania oraz przeliczania głosów na mandaty jest prawdziwym wyzwaniem dla wyborcy pochodzenia migranckiego. Jeden z polskich kandydatów w wyborach lokalnych wspominał w wywiadzie o sytuacji, kiedy znajomi chwalili się, że zagłosowali na niego, stawiając znak X przy jego nazwisku (czyli tak, jak robi się to podczas głosowania w wyborach w Polsce), nie mając przy tym świadomości, że oddali tym samym głos nieważny.

Brak jest danych na temat frekwencji wyborczej wśród migrantów (nie agreguje się danych wyborców z podziałem na narodowości czy obywatelstwo). Wiadomo jednak, że to jedynie kilka procent wśród zarejestrowanych wyborców (Lima 2020). Potwierdza to, że stanowią oni niewielką część osób uczestniczących w wyborach, pomimo wielu szeroko zakrojonych akcji profrekwencyjnych adresowanych do imigrantów organizowanych przez władze irlandzkie, partie polityczne, organizacje imigranckie, jak też samych kandydatów (zobacz dalej).

Niski poziom zainteresowania czynnym udziałem w wyborach w Irlandii, pomimo przysługujących praw wyborczych, potwierdzają także wyniki sondażu, omawiane m.in. w rozdziale 5. Nieobecność migrantów w wyborach ma ważne konsekwencje dla ich widoczności i znaczenia jako grupy interesu w przestrzeni publicznej. Powoduje to, że partie polityczne nie są zainteresowane tą grupą jako potencjalnymi wyborcami, nie zabiegają o ich głosy i nie uwzględniają ich postulatów w swoich programach wyborczych. A to właśnie one są głównymi aktorami na scenie politycznej na poziomie lokalnym i krajowym, bez ich wsparcia trudno jest skutecznie lobbować na rzecz spraw ważnych dla migrantów czy uzyskać dobry wynik kandydatom o pochodzeniu migranckim. Dowodem na to, że wsparcie partii politycznej jest konieczne do uzyskania mandatów w Irlandii, są wyniki wyborów: wszyscy kandydaci w wyborach w 2019 roku, którzy zdobyli mandaty, mieli zaplecze partyjne. Wiedza, doświadczenie i zasoby, jakie mają partie, stają się niezbędne dla sukcesu wyborczego, szczególnie dla kandydatów migranckich jako nowych aktorów na scenie politycznej (zob. też rozdział 6).

Silną relację między partiami a aktywnością polityczną migrantów ilustruje następujący przykład. Duże zainteresowanie wyborami parlamentarnymi w Polsce w 2007 roku, kiedy to 1/3 populacji Polaków w Irlandii stawiała się przy urnach w Dublinie, Cork i Galway, było szeroko dyskutowane w irlandzkich mediach i spowodowało, że główne irlandzkie partie zaprosiły na swoje listy kandydatów reprezentujących nowe społeczności migranckie, w tym polską, licząc na ich głosy (Dobbs 2017: 52). Kiedy jednak przekonały się, jak niewielki odsetek imigrantów zarejestrował się do spisu wyborców (do którego oficjalni kandydaci oraz partie polityczne mają pełen wgląd), ich zaangażowanie we współpracę z kandydatami migranckimi wyraźnie osłabło i pięć lat później w kolejnych wyborach ich liczba wyraźnie spadła (O'Boyle, Fanning, Di Bucchianico 2016; Pszczółkowska, Lesińska 2022). Sytuacja ta to przykład „zaklętego koła”: niski poziom aktywności wyborczej migrantów skutkuje tym, że nie są oni traktowani przez partie polityczne jako wyborcy, o których głosy warto zabiegać, skoro i tak nie stawiają się przy urnach, a brak zaangażowania partii politycznych w sprawy migrantów utrwala brak zainteresowania polityką i wyborami wśród tej grupy.

Dane z dwóch kolejnych kampanii wyborczych w 2015 i 2019 roku wskazują wyraźnie na zwiększony poziom obecności migrantów w przestrzeni politycznej na poziomie lokalnym. W 2019 roku w wyborach samorządowych startowało 56 kandydatów pochodzenia migranckiego, dwukrotnie

więcej niż w wyborach samorządowych pięć lat wcześniej (zob. więcej w rozdziale 6). Stanowili oni 3% wśród wszystkich kandydatów. Siedmiu z nich zdobyło miejsca we władzach samorządowych (0,7% wszystkich radnych), był to duży wzrost w porównaniu z poprzednimi wyborami (kiedy to wygrało tylko dwóch kandydatów, czyli migranci stanowili 0,3% wszystkich radnych). Wyniki te ilustrują dwie ważne kwestie: pozytywną – widoczny jest wzrost udziału migrantów w wyborach (tak w charakterze kandydatów, jak wygranych) oraz negatywną – nadal utrzymujący się wysoce niedostateczny poziom reprezentacji migrantów na szczeblu władz lokalnych w Irlandii.

Widoczny wzrost udziału migrantów w wyborach lokalnych w Irlandii jest dowodem na postępujące procesy integracyjne tej grupy. Przyczyniły się do tego także działania państwa irlandzkiego mające na celu zwiększenie frekwencji wyborczej oraz liczby kandydatów pochodzenia migranckiego startujących w wyborach lokalnych. Szczególnie aktywną organizacją na tym polu jest Immigrant Council of Ireland, która przed każdymi wyborami organizuje szkolenia i warsztaty dla zainteresowanych kandydowaniem w wyborach lokalnych, finansowane ze środków publicznych (ostatnim przykładem jest projekt Migrant Electoral Empowerment¹, mający na celu rozwijanie kompetencji kandydatów migranckich myślących o starcie w wyborach lokalnych w 2024 roku; zob. Buczkowska, Elmusharaf 2021).

Akcje informacyjne skierowane do migrantów, w tym także w językach narodowych, wyjaśniające procedury wyborcze oraz wymogi dotyczące rejestracji do spisu wyborców są widoczne w przestrzeni publicznej na długo przed datą wyborów. Organizowane są również kampanie profrekwencyjne adresowane bezpośrednio do migrantów. Przed wyborami w 2014 roku szczególnie zauważalne była akcja „Register, vote, run!” koordynowana przez Immigrant Council of Ireland, a także *Jesteś u siebie. Zagłosuj* zainicjowana przez Forum Polonia. Ta ostatnia była szczególna z kilku względów. Po pierwsze, był to szeroko zakrojony projekt, realizowany nie tylko w Irlandii, który miał na celu zachęcenie Polaków w różnych krajach europejskich do udziału w wyborach lokalnych. Po drugie, było to działanie współfinansowane ze środków polskiego MSZ, jako że jednym z priorytetowych działań polityki polonijnej w tamtym okresie było wzmocnienie obecności polskich społeczności w nowych krajach osiedlenia. Po trzecie, celem tego projektu była nie tylko akcja profrekwencyjna, zachęcająca

¹ <https://www.immigrantcouncil.ie/training/migrant-electoral-empowerment> (dostęp: 02.02.2023).

Polaków do rejestracji w spisie wyborczym oraz wzięcia udziału w wyborach, ale także przygotowanie w formie szkoleń polskich kandydatów, którzy planowali start w wyborach.

Działania antydyskryminacyjne

Ważnym elementem w działaniach państwa irlandzkiego w zakresie integracji migrantów jest prawodawstwo i praktyka antydyskryminacyjna. Prawo zakazuje dyskryminacji ze względu na stan cywilny, status rodzinny, orientację seksualną, religię, wiek, stopień niepełnosprawności czy rasę. Zasady te są podobne do obowiązujących w innych państwach demokratycznych. Rozbudowane przepisy antydyskryminacyjne w Irlandii dotyczą m.in. przestępstw z nienawiści i mowy nienawiści w Irlandii. Na ich straży stoi system instytucjonalny z Komisją Praw Człowieka i Równości na czele. Szczególna uwaga w zakresie działań antydyskryminacyjnych jest skupiona na wsparciu dla ofiar rasizmu.

Ważnym elementem obrazu Irlandii jako kraju przyjmującego jest brak antyimigracyjnej retoryki w sferze politycznej. Żadna partia polityczna w swoim programie czy polityk podczas wystąpienia nie użyje otwarcie argumentów antyimigracyjnych. Nie jest to bynajmniej spowodowane tym, że wszyscy pozytywnie oceniają napływ cudzoziemców i jego skutki, wprost przeciwnie – antyimigracyjne nastroje były i są obecne w społeczeństwie irlandzkim, w szczególności były widoczne w okresie fali napływu uchodźców na początku lat 90. oraz w czasie kryzysu gospodarczego w 2008 roku, który szczególnie boleśnie dotknął Irlandię (Glynn 2014: 8; McGinnity et al. 2013: 61–75).

Treści antyimigracyjne nie są świadomie wprowadzane do oficjalnej debaty politycznej jako te, które głęboko dzieląc zarówno społeczeństwo, jak i scenę polityczną, mają destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie państwa. Jest to rezultat przyjęcia w 2002 roku przez wszystkie najważniejsze partie *National Action Plan Against Racism*, dokumentu, który zakazywał wykorzystywania rasistowskich materiałów i wypowiedzi przez kandydatów i pracowników partii oraz zobowiązywał do szczególnej powściągliwości podczas omawiania kwestii związanych z rasą (Glynn 2014: 8). Zasada ta dotyczy także treści jawnie antyimigranckich i jak na razie nie została naruszona. Dodatkowym wyjaśnieniem tej ponadpartyjnej zgody jest zapewne wspomniana już wciąż żywa i powszechna pamięć o Irlandczykach emigrujących do innych krajów, w których byli oni jawnie dyskryminowani. Należy także

pamiętać o specyfice życia politycznego w tym kraju, w którym oprócz typowej rywalizacji politycznej w okresie kampanii wyborczej ważna jest możliwość budowania konsensusu partyjnego po wyborach, gdyż standardem w Irlandii są gabinety koalicyjne składające się z dwóch lub więcej partii. Bez względu na powody tego stanu rzeczy, fakt, że nie ma w Irlandii znaczącej siły politycznej, która głosiłaby hasła antyimigracyjne i próbowała na nich zbić kapitał polityczny, jest bez wątpienia rzadkim fenomenem, a co ważniejsze – ma pozytywny wpływ na nastawienie społeczeństwa irlandzkiego do migrantów, a tym samym na procesy integracyjne.

Podsumowanie

Trudno nie zgodzić się z autorami monografii poświęconej integracji migrantów w obu Irlandiach (Republice Irlandii oraz Irlandii Północnej), którzy uważają, że choć celem integracji powinna być zmiana percepcji migrantów jako obcych (*outsiders*) przez społeczeństwo przyjmujące oraz samych migrantów, to jednak nie wystarczy. Potrzebna jest prawdziwa inkluzja społeczno-ekonomiczna i polityczna, czyli sytuacja, w której migranci są nauczycielami, urzędnikami, członkami związków zawodowych i partii politycznych, radnymi wybieranymi w wyborach powszechnych, stając się tym samym pełnoprawnymi i równymi członkami i członkiniami państwa osiedlenia (Fanning, Michael 2019: 241).

Choć do pełnej inkluzji jeszcze daleko, to Irlandia jako państwo przyjmujące wykonała wiele w jej kierunku. Należy podkreślić kilka ważnych i pozytywnych inicjatyw ukierunkowanych na integrację migrantów w tym kraju, w szczególności w sferze politycznej: otwarty proces naturalizacji, partycypacyjne kampanie i działania (w tym namawiające do udziału w wyborach), szeroki zakres prawa i praktyk antydyskryminacyjnych. W wynikach indeksu integracji (MIPEX) w obszarze „partycypacja polityczna” Irlandia zajmuje wysokie drugie miejsce. Autorzy zestawienia docenili przede wszystkim szeroki zakres praw wyborczych, wsparcie dla organizacji migranckich oraz prowadzoną politykę informacyjną i konsultacyjną. Cechy, jakie charakteryzują podejście Irlandii jako kraju przyjmującego do integracji migrantów, a które mają wpływ na podejmowane w tym obszarze regulacje prawne oraz konkretne działania, to przede wszystkim zasada mainstreamingu, delegowanie działań na samorządy oraz realizowanie ich w praktyce przez organizacje trzeciego sektora. Do tej listy należy dodać także brak antyimigracyjnych haseł podczas debat politycznych i kampanii wyborczych.

Wszystko to sprawia, że Irlandia jest przedstawiana przez mieszkańców w niej Polaków po prostu jako kraj dobry do życia.

Bibliografia

- Buczkowska T., Elmusharaf A. (2021). *Migrant Electoral Empowerment. Project Evaluation Report 2021 Dublin: The Immigrant Council of Ireland*. <https://www.immigrant-council.ie/sites/default/files/2021-07/MEEP-Evaluation-Report-2021-Final.pdf> (dostęp: 04.02.2023).
- Chaudhary A.R. (2018). Voting Here and There: Political Integration and Transnational Political Engagement among Immigrants in Europe. *Global Networks* 18(3), 437–460.
- Dobbs E. (2017). Bureaucrats and the Ballot Box. State-led Political Incorporation in Ireland, w: A.M. Messina, A. Fisher Williamson (red.). *The Politics of New Immigrant Destinations: Transatlantic Perspectives*, 41–60. Philadelphia: Temple University Press.
- Dronkers J., Vink M. (2012). Explaining Access to Citizenship in Europe: How Citizenship Policies Affect Naturalization Rates. *European Union Politics* 13(3), 390–412. <https://doi.org/10.1177/procent2F1465116512440510>.
- Fanning B., Kloc-Nowak W., Lesińska M. (2020). Polish Migrant Settlement without Political Integration in the United Kingdom and Ireland: A Comparative Analysis in the Context of Brexit and Thin European Citizenship. *International Migration* 59(1), 263–280. <https://doi.org/10.1111/imig.12758>.
- Fanning B., Michael L. (2019). Conclusions: Shades of Belonging and Exclusion, w: B. Fanning, L. Michael (red.). *Immigrants as Outsiders in the Two Irelands*, 229–242. Manchester: Manchester University Press.
- Fine Gael Press Office (2021). *Fine Gael Intercultural Encourages Members of New and Migrant Communities to Consider a Career with An Garda Síochána*. 16.12.2021. <https://www.finegael.ie/fine-gael-intercultural-encourages-members-of-new-and-migrant-communities-to-consider-a-career-with-an-garda-siochana/> (dostęp: 16.02.2023).
- Glynn I. (2014). *An Overview of Ireland's Integration Policies*. INTERACT Research Report 10. Migration Policy Centre. <https://cadmus.eui.eu/handle/1814/32249> (dostęp: 17.02.2023).
- Glynn I. (2020). *Migration and Migration Policy in Ireland*. German Federal Agency for Civic Education. <https://www.bpb.de/themen/migration-integration/laenderprofile/english-version-country-profiles/northerneurope/321571/migration-and-migration-policy-in-ireland/> (dostęp: 07.02.2023).
- Groarke S., Dunbar R. (2020). *Pathways to Citizenship Through Naturalization in Ireland*. ESRI Research Series 116. Dublin: Economic and Social Research Institute. <https://doi.org/10.26504/rs116>.
- Groarke S., Polakowski M., Quinn E., McGinnity F. (2020). *Supporting Integration? International Practices on Civics and Language Requirements Linked to Naturalisation: Policy Implications for Ireland*. Dublin: Economic and Social Research Institute, Department of Justice and Equality. <https://doi.org/10.26504/bkmnext398>.

- Integration: A Two Way Process. Report to the Minister for Justice, Equality and Law Reform by Interdepartmental Working Group on the Integration of Refugees in Ireland* (1999). Dublin: Department of Justice, Equality, and Law Reform.
- Kostakopoulou D. (2001). *Citizenship, Identity, and Immigration in the European Union: Between Past and Future*. Manchester: Manchester University Press.
- Kostka W., Lesińska M. (2021). Specyfika systemu pojedynczego głosu przechodniego (PR-STV) na przykładzie wyborów samorządowych w Irlandii i udziału w nich społeczności imigranckich. *Historia i Polityka* 35(42), 9–29. <http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2021.001>.
- Lally C. (2021). Campaign to Encourage African-Irish and Travellers to Join Garda. *Irish Times* 16.12.2021.
- Levitt P., de la Dehesa R. (2003). Transnational Migration and the Redefinition of the State Variations and Explanations. *Ethnic and Racial Studies* 26(4), 587–611.
- Lima V. (2020). *Strength in Diversity. The Experience of Migrant Candidates in the 2019 Local Election*. Immigrant Council of Ireland, <https://immigrantcouncil.ie/sites/default/files/2020-05/Strengthprocent20inprocent20Diversityprocent20FULLprocent20REPORTprocent20FINALprocent20060520.pdf> (dostęp: 21.02.2023).
- McGinnity F., Enright S., Quinn E., Maître B., Privalko I., Darmody M., Polakowski M. (2020). *Monitoring Report on Integration 2020*. Dublin: Economic and Social Research Institute (ESRI). <https://www.esri.ie/publications/monitoring-report-on-integration-2020> (dostęp: 26.02.2023).
- McGinnity F., Quinn E., O'Connell P., Donnelly N. (2011). *Annual Monitoring Report on Integration 2010*. Dublin: Economic and Social Research Institute (ESRI). <https://www.esri.ie/publications/annual-monitoring-report-on-integration-2010> (dostęp: 21.02.2023).
- McGinnity F., Quinn E., Kingston G., O'Connell P. (2013). *Annual Monitoring Report on Integration 2012*. Dublin: Economic and Social Research Institute (ESRI). <https://www.esri.ie/publications/annual-monitoring-report-on-integration-2012> (dostęp: 23.02.2023).
- McGinnity F., Sprong S., Quinn E., Laurence J., Murphy K., Curristan S. (2023). *Monitoring Report on Integration 2022*. Dublin: The Economic and Social Research Institute. <https://doi.org/10.26504/jr3>.
- Martiniello M. (2006). Political Participation, Mobilisation and Representation of Immigrants and their Offspring in Europe, w: R. Bauböck (red.). *Migration and Citizenship. Legal Status, Rights and Political Participation*, 83–104. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Messina A. (2009). The Politics of Migration to Western Europe: Ireland in Comparative Perspective. *West European Politics* 32(1), 1–25. <https://doi.org/10.1080/01402380802507580>.
- Migrant Integration Strategy. A Blueprint for the Future* (2017). Dublin: Department of Justice and Equality.
- MSZ (2012). *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*. Warszawa: Ministerstwo Spraw Zagranicznych.
- O'Boyle N., Fanning B., Di Bucchianico V. (2016). Polish Immigrants and the Challenges of Political Incorporation in the Republic of Ireland. *Irish Political Studies* 31(2), 204–222. <https://doi.org/10.1080/07907184.2015.1109510>.

- OECD (2018). *Settling In 2018: Indicators of Immigrant Integration*. Paris: OECD Publishing.
- OMI (2008). *Migration Nation. Statement on Integration Strategy and Diversity Management*. Office of the Minister for Integration.
- Pszczołkowska D., Lesińska M. (2022). One Step Forward, Two Steps Back in Political Integration: Why are Polish Candidates not Making Progress in Irish Local Elections? *Irish Political Studies* 37(1), 125–146. <https://doi.org/10.1080/07907184.2021.1929186>.
- Reichel D., Perchinig B. (2014). Reflections on the Value of Citizenship – Explaining Naturalisation Practices. *Austrian Journal of Political Science* 44(1), 32–45. <https://doi.org/10.15203/ozp.282.vol44iss1>.
- Rooij E.A. de (2012). Patterns of Immigrant Political Participation: Explaining Differences in Types of Political Participation between Immigrants and the Majority Population in Western Europe. *European Sociological Review* 28(4), 455–481.
- Ruhs M. (2005). Managing the Immigration and Employment of Non-EU Nationals in Ireland. *Studies in Social Policy* 19, Trinity College Dublin. <http://www.tara.tcd.ie/handle/2262/60230> (dostęp: 26.02.2023).
- Scholten P., Collett E., Petrovic M. (2016). Mainstreaming Migrant Integration? A Critical Analysis of a New Trend in Integration Governance. *International Review of Administrative Sciences* 83(2), 283–302. <https://doi.org/10.1177/0020852315612902>.

Rozdział 3

Polskie organizacje pozarządowe w Irlandii

Dominika Pszczółkowska

Czołowy irlandzki dziennik „Irish Times” 31 lipca 2018 roku przyniósł taką wiadomość: „Dziesiątki członków polskiej społeczności oddały krew w klinikach, by zaznaczyć, że «cholerni cudzoziemcy» dokładają się do niezbędnych zasobów krwi”. „Bloody foreigners”, czyli dosłownie „krwiści cudzoziemcy”, to sformułowanie, które zdarza się mruczeć pod nosem przeciwnikom imigracji nie tylko w Irlandii. (W wersji „bloody Poles” bywało też używane w sensie pozytywnym – jako wyraz podziwu dla polskich żołnierzy podczas II wojny światowej.) „Używają go ludzie o rasistowskich przekonaniach i odczuciach, więc chodzi o to, by je przejąć, uczynić naszym, i nadać pozytywny wydźwięk czemuś negatywnemu. Dziś oddają krew razem z innymi Polakami, bo jesteśmy częścią irlandzkiego społeczeństwa, tej wspólnoty” – tłumaczyła na łamach gazety Teresa Buczkowska, działaczka Imigranckiej Rady Irlandii (Immigrant Council of Ireland n.d.) i Forum Polonia (Forum Polonia – Irlandia 2021).

Wspólne oddawanie krwi było jedną z wielu akcji, jakie na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zorganizowała polska społeczność w Republice Irlandii. Choć zdecydowana większość Polaków na Zielonej Wyspie deklaruje, że nie przynależy do żadnej organizacji – ani polskiej, ani irlandzkiej – i nie angażuje się społecznie, jednocześnie na wyspie rozwinęła się grupa prężnie działających polskich organizacji pozarządowych. Celem niniejszego rozdziału jest nakreślenie zbiorowego portretu tych organizacji i pokazanie, jak zmieniały się one w ciągu ostatnich kilkunastu lat, od kiedy na wyspie mieszka znacząca liczba Polaków.

Pierwsze polskie organizacje na Zielonej Wyspie

Za polską organizację pozarządową w Republice Irlandii będziemy uznawać szeroko definiowaną organizację pozarządową, czyli grupę niezwiązaną w żaden sposób z władzą (polską, irlandzką ani żadną inną) i nie działającą dla zysku, natomiast mającą co najmniej wspólny cel i sformalizowaną strukturę (Szacka 2003; Szacki 2002). Niektórzy badacze wskazują także na inne kryteria, które nie będą dla nas istotne, np. istnienie ośrodka władzy organizacji, podział zadań (Szacka 2003).

Wspólnym celem tak rozumianej organizacji może być działalność społeczna, kulturowa, sportowa, edukacyjna, a także z pogranicza polityki, np. poprzez zachęcanie do udziału w wyborach lub wpływanie na dyskurs publiczny w sprawach, które często bywają przedmiotem gry politycznej. Nie będziemy natomiast zaliczać do organizacji pozarządowych organizacji mających cele ściśle polityczne, czyli „zdobycie władzy lub uczestniczenie w grze politycznej” (Wnuk-Lipiński 2005). Za organizacje pozarządowe nie będziemy uznawać także Kościołów, których działalność regulują odrębne przepisy, choć w Irlandii niektóre z nich są zarejestrowane na liście tzw. *charities* (organizacji charytatywnych, które są rodzajem organizacji typu non profit), np. Polish Pentecostal Church in Ireland – Polski Kościół Zielonoświątkowy w Irlandii (Benefacts Database of Irish Non-Profits – Benefacts n.d.). Wreszcie, w rozdziale tym nie opisujemy działalności polskich organizacji edukacyjnych w Irlandii, choć wiele z nich jest zarejestrowanymi organizacjami typu non profit. Nie dlatego, że jest ich mało lub ich działalność jest mało widoczna. Wręcz przeciwnie – są one tak liczne i tak aktywne, że poświęcamy im oddzielny rozdział niniejszej książki (rozdział 4).

Sprecyzowania wymaga także, co rozumiemy w tym kontekście przez słowo „polskie”. Nowosielski i Dziegłowski (w ślad za Rodriguez-Fraticelli, Sanabria, Tirado 1991) wskazują, że organizacje imigranckie są tworzone „przez grupę etniczną i dla grupy etnicznej w celu realizacji zadań związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzące działalność rzeczniczą na rzecz społeczności” (2021: 14). Większość działających w Irlandii polskich organizacji z łatwością spełnia pierwszą część tej definicji – zostały stworzone przez przybyłych tam Polki i Polaków. Mniej jednoznaczne jest, co w tym wypadku oznacza „na rzecz społeczności”. Badacze migracji w wielu krajach wskazują, że migranci działają często w przestrzeni transnarodowej, czyli przestrzeni regularnych kontaktów i wzajemnych wpływów między dwoma lub więcej krajami i społecznościami (Østergaard-Nielsen 2003; Morawska 2013; Isaakyan,

Triandafyllidou 2017). Osadzeni są i zaangażowani w co najmniej dwóch społecznościach, niezależnie od tego, w której z nich mieszkają. Wiele organizacji, o których będzie mowa w tym rozdziale, działa na rzecz polskiej społeczności w Irlandii. Część próbuje wychodzić szerzej i angażować się w sprawy środkowoeuropejskich imigrantów przybyłych do Irlandii lub wręcz całego społeczeństwa. Niektóre wspomagają też Polaków w Polsce.

Pierwsza polska organizacja w Republice Irlandii – Towarzystwo Irlandzko-Polskie – powstała w 1979 roku. Liczącą wtedy zaledwie kilkadziesiąt osób polską społeczność połączyły przygotowania do wizyty na wyspie Jana Pawła II, a następnie zaktywizowało organizowanie pomocy medycznej i żywnościowej (w tym kilku ton solonych śledzi) dla Polaków w kraju podczas stanu wojennego (Dowling 2012; O Nas: Irish Polish Society n.d.). Z Towarzystwa wyodrębniły się później dwie inne, również działające do dziś formacje – Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) oraz Ognisko Polskie (Płachecki 2012). Dzięki zapisowi w testamencie Polki Wandy Petronelli Brown (która przyjechała do Irlandii za mężem Irlandczykiem po I wojnie światowej), wszystkie trzy mają do dziś siedzibę w kamienicy zwanej Domem Polskim, który otwarto w 1987 roku (Dowling 2012).

Kolejne organizacje zaczęły powstawać po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, gdy na wyspie pojawiły się znaczne liczby Polaków. Musiały znaleźć swoje miejsce w sektorze pozarządowym, który w Republice Irlandii jest wyjątkowo dynamiczny, także jeśli chodzi o organizacje prowadzone przez imigrantów lub skupione na kwestiach związanych z walką z rasizmem i budowaniem inkluzywnego społeczeństwa. Już pod koniec XX wieku szczególnie aktywne były w Irlandii organizacje założone przez uchodźców i innych migrantów z Afryki np. Africa Centre (2023) czy kobieca AkiDwA (b.d.) (nazwa pochodzi od słowa oznaczającego siostrzeństwo w swahili). Założone w 2003 roku New Communities Partnership (Partnerstwo Nowych Społeczności; 2023) – parasolowa organizacja zrzeszająca NGOsy prowadzone przez imigrantów – liczy dziś ponad 150 organizacji członkowskich skupiających osoby z 65 krajów świata. Około połowa z nich reprezentuje przybyszów z krajów Afryki. Polskie organizacje często widzą swoje problemy jako osobne i nie angażują się w tego typu koalicje – z jednej strony Polacy nie mają w Irlandii problemów prawnych, np. związanych z uzyskiwaniem prawa pobytu, z drugiej, w przeciwieństwie do większości przybyszów z Afryki, często nie znają angielskiego i potrzebują wsparcia z tego powodu. Ta strategia wydaje się jednak w ostatnich latach zmieniać na rzecz szerszej współpracy.

Trzy okresy działalności polskich organizacji po 2004 roku

Badacze i obserwatorzy organizacji migranckich często dzielą funkcjonowanie takich organizacji na trzy okresy: pierwszy – nieformalny, drugi – gdy organizacje zyskują oficjalny status, specjalizują się i aplikują o środki, trzeci – gdy nawiązują szersze kontakty z podobnymi sobie i zyskują wpływy obywatelskie i polityczne, a czasem także są formalnie uznawane przez państwa (Lentin 2012). Działalność polskich organizacji w Republice Irlandii od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej także można podzielić na trzy podokresy, które zostaną szczegółowo omówione w kolejnej części rozdziału. Pierwszy to lata 2004–2008, czyli czas od pojawienia się w kraju większej liczby Polaków do wybuchu kryzysu gospodarczego. Jego koniec wyznacza także powstanie Forum Polonia, czyli organizacji parasolowej zrzeszającej polskie organizacje w Irlandii. Drugi wyróżniony okres to lata 2009–2015, gdy nastąpiło – z jednej strony – pewne ograniczenie przedsięwzięć skierowanych do Polonii w Irlandii, a z drugiej okrzepnięcie i specjalizacja organizacji polonijnych: niektóre zajęły się pomocą określonym grupom, np. seniorom, lub oferowaniem określonego rodzaju usług, np. psychologicznych. Forum Polonia skupiło się na promowaniu aktywności publicznej, w szczególności udziału Polaków w irlandzkich wyborach lokalnych.

Kolejny okres wyznacza zmiana partii rządzącej w Polsce w 2015, co wiązało się ze zmianami w finansowaniu działalności polonijnej, a także z narastającymi podziałami politycznymi wśród irlandzkiej Polonii, odzwierciedlającymi sytuację w ojczyźnie. Jednocześnie – częściowo na skutek form finansowania oferowanych przez irlandzkie władze, a częściowo w wyniku potrzeb polskiej społeczności – nastąpiło większe otwarcie organizacji polskich na współpracę z instytucjami i organizacjami irlandzkimi i reprezentującymi inne grupy w Irlandii. Omówimy te trzy okresy po kolei. Wyróżniony przez nas trzeci okres trwa do dziś, choć nie jest wykluczone, że pandemia COVID-19 okaże się – patrząc z perspektywy czasu – kolejną cezurą.

Lata 2004–2008: polski „boom” na Zielonej Wyspie

W pierwszych latach po rozszerzeniu UE powstała większość działających do dziś znaczących polskich organizacji w Irlandii, a także polskojęzycznych mediów na wyspie oraz firm świadczących różnego rodzaju usługi dla Polaków – od sklepów spożywczych po polskie przychodnie medyczne. Część Polaków potrzebowała ich ze względów emocjonalnych.

Jeden z działaczy wspomina entuzjazm, gdy na wyspie powstawały polskie przedsięwzięcia:

Jak Polonia przyjechała w 2004–2005, zaczęli organizować pierwsze gazety, pierwsze radiostacje, pierwsze spotkania, to był taki boom. W 2005, 2006 to narastało. Wszyscy się cieszyli, że mają to, mają to, mają gazetę, mają radio, mają telewizję. My mieliśmy tu nawet prezenterkę w telewizji irlandzkiej! [Izabela Chudzicka prowadziła program po polsku w City Channel].

Inni mieli kontakty z polskimi organizacjami ze względów czysto praktycznych – nie znając języka, potrzebowali pomocy w znalezieniu pracy, załatwieniu numeru PPS (Personal Public Service, koniecznego, by uzyskać dostęp do różnego rodzaju świadczeń, np. zdrowotnych) i w innych sprawach urzędowych. Wiele organizacji zostało założonych przez aktywne Polki i Polaków, którzy początkowo pomagali rodakom prywatnie, a później z różnych względów, np. żeby móc sięgać po dotacje z Irlandii lub z Polski, formalizowali swoją działalność. Jedną z Polek mieszkających w Cork, która do dziś pracuje w polskiej organizacji pozarządowej, tak wspomina początki swojej działalności:

Gdy tylko zaczęłam się uczyć angielskiego, zaczęłam pomagać, jakby na własną rękę, że tak powiem, tłumaczyć, wypełniać dokumenty, załatwiać PPS-y, wspierać duchowo matki, żony i kochanki, które poprzybywały na wyspę bez języka i były zależne od swoich partnerów.

Ten „ogólnopomocowy” profil polskich organizacji był szczególnie istotny na początku napływu naszych rodaków do Irlandii. Do dziś wiele z nich pomaga miejscowym Polakom, lecz zwykle pomoc jest nakierowana na bardziej precyzyjnie określone potrzeby (o czym w dalszej części rozdziału).

Nowością pierwszego okresu po rozszerzeniu UE było także to, że polskie organizacje zaczęły działać nie tylko w Dublinie, lecz także w wielu miastach Irlandii. Jedną z pierwszych była np. organizacja My Cork w mieście Cork, założona już w 2005 roku, a zarejestrowana na początku 2006 roku (MyCork | Facebook n.d.). Dzięki niej, a także założonej nieco później Together-Razem (Centrum Together Razem n.d.) miasto Cork ma do dziś jedną z najaktywniej działających polskich społeczności. Prężne polskie organizacje działają także w wielu innych miejscowościach: Arklow, Balbriggan, Clonmel, Ennis, Fingal, Galway, Gorey, Kilkenny, Limerick, Longford.

Większość powstałych w tym okresie organizacji miała charakter pomocowy albo kulturalny. Szczególnie w tej drugiej dziedzinie konkurowały

one z szeregiem podmiotów komercyjnych, np. sprowadzających do Irlandii polskich artystów. Pewne funkcje społeczne pełniły też w tym okresie polskojęzyczne media i portale internetowe, których powstało w Irlandii bardzo wiele, np. tygodniki w formie tabloidów „Gazeta Polska” i „Nasz Głos” (Nasz Głos), dwutygodniki „Polski Express” i „Życie w Irlandii”, miesięcznik „Polonia Extra” (Kolasiński 2012). Wszystkie oprócz „Naszego Głosu”, który ukazuje się nadal (obok co najmniej dwóch innych powstałych później tytułów – miesięcznika „MIR” ukazującego się od 2010 i kwartalnika „Po Polsku” od 2019; oba wychodzą w Cork), przestały działać w latach 2008–2011, wraz z nadejściem kryzysu gospodarczego i wyjazdem z Irlandii części Polaków. Polskojęzyczny dodatek publikował też irlandzki dziennik „Evening Herald”. Atrakcyjność tych publikacji wynikała nie tylko z tego, że zamieszczały informacje w języku polskim o wydarzeniach i regulacjach prawnych mających znaczenie dla Polaków w Irlandii, lecz także z ogłoszeń o pracy. Częściowo nie są już zapewne potrzebne bardziej osiadłej i zaznajomionej z lokalnymi warunkami społeczności, a częściowo ich funkcje przejęły grupy i profile na portalach społecznościowych oraz portale internetowe (np. gazeta.ie, wirlandii.pl, irlandia.ie).

Według Nowosielskiego (2020: 82–83), organizacje migranckie mogą spełniać wiele funkcji dla migrantów: 1) reprezentować ich interesy wobec władz kraju przyjmującego, a także pracodawców, właścicieli wynajmowanych nieruchomości; 2) oferować wsparcie społeczne; 3) podtrzymywać tożsamość etniczną i narodową; 4) szkolić w uczestnictwie w organizacjach, by później mogli przyłączyć się do rodzimych organizacji kraju przyjmującego; 5) służyć jako platforma do nawiązywania i utrzymywania kontaktów z rodakami w kraju osiedlenia i w Polsce – „most między migrantami i rodakami oraz instytucjami w kraju pochodzenia”. W pierwszym wyróżnionym okresie istnienia polskich organizacji w Irlandii po 2004 roku dominowały funkcje społeczne i podtrzymywanie tożsamości poprzez przedsięwzięcia kulturalne (a nawet bardziej edukację dzieci w polskich szkołach, o czym piszemy w rozdziale 4). Organizacje nie reprezentowały raczej polskiej społeczności wobec władz, choć niektóre zaczęły nawiązywać współpracę z władzami lokalnymi w swoich miastach.

Łukę tę wypełniło po części założone w 2008 roku Forum Polonia. Pomyślane zostało jako organizacja parasolowa, skupiająca polskie organizacje różnego typu i z różnych części Irlandii. Jego celem, inaczej niż wcześniej istniejących organizacji, było i nadal jest reprezentowanie polskiej społeczności wobec Irlandczyków i irlandzkich władz (Forum Polonia 2021) oraz wypracowywanie wspólnych stanowisk irlandzkiej Polonii w ważnych

dla niej kwestiach. Koniec wyróżnionego przez nas pierwszego okresu w historii działań Polonii w Irlandii wyznacza więc nie tylko kryzys gospodarczy i wyjazd części Polaków oraz brak napływu kolejnych, lecz także pewna konsolidacja polskich organizacji na wyspie i próba ich wyjścia poza rodzimą społeczność.

Polskie organizacje w tym okresie w niewielkim stopniu współpracowały z innymi istniejącymi dłużej organizacjami migranckimi, np. afrykańskimi. Po części wynikało to z odmiennych problemów i odmiennych możliwości funkcjonowania. Polacy, w przeciwieństwie do przybyszów spoza UE, nie musieli zabiegać o legalizację pobytu w Irlandii. Z drugiej strony polskie organizacje nie mają dostępu do wielu irlandzkich lub europejskich funduszy na integrację, które są przeznaczone na wspieranie przybyszów spoza Unii. Podobne problemy mają oczywiście także inne nowe społeczności z Europy Środkowej, które pojawiły się w Republice Irlandii – Litwini, Łotysze, Słowacy, Rumuni. Stworzone przez nich organizacje niekoniecznie widziały jednak sens szczególnie bliskiej współpracy z polskimi, obawiając się czasem, że ich odrębny głos mógłby utonąć w głosach o wiele liczniejszych Polaków. Ich działalność w dużym stopniu skupiała się na promowaniu własnych kultur, szczególnie edukacji językowej dzieci.

Lata 2009–2015: specjalizacja

Lata od 2009 roku, czyli wyróżniony drugi okres funkcjonowania polskich organizacji w Irlandii, wiąże się z pewną ich specjalizacją. Organizacje o profilu pomocowym dostrzegły potrzeby świadczenia określonego rodzaju usług lub nakierowania swoich działań na określone grupy, np. CKU – Centrum Konsultacyjno-Terapeutyczne z Dublina (CKU – Centrum Konsultacyjno-Terapeutyczne n.d.) oferuje pomoc psychologiczną, terapię dla osób uzależnionych i ich rodzin, warsztaty rozwoju osobistego. W 16 lokalizacjach w Republice Irlandii spotykają się polskojęzyczne grupy Anonimowych Alkoholików (Anonimowi Alkoholicy w Irlandii n.d.). Together-Razem z Cork (Centrum Together Razem n.d.) organizuje grupy dla seniorów, kursy angielskiego, porady prawne, psychoterapię. Forum Polonia (Forum Polonia – Irlandia 2021) skupia się przede wszystkim na działalności publicznej, w tym kampaniach zachęcających Polaków do udziału w wyborach lokalnych, organizowaniu szkoleń dla przyszłych przywódców polonijnych, reprezentowaniu polskiej społeczności na zewnątrz. Wiele przedsięwzięć społecznych bądź kulturalnych jest organizowanych

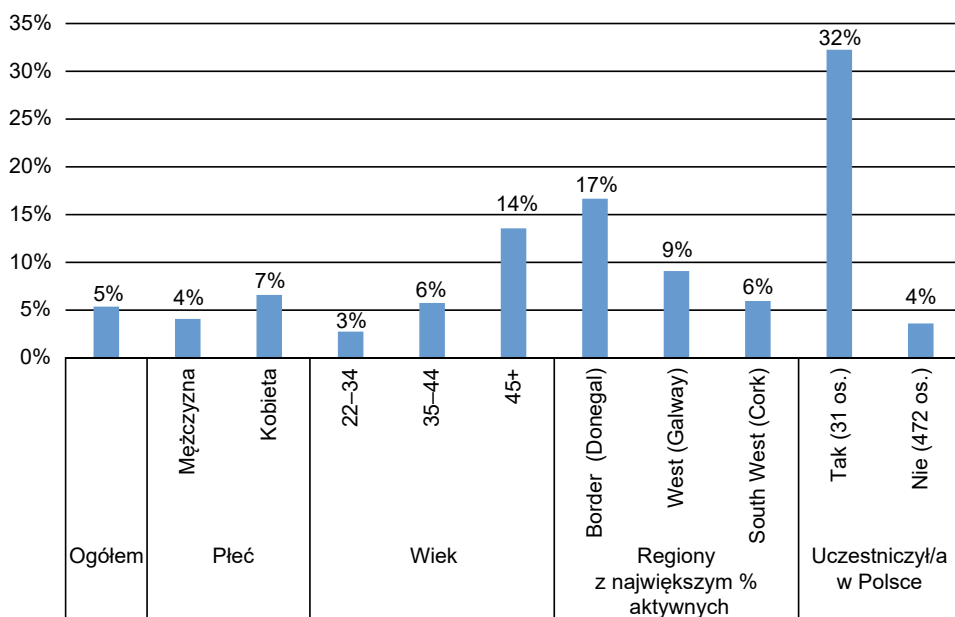
we współpracy lub przez te same osoby, które prowadzą w Irlandii polskie szkoły (patrz rozdział 4).

Wiele Polek i Polaków, którzy nie mają problemów językowych, wybierało także działalność w irlandzkich organizacjach lub tych skupiających osoby różnej narodowości. Na wyspie dynamicznie działają m.in. organizacje zajmujące się prawami i integracją migrantów, np. wspomniana na początku rozdziału Immigrant Council of Ireland, a także Cairde, Dialogue and Diversity, Migrant Rights Centre Ireland, Crosscare, European Network Against Racism, Centre for Creative Practices. W każdej z tych organizacji działali lub działają Polki lub Polacy.

Jednocześnie lata od wybuchu kryzysu finansowego w Republice Irlandii w 2008 roku oznaczały znaczące cięcia subwencji z budżetu państwa i budżetów lokalnych na integrację przybyszów. Między końcem 2008 a 2011 rokiem zlikwidowano niektóre rządowe agencje i ciała doradcze, np. National Consultative Committee on Racism and Interculturalism (NCCRI), które miało doradzać władzom, jak czynić irlandzkie społeczeństwo bardziej inkluzywnym (Ejorh 2015). Zlikwidowano także stanowisko ministra odpowiedzialnego za integrację (istniało od 2007 do 2011 roku, a następnie ponownie od 2016 roku) (Gilmartin, Dagg 2021). Wraz z reformą samorządową część środków przekazano do dyspozycji władzom lokalnym, ale były one znacznie skromniejsze niż wcześniej. Dla organizacji istniejących nieco dłużej niż polskie, np. afrykańskich, jak Africa Centre w Dublinie, które zatrudniały etatowych pracowników, cięcia finansowania oznaczały poważne kłopoty lub wręcz konieczność ograniczenia działalności (Ejorh 2015). Polskie organizacje, działające przede wszystkim na zasadzie wolontariatu, odczuły ten problem nieco mniej, ale straciły możliwość ubiegania się o różnego rodzaju granty i dotacje, a także szansę na profesjonalizację swojej działalności w momencie, gdy byłoby to naturalnym krokiem w ich rozwoju.

Niska aktywność społeczna Polaków w Irlandii

Uczestnictwo w organizacjach pozarządowych – czy polskich, czy irlandzkich – to działalność elitarna. Zdecydowana większość Polaków w Irlandii nie angażuje się w żadne przedsięwzięcia natury społecznej lub politycznej. W przeprowadzonym przez nas sondażu (OBM 2018) tylko 5,4% polskich respondentów w Irlandii zadeklarowało, że należą do jakiejkolwiek organizacji, polskiej bądź irlandzkiej (wykres 3.1). To niższa liczba niż w dwóch

Wykres 3.1. Udział Polaków w Irlandii w organizacjach (polskich lub irlandzkich)

Źródło: Sondaż OBM 2018 (N = 503).

pozostałych badanych w tym sondażu krajach – Niemczech i Zjednoczonym Królestwie (odpowiednio 9,8% i 13%), a także niższa niż deklarowana w podobnych sondażach wśród Polaków w Polsce (np. Diagnoza Społeczna 2015 – 13,4%; Czapiński, Panek 2015). Jest tak, mimo że znacząca część Polaków w Irlandii – 45% – zgodziła się (raczej lub zdecydowanie), że Polakom w tym kraju łatwo jest działać w organizacjach, a 52%, że łatwo działać w lokalnej społeczności. Podobnie niskie jak aktywność społeczna jest też zaangażowanie religijne Polaków, przynajmniej jeśli chodzi o uczestnictwo w mszach w języku polskim. Choć odbywają się one nie tylko w Dublinie, ale i w wielu innych miastach, Lisak (2015) szacuje, że w zwykłą niedzielę uczestniczy w nich ok. 6% Polaków mieszkających w Republice Irlandii. Doniesienia o ożywieniu religijnym sekularyzującej się Irlandii na skutek przyjazdu Polaków, które można było usłyszeć od niektórych przedstawicieli Kościołów irlandzkiego i polskiego, uznaje więc on za nieuzasadnione. Badania Sadlona (2022) wskazują, że dla większości Polaków migracja wiązała się ze stabilnym poziomem lub wręcz spadkiem aktywności religijnej. Niewielka mniejszość (7%) zadeklarowała jednak wzrost takiej aktywności i były to często osoby zaangażowane społecznie.

Niska aktywność społeczna Polaków jest zapewne po części efektem tradycji wyniesionych z Polski. Generalnie rzecz biorąc – jak wynika

z Europejskiego Sondażu Społecznego – aktywność społeczna i polityczna obywateli jest w Polsce niższa niż w krajach europejskich, co kontrastuje z Irlandią, gdzie jest znacznie wyższa (zob. tabela 3.1). W irlandzkiej bazie organizacji pozarządowych Benefacts Database of Irish Nonprofits (Benefacts n.d.) można znaleźć dane ponad 20 tysięcy działających tam organizacji, w tym tylko kilkudziesięciu polskich, choć Polacy stanowią

Tabela 3.1. Porównanie odpowiedzi w Polsce i Irlandii na pytania dotyczące partycypacji społecznej i politycznej w Europejskim Sondażu Społecznym 9 (2018) – procent odpowiedzi „tak” na pytanie „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy podjął/-ęła Pan/i któreś z poniższych działań?”

	Irlandia	Polska	Wszystkie kraje*
Czy kontaktował/-a się P. z politykiem, urzędnikiem na szczeblu rządowym lub samorządowym?	22,7	9,0	15,3
Czy działał/-a P. w partii politycznej lub organizacji podejmującej działalność społeczną lub polityczną?	4,3	2,8	4,2
Czy działał/-a P. w innego rodzaju organizacji lub stowarzyszeniu?	12,3	7,4	15,8
Czy nosił/-a P. lub umieszczał/-a w widocznym miejscu znaczek/nalepkę propagującą jakąś kampanię lub akcję?	11,3	7,4	8,5
Czy podpisywał/-a P. petycję?	27,6	14,3	24,9
Czy brał/-a P. udział w legalnej publicznej demonstracji?	9,6	6,3	7,5
Czy bojkotował/-a P., celowo nie kupował/-a określonych towarów, produktów?	15,7	5,8	18,3
Czy zamieszczał/-a P. w Internecie coś na temat polityki albo dzielił/-a się P. takimi treściami, na przykład na blogach, w mediach społecznościowych, takich jak Facebook czy Twitter lub korzystając z poczty elektronicznej (e-maili)?	16,1	7,1	15,4

* ESS został przeprowadzony w 29 krajach (wszystkich krajach UE oprócz Grecji, Luksemburga, Malty i Rumunii, a także w Czarnogórze, Islandii, Norwegii, Serbii i Szwajcarii).

Źródło: Norwegian Social Science Data Services, <http://nesstar.ess.nsd.uib.no/webview/> (dostęp: 05.01.2021).

ok. 2,5% mieszkańców kraju. Nieliczne badania porównawcze między grupami narodowościowymi w Irlandii wskazują, że migranci w mniejszym stopniu niż miejscowi angażują się jako wolontariusze w różnego rodzaju aktywności, od politycznych po sportowe (McGinnity et al. 2020). Niskie zaangażowanie społeczne i polityczne cechuje zwłaszcza przybyszów z Europy Środkowej, podczas gdy osoby pochodzące z krajów Afryki, a także Azji, np. Chin i Indii, angażują się znacznie częściej (pokazały to np. badania Immigrant Council of Ireland [Feldman et al. 2008] przeprowadzone wśród Chińczyków, Hindusów, Litwinów i Nigeryjczyków; ci ostatni deklarowali zdecydowanie największe zaangażowanie np. jako wyborcy, natomiast Litwini najmniejsze).

Ograniczona aktywność Polaków w Irlandii wynika zapewne po części z trudności językowych (jeśli chodzi o uczestnictwo w organizacjach irlandzkich), z poczucia tymczasowości pobytu w Irlandii (która to tymczasowość trwać może wiele lat), lecz także z braku problemów jednoczących społeczność. Inaczej niż np. w Wielkiej Brytanii czy Holandii, żadna z głównych irlandzkich partii politycznych nie próbuje zdobywać popularności za pomocą antyimigranckich haseł. Polacy rzadko spotykają się z dyskryminacją. Jak tłumaczy jeden z działaczy polskiej organizacji:

Polacy mają bardzo specyficzną pozycję w Irlandii. Jesteśmy imigrantami, ale często nie jesteśmy postrzegani jako imigranci. Z działania w [afrykańskiej organizacji w Irlandii] pamiętam jedno: wiązało ich ze sobą poczucie dyskryminacji. Oni zawsze czuli się dyskryminowani. (...) Polacy nie mają takiego parcia. Nam się w sumie żyje dosyć łatwo, bez żadnych większych problemów.

Wielu Polaków na wyspie ma wrażenie, że aktywność społeczności zmniejszyła się. W pewnym stopniu wynika to zapewne z większej integracji z miejscowym społeczeństwem. Znaczna część Polaków w Irlandii mieszka tam już od kilku lub wręcz kilkunastu lat (patrz rozdział 1). Jedna z działaczek polonijnych widzi to następująco:

[Początkowo] czuliśmy się tu zagubieni, a teraz już się odnajdujemy. Już nie chodzimy tak do tych polskich sklepów. Widać, że one podupadały, teraz brazylijskie w ich miejsce weszły. Nadal potrzebujemy polskości, tylko już to nie jest takie zachłyśnięcie się, takie straszne łaknięcie, tylko na normalnym poziomie, zaczęliśmy normalnie funkcjonować w tym społeczeństwie i czerpiemy z dwóch kultur.

Na poziom zaangażowania w ostatnich latach mają wpływ także kwestie pokoleniowe. Większość Polaków przyjechała do Irlandii jako dwudziesto-

parolatkowie (patrz rozdział 1). Dziś mają o kilka lub kilkanaście lat więcej, co często wiąże się z posiadaniem dzieci i trudnościami w organizacji opieki (Bojarczuk 2023), a także intensywną pracą zawodową. Na działalność polonijną wielu nie starcza już czasu, tym bardziej że w zdecydowanej większości jest to działalność *pro bono* (wyjątkiem jest Together-Razem z Cork, które zatrudnia kilku pracowników).

Istotność tej kwestii pokazuje także sondaż OBM, w którym najbardziej zaangażowane okazały się osoby w wieku 45+, czyli często te, które najbardziej obciążającą fazę rodzicielstwa mają za sobą. Są to najczęściej także osoby, które na wyspę przyjechały w pierwszych latach po akcesji do UE, mają więc za sobą nie tylko długi staż w tym kraju, lecz także doświadczenie bycia w pierwszej, pionierskiej fali polskich migrantów, tych, którzy przeżyli lata boomu polskich organizacji, mediów i biznesów w Irlandii i wspominają tamte czasy z nostalgią.

Od 2015 roku: zmiany polityczne w Polsce a organizacje polonijne

Na pytanie, ile jest dziś organizacji stworzonych przez Polaków w Irlandii, nie sposób udzielić pełnej odpowiedzi. Portal polskiego rządu¹ wymienia 23 organizacje o profilach edukacyjnych, kulturowych, społecznych i innych. W bazie irlandzkich organizacji non profit Benefacts Database of Irish Non-profits (Benefacts n.d.) znalazło się kolejnych 12 organizacji opisujących się jako polskie, lecz niewymienionych na powyższej liście. W bazie Głównego Urzędu Statystycznego sprzed kilku lat (GUS 2016) zapisano 105 różnego rodzaju organizacji i instytucji polonijnych w Irlandii, z czego 34 zostały zaliczone do kategorii „organizacje, stowarzyszenia, fundacje”. Większość pozostałych to organizacje oświatowe, a także wydawnictwa. Wreszcie, istnieją różnego rodzaju grupy w przestrzeni wirtualnej i realnej, które zrzeszają Polki i Polaków na wyspie. Oprócz wspomnianych wyżej największych organizacji, które działają do dziś, powstało wiele wyspecjalizowanych grup (czasem niezarejestrowanych formalnie jako organizacja non profit), np.:

- artystycznych: polskie zespoły ludowe – Inisowiaczy (Inisowiaczy Polish Folk Group from Ennis, Co. Clare, Ireland n.d.) w Ennis, Koniczyna (Koniczyna n.d.) i Krąg Magicznej Białej Pieśni (Krąg Magicznej Białej

¹ <https://www.gov.pl/web/irlandia/organizacje-polonijne-w-irlandii> (dostęp: 01.06.2022).

- Pieśni n.d.) w Dublinie, grupa teatralna Arka Jana (Arkajana Dublin | Facebook n.d.);
- organizacji osób promujących określone wartości lub rozwiązania prawne, np. pomocowy Korpus Pokoju (Korpusy Pokoju w Dublinie | Facebook n.d.), Dziewuchy Irlandia (Dziewuchy Irlandia 2021), opowiadające się za liberalizacją przepisów aborcyjnych w Polsce, a wcześniej także w Irlandii, czy Klub Historyczny im. Hrabiny Markiewiczowej w Dublinie (Klub Historyczny n.d.), organizujący w Dublinie spotkania z prawniczymi polskimi politykami i publicystami;
 - organizacji i drużyn sportowych, np. Polish Runners Club Ireland (Polish Runners Club n.d.);
 - polskich bibliotek – oprócz istniejącej w Dublinie od 2007 roku Biblary (Biblary Polish Community Centre & Library | Facebook n.d.), to także biblioteki w innych miastach, np. Cork (ABC EduLibrary – Polska Biblioteka w Cork n.d.), Limerick (Otwarcie Polskiej Biblioteki w Limerick | Facebook n.d.), a także polskie sekcje w bibliotekach publicznych (np. w Arklow);
 - religijnych, organizacji przykościelnych oraz zakonnych, związanych z polskim Kościołem katolickim w Irlandii, a także z polskim Kościołem ewangelickim (Dzięglewski 2011; GUS 2016);
 - skupiających Polki i Polaków działających w biznesie, np. FAB Club – Klub Przedsiębiorczych Kobiet (FAB Club – Klub Przedsiębiorczych Kobiet – Irlandia n.d.) lub Polski Klub Biznesu (Wrona n.d.), albo w określonych branżach, np. Polscy Lekarze w Irlandii, Stowarzyszenie Polskich Psychologów w Irlandii (GUS 2016);
 - grup na Facebooku, łączących osoby o wspólnych zainteresowaniach lub przekonaniach np. Polscy Fani z Irlandii (Polscy Fani z Irlandii | Facebook n.d.), Polscy Chryścijanie w Irlandii (Polscy Chryścijanie w Irlandii | Facebook n.d.).

Wreszcie, w Irlandii działają lub działały także założone przez tamtejszych Polaków organizacje, które są zarejestrowane w Polsce lub podlegają pod polski „parasol”. Największym przykładem takiej organizacji jest prawdopodobnie Związek Harcerstwa Polskiego, któremu podlegają drużyny w 10 miastach i dzielnicach Dublina (ZHP w Irlandii n.d.). Na terenie Irlandii działa też Barka z Poznania pomagająca bezdomnym (Barka Irlandia | Sieć Barka n.d.), co roku zbiórki prowadzi Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, przez pewien czas działał opozycyjny Komitet Obrony Demokracji (KOD).

Wyzwaniem dla wielu polskich organizacji jest pozyskiwanie finansowania, zarówno z irlandzkich, jak i polskich źródeł. Na przestrzeni

ostatnich kilkunastu lat polska polityka polonijna zmieniła się zasadniczo dwukrotnie, co wiązało się także ze zmianami celów i rodzajów finansowanych przedsięwzięć. W momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku była ona nakierowana przede wszystkim na Polaków na Wschodzie i kilka lat zajęło, nim dogoniła nową rzeczywistość, czyli obecność znaczącej liczby emigrantów z Polski w krajach Unii Europejskiej (w szczególności w Zjednoczonym Królestwie i Republice Irlandii, które w pierwszych latach po akcesji Polski do UE stały się odpowiednio pierwszym i trzecim najpopularniejszym celem polskich migracji).

W 2007 roku polski rząd dokonał redefinicji celów polityki polonijnej, przechodząc od narracji „opieki” nad Polonią do narracji „współpracy”, czyli wpisując do celów nie tylko wspieranie tożsamości narodowej Polaków za granicą, lecz także tworzenie propolskiego lobby, co miało odbywać się m.in. dzięki współpracy z Polonią na Zachodzie (Lesińska 2016; 2019; Nowosielski, Nowak 2020). W praktyce od 2012 roku oznaczało to organizowanie przez polskie konsulaty konkursów grantowych, w których polskie organizacje, w tym w Irlandii, mogą zdobywać środki na różnego rodzaju przedsięwzięcia, nie tylko edukacyjne i dotyczące wspierania tożsamości narodowej, lecz także np. na szkolenie liderów polonijnych.

W 2015 roku, wraz z wygranymi przez Prawo i Sprawiedliwość wyborami parlamentarnymi, nastąpił powrót do „bardziej zideologizowanej, opartej na wartościach polityki polonijnej, skupionej przede wszystkim na opiece i wsparciu dla Polaków mieszkających za granicą, w szczególności zaś Polaków na Wschodzie” (Nowosielski, Nowak 2020: 86). Większą szansę na finansowanie zyskały też projekty mające na celu promowanie polskiego punktu widzenia na wydarzenia historyczne, pod warunkiem, że ten punkt widzenia jest zgodny z optyką partii rządzącej (Lesińska 2016; Nowak, Nowosielski 2019). Granty Ministerstwa Spraw Zagranicznych nadal są rozdzielane, lecz w praktyce bardziej skupiają się na działaniach edukacyjnych wobec Polonii – w tym edukacji historycznej – niż mających wspierać promowanie Polski na zewnątrz (Lesińska, Wróbel 2020). W aktualnych „zasadach współpracy z zakresu przedsięwzięć polonijnych” opublikowanych przez ambasadę w Dublinie, wśród celów współpracy znalazły się co prawda „przedsięwzięcia, które będą podnosiły pozycję oraz aktywność środowisk polonijnych na terenie Irlandii”, jednak formularze grantowe dotyczą tylko trzech kategorii – szkolnictwa, kultury i opieki (Przedsięwzięcia polonijne – Polska w Irlandii – Portal Gov.pl n.d.). Jak ocenia jeden z działaczy polonijnych w Irlandii:

Wiele działań rządu polskiego jest nakierowanych na kultywowanie tradycji patriotycznych wśród Polonii, co de facto, do pewnego stopnia, kłóci się ze wspieraniem integracji tej Polonii mieszkającej za granicami. W tym sensie, że dosyć duże środki są przeznaczane na różnego rodzaju imprezy, ja to nazywam wspominkowo-patriotyczne, natomiast nie ma zbyt dużego parcia na wspieranie inicjatyw, które byłyby nakierowane na integrowanie się tutaj, ale jednocześnie reprezentowanie Polski i polskich interesów.

Kwestia, jakie przedsięwzięcia powinien wspierać polski Konsulat i Ambasada w Dublinie, budzi niemałe kontrowersje wśród zaangażowanej społeczności Polonii w Irlandii, a podziały opinii w tej sprawie są z grubsza zgodne z podziałami opinii politycznych (PoloniaIrlandia 2016; Słotwiński 2016).

Dyskusje na ten temat nakładają się także po części na podziały na „starą” i „nową” Polonię. Choć istniejące przed 2004 rokiem organizacje polskie otworzyły się na nowych przybyszów, nadal często widzą priorytety działalności polonijnej nieco inaczej, bardziej jako wspieranie polskiej tradycyjnej kultury – „Jan Paweł II, Chopin itd.” (Lopez Rodriguez 2019), niż „nowi”, którzy są nastawieni na zaspokajanie bieżących potrzeb społecznych i kulturalnych Polonii.

O ile w pierwszych latach istnienia licznej Polonii w Irlandii wielu jej członków miało wrażenie pewnej jedności, ostatnio podkreślają raczej podziały odzwierciedlające gorące dyskusje polityczne w Polsce (Pszczółkowska, Lesińska 2022; Lopez Rodriguez 2022). Jak zauważają osoby zaangażowane w polską społeczność,

[Środowisko] spolaryzowało się bardzo mocno. Kiedyś tak nie było. (...) Ludzie mniej się ścierali na tematy polityczne. W tej chwili czasami jest bardzo ostro na Facebooku.

Doszło także do pewnej radykalizacji lub przynajmniej aktywizacji środowisk skrajnie prawicowych:

Zmiana klimatu politycznego w Polsce przekłada się na to co tu. Osoby antyimigranckie, antygenderowe, antymniejszości seksualne są bardziej słyszalne, choć to zupełnie tu anachroniczne i nieadekwatne do społeczeństwa irlandzkiego. Na to teraz znajdują się polskie pieniądze publiczne.

Jeden z działaczy wspomina manifestację Komitetu Obrony Demokracji (KOD), w której uczestniczył w Dublinie:

Była kontrmanifestacja, było naprawdę nieprzyjemnie. Policja musiała interweniować. Więc ludzie uznali, że może jednak nie warto.

Inna działaczka polonijna zauważa, że nawet organizacje polskie powstałe od podstaw w Irlandii są postrzegane jako bardziej „platformerskie” (Forum Polonia) lub bardziej „pisowskie” (Towarzystwo Irlandzko-Polskie). To z kolei zniechęca do aktywności część Polek i Polaków żyjących na wyspie, którzy już nie odnajdują się w tym podziale lub świadomie nie chcą go powielać w Irlandii.

Trzeci wyodrębniony okres działalności polskich organizacji w Irlandii charakteryzuje się jednak nie tylko większymi podziałami wśród emigrantów, lecz także częstszym „wychodzeniem” do społeczności irlandzkiej i innych migrantów zamieszkujących wyspę – uczestnictwem w różnego rodzaju przedsięwzięciach kulturalnych i społecznych organizowanych przez innych, jak również próbami promowania polskiej kultury wśród Irlandczyków, po angielsku. Przykładem takiego rodzaju działalności jest festiwal Polska-Éire (n.d.), zapoczątkowany w 2015 roku z inicjatywy władz irlandzkich i polskiej ambasady w Dublinie, a od 2018 organizowany przez polską społeczność w Irlandii. Organizatorzy, wśród których jest kilkadziesiąt organizacji, definiują go jako „ogólnokrajowe świętowanie przyjaźni polsko-irlandzkiej”. Każdego lata w różnych miastach Irlandii odbywa się ponad sto wydarzeń muzycznych, filmowych, kulinarnych i innego rodzaju. O tym, że festiwal ma raczej łączyć Polaków i Irlandczyków i promować polską kulturę wśród mieszkańców Zielonej Wyspy niż integrować wewnętrznie polską społeczność, świadczy chociażby fakt, że strona i profil festiwalu na Facebooku są prowadzone po angielsku. Wszystkie wydarzenia są tłumaczone.

Od 2018 roku festiwal odbywa się także w Rudzie Śląskiej, skąd pochodzi jeden z organizatorów, Wojciech Kostka (o festiwalu oraz o jego działalności politycznej piszemy też w rozdziale 7). Kostka jest Ślązakiem i stara się podkreślać związki między dwiema mniej znanymi kulturami – śląską w Polsce i celtycką w Irlandii. Ma także przesłanie dla szerszego społeczeństwa polskiego:

Festiwal otwiera ludziom oczy na to, że świat jest bardzo mały, że zawsze podróżowaliśmy, że zawsze były i będą kontakty między ludźmi i że są to ludzie tacy sami jak my. Budzi ciekawość innych kultur. To jest mój mały wkład w to, żeby nie popierać strategii obecnego rządu, który traktuje naród polski jako rodzaj narodu wybranego.

Festiwal jest więc dobrym przykładem działania migrantów w przestrzeni transnarodowej i wzajemnych wpływów różnego rodzaju – kulturowych, społecznych, a nawet politycznych. Od czasu pandemii COVID-19 większość wydarzeń festiwalu odbywa się również online, co pozwala na uczestnictwo osób z różnych części Irlandii, Polski, a także innych krajów.

Znaczącym wydarzeniem kulturalnym na irlandzkiej scenie jest Polish Arts Festival w Limerick, który w 2022 roku zorganizowano po raz 15². Zapoczątkowała go w 2007 roku wystawa polskich artystów działających w Irlandii, a obecnie festiwal to przede wszystkim wydarzenia muzyczne i filmowe, odbywające się jednocześnie po polsku i po angielsku.

Jak zauważają Nowosielski i Dziegłowski (2021) oraz Nowosielski (2020), na podstawie badań w dziewięciu krajach Europy, polskie organizacje migranckie za granicą zwykle są nastawione na działalność i integrację „do wewnątrz”, czyli w obrębie polskiej społeczności, natomiast rzadziej prowadzą działalność integrującą Polaków z miejscowym społeczeństwem. Z kolei właśnie tego drugiego często oczekują od nich Polacy na emigracji. Sytuacja, jeśli o to chodzi, w Irlandii wydaje się nieco lepsza niż w innych badanych krajach. Polscy respondenci w naszym i cytowanych wyżej badaniach widzą postępy, jeśli chodzi o integrację polskich organizacji z miejscowym społeczeństwem. Zdaniem Lopez Rodriguez, „współcześnie w środowisku irlandzkich organizacji imigranckich przeważa trend wychodzenia poza ramy działalności w obrębie swojej kultury, narodowości i koncentrowania się na profilu integracyjnym oraz uczestnictwie w wielokulturowości Irlandii” (2019: 9). Patrząc w przyszłość, Lopez Rodriguez pisze, że „rola polskich organizacji społecznych może się zmienić; jest szansa, że przyjmą bardziej aktywujący, kosmopolityczny i integrujący charakter, zamiast ulegać tendencjom separatystycznym” (2022: 108).

Bardziej krytyczni są w tym względzie obserwatorzy irlandzcy, być może dlatego, że porównują poziom aktywności Polaków z Irlandczykami, którzy – jak pokazano powyżej – o wiele częściej angażują się społecznie. Jak zauważa jeden z nich:

Polska aktywność nadal koncentruje się na budowaniu kapitału między Polakami, a nie kapitału międzykulturowego.

„Wyjście” na zewnątrz polskiej społeczności wynika w części także z rodzajów finansowania organizacji pozarządowych, o jakie można aplikować w Irlandii.

² <https://polishartsfestival.ie/> (dostęp: 02.06.2022).

Większość tych środków jest przeznaczona właśnie na integrowanie różnych grup w społeczeństwie, a znaczna ich część na integrację przybyszów spoza UE. To z jednej strony ogranicza polskim organizacjom możliwości finansowania, z drugiej zachęca do współpracy w ramach szerszych struktur migranckich lub współpracy poszczególnych organizacji narodowych.

Możliwą drogą rozwoju, z której jednak dotychczas polskie organizacje korzystają w niewielkim stopniu, jest współpraca z mającymi większe doświadczenie, szczególnie w pozyskiwaniu rządowych środków, organizacjami irlandzkimi. Takie rozwiązanie, zarówno przez organizacje polskie, jak i inne migranckie, np. afrykańskie, jest postrzegane jako mające także wady – grozi bowiem „rozpuszczeniem” się mniejszych organizacji w większych, a także przejęciem pomysłów na działalność (Ejorh 2015). Między istniejącymi dłużej irlandzkimi organizacjami walczącymi z rasizmem a nowszymi organizacjami prowadzonymi przez samych imigrantów dochodzi też do rywalizacji o publiczne fundusze (Cullen 2009). Jak zauważa Lentin,

organizacje migranckie są często rozdarte pomiędzy zaakceptowaniem warunków ustalanych przez państwo i organizacje filantropijne a wyrażaniem swoich własnych niezależnych problemów. Dodatkowo, muszą wybierać pomiędzy współpracą z miejscowymi grupami irlandzkimi, by dostarczać usługi, a specjalizowaniem się w działalności kulturalnej, która jest często jedynym pozostawionym im polem (2012: 17).

Jako potencjalny grunt do integracji polsko-irlandzkiej przedstawiano też wielokrotnie w mediach praktyki religijne. Uczestnictwo w polskich mszach, szczególnie we wczesnych latach po napływie do Irlandii dużej liczby Polaków, skutkowało jednak przede wszystkim wewnętrzną integracją stosunkowo wąskiej grupy praktykujących polskich katolików z danej okolicy (Lisak 2008). Praktyki religijne w niewielkim stopniu integrują polskich i irlandzkich katolików w związku z „tendencją polskich katolików do odseparowywania się i zamykania we własnym etnoreligijnym kręgu” (Lisak 2015: 103). Mimo że irlandzkie parafie udostępniają polskim księżom i wiernym kościoły w celu prowadzenia polskich mszy (w szczytowym okresie na wyspie działało ok. 30 polskich księży), Lisak dostrzega raczej „brak komunikacji między religijnie odseparowanymi społecznościami polskich imigrantów i irlandzkich katolików” (2015: 110). Z drugiej strony, polscy katolicy integrują się czasem, korzystając z usług Kościoła irlandzkiego, także w zakresie szkolnictwa.

Granica między „polską” a „miejscową” działalnością pozarządową zaciera się w przypadku wielu członków irlandzkiej Polonii, którzy już nie tylko według obywatelstwa, ale także we własnym odczuciu są Irlandczykami.

Często są to osoby, które przyjechały do Irlandii jako małe dzieci lub się tam urodziły. Dla nich działalność w irlandzkich organizacjach różnego typu jest pierwszym odruchem i dopiero ona prowadzi ich czasem do polskich organizacji. Jak wspomina jedna z działaczek samorządu studenckiego w Dublinie i Partii Pracy, dopiero gdy jej irlandzcy koledzy i koleżanki zaczęli zwracać jej uwagę na fakt, że może w swej działalności wykorzystać to, że jest „Polish-Irish”, zaczęła interesować się swoimi korzeniami rodzinnymi i działać także wśród Polonii.

Podsumowanie

W momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku polska społeczność w Irlandii była nieliczna i składała się głównie z osób mieszkających tam od dawna, najczęściej od lat bezpośrednio po II wojnie światowej. Funkcjonowały trzy współpracujące ze sobą polskie organizacje: Towarzystwo Irlandzko-Polskie, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) oraz Ognisko Polskie. Wszystkie istnieją do dziś.

Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej i pojawieniem się na wyspie znaczącej liczby Polaków szybko zaczęły powstawać nowe organizacje. W niniejszym rozdziale wyróżniono trzy etapy polskiej działalności pozarządowej na wyspie od 2004 roku. Trwający w chwili pisania tego rozdziału trzeci okres to przede wszystkim czas konsolidacji polskich organizacji i ich wychodzenia z ofertą kulturalną także na zewnątrz, do społeczności irlandzkiej i innych zamieszkujących kraj. Jest to niezbędne w jeszcze większym stopniu, jeśli polskie organizacje mają na trwałe wpisać się w bogaty krajobraz pozarządowy w Republice Irlandii i być stałymi interlokutorami irlandzkich władz. Wydaje się, że co najmniej kilka organizacji jest na dobrej drodze ku temu, na poziomie lokalnym lub wręcz ogólnokrajowym. Warunkiem skutecznej działalności jest pozyskiwanie irlandzkich i europejskich środków na działalność.

Dla wielu polskich organizacji w Irlandii okres pandemii COVID-19 oznaczał ograniczenie lub wręcz zawieszenie niektórych rodzajów aktywności. Z drugiej strony, zmiany sposobów działania wszystkich organizacji w Irlandii, Polsce i nie tylko przyniosły też pewne szanse. Jak relacjonował podczas spotkania online dotyczącego funkcjonowania polskich organizacji w czasie pandemii (Forum Polonia 2021) Wojciech Kostka z Polish Irish Educational Association, organizator festiwalu Polska-Éire „sytuacja pandemiczna sprawiła, że można było zrobić ten festiwal w sposób otwarty dla

obydwu społeczności, częściowo po angielsku częściowo po polsku. Internet nie ogranicza, więc mogli oglądać to ludzie z całego świata”. Co więcej, to też był przyczynek, aby nawiązać współpracę z innymi organizacjami polonijnymi [m.in. z organizatorką festiwalu Polish Arts Festival z Limerick]. Nie jest więc wykluczone, że – spoglądając na tę kwestię z perspektywy czasu – okres od 2020 roku będzie można wyróżnić w historii polskich organizacji w Irlandii jako czas konsolidacji i większej współpracy zarówno na wyspie, jak i z organizacjami w innych krajach, w tym w Polsce.

Wydarzeniem, które połączyło polską (i nie tylko polską, lecz także inne środkowoeuropejskie) społeczność w Irlandii, była ostatnio pomoc dla Ukrainy. Wiele polskich organizacji i nieformalnych grup zaangażowało się w tę pomoc, organizując zbiórki i wspierając Ukraińców przybyłych do Irlandii. Jednym z najaktywniejszych na tym polu było stowarzyszenie Together-Razem z Cork (Together-Razem 2022), które nie tylko uruchomiło wiele zbiorów rzeczy potrzebnych w Ukrainie, ale także stworzyło „hub” dla przybyłych do Irlandii Ukraińców, organizowało dla nich lekcje angielskiego, pomoc psychologiczną, a nawet spotkania seniorów pod hasłem „Babushki Razom”, dystrybuowało laptopy i telefony komórkowe. Wojna w Ukrainie okazała się wydarzeniem nie tylko jednoczącym polską społeczność, lecz także dającym jej okazję do wyjścia „na zewnątrz” i połączenia sił z Irlandczykami. Polacy, choćby ze względów językowych, byli bowiem postrzegani jako najbardziej kompetentni w udzielaniu pomocy.

Bibliografia

- ABC EduLibrary – Polska Biblioteka w Cork (n.d.). ABC Edulibrary. <https://abcedulibrary.ie/> (dostęp: 05.01.2022).
- Africa Centre (2023). Africa Solidarity Centre, <https://africacentre.ie/> (dostęp: 07.01.2023).
- AkiDwA (n.d.). <https://akidwa.ie/> (dostęp: 07.01.2023).
- Anonimowi Alkoholicy w Irlandii (n.d.). Anonimowi Alkoholicy Irlandia. <http://www.aairlandia.com/> (dostęp: 27.12.2021).
- Arkajana Dublin | Facebook (n.d.). <https://www.facebook.com/dublin.arkajana/> (dostęp: 11.01.2022).
- Barka Irlandia | Siec Barka (n.d.). <http://siecbarka.pl/barka-irlandia/> (dostęp: 05.01.2022).
- Benefacts (n.d.). Benefacts Database of Irish Nonprofits – All Organisations – CSV Download – Data.Gov.Ie. <https://data.gov.ie/dataset/benefacts/resource/9b3b7f3b-e6ad-48fa-bd8e-64f9b59bb9d8> (dostęp: 25.12.2021).
- Biblary Polish Community Centre & Library | Facebook (n.d.). <https://www.facebook.com/biblioteka.polskadublin> (dostęp: 05.01.2022).

- Bojarczuk S. (2023). Local Migrant Kin or Floating Grandmother? Reflections on Mobility and Informal Childcare Support Strategies Among Polish Migrants in Ireland. *Global Networks* 23(2), 444–458. <https://doi.org/10.1111/glob.12406>.
- Centrum Together Razem (n.d.). <https://together-razem.org/pl/>, <https://together-razem.org/pl/> (dostęp: 31.12.2021).
- CKU – Centrum Konsultacyjno-Terapeutyczne (n.d.). <https://www.ckudublin.org/?l=pl> (dostęp: 02.01.2022).
- Cullen P. (2009). Irish Pro-Migrant Nongovernmental Organizations and the Politics of Immigration. *Voluntas* 20, 99–128. <https://doi.org/10.1007/s11266-009-9084-1>.
- Czapiński J., Panek T. (2015). *Diagnoza Społeczna 2015*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego. http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf.
- Dowling H. (2012). Polonia w Irlandii XX w., w: J. Płachecki (red.). *Polska Emigracja w Irlandii w XX i na początku XXI wieku*, 19–30. Żyrardów–Dublin: Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego.
- Dziewuchy Irlandia (2021). <https://www.facebook.com/DziewuchyIrlandia/> (dostęp: 02.01.2022).
- Dzięglewski M. (2011). Bariery na drodze integracji polskich emigrantów poakcesyjnych w Irlandii. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 37/2(140), 141–148.
- Ejorh T. (2015). The Challenge of Resilience: Migrant-Led Organisations and the Recession in Ireland. *International Migration and Integration* 16, 679–699. <https://doi.org/10.1007/s12134-014-0361-5>.
- FAB Club – Klub Przedsiębiorczych Kobiet – Irlandia (n.d.). <https://www.facebook.com/groups/1381875085456640/about/> (dostęp: 11.01.2022).
- Feldman A., Gilmartin M., Loyal S., Migge B. (2008). *Getting On: From Migration to Integration – Chinese, Indian, Lithuanian and Nigerian Migrants' Experiences in Ireland*. Technical Report. Immigrant Council of Ireland, Dublin.
- Forum Polonia (2021). Polonia w Irlandii w Dobie Koronawirusa – Zapis Debaty Online. <https://www.facebook.com/ForumPolonia/videos/255519322618202> (dostęp: 02.01.2022).
- Forum Polonia – Irlandia (2021). Forum Polonia – Irlandia | Strona Oficjalna (blog). <http://forumpolonia.org/en/> (dostęp: 13.12.2021).
- Gilmartin M., Dagg J. (2021). Integration as Making Place. *Journal of Immigrant & Refugee Studies*, <https://doi.org/10.1080/15562948.2021.1974148>.
- GUS (2016). *Baza Organizacji i Instytucji Polskich i Polonijnych Za Granicą*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,1.html> (dostęp: 02.01.2022).
- Immigrant Council of Ireland (n.d.). <https://www.immigrantcouncil.ie/> (dostęp: 05.01.2022).
- Inisowiacy Polish Folk Group from Ennis, Co. Clare, Ireland (n.d.). Dostęp 27.12.2021. <https://inisowiacy.com/> (dostęp: 27.12.2021).
- Isaakyan I., Triandafyllidou A. (2017). “Sending so Much More than Money”: Exploring Social Remittances and Transnational Mobility. *Ethnic and Racial Studies* 40(15), 2787–2805. <https://doi.org/10.1080/01419870.2016.1259491>.
- Klub Historyczny (n.d.). <http://klubhistorycznydublin.com/> (dostęp: 31.12.2021).
- Kolasiński P. (2012). Image of the Polish Immigrant in Polish-Language Media in Ireland, w: J. Płachecki (red.). *Polska emigracja w Irlandii w XX i na początku XXI wieku*, 49–62. Dublin–Żyrardów: Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego.

- Koniczyna (n.d.). 'About'. Polish Folk Dance Group Koniczyna from Dublin, Ireland. <http://www.polishfolkgroup.ie/about.html> (dostęp: 27.12.2021).
- Korpusy Pokoju w Dublinie | Facebook (n.d.). <https://www.facebook.com/Korpusy-Pokoju.Dublin/> (dostęp: 27.12.2021).
- Krag Magicznej Białej Pieśni (n.d.). <https://www.facebook.com/groups/216035538991499/> (dostęp: 03.01.2022).
- Lentin R. (2012). Introduction: Immigration in Ireland and Migrant-led Activism, w: R. Lentin, E. Moreo, *Migrant Activism and Integration from Below in Ireland*, 1–20. Basingstoke, UK – New York, USA: Palgrave MacMillan.
- Lesińska M. (2016). Polityczna rola diaspory na przykładzie krajów Europy Środkowo-Wschodniej i obszaru poradzieckiego. *Politeja* 41, 77–98.
- Lesińska M. (2019). *Nielatwe związki – relacje polityczne między państwem pochodzenia a diasporą. Polska i polska diaspora w okresie przełomu 1989 roku i później*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lesińska M., Wróbel I. (2020). Diaspora Policies, Consular Services and Social Protection for Polish Citizens Abroad, w: J.-M. Lafleur, D. Vintila (red.). *Migration and Social Protection in Europe and Beyond*, t. 2, 369–386. IMISCOE Research Series. Cham: Springer.
- Lisak M. (2008). Polscy emigranci w Irlandii na przykładzie grupy osób religijnych. *Teologia Praktyczna*, t. 9. Wydział Teologiczny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Lisak M. (2015). Religijność instytucjonalna jako czynnik adaptacji polskich migrantów w Irlandii. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 2(156), 97–121.
- Lopez Rodriguez M. (2019). *Polskie organizacje imigranckie w Irlandii. Raport z badania ekspertów*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Lopez Rodriguez M. (2022). Challenges, Opportunities and Prospects for Immigrant Organizations in Supporting Integration of Minorities; the Case of Polish Organizations in Ireland. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 2(184), 91–113.
- McGinnity F., Enright S., Quinn E., Maître B., Privalko I., Darmody M., Polakowski M. (2020). *Monitoring Report on Integration 2020*. Dublin: Economic and Social Research Institute.
- Morawska E. (2013). The Impact of Past and Present Immigrants' Transnational Engagements on Their Home-Country Localities: Exploring an Underinvestigated Aspect of Transnationalism-Migration Relationship. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 39/1(147), 7–31.
- MyCork | Facebook (n.d.). <https://www.facebook.com/MyCorkPolishAssociation> (dostęp: 31.12.2021).
- Nasz Głos (n.d.). <http://www.ng24.ie/e-wydanie/> (dostęp: 31.12.2021).
- New Communities Partnership (2023). <https://www.newcommunities.ie/about/> (dostęp: 07.01.2023).
- Nowosielski M. (2020). The Roles and Functions of Polish Immigrant Organisations in Europe. *Migrations and Diasporas: An Interdisciplinary Journal* 3(2), 32.
- Nowosielski M., Dzieglewski M. (2021). *Polskie organizacje imigranckie w Europie. W poszukiwaniu nowego modelu*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Nowosielski M., Nowak W. (2020). The New Polish Diaspora Policy – the Area of Creating the Community or the Game of Interest? *Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje* 37, 73–89.

- O Nas: Irish Polish Society (n.d.). <http://irishpolishsociety.ie/pl/o-nas/> (dostęp: 03.10.2019).
- Østergaard-Nielsen E. (2003). The Politics of Migrants' Transnational Political Practices. *International Migration Review* 37(3), 760–786.
- Otwarcie Polskiej Biblioteki w Limerick | Facebook (n.d.). <https://www.facebook.com/events/699761867157820/> (dostęp: 05.01.2022).
- Płachecki J. (2012). Organizacje polonijne powstałe po 2004 r., w: J. Płachecki (red.). *Polska emigracja w Irlandii w XX i na początku XXI wieku*, 31–48. Dublin–Żyrardów: Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego.
- Polish Runners Club (n.d.). <http://www.prci.ie/pl/o-nas/kim-jestesmy.html> (dostęp: 02.01.2022).
- Polonia Irlandia (2016). Irlandia – zażarta walka o pieniądze w polskiej ambasadzie w Dublinie. Polonia Irlandia. 23.11.2016. <https://poloniairlandia.pl/irlandia-zazarta-walka-o-pieniadze-w-polskiej-ambasadzie-w-dublinie/> (dostęp: 03.01.2022).
- Polscy Chryścianie w Irlandii | Facebook (n.d.). <https://www.facebook.com/groups/PolscyChryscjanieIrlandia> (dostęp: 05.01.2022).
- Polscy Fani z Irlandii | Facebook (n.d.). <https://www.facebook.com/PolscyFanizIrlandii> (dostęp: 05.01.2022).
- Polska-Éire (n.d.). Our Story – About Us. <http://polskaeirefestival.org/about-us/> (dostęp: 07.01.2023).
- Przedsięwzięcia polonijne – Polska w Irlandii – Portal Gov.pl (n.d.). Polska w Irlandii. <https://www.gov.pl/web/irlandia/przedsiwziecia-polonijne> (dostęp: 10.01.2022).
- Pszczółkowska D., Lesińska M. (2022). One Step Forward, Two Steps Back in Political Integration: Why Are Polish Candidates Not Making Progress in Irish Local Elections? *Irish Political Studies* 37(1), 125–146. <https://doi.org/10.1080/07907184.2021.1929186>.
- Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991). Puerto Rican Non-Profit Organisations in New York City, 33-48, w: *Hispanics in the Non-Profit Sector*. New York: The Foundation Center.
- Sadlon W. (2022). The Social Activity of Polish Migrants in the Republic of Ireland from the Perspective of Their Religiosity. *Review of Religious Research* 64 (4), 907-32. <https://doi.org/10.1007/s13644-022-00504-2>.
- Słotwiński P. (2016). Dotacje z Ambasady RP w Dublinie dla projektów i organizacji polonijnych w Irlandii. <https://www.piotrslotwinski.com/2016/11/dotacje-z-ambasady-rp-w-dublinie-dla.html> (dostęp: 10.01.2022).
- Szacka B. (2003). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szacki J. (2002). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Together-Razem (2022). Our Impact Report May 2022 – Ukraine Crisis Response. <https://together-razem.org/en/our-impact-report-may-2022-ukraine-crisis-response/> (dostęp: 07.01.2023).
- Wnuk-Lipiński E. (2005). *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wrona W. (n.d.). Polski Klub Biznesu Łączy. Irlandia.ie. <http://www.irlandia.ie/wiadomosci/irlandia/127-polski-klub-biznesu-laczy.html> (dostęp: 02.01.2022).
- ZHP w Irlandii (n.d.). <https://zhp.ie/> (dostęp: 31.12.2021).

Rozdział 4

Polskie szkolnictwo w Irlandii – od samoorganizacji społeczności polskiej do realnego wpływu na irlandzki system edukacji

Weronika Kloc-Nowak

„Newsy z frontu! Zielone Misie dołączyły do Irlandzkich Skrzatów, Zielonych Koniczynek oraz Starszyny z Altogether 2 i Wojtka. Aż pięć drużyn z niepublicznych szkół polonijnych w Irlandii walczyło w światowych finałach w Warszawie”. O jaki front chodzi? To wiadomości z trzeciej edycji Ogólnoświatowego Polonijnego Turnieju Edukacyjnego Gry Planszowej „Miś Wojtek”¹. Ta stworzona przez dwie wrocławskie uczennice planszówka ukazuje, posługując się historią syryjskiego niedźwiedzia Wojtka przygarbiętego przez żołnierzy, dzieje Polaków wywiezionych w trakcie II wojny światowej do ZSRR oraz ich wędrówkę przez Bliski Wschód i Włochy do Szkocji. Wydana przez Instytut Pamięci Narodowej gra zyskała popularność w polonijnych szkołach na całym świecie jako narzędzie nauki historii przez zabawę, skierowane do starszych dzieci. Turniej polonijny „Misia Wojtka” to inicjatywa zapoczątkowana w 2021 roku przez IPN i Polską Szkołę SEN z Dublina. W pierwszej edycji przedłużająca się pandemia koronawirusa sprawiła, że turniej z udziałem 47 polonijnych drużyn rozegrano w całości wirtualnie. W latach 2022 i 2023 uczestnicy światowych finałów spotkali się w Warszawie. Co znamienne, w ich organizację była zaangażowana już nie dublińska szkoła, lecz Fundacja EduSEN współtworzona przez zespół doświadczonych edukatorów i nauczycielek polonijnych z Irlandii oraz ekspertki z Polski². Do trzeciej edycji turnieju

¹ Polonijna Liga „Misia Wojtka”, <https://polonica.org.pl/wojtek-newsy-edycja3/> (dostęp: 24.05.2023).

² Fundacja EduSEN, <https://edukacjasen.pl/fundacja-edusen/> (dostęp: 30.01.2023).

w 2022 roku zgłosiło się aż 120 drużyn złożonych z uczniów starszych klas szkół podstawowych i I-II klas liceum z 19 krajów. Choć inicjatywa rozgrywek polonijnych w „Misia Wojtka” narodziła się w Dublinie, żadna drużyna z Irlandii nie stanęła na podium dwóch pierwszych edycji. Rok 2023 przyniósł upragniony sukces w postaci drugiego miejsca w finale dla Zielonych Koniczynek z dublińskiej szkoły SEN. Niezależnie od wyników Polonijna Liga „Misia Wojtka” stała się okazją do rozmowy, rywalizacji i rozrywki w gronie mówiących po polsku rówieśników z całego świata, a także szansą poznania i spotkania się osobiście dzieci i ich nauczycieli w Polsce. Jest to też dowód kreatywności i rozmachu w działaniu liderów edukacji polonijnej z Dublina, skutecznie łączących instytucje w Polsce i szkoły z całego świata.

Edukacja polskich dzieci za granicą jest przejawem troski o ich tożsamość narodową, sposobem na utrzymaniem więzi z krajem pochodzenia oraz narzędziem zbudowania unikalnych kompetencji językowych (dwujęzyczności). Inwestowanie czasu i wysiłku w dodatkowe zajęcia w języku polskim i o Polsce to wybór, którego dokonuje jedynie część rodziców na emigracji, kierując się różnymi motywacjami, np. dla ułatwienia powrotu do Polski, utrzymania kontaktów z rodziną pochodzenia lub zdobycia dodatkowych atutów w irlandzkiej edukacji i na rynku pracy. Dynamiczny rozwój polonijnych instytucji edukacyjnych świadczy o zapotrzebowaniu na takie zajęcia wśród polskiej diaspory. Do polskich szkół w Irlandii uczęszcza kilka tysięcy polskich dzieci i nastolatków, a pośrednio włączonych w działania jest także wielu ich bliskich. Liczne polonijne szkoły powstały na wyspie dzięki staraniom działaczy i nauczycieli w odpowiedzi na masowy napływ Polaków, wraz z rodzinami, po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Odróżnia to sytuację szkolnictwa polonijnego w Irlandii od tej w krajach o długiej historii zamieszkiwania Polonii i prowadzenia przez nią szkół, np. we Francji i w Wielkiej Brytanii (Irek et al. 2012; Krzyworzeka-Jelinowska 2019). Ścieżka rozwoju polonijnej edukacji w Irlandii przypomina raczej tę z Islandii: w obu krajach pierwsze inicjatywy pojawiły się w drugiej połowie lat 90. XX wieku, ale rozwój i instytucjonalizacja szkół nastąpiły dopiero po zwiększeniu się populacji Polaków na wyspach w wyniku otwarcia rynków pracy (por. Budyta-Budzyńska 2016).

Polskie szkoły w Irlandii są szkołami uzupełniającymi w stosunku do obowiązkowej edukacji, jakiej podlegają dzieci imigrantów na terenie państwa zamieszkania. W typologii oświaty etnicznej szkoła uzupełniająca to forma organizowana przez członków społeczności imigranckiej lub etnicznej dla kształcenia i podtrzymywania znajomości języka i kultury

narodowej danej grupy pochodzenia, w celu ochrony jej tożsamości kulturowej/etnicznej (Pędrak 2019). Małek (2019) zwraca też uwagę, że organizacja szkół uzupełniających, tworzonych oddolnie i podtrzymywanych w dużej mierze wysiłkiem nauczycieli-wolontariuszy i rodziców, jest formą partycypacji społecznej migrantów. W niniejszym rozdziale, skupiając się na wymiarze społecznym i instytucjonalnym działania szkół, chcemy je przedstawić na mapie polonijnej aktywności w Irlandii jako podmioty powoływane oddolnie przez członkinie i członków społeczności, realizujące swoje cele poprzez liczne i ścisłe relacje z innymi instytucjami polskimi, polonijnymi i irlandzkimi.

Szkoły polskie i niepubliczne szkoły polonijne – porównanie

Na wstępie należy uczynić rozróżnienie między szkołą polską i szkołą polonijną, gdyż są to dwa różne typy instytucji, funkcjonujące na odmiennych zasadach i z inną ofertą dla rodzin migrantów. Szkoły Polskie przy Ambasadzie RP finansuje i prowadzi Ministerstwo Edukacji i Nauki poprzez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) na odrębnych podstawach prawnych (Pędrak 2017). Do 2019 roku nazywane były Szkolnymi Punktami Konsultacyjnymi przy Ambasadzie RP. Placówki tego typu pierwotnie były przeznaczone dla dzieci personelu dyplomatycznego i wojskowego za granicą, ale od 1991 roku przyjmują także dzieci polskich imigrantów. W Irlandii pierwsza tego typu szkoła powstała w Dublinie w 2005 roku. W roku szkolnym 2005/2006 uczęszczało do niej 59 uczniów. Od 2007 roku takie szkoły znajdują się też w czterech innych miastach Republiki Irlandii: Cavan, Cork, Limerick i Waterford (Iżycki 2017). W badanym okresie były to bardzo duże placówki, np. w roku szkolnym 2017/18 w Dublinie zapisanych było 810, a w Cork 723 uczniów. Co istotne, praca w szkole polskiej pozwala kadrze dydaktycznej podążać polską ścieżką kariery i awansu zawodowego w zawodzie nauczyciela. Realizacja programu nauczania przewidzianego dla szkół polskich za granicą jest bezpłatna, natomiast dodatkowe zajęcia ponadprogramowe są finansowane z dobrowolnych opłat rodziców.

Drugą formą organizacyjną są szkoły niepubliczne, zakładane oddolnie, niezależne od władz polskich i niepodlegające nadzorowi ORPEG. Mają one różne formy prawne, najczęściej są to stowarzyszenia, działające na zasadach niekomercyjnych, czyli *not for profit*, lub firmy. Często są to małe, lokalne placówki. Nauka w nich jest płatna, co najmniej na takim poziomie,

by pokryć koszty ich funkcjonowania. W mniejszych szkołach nauczyciele to często wolontariusze, w największych z badanych szkół występowało zatrudnienie części personelu nawet na pełen etat. Szkołę niepubliczną można też zarejestrować jako spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, co według jednej z osób kierujących taką szkołą upraszcza zarządzanie i może świadczyć o profesjonalizacji placówki:

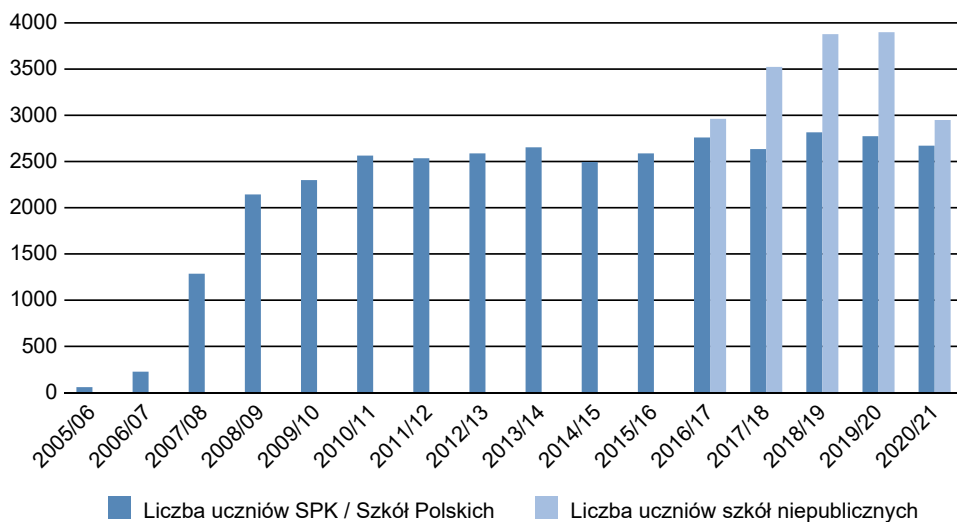
Spółeczna wiadomo z czym się wiąże, no musi pani mieć w zarządzie rodziców. Taka jest różnica między nami a społecznymi szkołami. My nie musimy mieć w zarządzie rodziców, a przy tym Ltd. [Limited] jest zawsze, jakby to powiedzieć, ma prestiż.

Z racji braku formalnego nadzoru ORPEG szkoły niepubliczne zgłaszają się do bazy danych ORPEG „Polska szkoła” dobrowolnie i posiadane przez tę instytucję informacje o nich mogą być niepełne. W roku 2017 do bazy było zgłoszonych 48 szkół z terenu Republiki Irlandii. W styczniu 2023 roku w bazie pozostały 44 placówki, z czego tylko 23 zaktualizowały swoje dane, co można uznać za znak aktywności, po 1 września 2022 roku (ORPEG 2023). Wśród szkół są zarówno podmioty duże, w których kształcą się po kilkuset uczniów (u lidera: 580), jak i małe placówki dla kilkanaściorga dzieci (najmniejsza szkoła w roku szkolnym 2022/23 zgłosiła ich dziewięcioro). W okresie, za który pozyskano z ORPEG dane o placówkach publicznych i niepublicznych, w tych drugich można zaobserwować wzrost liczby uczniów od 2962 w roku szkolnym 2016/17 do 3899 w 2019/20 i załamanie tego trendu w roku szkolnym 2020/21 (wykres 4.1).

Łącznie liczba uczniów w tych dwóch typach szkół stanowiła około jednej trzeciej ogólnej liczby dzieci z obywatelstwem polskim w wieku szkolnym czyli od 7 do 18 lat wykazanej w irlandzkim spisie powszechnym w 2016 roku. Nie dysponując nowszymi danymi na temat wielkości populacji polskich dzieci, znaczący spadek liczby szkół i ich uczniów można wyjaśnić przede wszystkim wpływem pandemii COVID-19 na udział w zajęciach dodatkowych, czemu poświęcimy uwagę w końcowej części rozdziału.

Społeczne korzenie i wkład w rozwój szkół polonijnych

Warto poświęcić uwagę roli i sprawczości działaczy organizujących społecznie szkoły polonijne obu typów oraz współdziałaniu pomiędzy nimi a innymi instytucjami w procesie zakładania kolejnych placówek. Można to prześledzić, wychodząc od porównania, jak szkoły powstawały i w jakim

Wykres 4.1. Liczba uczniów Szkół Polskich (dawniej SPK) przy Ambasadzie RP i niepublicznych szkół polonijnych w Irlandii (2005–2021)

Uwaga: dane dla szkół niepublicznych są gromadzone od roku szkolnego 2016/17.

Źródło: dane pozyskane z ORPEG, 2021.

otoczeniu instytucjonalnym funkcjonują szkoły polskie – dawne punkty konsultacyjne – i szkoły niepubliczne.

Początki nauczania języka i kultury polskiej w Irlandii sięgają roku 1996. Zajęcia odbywały się w Domu Polskim w Dublinie, instytucji polonijnej z długą historią (zob. rozdział 3), która organizowała je dla grup kilkorga dzieci, w miarę zapotrzebowania. Tak swoje starania wspomina migrantka z okresu przed wejściem Polski do Unii:

Przyjechałam do Irlandii w 2001 roku i nie było wtedy polskiej szkoły, trzeba było założyć, bo dziecko nie chciało się uczyć ode mnie. (...) Znalazłam Dom Polski w Dublinie, (...) zapytałam się działające tam panie, czy jak znajdę chętnych, to czy udostępnią nam za darmo salę. Zarząd POSK wyraził zgodę i opłacił nauczyciela.

W związku ze zwiększonym napływem rodzin po 2004 roku powstało zapotrzebowanie na duże szkoły. Założona staraniem nauczycieli, ze wsparciem rodziców i przedstawicieli dyplomatycznych placówka w Dublinie została od pierwszego roku szkolnego 2005/2006 roku włączona w struktury organizacyjne Zespołu Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą (obecnie ORPEG) jako szkolny punkt konsultacyjny przy Ambasadzie RP (Iżycki 2017). W ciągu kilku kolejnych lat placówka

rozrastała się, potrzebne było wynajmowanie coraz większych pomieszczeń od szkół ze względu na napływ Polaków i rosnącą liczbę chętnych. Tempo rozwoju szkoły wspomina przedstawicielka działającego przy niej Polskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego (PSE) w Dublinie:

Zaczynaliśmy chyba od kilku klas, nielicznych, a w ciągu kilku lat po prostu coraz większe szkoły wynajmowaliśmy i tak szliśmy do przodu. Był taki napływ Polaków, że ta szkoła po prostu rosła jak ciasto na drożdżach.

Szkoły niepubliczne tworzone w późniejszym okresie; te założone przez uczestników naszych wywiadów powstały w latach 2010–2015. Niekiedy zaczątkiem nowej szkoły była grupa nauczycieli i rodziców odłączająca się od poprzedniej placówki. W innych przypadkach powstanie szkoły było odpowiedzią na zapotrzebowanie powstałe w lokalnej społeczności, o czym świadczy przykład przywołany przez koordynatora szkół niepublicznych:

Ten mały nowy oddział, który powstał w listopadzie, on powstał na potrzeby rodziców. Mieliśmy informacje, że jest grupa rodziców, która jest bardzo zainteresowana, bardzo by chcieli. Udało nam się znaleźć nauczycieli, co nie jest łatwe, graniczy to często naprawdę z wielkim cudem.

Na przykładzie szkoły niepublicznej powstającej dość późno, około 2014 roku, można zaobserwować większe usieciowienie i sformalizowanie tego procesu. Chętni do prowadzenia nowych szkół mogli już wykorzystać wskazówki uzyskane od osób, które wcześniej zdobyły doświadczenie. Twórcy kolejnych placówek mieli więc ułatwione zadanie, ponieważ pewne informacje zostały zebrane, a procedury – przetestowane. Jak wspomina osoba zakładająca wówczas szkołę niepubliczną:

Przede wszystkim szukałam informacji w Ambasadzie Polskiej, bo widziałam na ich stronie, że lista, jest spora lista szkół polonijnych... pytałam się, czy są jakieś wymogi... Skierowano mnie wtedy do szkoły SEN-u [Stowarzyszenia Edukacyjnego Nauczycieli]... To oni z kolei mi dali taki pendrive z informacjami, jak tę szkołę utworzyć.

Cennym wsparciem dla tych szkół była ambasada, która pośredniczyła w przepływie informacji, początkowo na zasadzie kontaktowania osób nowych i doświadczonych. Z czasem ambasada umożliwiła również przygotowanie filmowego poradnika, w którym doświadczeni działacze szkolni dzielili się swoim doświadczeniem:

Był projekt Ambasady, nagrywaliśmy taki materiał właśnie w pigułce, jakby taki poradnik dla innych osób, które chcą otworzyć szkołę polonijną w Irlandii, jak to zrobić.

Wytyczne te były bardzo pomocne w procesie organizowania szkół, gdyż edukacja polonijna, jako forma kształcenia w diasporze, była w Irlandii nowością, niepodlegającą formalnym wymogom ani polskiego, ani tamtejszego ministerstwa edukacji. Z drugiej strony, szkoły polonijne nie funkcjonują w próżni prawnej i muszą spełniać wymogi różnych instytucji, pozornie niezwiązanych z edukacją, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozdziału.

Choć szkoły polskie przy ambasadzie i szkoły społeczne różnią się sposobami finansowania i odpłatnością za naukę, łączy je poleganie w ogromnym stopniu na zaangażowaniu niektórych, aktywnych rodziców³. Zakładanie szkół wynikało najczęściej z potrzeby edukacji własnych dzieci, dla których rodzice-działacze gotowi byli podjąć wysiłek organizacji placówki:

Ja myślę, że to jest taki punkt, pierwszy punkt wszystkich osób, które zakładają szkołę, mianowicie pojawiają się na świecie dzieci, dzieci zaczynają mówić i pytanie jest, w jakim języku mają mówić. (...) najprościej rodzice po prostu zapisują dzieci do szkoły polonijnej, ale w naszej miejscowości nie było, więc postanowiliśmy otworzyć, mówiąc to tak w wielkim skrócie.

Jedna z badanych szkół społecznych, założona przez nauczycieli, należy do stowarzyszenia, które prowadzą rodzice, dzięki czemu zatrudnieni nauczyciele mogą skupić się na edukacji. Relacje między tymi aktorami tak opisuje osoba zaangażowana w powstanie placówki:

[Założyciele szkoły] w sensie prawnym, to byli nauczyciele tylko. W sensie mocy sprawczej, no rodzice, bo bez rodziców i uczniów nie byłoby tej szkoły. Natomiast później, jak stowarzyszenie się ukonstytuowało i zaczęło działać, to nauczyciele się skoncentrowali na swoich zadaniach i w kolejnych już miesiącach, latach całkowicie role członków zarządu i członków stowarzyszenia oddaliśmy w ręce rodziców, oczywiście zaufanych.

W szkole polskiej przy ambasadzie, z której działaczką rozmawialiśmy, zadania wolontariuszy są wykonywane przez Radę Rodziców i działające przy szkole stowarzyszenie:

³ Podobną obserwację poczynili autorzy raportu Polskiej Akademii Umiejętności o szkołach polonijnych w Wielkiej Brytanii (Irek et al. 2012).

Wolontariuszami są rodzice uczniów naszej szkoły. Działalność Rady Rodziców i Stowarzyszenia jest ubezpieczona, ich członkowie, aby pomagać w szkole, mają sprawdzaną niekaralność. Organizujemy i finansujemy życie pozalekcyjne w szkole i generalnie wspieramy radę pedagogiczną w jej pracy.

Niektórzy uczestnicy wywiadów mówili o wąskim, stałym gronie rodziców, na których pomoc mogą liczyć. Niestety, w innych przypadkach rodzice korzystający z usług szkoły w ogóle nie włączają się w jej działania, przez co gronu pedagogicznemu brak partnera, przynajmniej to osoba kierująca jedną z placówek niepublicznych:

- Zawsze też na samym początku roku, kiedy jest to spotkanie z rodzicami, też podkreślamy ten aspekt, że my jesteśmy dla państwa i chcielibyśmy wspólnie tworzyć tę szkołę, żeby to było tylko i wyłącznie coś narzucanego przez nas. Pojawiały się też sygnały czy prośby utworzenia rady rodziców, żeby właśnie była ta delegacja rodzicielska, z którą my, jako nauczyciele czy jako dyrektor, możemy wspólnie coś opracowywać, tworzyć różnego rodzaju inicjatywy, ciężko.
- I nie powstała ta rada rodziców?
- Nie, w żadnym z oddziałów.

Wąskie grono osób organizujących polskie szkoły i wspomagających je rodziców jest w ogromnej mierze sfeminizowane, podobnie jak w polonijnym szkolnictwie we Francji (Krzyworzeka-Jelinowska 2019), Wielkiej Brytanii czy Włoszech (Małek 2019). W odniesieniu do nauczycielek kontynuujących drogę zawodową po emigracji, wynika to z pewnością z feminizacji tego zawodu w Polsce. Jeśli chodzi o polskie matki włączające się w działalność szkół w Irlandii, to podobne zjawisko występuje wśród matek irlandzkich, które według obserwacji jednej z nauczycielek często nie pracują zawodowo, ale są bardzo zaangażowane we wspieranie szkół swoich dzieci, np. w radzie rodziców. Minimum zaangażowania rodziców to udział w wydarzeniach szkolnych i aktywności ich własnych dzieci, jak oczekuje nauczyciel polonijny:

Nawet jeżeli się nie chcą angażować, to niech chociaż uczestniczą w tym, co inni dla nich przygotowują, bo to jest też przykład dla dzieci, że samo wysłanie ich do szkoły polonijnej, bez jakby uzasadnienia po co tak naprawdę te dzieci do tej szkoły chodzą, jest według mnie bez sensu.

Należy przy tym zaznaczyć, że zajęcia i dodatkowe aktywności w szkole polonijnej zajmują co najmniej kilka godzin, najczęściej w soboty. Jest

to dla dziecka zobowiązanie na czas wolny, w którym edukacja polonijna konkuruje z innymi aktywnościami rodzinnymi bądź z rozwijaniem zainteresowań w gronie rówieśników. Niektórzy rodzice rezygnują ze szkoły polonijnej, wybierając dla dziecka odpoczynek lub inne zajęcia, w tym silniej integrujące ze społecznością irlandzką.

Relacje szkół polonijnych z instytucjami w Polsce

Szkoły polskiej diaspory w Irlandii utrzymują relacje z wieloma instytucjami z Polski, w których to relacjach decydujące nierzadko jest to, jaką mają formę instytucjonalną. Z założenia szkoły polskie są zależne od finansowania Ministerstwa Edukacji i Nauki (MEiN), a działają według programu zdefiniowanego jego rozporządzeniem. Początkowo nauczane przedmioty były dość zróżnicowane i obejmowały, poza językiem polskim i wiedzą o społeczeństwie (WOS), także wybrane elementy z nauczania zintegrowanego, geografii, historii i matematyki lub religii (według potrzeb placówki). Nauczanie polonijne miało stanowić formę realizacji na odległość programu dla szkół w Polsce, przy czym niejasne było, jak cały program nauczania języka polskiego zrealizować w trybie weekendowym (Iżycka 2017). Od 2010 roku program dla szkół za granicą jest dużo bardziej szczegółowy, zawiera m.in. opis zdobywanych kompetencji, który ma pozwolić ocenić stan wiedzy uczniów powracających do szkoły w Polsce. Nowy program dla szkół polskich obejmuje tylko język polski i wiedzę o Polsce – jako przedmiot integrujący elementy geografii, historii i WOS-u. Wydaje się on kłaść większy nacisk, zamiast kształcenia na odległość, na uzupełnienie wiedzy ucznia, uczęszczającego na co dzień do zwykłej szkoły w kraju zamieszkania, o wiedzę o języku i kraju ojczystym.

Środki z ministerstwa są ograniczone ustawowo i nie pokrywają niektórych wydatków technicznych czy organizacyjnych, jak również inicjatyw, które wykraczają poza program i mają na celu uatrakcyjnić ofertę szkoły. Na te działania społeczność szkolna musi zorganizować środki niepubliczne, na przykład z dobrowolnych składek rodziców. Z pomocą przychodzą pracujący społecznie rodzice oraz działające przy szkołach stowarzyszenia, co tłumaczy przedstawicielka PSE w Dublinie:

Wpłaty nauczycieli i wynajem szkoły jest finansowany przez Ministerstwo Edukacji, przez ORPEG, pozostałe potrzeby finansowane są ze środków Rady Rodziców, Stowarzyszenia i dotacji.

Szkoły niepubliczne funkcjonują bez nadzoru, ale również bez środków finansowych od MEiN. Mogą one ubiegać się o granty z przeróżnych fundacji i stowarzyszeń, zwłaszcza tych, które otrzymują i rozdzielają środki budżetowe na wspieranie działalności Polonii. Środki płyną z Senatu RP, za pośrednictwem większych organizacji, jak np. Wspólnota Polska, jak też z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wiążą się z nimi dodatkowe wymogi administracyjne, o czym mówi założycielka jednej ze szkół:

Ambasada nas poinformowała, [że] szkoły polonijne były wspierane przez Fundację Edukacja dla Demokracji i ta fundacja miała dosyć rozbudowany program wsparcia, ale też miała dosyć duże wymagania. I właśnie ta fundacja wymagała od nas spisania programów nauczania.

Co istotne, te fundusze są rozdzielane w trybie konkursowym i nie są pewne, nie mogą więc być podstawą finansowania codziennego działania szkoły. Raczej, jak stwierdziła jedna z reprezentantek szkół, stanowią uzupełnienie na dodatkowe przedsięwzięcia:

[Takie fundusze] są miłym dodatkiem, one są głównie pozyskiwane z państwa polskiego w ramach dostępnych programów z Senatu, z MSZ-u i z ministerstw. Natomiast, no bez tych środków szkoła by dalej funkcjonowała.

Instytucje z Polski odgrywają kluczową rolę w budowaniu kapitału kompetencji edukatorów polonijnych. Nauczyciele szkół polskich przy ambasadach RP mogą dokształcać się i zdobywać stopnie awansu zawodowego tak jak nauczyciele w Polsce. Z kolei mniejsze szkoły polonijne są prowadzone w większości społecznie, często siłami lokalnych wolontariuszy bez formalnego wykształcenia pedagogicznego, stąd ważny jest rozwój kompetencji ich kadr. W latach 2007–2021 osoby nauczające w Irlandii wzięły udział w szkoleniach Polonijnego Centrum Nauczycielskiego ORPEG 1204 razy. Czternaście szkoleń zorganizowano na terenie Irlandii, najwięcej w latach 2013 i 2016. Od 2010 roku odbywają się również, a od 2017 dominują liczebnie, kursy online, w których co roku brało udział po kilkadziesiąt osób z Irlandii. W odpowiedzi na wyzwania dla edukacji, także polonijnej, jakie przyniosła pandemia COVID-19, w 2020 roku odbyło się aż 90 internetowych szkoleń ORPEG, w których odnotowano 376 uczestniczki i uczestników z Irlandii (dane pozyskane z ORPEG, 2021). Bardziej kompleksową ścieżką kształcenia, współtworzoną przez nauczycielki polskie w Irlandii i do tego grona skierowaną, były podyplomowe studia nauczania kultury i języka polskiego jako obcego zorganizowane w Dublinie w latach

2015–2018 przez Uniwersytet Śląski, we współpracy z Polsko-Irlandzkim Stowarzyszeniem Edukacyjnym, pod patronatem dwóch szkół polonijnych⁴.

Polskie szkoły wśród polskich i polonijnych podmiotów za granicą

Drugą grupą podmiotów, z którymi współpracują szkoły, są instytucje i organizacje polskie za granicą. Jest to przede wszystkim Ambasada RP w Dublinie, o czym była mowa już przy okazji procesu powstawania szkół. Przy Ambasadzie RP w Dublinie powołano Radę Konsultacyjną ds. Oświaty, do której należą dyrektorzy lub kierownicy wszystkich polskich szkół w Irlandii⁵. Szkoły Polskie przy Ambasadzie są wspierane przez funkcjonujące przy nich stowarzyszenia, jak np. Polskie Stowarzyszenie Edukacyjne (PSE) w Dublinie, które przez pewien okres współpracowały jako federacja (Wawrzyńska 2017). Wsparciem dla siebie nawzajem są także inne szkoły polonijne w ramach współpracy partnerskiej, poziomej, oraz dwie organizacje parasolowe.

Pierwsza z nich to Polska Macierz Szkolna w Irlandii (PMSI) powstała w 2012 roku. Organizacja ta czerpie z wzorców Polskiej Macierzy Szkolnej, organizacji o korzeniach z czasów zaborów, reaktywowanej w 1953 roku w Wielkiej Brytanii (Pędrak 2017). Podobnie jak jej pierwowzór, PMSI zrzesza i wspiera szkoły polonijne, organizując np. konkursy dla uczniów, konferencje i szkolenia we własnym Lokalnym Ośrodku Metodycznym. Istotną funkcją PMSI jest lobbing na rzecz niepublicznej edukacji dzieci i młodzieży polonijnej, co tak tłumaczy działaczka organizacji:

Macierz Szkolna walczyła między innymi o to, żeby nam był tutaj zaliczony staż, i o to, żeby tak samo wszystkie dzieciaki i uczniowie byli traktowani, nie tylko właśnie szkoły SPK były dofinansowane, tylko tak samo szkoły prywatne czy społeczne. (...) A nie tak, że SPK ma finansowane wszystko, a my praktycznie jakieś projekty – no przecież to nie ma w ogóle porównania finansowego.

⁴ Podyplomowe Studia Kwalifikacyjne Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego; <https://www.sjikip.us.edu.pl/pl/podyplomowe-studia-kwalifikacyjne-nauczania-kultury-polskiej-i-jezyka-polskiego-jako-obcego/edycja-w-irlandii/edycja-w-irlandii/> (dostęp: 11.07.2022).

⁵ Spotkanie Rady Konsultacyjnej ds. Oświaty przy Ambasadzie RP w Dublinie, 27.02.2020, <https://www.gov.pl/web/irlandia/spotkanie-rady-konsultacyjnej-ds-oswiaty-przy-ambasadzie-rp-w-dublinie> (dostęp: 11.07.2022).

Ekspertki z PMSI wraz z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia Wspólnota Polska stworzyły nowy pakiet edukacyjny do nauki czytania dla początkujących uczniów polskich szkół w Irlandii⁶. Jest to ważne osiągnięcie, gdyż niektórzy nauczyciele zgłaszali, że ani podręczniki z Polski, ani sztandarowy podręcznik polonijny z USA nie przystają do umiejętności językowych i realiów życia dzieci w Irlandii. Kolejne prezeski PMSI, Marta Szutkowska-Kiszkielewicz⁷ i Agnieszka Grochala⁸, zasiadały w Radzie Oświaty Polonijnej przy Ministrze Edukacji Narodowej i Kongresie Oświaty Polonijnej.

W ramach drugiej organizacji parasolowej, powstałej w 2017 roku polskiej Federacji Edukacyjnej Irlandii KID⁹, dodatkowo występuje współpraca z tymi podmiotami, w których polskie dzieci i młodzież spędzają czas wolny, jak np. kluby sportowe czy harcerstwo. Początkiem wspólnych działań była ogólnokrajowa kampania promująca dwujęzyczność (Kampania Informacyjna Dzieci – KID). Według osoby zaangażowanej w Federację w ramach organizacji parasolowej szkoły polonijne i inne placówki mogą zdziałać więcej, gdyż jako większy podmiot stają się silniejszym partnerem dla władz i stowarzyszeń będących operatorami funduszy senackich dla Polonii.

Sformalizowaliśmy się po to, żeby dzięki tej wspólnej, prawnej obecności w jednym podmiocie, w jednej organizacji, możliwa była choćby kampania, gdyż władze Polski, które zatwierdzają i finansują tego typu projekty, znacznie chętniej, co jest zrozumiałe, współpracują z większymi podmiotami skupiającymi inne mniejsze podmioty.

Relacje z Polonią na całym świecie obejmują także wymiany, konkursy i partnerskie programy ze szkołami polonijnym z innych krajów. Najczęściej jest to zapośredniczone przez organizacje wspierające Polonię, tak jak poniższy program dla młodzieży, opisywany przez nauczycielkę:

Nasi na przykład gimnazjaliści... byli na takim obozie, warsztatach „Ambasador Polskości”. To było organizowane przez Wspólnotę, stowarzyszenie Wspólnota

⁶ „Emi i Maks w polskiej szkole” (2020). Stowarzyszenie Wspólnota Polska <http://wspolnotapolska.org.pl/emimaks/> (dostęp: 11.07.2022).

⁷ „Wywiad z Martą Szutkowską-Kiszkielewicz – kandydatem Polonii do Sejmu RP 2015” Polacy w NI (23.10.2015), <http://polacywni.uk/wywiad-z-marta-szutkowska-kiszkielewicz-kandydatem-polonii-do-sejmu-rp-2015/2015/10/23/> (dostęp: 11.07.2022).

⁸ Agnieszka Grochala, <https://www.szkola63.waw.pl/component/sppagebuilder/?view=page&id=87> (dostęp: 11.07.2022).

⁹ Polska Federacja Edukacyjna Irlandii KID, <http://kidirlandia.com/onas/> (dostęp: 11.07.2022).

Polska, dwutygodniowy taki wyjazd do Polski w wakacje, i to wszystko sponsorowane jest przez właśnie Wspólnotę. Tak że chłopcy jadą tam i dwa tygodnie mają warsztaty z trenerami, czyli jak reklamować Polskę, jak się z nią utożsamiać. (...) Oni byli zachwyceni, oczywiście od razu zakochani, bo byli dzieci z całej Europy, ze szkół polonijnych.

Współdziałanie z innymi organizacjami polonijnym wydaje się dawać dostęp do inicjatyw niedostępnych dla pojedynczej szkoły. Podjęcie tego typu współpracy oznacza, że szkoła staje się częścią pełnego pakietu inicjatyw, zależnego od profilu i potrzeb partnerów. Jedna z osób kierujących szkołą niepubliczną opisała przykład planowanego działania z zakresu edukacji historycznej:

Niedaleko stąd, od Dublina, jest właśnie ten Klub Polskiej Myśli Patriotycznej¹⁰, świetnie działający. Teraz razem chcemy wejść właśnie w projekt jesienny. Mają przyjechać do nas z IPN-u goście... rano mają być u nas, a po południu właśnie w Navan, no i jeszcze w Domu Polskim.

Inne przywoływane przykłady współpracy z organizacjami polonijnymi w Irlandii obejmowały wydarzenia kulturalne, np. udział i promowanie festiwalu filmowego Kino Polish i zbieranie książek dla osadzonych w Irlandii Polaków w ramach akcji społecznej „Paczka dla więźnia” wraz z polonijną biblioteką Biblary.

Stosunki szkół i nauczycieli polonijnych z instytucjami irlandzkimi

Jeśli chodzi o relacje z podmiotami irlandzkimi, należy podkreślić, że szkoły polskie, zarówno publiczne, jak i niepubliczne, nie podlegają irlandzkiemu Ministerstwu Edukacji, nie są więc przez nie nadzorowane. Współpracują natomiast na co dzień z irlandzkimi szkołami, przede wszystkim bezpośrednio z ich dyrektorami, wynajmując od nich odpłatnie pomieszczenia. Jak podsumowuje jedna z osób kierujących szkołą niepubliczną,

My jesteśmy tacy trochę pozostawieni sami sobie dlatego, że ani nie podlegamy pod ministerstwo edukacji w Polsce, ani w Irlandii. Więc jakby nikt

¹⁰ Respondentka niedokładnie przytoczyła nazwę organizacji, która brzmi: Polski Klub Myśli Patriotycznej, <https://www.facebook.com/PKMPireland>.

nad nami nie sprawuje żadnej opieki. (...) Mam wsparcie tutaj od dyrektorów szkół irlandzkich, którzy jakby są osadzeni w tym systemie i zawsze są chętni do pomocy.

Szkoły polonijne muszą dostosować się do ograniczeń i warunków stawianych przez dyrektorów. Co istotne, wynajem klas na zajęcia językowe w soboty jest innowacją, niepraktykowaną wcześniej ingerencją w przestrzeń publicznej irlandzkiej szkoły. Według naszych rozmówców niekiedy rodzi to nieporozumienia, gdy weekendowi goście są postrzegani przez nauczycieli-gospodarzy klas, zwłaszcza nauczania początkowego (zintegrowanego), jako intruzy zaburzający stały układ mebli czy dekorację sali. Zgoda na wynajem klas opiera się często na znajomości i zaufaniu do np. polskich rodziców, których dzieci na co dzień uczęszczają do danej irlandzkiej szkoły. Jak podsumowała poszukiwanie nowej lokalizacji działacza PSE w Dublinie,

To nie jest takie proste znaleźć szkołę, która chce taką dużą szkołę w weekendy, oni nie muszą dorabiać. (...) Uruchomiliśmy rodziców, którzy mieli dzieci w innych szkołach, i to poszło tak po znajomości, z polecenia rodzica polskiego ucznia w irlandzkiej szkole. To najczęściej tak idzie, że muszą znać i musi być polecenie, i jakieś takie gwarancje, takie człowiek-człowiek.

Niemniej podawano też pozytywne przykłady, gdy polska szkoła uzyskiwała od dyrektora szkoły-gospodarza wsparcie, na przykład w postaci dodatkowych pomieszczeń na pomoce naukowe i bibliotekę. Relacje z dyrektorami szkół są niesformalizowane, a warunki współpracy negocjowane według potrzeb i wizji partnerów, jak opisuje założycielka szkoły:

To jest wynajem pomieszczeń (...) na podstawie ustnej umowy. Zwykle siadamy we wrześniu i mówimy, w tym roku mamy wsparcie, nie mamy wsparcia, w tym roku mamy tylu uczniów, nie mamy. I dyrektor mówi, no to płacicie mi tyle albo płacicie mi tyle. Za tym kryje się zwykle wizja dyrektora szkoły, czy chce mieć taką aktywność w swojej szkole w weekendy, czy nie. I to nie do końca się opiera na kosztach, na stronie rynkowej. To jest pewna wizja dyrektora owej szkoły i też dyrektorzy decydują, czy nam udostępniają pokój nauczycielski, czy nie, czy możemy kserować, czy nie, czy za ksero jest osobna kwota, czy jest to w ramach czynszu.

Według niektórych polskich działaczy objętych badaniem, ze względów organizacyjnych bardziej bezkonfliktowo przebiega współpraca polskich szkół z irlandzkimi szkołami średnimi, gdzie pomieszczenia klas nie są przypisane

do konkretnych nauczycieli. O jej zacieśnieniu będzie jeszcze mowa w dalszej części rozdziału.

Szkoły podlegają kontroli przez irlandzkie urzędy państwowe spoza sektora edukacyjnego. Po pierwsze, każda osoba rozpoczynająca na terenie Republiki Irlandii pracę z dziećmi musi zostać zgłoszona przez organizację, która ją zaangażowała, do irlandzkiej policji w celu uzyskania zaświadczenia o niekaralności (Garda vetting). Szkoły niepubliczne podlegają nadzorowi irlandzkiego urzędu podatkowego (Revenue), a te o wyższym poziomie zinstytucjonalizowania jako stowarzyszenia lub działające jako firmy – są zapisane także w rejestrze Companies Registration Office, który kontroluje je przede wszystkim pod kątem sprawozdawczości finansowej. Szkoły zarejestrowane jako organizacje pożytku publicznego (*charity*) podlegają nadzorowi urzędu Charities Regulator.

Polonijne szkoły uzyskują czasem granty od lokalnych irlandzkich samorządów. Podobnie jak fundusze z konkursów na działalność polonijną, są to środki na działania dodatkowe, również niebędące podstawą codziennego funkcjonowania szkół. Niektóre szkoły, jak prezentowana poniżej, pozyskują też pomoc, np. nagrody na festyny i konkursy, od lokalnych irlandzkich sponsorów, najczęściej dzięki kontaktom zawodowym kadry lub rodziców:

No mam swoich Polaków, oni w różnych miejscach, ich rodzice pracują i tak dalej, i lotniska na przykład, i irlandzkie firmy. (...) Polacy pracują wszędzie, więc piszemy listy, że mamy taką imprezę, dziewczyny roznoszą po prostu w swoich firmach i powiem szczerze, stąd się to bierze. Już nawet konsul mnie się kiedyś pytał, skąd pani bierze tych sponsorów? No przecież wszyscy gdzieś pracujemy.

Powiązanie szkół z lokalnymi firmami poprzez znajomych i pracowników jest drobnym, ale oryginalnym elementem organizacji edukacji polonijnej w Irlandii. Podobne zjawisko nie zostało odnotowane wśród rozmaitych form zaangażowania społecznego na rzecz szkół we Francji czy Włoszech, a w Wielkiej Brytanii Małek (2019) zaobserwowała przekazywanie darów dla szkoły od rodziny z Polski.

Wśród nauczycieli szkół polonijnych są osoby, które uzyskały uznanie kwalifikacji pedagogicznych, zostały zarejestrowane w Teaching Council of Ireland i na co dzień pracują w publicznych szkołach irlandzkich. W ramach własnego rozwoju zawodowego niektórzy nauczyciele uczestniczą w konferencjach i szkoleniach z zakresu nauczania języków dziedziczonych wśród

społeczności imigranckich, na przykład na uniwersytecie Trinity College Dublin, czy w inicjatywach promujących wielojęzyczność i wielokulturowość w Irlandii, np. Mother Tongues¹¹.

Starania o włączenie języka polskiego w system edukacji w Irlandii

Aby zrozumieć znaczenie nauczania języka polskiego wśród polskich dzieci w Republice Irlandii, trzeba wyjść od kontekstu polityki językowej w tym kraju. Irlandia jest krajem z dwoma językami urzędowymi. Choć językiem najpowszechniej używanym jest angielski, język irlandzki (*Gaeilge*) jest ważną częścią tożsamości narodowej i jako taki podlega szczególnej ochronie i podtrzymywaniu w instytucjach publicznych, w tym obowiązkowemu nauczaniu w szkołach. Deklarowane wielojęzyczność i szacunek dla kulturowych potrzeb oraz wyborów rodziców były w praktyce ograniczone do *Gaeilge* i angielszczyzny. Gdy w końcu lat 90. XX wieku Irlandia zaczęła doświadczać napływu imigrantów, głównym wyzwaniem okazali się uczniowie nieznający języka angielskiego. Skoncentrowanie się na doraźnym wsparciu uczniów cudzoziemskich w nauce języka angielskiego odbyło się kosztem wyłączenia większości z nich z obowiązku nauki języka irlandzkiego, co mogło ograniczyć ich włączanie w kulturę Irlandii (Wallen, Kelly-Holmes 2006). W 2004 roku krajowe władze oświatowe, ze wsparciem Rady Europy, zaczęły prace nad kompleksową krajową polityką językową w edukacji, która obejmowałaby nie tylko języki irlandzki i angielski, ale cały różnorodny krajobraz językowy kraju, w tym języki narodowe imigrantów, i pozwalała wzmacniać uczniów poprzez afirmację ich językowego kapitału (Ó Laoire 2012).

W tę nową ideę wielojęzycznej edukacji wpisują się wspomniane w poprzednim podrozdziale inicjatywy promujące wielojęzyczność. Na tym tle można prześledzić proces umacniania się pozycji języka polskiego jako jednego z języków dziedziczonych w systemie oświaty w Irlandii. Wedle słów nauczycielki, która uczestniczyła w naszym badaniu, źródeł takiej współpracy nauczycieli można szukać w 2012 roku, gdy odbyła się konferencja o nauczaniu języków dziedziczonych na Trinity College Dublin. Grono specjalistek, które wówczas nawiązało współpracę, wystosowało w 2013 roku list z rekomendacjami dla irlandzkiego resortu edukacji dotyczącymi ułatwienia nauczania języków dziedziczonych, który to list w kolejnym roku

¹¹ Mother Tongues, <https://mothertongues.ie/about/> (dostęp: 11.07.2022).

przedstawiły i dyskutowały na spotkaniu w ministerstwie. Według uczestniczki naszych badań postulaty pomocy w procedurach otwierania szkół i nieodpłatnego udostępniania sal szkołom polonijnym nie zyskały poparcia, ale zaczęły się wówczas rozmowy na temat nauczania języków dziedzicznych w irlandzkich szkołach.

Innym przykładem lobbingu środowiska edukatorów polonijnych na rzecz wprowadzenia języka polskiego do programów szkolnych był list 13 szkół i organizacji przekazany ministrowi Richardowi Brutonowi osobiście w lutym 2017 roku¹². W marcu 2017 roku apelowała o to ówczesna prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Irlandii Marta Szutkowska-Kiszkielewicz, występując w irlandzkim parlamencie na zaproszenie jednego z deputowanych. W latach 2016–2017 o wprowadzaniu języka polskiego do szkół rozmawiano też na szczeblu ministerialnym, np. opinię taką przedstawił irlandzkiemu ministrowi edukacji polski minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski w listopadzie 2016 roku¹³.

Ostatecznie decyzję ogłoszono w grudniu 2017 roku w ramach przyjętej przez ówczesne Ministerstwo Edukacji i Umiejętności strategii dotyczącej roli języków obcych w edukacji na lata 2017–2026 pt. „Languages Connect – Ireland’s Strategy for Foreign Languages in Education 2017–2026”. Nauczanie języka polskiego w szkołach średnich i program obowiązujący na egzaminie maturalnym zostały wprowadzone nie tyle jako uznanie potrzeb kulturowych największej grupy mniejszościowej, ile jako część strategii edukacyjnej, w której jest promowana nauka języków obcych, także tych bez istotnej diaspory w Irlandii, jak np. mandaryński. Jako główne cele strategii wymienia się wzrost jakości kształcenia w Irlandii, poprawę konkurencyjności gospodarki i lepsze przygotowanie do relacji międzynarodowych w Unii Europejskiej po Brexicie. W tych strategicznych ramach znalazły się rozwiązania dla języków dziedzicznych: polskiego, litewskiego i portugalskiego (Doyle 2018). Eksperci, w tym jedna z uczestniczek naszych wywiadów, dostali za zadanie opracowanie programu nauczania do 2020 roku.

Implementację strategii „Languages Connect” powierzono istniejącej od 2000 roku organizacji Post Primary Language Initiative (PPLI), która wspiera irlandzkie szkoły średnie w nauczaniu języków obcych i pośredniczy

¹² Polska Federacja Edukacyjna Irlandii KID na spotkaniu z ministrem!; <http://kidirlandia.com/polska-federacja-edukacyjna-irlandii-kid-na-spotkaniu-z-ministrem/> (dostęp: 11.07.2022).

¹³ „Język polski w irlandzkich szkołach? Chce tego minister Waszczykowski”, *Wyborcza.pl*, 24.11.2016; <https://wyborcza.pl/7,75398,21021772,jezyk-polski-w-irlandzkich-szkolach-chce-tego-minister-waszczykowski.html> (dostęp: 11.07.2022).

w kontaktach szkół z nauczycielami gotowymi poprowadzić lekcje. W 2017 roku we współpracy z PPLI wdrożono zajęcia pilotażowe z języka polskiego w pierwszych czterech szkołach średnich¹⁴. Przybrały formę krótkich (100-godzinnych) kursów dodatkowych, zwykle dla uczniów polskiego pochodzenia, ale czasem także zajęć z podstaw języka polskiego dla wszystkich zainteresowanych, w tym uczniów irlandzkich. Jak mówi jedna z osób prowadzących zajęcia w szkole, w której wcześniej założyła sobotnią szkołę polonijną:

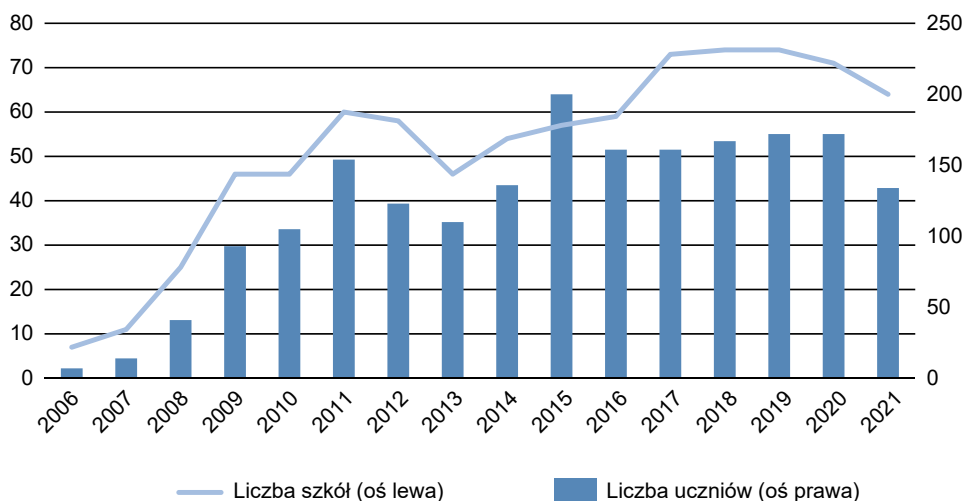
Szkoła może utworzyć tzw. *short course* dla uczniów, jeżeli zbierze się ich siódemka, ostatnio dowiedziałam się, że musi być ich ósemka. Natomiast trudno w takiej szkole zebrać tylu uczniów polskiego pochodzenia. (...) Polscy nauczyciele, którzy prowadzą te zajęcia w różnych szkołach, są w kontakcie między sobą.

Uczestnictwo w programie pilotażowym PPLI pozwoliło polskim nauczycielom zaangażowanym w zajęcia w szkołach średnich na wymianę doświadczeń między sobą. Co ważne, polscy nauczyciele zaangażowani w nauczanie młodzieży często są to osoby już znane dyrektorom irlandzkich szkół średnich z tego, że prowadziły w ich środowisku szkoły polonijne, wynajmując od nich sale na soboty. Tak opisuje początek swojej pracy w szkole irlandzkiej nauczycielka ze szkoły polonijnej:

Zaczęło się od tego, że dyrektor zwrócił się do mnie, czy bym poprowadziła zajęcia z przygotowania do matury.

Nauczanie języka polskiego w irlandzkich szkołach średnich w trybie zajęć dodatkowych, ponadprogramowych, odbywało się od 2005 roku. Z danych irlandzkiego ministerstwa edukacji (Wykres 4.2) wynika, że na przestrzeni lat, od początku masowego napływu Polaków do Republiki Irlandii rosła liczba szkół oferujących dodatkowe nauczanie języka polskiego na poziomie przygotowania do egzaminu maturalnego oraz uczniów uczęszczających na te zajęcia. Liczba szkół średnich organizujących lekcje języka polskiego w latach 2006–2020 zwiększyła się dziesięciokrotnie, do 71, a uczniów na zajęciach w roku 2019/2020 było 172, czyli 25-krotnie więcej niż w roku szkolnym 2005/2006. Trend wzrostowy załamał się w roku szkolnym 2020/2021 dotkniętym pandemią COVID-19.

¹⁴ Short Course – Polish as a heritage language, <https://www.gov.pl/web/irlandia/short-course---polish-as-a-heritage-language> (dostęp: 11.07.2022).

Wykres 4.2. Liczba irlandzkich szkół średnich oferujących zajęcia z języka polskiego i uczestniczących w nich uczniów (2006–2021)

Uwaga: rok oznacza cykl nauczania kończący się w podanym czasie, czyli dane za lata szkolne od 2005/2006 do 2020/2021.

Źródło: Leaving Certificate Programme (LCP) Subject Provision and Take Up, dane Ministerstwa Edukacji i Umiejętności (Department of Education and Skills).

Dynamicznie rosła też liczba uczniów przystępujących do pisemnej matury z języka polskiego jako przedmiotu dodatkowego na egzaminach końcowych w szkole średniej (Leaving Certificate). W irlandzkim systemie za język polski, jak za każdy przedmiot, można uzyskać do 100 punktów, więc dodatkowy egzamin zwiększa szanse w rekrutacji na irlandzkie uczelnie. W 2005 roku przystąpiło do niego 10 osób, w 2012 aż 707 osób (Carbery 2013), a w 2021 roku według statystyk krajowej komisji egzaminacyjnej maturę z języka polskiego zdawało 684 uczniów¹⁵. Maturzystów z języka polskiego jest więcej niż uczestników zajęć w irlandzkich szkołach średnich w analogicznym okresie, gdyż duża część maturzystów przygotowuje się samodzielnie lub na kursach organizowanych przez szkoły polonijne.

Polska Macierz Szkolna prowadziła (najintensywniej w latach 2015–2018, lecz widać reaktywację działań w roku 2021 w związku ze zmianą formuły egzaminów) kampanię informacyjną kierowaną do młodzieży, zachęcającą do zdawania egzaminu z języka polskiego na irlandzkiej maturze¹⁶.

¹⁵ State Examinations Statistics 2021, <https://www.examinations.ie/statistics/> (dostęp: 11.07.2022).

¹⁶ Leaving Cert Polish Irelandia, strona informacyjna: <https://www.facebook.com/Leaving-Cert-Polish-Irelandia-1590273587884237> (dostęp: 11.07.2022).

Szkoły polonijne w Galway, Cork, Carlow i Dublinie organizowały kursy dla maturzystów finansowane przez Ambasadę RP w Dublinie (wymogiem było zebranie grupy siedmioosobowej). Poza ofertą szkół polonijnych nastolatkom mogą ubiegać się o organizację zajęć finansowanych przez PPLI na terenie publicznych szkół średnich, pod warunkiem zebrania się trzyosobowej grupy chętnych. Uczestnicy wywiadów w 2019 roku spodziewali się, że dostępność zajęć i zainteresowanie egzaminami ulegnie zmianie, gdy program nauczania języka polskiego w szkole obejmie klasę maturalną i język polski stanie się pełnoprawnym, a nie tylko dodatkowym przedmiotem na egzaminach maturalnych. Od 2020 roku w irlandzkich liceach pojawił się pełny kurs języka polskiego kończący się regularnym egzaminem maturalnym, analogicznym do innych języków obcych (po raz pierwszy w 2022 roku). Uczniom szkół, które nie zdecydują się na organizację zajęć wraz z PPLI, pozostaje nauka samodzielna lub sobotnie kursy w szkole polonijnej¹⁷. Niemniej uczący się języka polskiego w Irlandii mają dużo więcej możliwości nauki i wsparcia wewnątrz publicznego systemu edukacji niż w Wielkiej Brytanii, gdzie lekcje polskiego oferują nieliczne brytyjskie szkoły, a uczeń zapisuje się na egzaminy GCE z tego języka jako prywatny kandydat (czyli przygotowujący się na własną rękę) w swojej szkole lub musi szukać zewnętrznego centrum egzaminacyjnego (Kościńska 2021).

Wyzwania i przyszłość polonijnej edukacji w Irlandii

Wielkim wyzwaniem dla szkół niepublicznych była pandemia COVID-19, gdy nauczanie przeszło na dłuższy czas w tryb zdalny i wprowadzono większe obostrzenia w dostępie do pomieszczeń szkolnych. Pierwsze doświadczenia płynące z czasu pandemii nie były pozytywne: niektóre szkoły zaoferowały wprawdzie zajęcia online, natomiast dla wielu szkół i rodzin nauka online w kolejnym dniu tygodnia nie była atrakcyjną ofertą, przez co grono uczniów zmalało¹⁸. Z bazy szkół ORPEG wynika, że nie wszystkie placówki przetrwały, część nie uruchomiła zajęć w roku szkolnym 2020/2021. Niektórym z badanych szkół udało się wznowić nauczanie

¹⁷ „Lekcje polskiego w ramach nauczania w irlandzkich szkołach”, informacja w serwisie „Polska w Irlandii”, <https://www.gov.pl/web/irlandia/lekcje-polskiego-w-ramach-nauczania-w-irlandzkich-szkolach> (dostęp: 11.07.2022).

¹⁸ Problemy wskazane w trakcie debaty „Polonia w Irlandii w dobie Koronawirusa” zorganizowanej przez Forum Polonia 11.02.2021 r. Zapis debaty online: <https://www.facebook.com/ForumPolonia/videos/255519322618202> (dostęp: 11.07.2022).

po rocznej przerwie. Optymistyczne jest to, że w bazie pojawiły się też nowe podmioty założone w 2021 roku. Utrata przez dotychczasowych uczniów nawyku przyjeżdżania na dodatkowe zajęcia, trudności w rozpoczęciu pracy z „pierwszakami” – te problemy prawdopodobnie zmniejszą grono dzieci korzystających z polskiej edukacji w perspektywie całego kilkuletniego cyklu ich kształcenia.

Dodatkowym, wywołanym przez COVID-19, utrudnieniem w utrzymaniu działania szkół niepublicznych *not-for-profit* było to, że niektóre z nich współpracują z organizacjami polonijnymi, które zwykle przygotowywały wydarzenia przynoszące dodatkowy dochód. Te imprezy w wyniku ograniczeń w czasie pandemii zostały w większości odwołane. Zmniejszone dochody mogły przyczynić się do spadku liczby szkół niepublicznych, zwłaszcza najmniejszych, społecznych.

Wyzwaniem dla przyszłości sieci szkół polonijnych jest obserwowana przez naszych rozmówców coraz większa skala emigracji Polaków z Irlandii wywołana tym, że koszty życia, zwłaszcza mieszkania, stały się zbyt wysokie. Dotychczasowe strategie migracyjne związane z zarabianiem i odkładaniem oszczędności na inwestycje i przyszłość w Polsce niestety przestały się sprawdzać. Wiele rodzin, w tym także samych nauczycieli, zostało tym samym zmuszonych do podjęcia decyzji o wyjeździe z Irlandii. Na dłuższą metę powoduje to spadek liczby dzieci, które mogłyby chodzić do polskich szkół, i kurczenie się rynku dla szkół niepublicznych. Jednocześnie, według jednej z osób uczestniczących w wywiadach, powroty to zjawisko wpisane w misję szkoły polonijnej:

U nas w szkole również mnóstwo rodzin wraca, widzi swoją przyszłość w Polsce. Ideałem dla nas byłoby, gdyby nagle cała szkoła naszych uczniów i rodziców spakowała się i wróciła do Polski, moglibyśmy zamknąć szkołę (...) i mieć poczucie dobrze wykonanego obowiązku.

Kolejnym pytaniem jest los młodego pokolenia polskiego pochodzenia. Dorasta młodzież, która sama mogła uczęszczać do polskich szkół. Ci młodzi ludzie integrują się, a często według działaczy innych organizacji polonijnych wręcz asymilują i nie podkreślają swoich korzeni. Według innej osoby uczestniczącej w badaniu, młodzież wychowana w szkole polonijnej ma dodatkowe atuty, które może wykorzystać zarówno dla siebie, jak i dla Polski:

Nawet jeśli oni nie wrócą, to będą przyszli lobbyści naszego kraju, ambasadorzy naszego kraju i w pełni dwujęzyczne jednostki, które będą odnosić sukcesy.

Czas pokaże, czy gdy te osoby założą rodziny, będą chciały kształtować dwujęzyczność i polską tożsamość swoich dzieci – zwłaszcza dzieci rodzących się w związkach mieszanych narodowościowo – i czy będą chciały wysyłać swoje dzieci do szkół polonijnych.

Podsumowanie

W zarysowanej sytuacji polonijnej edukacji w Republice Irlandii można wskazać kilka dotychczasowych osiągnięć, ale też wyzwani. Dodatkowo, funkcjonowanie szkół skomplikowała pandemia COVID-19, która zaczęła się już po zakończeniu naszych badań terenowych, a której skutki mogliśmy jedynie oszacować na podstawie dostępnych materiałów i danych statystycznych.

Po pierwsze, problem stanowi nierównorzędny status szkół polskich i polonijnych (niepublicznych) i niejednakowe wsparcie, jakie otrzymują one od władz polskich. W praktyce dla nauczycieli przekłada się na to nierówną sytuację zawodową, a dla polskich rodzin – na różnicę w koszcie nauki. Szkoły niepubliczne często są poza zasięgiem finansowym rodziców, natomiast szkół polskich jest tylko kilka, w największych miastach, więc są one niedostępne dla osób mieszkających w małych ośrodkach i odległych regionach. Utrzymywanie się stabilnej liczby uczniów w szkołach polskich (dawnych SPK) przy spadku liczby dzieci korzystających ze szkół niepublicznych może wskazywać na to, że w sytuacji konkurencji Szkoły Polskie przy Ambasadzie RP wygrywają¹⁹.

Po drugie, choć na starcie działalności szkoły niepubliczne współpracowały ze sobą i wspierały się, to na dalszym etapie relacje między szkołami oraz między szkołami i dwiema organizacjami parasolowymi stawały się coraz bardziej skomplikowane. Jest to zauważalne np. w nieuczestniczeniu szkół członkowskich w przedsięwzięciach organizowanych przez konkurencyjne grono. Występowały też pewne nieporozumienia, wynikające na przykład

¹⁹ Interesujące, czy podobną konkurencję można będzie zaobserwować w Islandii, gdzie liderzy istniejącej od 2008 roku szkoły niepublicznej porzucili starania o zdobycie statusu SPK (Budyta-Budzyńska 2016), decydując się pozostać formalnie islandzkim stowarzyszeniem. Tymczasem w 2020 roku MEiN założyło Szkołę Polską przy Ambasadzie RP w Reykjavíku, a w 2022 kolejną, w Kevlafíku. „Islandia: rozmowy o wsparciu i rozwoju oświaty w języku polskim”, informacja w sekcji „Polacy na Świecie”; <https://twojapolonia.tvp.pl/60621751/islandia-rozmowy-o-wsparciu-i-rozwoju-oswiaty-w-jezyku-polskim> (dostęp: 30.01.2023).

z poczucia, że oferta szkoleń czy konferencji nie była w pełni dostępna dla kadry szkół położonych z dala od Dublinu. Pandemiczne ograniczenia w podróżowaniu i przejście w tryb zdalny paradoksalnie wyrównały szanse na udział w spotkaniach, o czym świadczy też duża frekwencja na internetowych szkoleniach ORPEG.

Po trzecie, wyzwaniem jest traktowanie szkół polonijnych jako miejsc popularyzacji polityki historycznej polskiego rządu. Było to widoczne w zakresie wsparcia dla działalności polonijnej przez bogatą ofertę patriotyczną dla szkół i dla młodzieży, w formie konkursów czy pomocy naukowych. Doskonałym przykładem takiej narodowej oferty, która zyskała popularność wśród polskich uczniów, jest wspomniana na wstępie edukacyjna gra historyczna „Miś Wojtek” wydana i promowana przez Instytut Pamięci Narodowej. W badaniu odnotowano udział młodzieży w spotkaniach integracyjnych młodej Polonii na wyjazdach w Polsce, jak też dostarczanie im treści historyczno-patriotycznych do Irlandii przez przyjazdy gości. Badane szkoły różniły się pod względem natężenia tego typu aktywności, co zależało od nakładów pracy, jakie kadra mogła poświęcić na starania o nie, ale też od osobistych wizji kształcenia tożsamości narodowej młodzieży.

Po czwarte, uwagi wymaga proces włączania nauczania języka polskiego w irlandzki system edukacji. Dążenia nauczycieli polonijnych do wprowadzenia języka polskiego do szkół irlandzkich, wyrażane w listach do irlandzkich ministrów i na forum tamtejszego parlamentu, dobrze wpisały się w trend modernizacji i otwierania się na wielokulturowość w oświacie irlandzkiej. Zróżnicowanie oferty języków obcych w programie szkolnym stało się priorytetem dla irlandzkiej edukacji wyrażonym w strategii „Languages Connect”. W jej ramach język polski, jako włączony do programu państwowych egzaminów maturalnych, również objęto dofinansowaniem zajęć i oddelegowaniem nauczycieli z PPLI. Należy zaznaczyć, że rosnąca pozycja języka polskiego w szkołach irlandzkich nie jest wyłączną zasługą lobbingu polskich nauczycieli, ale częścią szerszego procesu przemian irlandzkiej edukacji. Pozytywną rolę odegrała kohabitacja polonijnych szkół z irlandzkimi szkołami średnimi, które początkowo były po prostu dogodnymi partnerami do wynajmu pomieszczeń. Dzięki temu nawiązały się znajomości i więzi, które pozwoliły łatwiej powierzyć nauczanie języka polskiego jako przedmiotu dodatkowego, pozaprogramowego i ułatwiły wdrożenie programu pilotażowego nauczania języka polskiego. W ten sposób połączyły się kapitał społeczny, zaufanie i kapitał ludzki – kompetencje polskich nauczycieli. Większe włączenie w nauczanie na poziomie średnim może być szansą zarówno dla nauczycieli – na uznanie ich kwalifikacji

i rozwój karier zawodowych, jak i dla młodzieży – na wytrwanie w nauce języka polskiego i zbieranie owoców pełnej dwujęzyczności jako ważnego elementu swoich kompetencji w dorosłości.

Bibliografia

- Budyta-Budzyńska M. (2016). Aktywność i zaangażowanie imigrantów jako wymiary partycypacji publicznej: Polskie stowarzyszenia i inicjatywy na Islandii. *CMR Working Papers* 89/147. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Carbery G. (2013). Number of Polish Weekend Schools Doubles to 24 over Past Three Years. *The Irish Times*. <https://www.irishtimes.com/news/education/number-of-polish-weekend-schools-doubles-to-24-over-past-three-years-1.1506362> (dostęp: 11.07.2022).
- Doyle M. (2018). *Languages Connect, Ireland's Strategy for Foreign Languages in Education 2017–2026*. Irish Research Council. <https://research.ie/what-we-do/love-irishresearch/blog/languages-connect-irelands-strategy-for-foreign-languages-in-education-2017-2026/> (dostęp: 11.07.2022).
- Irek M., Małek A., Napierała P., Praszalowicz D., Pustułka P., Pyłat J. (2012). *Polskie szkolnictwo w Wielkiej Brytanii: Tradycja i nowoczesność*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności. http://pau.krakow.pl/projekty_badawcze/raporty/Polskie_szkolnictwo_UK/Polskie_szkolnictwo_UK_RAPORT.pdf (dostęp: 10.07.2022).
- Iżycka M. (2017). Działalność Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Dublinie w latach 2005–2015, w: J. Płachecki (red.). *Polacy w Irlandii. Dziesięć lat Polskiej Szkoły w Dublinie*, 73–93. Dublin: Polish Educational Association.
- Iżycki W. (2017). Początki szkolnictwa polonijnego w Irlandii, w: J. Płachecki (red.). *Polacy w Irlandii. Dziesięć lat Polskiej Szkoły w Dublinie*, 71–73. Dublin: Polish Educational Association.
- Kozińska M.A. (2021). Egzamin(y) z języka polskiego jako obcego na poziomie GCSE w Wielkiej Brytanii. *Języki Obce w Szkole* 3, 55–62. <https://doi.org/10.47050/jows.2021.3.55-62>.
- Krzyworzeka-Jelinowska A. (2019). Rola polskich kobiet w kształtowaniu i wspieraniu tożsamości dzieci pochodzenia polskiego w społecznych szkołach polonijnych we Francji. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 4(174), 119–138. <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP19.042.11356>.
- Małek A. (2019). „To są takie siłaczki”. Aktywizm obywatelski migrantek na przykładzie polskich szkół uzupełniających. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 4(174), 101–117. <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP19.041.11355>.
- Ó Laoire M. (2011). Language Policy and Minority Language Education in Ireland: Re-exploring the Issues. *Language, Culture and Curriculum* 25(1), 17–25. <http://dx.doi.org/10.1080/07908318.2011.653055>.
- ORPEG 2023. *Baza danych szkół – Polska szkoła*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. <https://www.orpeg.pl/db/web/database/baza-danych-szkol?field%5B1578%5D=Irlandia&queryString=&dateFrom=&dateTo=> (dostęp: 29.01.2023).

- Pędrak A. (2017). Szkolnictwo polonijne w Wielkiej Brytanii i Irlandii, w: R. Maćkowiak, E. Wojtczak (red.). *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców*, t. 4, 13–22. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/8088-705-3.02>.
- Pędrak A. (2019). An Evaluation of Polish Supplementary Schools in Ireland. *TEANGA, the Journal of the Irish Association for Applied Linguistics* 10, 162–171. <https://doi.org/10.35903/teanga.v10i0.76>.
- Wallen M., Kelly-Holmes H. (2006). ‘I think they just think it’s going to go away at some stage’: Policy and Practice in Teaching English as an Additional Language in Irish Primary Schools. *Language and Education* 20(2), 141–161, <http://dx.doi.org/10.1080/09500780608668718>.
- Wawrzyńska J. (2017). Polskie Stowarzyszenie Edukacyjne przy SPK w Dublinie, w: J. Płachecki (red.). *Polacy w Irlandii. Dziesięć lat Polskiej Szkoły w Dublinie*, 101. Dublin: Polish Educational Association.

Rozdział 5

(Nie)aktywni. Partycypacja polityczna Polaków w Irlandii w wymiarze transnarodowym

Magdalena Lesińska

Media w Irlandii z dużą ciekawością i zaskoczeniem opisywały długie kolejki przed punktami wyborczymi, w jakich stali Polacy pragnący oddać głos w polskich wyborach parlamentarnych w 2007 roku. Po raz pierwszy Polacy zostali wtedy dostrzeżeni w roli wyborców, licznych i na tyle zmotywowanych, by przez kilka godzin stać na ulicy w celu wrzucenia karty do urny i zagłosowania w wyborach, które toczyły się w kraju, z którego wyjechali. O'Brien (2007), rozmawiając z polskimi wyborcami, podsumował ich nastroje w artykule dla „The Irish Times” słowami:

Sfrustrowani tempem zmian gospodarczych w kraju i urażeni koniecznością szukania pracy za granicą, młodzi Polacy w Irlandii są zdeterminowani, aby ich głos został wysłuchany. Ale dla wielu polskich emigrantów to coś więcej niż wybór partii politycznych. Jest to, jak to widzą, wybór między młodym krajem, który szuka nowych możliwości i dobrobytu, a starym krajem wciąż zamkniętym w przeszłości.

Mobilizacja wyborcza w 2007 roku przyniosła niespodziewany skutek w kontekście wyborów w Irlandii. Liderzy głównych partii irlandzkich uwierzyli, że Polacy mogą równie chętnie wziąć udział w wyborach lokalnych w kraju, w którym mieszkają, i dwa lata później zaprosili na swoje listy polskich kandydatów (zob. rozdział 6). Historia ta nie skończyła się jednak zgodnie z ich oczekiwaniami. Polacy za granicą, jeśli w ogóle interesują się polityką, to nadal chętniej śledzą wydarzenia i głosują w „starej” niż w „nowej” ojczyźnie.

W poniższym rozdziale przedstawione są informacje na temat praw wyborczych Polaków przebywających za granicą w wyborach krajowych oraz organizacji wyborów za granicą, takie jak zasady rejestracji czy tryb

oddania głosu, gdyż mają one wpływ na możliwości udziału w wyborach tak rozproszonej terytorialnie grupy, jak obywatele polscy mieszkający poza granicami kraju. Omówione są także ogólne trendy partycypacji wyborczej Polaków w wyborach krajowych w ostatnich trzech dekadach (1990–2020) oraz przedstawiona jest szczegółowa analiza danych dotyczących głosowania w wyborach prezydenckich i parlamentarnych polskich obywateli mieszkających w Irlandii, w tym liczby zarejestrowanych wyborców, oddanych głosów oraz wyników poparcia dla poszczególnych kandydatów i partii politycznych na tle danych z innych krajów oraz ogólnych wyników wyborów w Polsce. Ostatnia część jest poświęcona udziałowi Polaków w Irlandii w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Bycie migrantem nie ogranicza, ale wręcz zwiększa możliwości zaangażowania w sferze politycznej i społecznej, dając okazję do podjęcia aktywności tak w kraju zamieszkania (docelowym), jak w kraju pochodzenia (z którego się wyjechało). Polacy osiedleni w Irlandii jako obywatele polscy mogą głosować w wyborach parlamentarnych, prezydenckich i referendum organizowanych w Polsce, jako rezydenci mają prawo głosu (i mogą kandydować) w wyborach lokalnych (samorządowych) w Irlandii. Dodatkowo, jako obywatele UE, mają możliwość głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Oprócz uczestniczenia w wyborach mogą oni także podejmować różne inne aktywności w obu krajach, np. brać udział w kampaniach wyborczych, w protestach i demonstracjach, wspierać partie polityczne, zakładać organizacje społeczne (stowarzyszenia, kluby, fundacje) i angażować się w ich działania oraz inne inicjatywy ważne dla danej grupy czy społeczności.

Nie ma powszechnie obowiązującego idealnego modelu partycypacji, którego można użyć do zmierzenia poziomu zaangażowania. W Europejskim Sondażu Społecznym, w którym znajdują się pytania dotyczące m.in. tego tematu, respondenci są pytani o różne formy aktywności politycznej i społecznej, np. o to, czy kontaktowali się z politykiem lub urzędnikiem rządowym lub samorządowym; czy byli zaangażowani w partii politycznej lub innej organizacji lub stowarzyszeniu; nosili przypinkę odnoszącą się do kampanii społecznej; podpisali petycję; wzięli udział w strajku, publicznej demonstracji czy innej formie protestu; bojkotowali określone produkty lub publikowali albo udostępniali w internecie jakiegokolwiek treści dotyczące polityki.

Aktywność migrantów można próbować skatalogować i opisać jako działania konwencjonalne i niekonwencjonalne, wyborcze i pozawyborcze, formalne i nieformalne. Ciekawe jest rozróżnienie na działania nisko-

kosztowe i wysokokosztowe, związane z ilością czasu, energii i zasobów, jakie jednostka jest zmuszona poświęcić, by podjąć dane działanie (de Rooij 2012: 461; zob. tabela 5.1).

Tabela 5.1. Typologia działań w sferze politycznej i publicznej

Działania	Konwencjonalne	Niekonwencjonalne
Niskokosztowe	Udział w wyborach Noszenie przypinki	Bojkot produktów Podpisanie petycji
Wysokokosztowe	Wolontariat w partii politycznej lub stowarzyszeniu Kontakt z politykiem, przedstawicielem rządu lub władz lokalnych	Udział w publicznej demonstracji

Źródło: de Rooij 2012: 461.

Jak wspomniano już we wstępie do książki, Irlandia jest bardzo ciekawym przypadkiem do analizy zaangażowania w sferze politycznej polskich obywateli mieszkających za granicą. Przede wszystkim dlatego, że po 2004 roku stała się miejscem docelowej migracji dla bardzo dużej liczby Polaków oraz że był to zupełnie nowy kierunek w historii wyjazdów z Polski (zob. rozdział 1). Można zatem traktować Polaków w Irlandii jako przedstawicieli fali poakcesyjnej i przyrzeć się bliżej, czy jest to grupa angażująca się politycznie oraz jakim typem wyborcy są migranci poakcesyjni. W kolejnych częściach poniższego rozdziału zostaną omówione wyniki sondażu OBM 2018 dotyczące zaangażowania politycznego Polaków w Irlandii oraz bardziej szczegółowo zostanie przeanalizowana partycypacja wyborcza tej grupy w wyborach polskich i do Parlamentu Europejskiego na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Transnarodowa partycypacja polityczna Polaków w Irlandii w świetle wyników sondażu OBM 2018

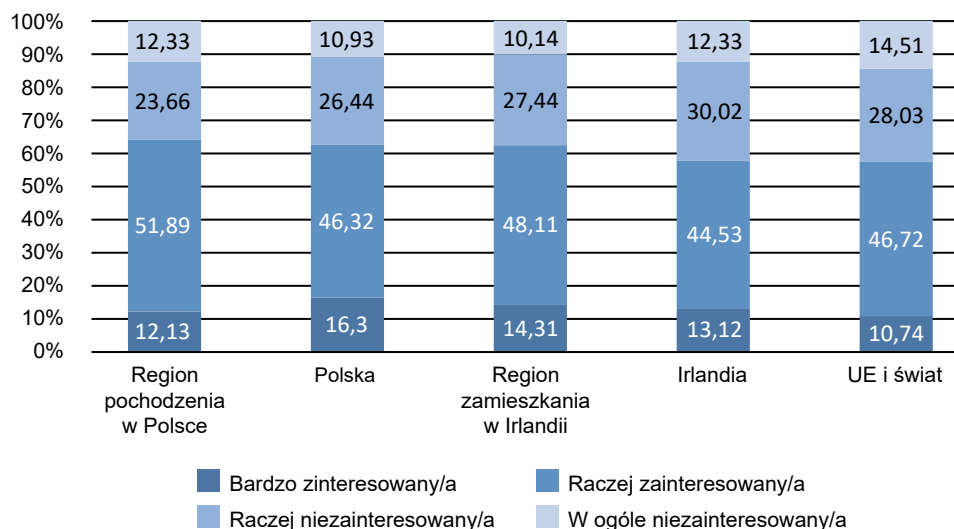
Jednym z celów sondażu, który został przeprowadzony na reprezentatywnej grupie Polaków w Irlandii (zob. wstęp), było uchwycenie transnarodowego wymiaru ich zaangażowania politycznego i społecznego, sprawdzenie, czy i w jaki sposób są oni aktywni w swoim kraju zamieszkania (Irlandii) oraz czy jednocześnie pozostają zainteresowani sytuacją polityczną w Polsce i uczestniczą w wyborach tam organizowanych. Wśród przygotowanego

zestawu zagadnień dotyczących bezpośrednio partycypacji politycznej znalazły się pytania o: zainteresowanie polityką oraz częstotliwość śledzenia w różnych mediach wiadomości o wydarzeniach politycznych i język, w jakim są one śledzone (polski czy angielski); uczestniczenie w wyborach parlamentarnych lub prezydenckich w Polsce, w irlandzkich wyborach lokalnych oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego, powody ewentualnej absencji wyborczej; formy zaangażowania w życie społeczne. Poniżej zostaną omówione wyniki sondażu dotyczące zainteresowania polityką wśród migrantów w Irlandii, udziału w wyborach i powodach absencji wyborczej oraz udziału w organizacjach i działaniach społecznych.

Zainteresowanie sytuacją polityczną Polski i Irlandii

Choć respondenci deklarowali różne poziomy zainteresowania polityką, to dla większości (62–64%) polskich migrantów interesujące były przede wszystkim wydarzenia polityczne w Polsce (na poziomie kraju i w ich regionie pochodzenia) oraz w aktualnym miejscu/regionie zamieszkania w Irlandii (zob. wykres 5.1). Zainteresowanie polityką na poziomie ogólnokrajowym w Irlandii, UE lub światowym wskazywała mniejsza liczba respondentów, ale nadal deklarowała je więcej niż połowa z nich (58%).

Wykres 5.1. Zainteresowanie wydarzeniami politycznymi na poziomie regionu, kraju oraz UE i świata



Źródło: Sondaż OBM 2018 (N = 503).

Co ciekawe, wyniki sondażu OBM 2018 pokazują wyraźnie, że zainteresowanie polityką w Polsce jest bardzo silnie skorelowane z zainteresowaniem polityką w Irlandii oraz głosowaniem w wyborach. Założyć można w związku z tym, że zainteresowanie polityką jest zachowaniem, które nie ogranicza się do jednego miejsca geograficznego i obejmuje różne poziomy (lokalny, krajowy, europejski). Osoby interesujące się polityką chętniej wezmą udział w wyborach, podczas gdy inni, mniej zainteresowani lub zupełnie obojętni na sprawy polityczne, rzadziej stawiają się przy urnach. Zainteresowanie polityką okazało się też statystycznie istotnie skorelowane z wiekiem (im starsza osoba, tym większe) oraz, w odniesieniu do polityki irlandzkiej, z długością pobytu w nowym kraju zamieszkania.

Zainteresowanie przede wszystkim polityką polską potwierdziło się też w pytaniu o język, w którym respondenci szukali informacji w mediach. Połowa (51%) przyznała, że częściej szuka informacji politycznych w języku polskim, a 33% równie często w obu językach – polskim i angielskim.

Złożony związek między poziomem zainteresowania sytuacją polityczną w Polsce a aktywnością w Irlandii dobrze opisuje wypowiedź jednego z liderów polskiej społeczności w Dublinie:

Widzę pewien schemat działań, że osoby, które się tutaj przeprowadziły (...), cały czas podłączają sobie Polsat Cyfrowy czy TVN i do pewnego stopnia żyją tym, co się dzieje w Polsce. Wydaje mi się, że to ich w pewien sposób wyklucza w takim mentalnym przejściu do tej sfery działalności społecznej czy politycznej tutaj. (...) Jest też grupa, która się totalnie od Polski odcina. Jednocześnie kompetencje językowe lub fakt, że w Polsce też się nie angażowali, powoduje, że nie angażują się tutaj. Jest grupa, która prawdopodobnie by się angażowała w Polsce i angażuje się tutaj (...) Gdziekolwiek by się znaleźli, będą się angażować.

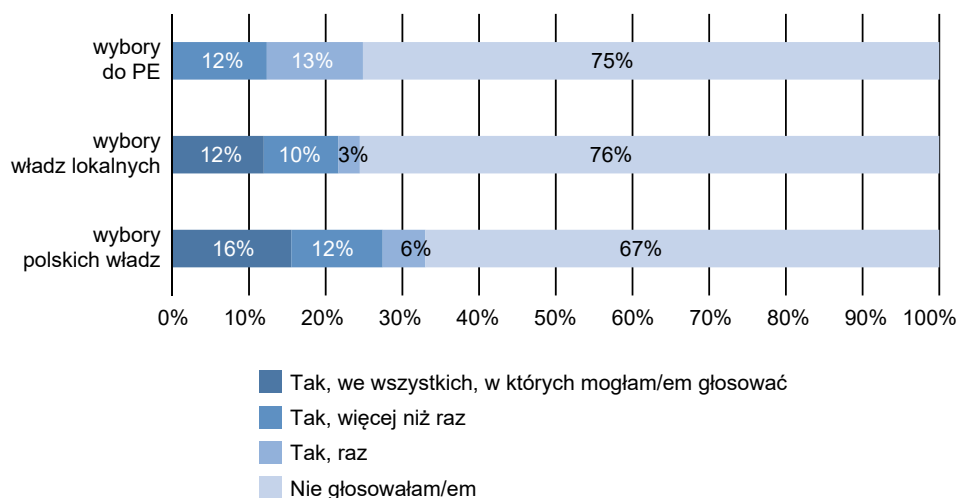
Respondent nie tylko zwraca uwagę na zróżnicowanie zachowań w polskiej społeczności, ale także na wagę kompetencji społecznych i językowych, które mają kluczowe znaczenie dla poziomu zaangażowania się w nowym kraju zamieszkania.

Udział w wyborach

Wśród wyborów, w których Polacy mieszkający w Irlandii mają prawo uczestniczyć (czyli parlamentarne i prezydenckie w Polsce, lokalne w Irlandii oraz do Parlamentu Europejskiego), najbardziej popularne okazują się wybory w Polsce. W grupie badanych jedna trzecia (34%) wskazała,

że co najmniej raz głosowała w polskich wyborach, będąc za granicą (zob. wykres 5.2). Uczestnictwo przynajmniej raz w irlandzkich wyborach samorządowych i do PE było mniej powszechne – zadeklarował je co czwarty respondent (25%).

Wykres 5.2. Udział w wyborach w trakcie pobytu w Irlandii



Źródło: Sondaż OBM 2018 (N = 503).

Ważnym wnioskiem płynącym z wyników sondażu jest to, że migracja nie zmienia zasadniczo zachowań wyborczych. Osoby, które zadeklarowały, że przynajmniej raz brały udział w wyborach przed wyjazdem z kraju, będąc już na emigracji częściej brały udział w wyborach polskich, niż je ignorowały (58%). Osoby, które nigdy nie głosowały w wyborach przed wyjazdem z Polski, w nowym kraju zamieszkania także w większości pozostawały bierne (93%), nie biorąc udziału w wyborach w Irlandii.

Tabela 5.2. Udział Polaków mieszkających w Irlandii w wyborach w Polsce w zależności od wcześniejszego głosowania (przed emigracją)

	Udział w wyborach w Irlandii (po migracji)	
	Tak, przynajmniej raz	Nie, nigdy
Głosujący przynajmniej raz w Polsce (przed migracją)	58%	42%
Nigdy niegłosujący w Polsce (przed migracją)	7%	93%

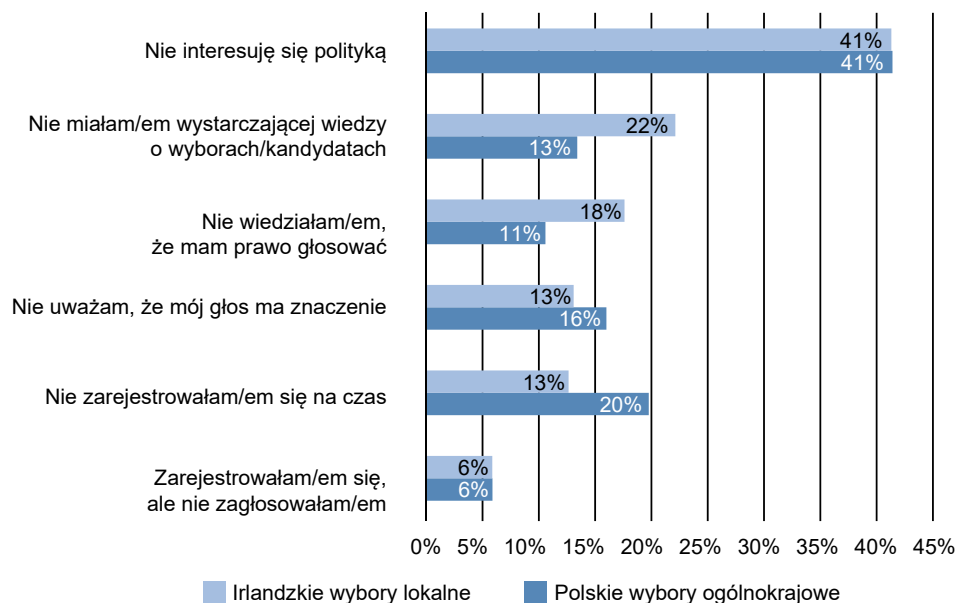
Źródło: Sondaż OBM 2018.

Osobom, które oprócz obywatelstwa polskiego posiadały również obywatelstwo irlandzkie (takich osób było w próbie 77), zadano pytanie o głosowanie w irlandzkich wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Spośród osób naturalizowanych 61% głosowało przynajmniej raz w wyborach do irlandzkiego parlamentu, a 6% do samorządu lokalnego. Z kolei 52% z nich przynajmniej raz głosowało w polskich wyborach powszechnych, mieszkając w Irlandii. Co ciekawe, ich aktywność jako wyborców okazała się zatem znacznie wyższa w kraju, którego obywatelstwo mają z wyboru (w Irlandii), niż w kraju pochodzenia (w Polsce).

Powody nieuczestniczenia w wyborach

Wśród możliwych powodów absencji wyborczej (bez względu na to, czy wybory miały miejsce w Polsce, czy w Irlandii) deklarowanych przez Polaków w Irlandii, dominował jeden: brak zainteresowania polityką (41%) (zob. wykres 5.3). W przypadku wyborów irlandzkich, ważnymi powodami były także brak wystarczającej wiedzy o kandydatach (22%) i posiadanym prawie wyborczym w kraju zamieszkania (18%). W przypadku niegłosowania w wyborach polskich respondenci usprawiedliwiali się niedopełnieniem obowiązku rejestracji oraz brakiem wiary, że ich głos ma znaczenie dla

Wykres 5.3. Powody bierności wyborczej Polaków mieszkających w Irlandii



Źródło: Sondaż OBM 2018 (N = 425).

wyników wyborów. Relatywnie niewiele osób wskazywało na brak wiedzy o tym, że mają prawo udziału w wyborach polskich mimo faktu zamieszkania za granicą.

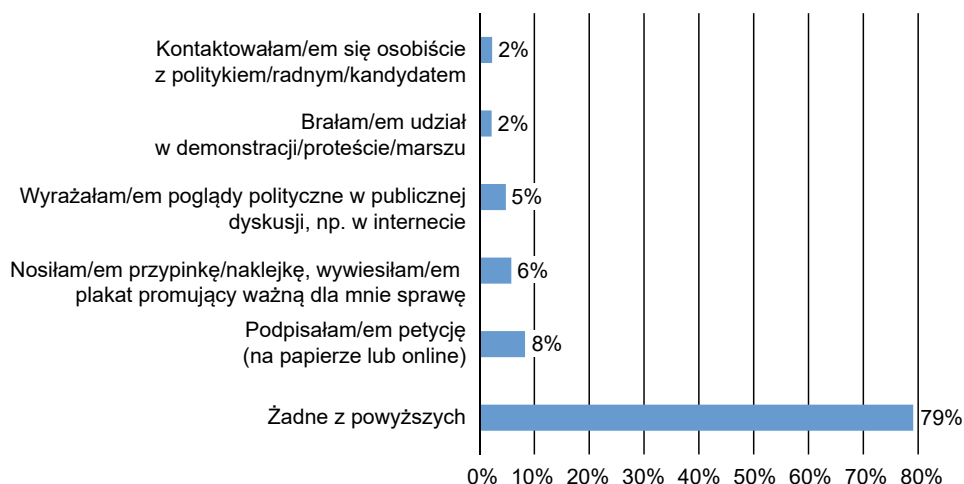
Zaangażowanie w sferze publicznej w Irlandii

Ankieta zawierała obszerny blok pytań o zaangażowanie społeczne. Wyniki wskazują jednoznacznie, że wśród Polaków w Irlandii jest ono bardzo niewielkie. Jedynie 5% respondentów zadeklarowało, że mieszkając w Irlandii, uczestniczyli w działaniach jakiegokolwiek organizacji, stowarzyszenia lub klubu (zob. też rozdział 3). Można ten fakt interpretować większym skupieniem się migrantów w nowym kraju na pracy i życiu rodzinnym niż na działalności społecznej czy publicznej, co potwierdza cytata z jednego z wywiadów:

Dlatego [jedna z organizacji w Irlandii] też zamarła, bo tam już wszyscy są dzieciaci, żonaci, więc nie ma tu co organizować, nie ma kto przychodzić na spotkania. I już chyba nikt by nie przychodził na takie spotkania właściwie (...). W 2004, w którym tu przyjechaliśmy, mieliśmy po 25–26 lat. Młodzi, piękni i silni. Zostali tylko silni, może tylko piękni, ale już nie młodzi!

Co ważne i ciekawe, aż 1/3 osób, które przed migracją zadeklarowały aktywne uczestnictwo w organizacjach w Polsce, była również aktywna w Irlandii. Potwierdzają to obserwacje poczynione wcześniej w przypadku udziału w wyborach – osoby aktywne przed wyjazdem z Polski pozostają zaangażowane społecznie także w nowym kraju zamieszkania. Należy zwrócić uwagę, że najwięcej osób w grupie badanych wskazywało na zaangażowanie w organizacjach charytatywnych albo związanych z określoną grupą społeczną (np. kluby seniorów lub matek) oraz w klubach sportowych. Najczęstszą formą deklarowanej aktywności był udział w spotkaniach oraz wolontariat. Tylko trzech respondentów przyznało, że pełnią jakąś funkcję w strukturach organizacji.

Niezależnie od udziału w organizacjach respondenci odpowiadali także na pytanie dotyczące określonych działań społeczno-politycznych (zob. wykres 5.4). Prawie 80% badanych osób nie przyznało się do żadnej z proponowanych form zaangażowania lub wsparcia inicjatyw społecznych czy politycznych. Relatywnie najwięcej osób wskazało działania wymagające najmniejszego wysiłku, takie jak podpisanie petycji (8%), wywieszenie plakatu czy noszenie przypinki promującej określoną sprawę lub organizację (6%).

Wykres 5.4. Zaangażowanie Polaków w Irlandii w działania społeczno-polityczne

Źródło: Sondaż OBM 2018 (N = 503).

Wyniki przeprowadzonego sondażu pokazały także, że zachowania wyborcze po migracji, zainteresowanie polityką w Polsce lub w Irlandii czy śledzenie wydarzeń politycznych nie są skorelowane z płcią. Istnieje statystycznie istotna korelacja między poziomem wykształcenia a głosowaniem, ale efekt jest bardzo słaby. Za to aktywność społeczna (zaangażowanie w działalność organizacji, stowarzyszenia lub klubu) jest pozytywnie skorelowana z udziałem w wyborach. Wyniki badania dowodzą także, że udział w jednym rodzaju wyborów wzmacnia pozytywnie uczestniczenie w innych wyborach: niezależnie od tego, czy dotyczy to wyborów polskich, irlandzkich czy europejskich, osoba głosująca w jednych wyborach głosuje także w innych.

Warto podkreślić, że zaprezentowane wyniki sondażu pokazujące niski poziom zaangażowania politycznego, społecznego i organizacyjnego polskich migrantów oraz główne powody absencji wyborczej (związane z brakiem zainteresowania polityką, niewiedzą o kandydatach i partiach politycznych oraz z niską świadomością o posiadanych prawach wyborczych) są zbieżne z wynikami wcześniejszych (wciąż nielicznych) badań prowadzonych w tym temacie (zob. m.in. Fiń et al. 2013; IPSOS, Polish City Club 2014; Petrusauskaite et al. 2016).

Aktywność wyborcza polskich migrantów – uwarunkowania prawne i praktyczne

Udział w wyborach uznaje się za najbardziej bezpośredni i efektywny kanał partycypacji politycznej. Jak wspomniano na początku tego rozdziału, polscy obywatele przebywający czasowo lub na stałe za granicą mają prawo udziału w wyborach organizowanych w Polsce (parlamentarnych, prezydenckich i referendach), w wyborach lokalnych w Irlandii oraz do Parlamentu Europejskiego. Warto zwrócić uwagę na prawne i praktyczne obostrzenia, które mogą mieć wpływ nie tylko na poziom frekwencji wyborczej, ale także na to, czy głosy oddawane przez migrantów mają realny wpływ na wynik wyborów. Należą do nich: obowiązek rejestracji w spisie wyborców za granicą, organizacja wyborów i procedury oddania głosu oraz przyjęty mechanizm przeliczania głosów oddanych za granicą na mandaty. Zostaną one omówione szczegółowo poniżej.

Obowiązek rejestracji w spisie wyborców

Podstawowym warunkiem oddania głosu w wyborach jest zarejestrowanie się w spisie wyborców. W przypadku Polaków mieszkających za granicą, którzy chcą wziąć udział w wyborach polskich lub europejskich, muszą zarejestrować się do spisu przed każdymi wyborami¹. Wcześniej rejestracji można było dokonać osobiście lub telefonicznie w placówce konsularno-dyplomatycznej. Od 2010 roku istnieje system rejestracji online dostępny m.in. na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Można to zrobić w terminie do trzech dni przed datą wyborów.

Obywatele polscy mieszkający za granicą mogą także uczestniczyć w wyborach do Parlamentu Europejskiego (PE). Zasady rejestracji i oddania głosu są takie same jak w przypadku wyborów prezydenckich czy parlamentarnych. Polacy będący rezydentami innego kraju UE muszą wybrać jedną z dwóch opcji: głosować na polskich kandydatów zarejestrowanych w Polsce lub na kandydatów do PE wybieranych w kraju zamieszkania. Pierwsza opcja wymaga zarejestrowania się w podobnym trybie, jak w przypadku wyborów krajowych (do spisu wyborców głosujących za granicą). Druga zakłada rejestrację zgodnie z wymogami kraju zamieszkania.

¹ Szczegółowe kwestie prawne oraz organizacyjne dotyczące wyborów za granicą, w tym zakres praw wyborczych obywateli polskich przebywających za granicą, procedury prawne, tryb rejestracji i oddania głosu poza terytorium kraju zostały omówione m.in. w: Korzec, Pudzianowska 2013; Lesińska 2019.

W przypadku wyborów irlandzkich sytuacja jest trochę inna. Zasady rejestracji do spisu wyborców w Irlandii zostały przedstawione szczegółowo w rozdziale 2. Warto w tym miejscu jednak przypomnieć, że proces ten jest prosty i polega na wypełnieniu odpowiedniego formularza, o ile uczyni się to na długo przed datą wyborów. Możliwość dopisania się do rejestru wyborców w okresie tuż przed dniem wyborów istnieje, ale wymaga m.in. wizyty na lokalnym posterunku policji, co może okazać się czynnikiem zniechęcającym do udziału w wyborach. Co więcej, dla niektórych grup migranckich, takich jak Polacy, obowiązek rejestracji przed wyborami jest czymś nowym, gdyż w ojczystym kraju w spisie wyborców można znaleźć się automatycznie na podstawie adresu zameldowania (bez konieczności rejestracji).

Zasady głosowania

Polacy głosujący za granicą w polskich wyborach parlamentarnych czy prezydenckich mogą głosować osobiście (w wyznaczonych odrębnych obwodach głosowania). Liczba obwodów tworzonych poza granicami kraju nie jest stała, ich lista jest ustalana przed każdymi wyborami. W latach 1990–2005 obejmowała ona od 117 do 177 obwodów głosowania za granicą. Dopiero wraz z falą emigracji poakcesyjnej i wzrostem liczby wyborców chcących oddać głos za granicą ta liczba zwiększała się w kolejnych latach (zob. tabela 5.3). Najwięcej utworzono dotychczas w 2019 roku – 320. W Irlandii liczba obwodów głosowania wzrosła z jednego w 1990 roku do 17 w 2011, w ostatnich latach się nieco zmniejszyła.

W Irlandii, aż do wyborów w 2007 roku, jedyną możliwością oddania głosu była wizyta w utworzonej w tym kraju komisji wyborczej w Dublinie. W 2007 roku utworzono cztery obwody: dwa w Dublinie i po jednym w Cork i Limerick. W 2010 roku powiększono ich liczbę do 11 (cztery w Dublinie, po dwa w Cork i Limerick oraz w Waterford, Sligo i Galway), a w wyborach parlamentarnych w 2011 roku zorganizowano ich aż 17, w tym 12 w samym Dublinie, po dwa w Cork i Galway oraz jeden w Waterford. Należy zauważyć, że choć w niektórych miastach organizowanych jest kilka obwodów głosowania, to często są zlokalizowane fizycznie w jednym miejscu (w jednym budynku organizuje się kilka komisji, by usprawnić obsługę wyborców i liczenie głosów) – taka sytuacja występuje m.in. w Dublinie, gdzie głosuje zawsze najwięcej osób. W kolejnych latach liczba obwodów wyborczych tworzonych w Irlandii zmniejszyła się i ograniczyła do dwóch miast – Dublina i Cork.

Tabela 5.3. Liczba obwodów do głosowania utworzonych za granicą w latach 1990–2020

Rok/Wybory	Liczba obwodów w Irlandii	Liczba obwodów za granicą ogółem
1990 Prezydent	1	177
1991 Parlament	1	156
1993 Parlament	1	117
1995 Prezydent	1	127
1997 Parlament	1	144
2000 Prezydent	1	167
2001 Parlament	1	165
2005 Parlament	1	161
2005 Prezydent	1	162
2007 Parlament	4	205
2010 Prezydent	11	263
2011 Parlament	17	268
2015 Prezydent	7	229
2015 Parlament	7	250
2019 Parlament	8	320
2020 Prezydent	3	171

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Przez kilka lat (od 2011 do 2015) Polacy za granicą mogli głosować nie tylko osobiście, ale także korespondencyjnie (w 2018 roku ograniczono zastosowanie trybu głosowania korespondencyjnego wyłącznie do osób niepełnosprawnych, wyjątkowo ten tryb głosowania obowiązywał w wyborach 2020 roku z powodu pandemii). Wyborca, który chciał skorzystać z możliwości głosowania korespondencyjnego, był zobowiązany do zgłoszenia odpowiednio wcześniej (do 18 dnia przed dniem wyborów) w konsulacie kraju swego pobytu chęci głosowania w tym trybie. Konsul wysyłał pakiet wyborczy na podany przez wyborcę adres. Wyborca musiał wypełnić kartę do głosowania oraz oświadczenie o osobistym oddaniu głosu oraz przesłać je na wskazany adres konsulatu na własny koszt.

W założeniu wprowadzenie dodatkowo trybu korespondencyjnego miało stanowić ułatwienie szczególnie dla tych wyborców, którzy mieszkali w znacznej odległości od wyznaczonych komisji wyborczych. Biorąc pod uwagę rosnące rozproszenie Polaków w Irlandii, jest to rozwiązanie mające pozytywny wpływ na frekwencję wyborczą. Podczas gdy w 2011 roku skorzystało z niego 13% wyborców, w kolejnych wyborach w 2015 roku już co piąty polski wyborca w Irlandii zagłosował korespondencyjnie².

W wyborach irlandzkich wyborcy głosują osobiście (prawo co prawda przewiduje możliwość głosowania korespondencyjnego, ale w ściśle określonych przypadkach, np. ze względu na chorobę lub niepełnosprawność). Karta do głosowania zawiera listę wszystkich kandydatów w porządku alfabetycznym, a instrukcje oddania głosu są na niej zapisane w języku irlandzkim oraz angielskim. Proces głosowania w systemie pojedynczego głosu przechodniego (PR-STV), który obowiązuje w Irlandii, może okazać się sporym wyzwaniem dla polskiego wyborcy, gdyż znacząco różni się od sposobu głosowania obowiązującego w Polsce. Irlandzki system wyborczy umożliwia wyborcy nie tylko zagłosowanie na wybranego kandydata, ale również wyrażenie swoich preferencji w stosunku do pozostałych kandydatów znajdujących się na karcie do głosowania. Aby głos był ważny, należy wskazać co najmniej jedną preferencję, wpisując obok wybranego kandydata liczbę „1” lub słowo „one” (a nie obowiązujący w Polsce znak „X”, którego postawienie na irlandzkiej karcie do głosowania będzie oznaczało głos nieważny). Wyborca określa kolejność kandydatów, wpisując „1” przy pierwszym wybranym nazwisku, „2” przy drugim, „3” przy trzecim itd. To powoduje, że polski wyborca głosujący w systemie irlandzkim, stojąc nad urną, musi mieć świadomość, że sposób oddawania głosu jest tam inny niż w Polsce (więcej na temat tego systemu pojedynczego głosu przechodniego zob. Kostka, Lesińska 2021).

Wpływ głosów oddanych przez polskich migrantów na wyniki wyborów

Wpływ głosów oddanych przez polskich obywateli mieszkających za granicą na ogólne wyniki wyborów w Polsce można określić ogólnie jako symboliczny. Wynika to przede wszystkim z niewielkiej ich liczby w porównaniu z ogółem wszystkich głosów oddanych w wyborach: najwyższy

² Więcej na temat trybu głosowania korespondencyjnego przez wyborców polskich głosujących za granicą w: Lesińska 2019: 307–310.

ich udział w ogólnej liczbie głosów zanotowano w wyborach prezydenckich w 2020 roku i wyniósł on 2% (zob. tabela 5.4). Dodatkowym czynnikiem w przypadku wyborów parlamentarnych jest także obowiązujący system agregacji głosów oddanych za granicą. W przypadku wyborów do Sejmu obwody tworzone za granicą wchodzą w skład okręgu wyborczego nr 19 w Warszawie (jednego z 41 okręgów wyborczych w kraju i najliczniejszego pod względem liczby wyborców). Oznacza to w praktyce, że wyborcy głosujący za granicą wybierają kandydatów z tego konkretnego okręgu wyborczego, a ich głosy są doliczane do tych oddanych w tym okręgu w Warszawie. Głosy oddane za granicą stanowiły od 3% (w wyborach w 2001 roku) do 22% (w 2019 roku) głosów zarejestrowanych w wyborach do Sejmu w tym okręgu. Oznacza to, że głosy oddane za granicą mogą potencjalnie mieć wpływ na ostateczny rozkład 20 mandatów do Sejmu przypisanych do tego okręgu. Należy jednak wziąć pod uwagę także inne czynniki, jak rozproszenie głosów pomiędzy różne listy wyborcze i kandydatów oraz przyjętą w Polsce metodę przeliczania głosów na mandaty (tzw. reguła d'Hondta) wzmacniającą pozycję partii, które zdobyły największą liczbę głosów. Czynniki te ograniczają znaczenie głosów z zagranicy, można założyć, że potencjalnie mogą mieć one wpływ na rozkład mandatów w warszawskim okręgu wyborczym, a przede wszystkim na rywalizację wewnątrzpartyjną – pomiędzy kandydatami z określonej listy partyjnej.

Jednocześnie, głosy oddane za granicą mają zasadnicze znaczenie w walce o mandat senatora w okręgu nr 44, w których głosują wyborcy poza krajem. W ostatniej dekadzie widać rosnący udział głosów oddanych za granicą: w wyborach w 2011 roku wyniósł on 39%, w 2015 roku – 44%, a w 2019 roku stanowiły one większość (55%) wszystkich głosów oddanych w tym okręgu. Można zatem stwierdzić, że Polacy głosujący za granicą mają kluczowy wpływ na obsadzenie jednego ze 100 mandatów do Senatu.

Głosy oddane za granicą jeszcze słabiej wpływają na wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego (głosowanie na kandydatów polskich). Liczba głosów jest na tyle niska, że ich oddziaływanie na ogólny wynik wyborów jest w praktyce żadne (stanowią one od 0,2 do 0,7% wszystkich oddanych głosów). Ich wpływ na wyniki w okręgu wyborczym, do którego głosy z zagranicy są zaliczane (okręg warszawski), jest symboliczny, gdyż ich udział wynosi od 2% do 7% głosów oddanych w tym okręgu (zob. tabela 5.3).

W związku z brakiem dostępnych danych dotyczących Polaków głosujących w wyborach lokalnych w Irlandii, nie jest możliwe dokładne określenie ich liczby, a tym samym wpływu ich głosów na wyniki. Z pewnością nie są to jednak znaczące liczby, co potwierdzają wyniki nie tylko sondażu OBM

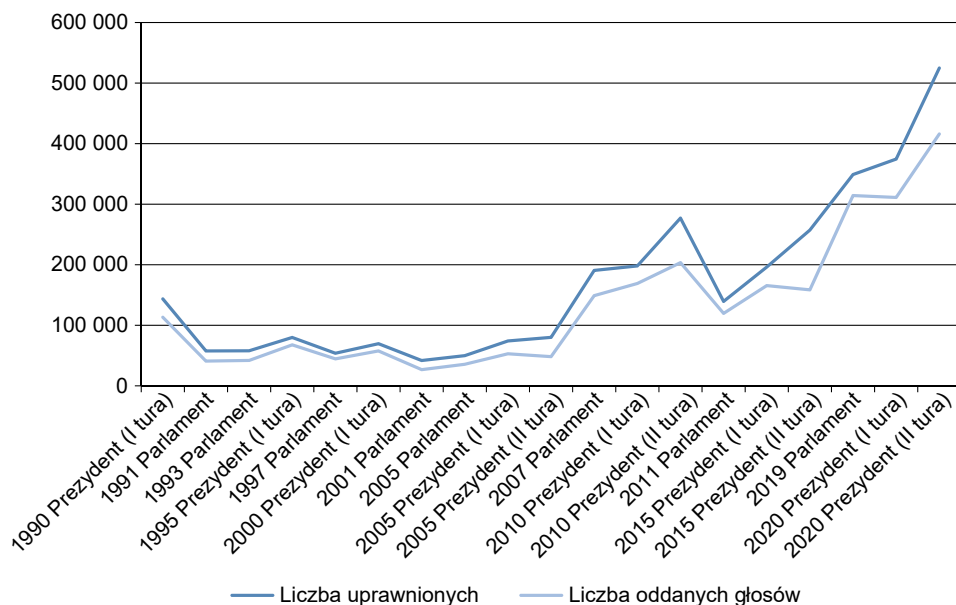
opisane powyżej, ale także inne szacunki dotyczące partycypacji wyborczej migrantów w Irlandii (zob. m.in. Lima 2020).

Uczestnictwo obywateli polskich mieszkających za granicą w wyborach w Polsce (1990–2020)

W tej części zostaną przedstawione dane dotyczące udziału obywateli polskich przebywających za granicą w wyborach w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem polskich wyborców w Irlandii. Analiza ma na celu pokazanie zmian w czasie dotyczących liczby uprawnionych i głosujących za granicą w polskich wyborach prezydenckich i parlamentarnych w ostatnich trzech dekadach oraz ich preferencji wyborczych.

Należy pamiętać, że dane przedstawione poniżej dotyczą uprawnionych wyborców, czyli osób, które spełniły obowiązek rejestracji i zostały wpisane do rejestru wyborców za granicą, a nie wszystkich Polaków posiadających prawa wyborcze, przebywających poza krajem w dniu wyborów. Dynamikę zarejestrowanych wyborców i oddanych głosów w poszczególnych wyborach oraz różnicę między nimi przedstawia wykres 5.5.

Wykres 5.5. Liczba uprawnionych do udziału w wyborach (zarejestrowanych wyborców) oraz liczba oddanych głosów za granicą (1990–2020)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Dane wskazują na zmienny poziom zainteresowania wyborami wśród Polaków głosujących poza granicami kraju. Najniższą liczbę uprawnionych do udziału w wyborach za granicą zanotowano w wyborach parlamentarnych w 2001 roku (41,8 tysiąca zarejestrowanych wyborców za granicą), a najwyższą – w wyborach prezydenckich w 2020 roku (ponad pół miliona).

Od 2005 roku widoczny jest wzrost liczby uprawnionych oraz liczby oddanych głosów w obwodach za granicą, co z pewnością jest związane z falą emigracji poakcesyjnej po 2004 roku. W tym okresie zanotowano spadek zainteresowania wyborami jedynie w 2011 roku, w przypadku Irlandii ten spadek był bardzo widoczny – o 50% zmniejszyła się liczba zarejestrowanych wyborców i oddanych głosów w stosunku do wyborów w 2010 roku. Jednak w każdych kolejnych wyborach, począwszy od 2015 roku, odnotowano stały wzrost wyborców głosujących za granicą. Rekord padł w 2020 roku w wyborach prezydenckich, w których zarejestrowało się 524 tysiące, a głosy oddało 415 tysięcy osób. Warto podkreślić, że te wybory były rekordowe pod względem frekwencji także w kraju, co może potwierdzać podobną fluktuację w poziomie zainteresowania udziałem w wyborach osób głosujących tak w kraju, jak za granicą.

Dane wskazują także, że nieco większe zainteresowanie udziałem w wyborach występuje w przypadku wyborów prezydenckich niż parlamentarnych, co zapewne jest związane z tym, że w pierwszym przypadku kampania wyborcza jest bardziej spersonalizowana, rywalizacja wyborcza toczy się pomiędzy konkretnymi kandydatami, a nie partiami politycznymi, jak w przypadku wyborów parlamentarnych. Podobna prawidłowość zauważalna jest wśród wyborców głosujących zarówno w kraju, jak i za granicą. Zestawienie danych szczegółowych dotyczących udziału polskich obywateli głosujących za granicą z uwzględnieniem Irlandii w ostatnich trzech dekadach przedstawia tabela 5.4³.

Przedstawione dane wskazują na zmienną dynamikę tak w przypadku liczby oddanych głosów, jak poparcia dla partii politycznych i kandydatów. W latach 1990–2005 liczba Polaków oddających swój głos w jedynym zorganizowanym wtedy obwodzie wyborczym w Irlandii (w Dublinie) była symboliczna, wahała się od 61 głosów w wyborach parlamentarnych w 1997 roku do 139 w wyborach prezydenckich w 2000 roku. Zapewne sporą grupą

³ Liczby przedstawione w tej i innych tabelach w tekście nie uwzględniają głosów oddanych w obwodach głosowania zorganizowanych na polskich statkach. Liczba głosów oddanych w tych obwodach jest na tyle mała, że nie mają wpływu na ogólne wyniki wyborów.

Tabela 5.4. Udział Polaków głoszących w wyborach parlamentarnych i prezydenckich za granicą oraz w Irlandii w wyborach w Polsce (1990–2020)

Wybory	Liczba uprawnionych do głosowania (zarejestrowanych wyborców)	Liczba oddanych głosów (ważnych i nieważnych)	Głosy oddane za granicą (jako % wszystkich głosów oddanych w wyborach)	Liczba uprawnionych (zarejestrowanych wyborców) w Irlandii	Liczba głosów oddanych w Irlandii (jako % głosów oddanych za granicą)	Głosy oddane na kandydatów / partie polityczne (% ważnych głosów oddanych w Irlandii)
1990 Prezydent (I tura)	143 586	113 251	0,67	89	83 (0,07)	T. Mazowiecki: 56 (67%) L. Wałęsa: 18 (22%)
1991 Parlament	57 648	40 834	0,34	77	73 (0,1%)	UD: 35 (48%) KLD: 9 (12%)
1993 Parlament	57 870	41 918	0,29	90	72 (0,1%)	UD: 27 (37%) SLD: 11 (15%)
1995 Prezydent (I tura)	79 896	67 683	0,37	94	79 (0,09%)	L. Wałęsa: 28 (35%) J. Kuroń: 16 (20%)
1997 Parlament	53 848	44 561	0,49	70	61 (0,1%)	UW: 29 (47%) AWS: 13 (21%)
2000 Prezydent (I tura)	69 625	57 649	0,32	142	139 (0,2%)	A. Olechowski: 60 (43%) A. Kwaśniewski: 42 (30%)
2001 Parlament	41 817	26 749	0,19	127	90 (0,3%)	PO: 36 (40%) SLD-UP: 23 (25%)
2005 Parlament	49 840	35 611	0,29	1 231	883 (2%)	PO: 561 (63%) PiS: 107 (12%)

2005 Prezydent (I tura)	74 115	52 958	0,35	2 271	1 597 (3%)	D. Tusk: 1 178 (74%) L. Kaczyński: 229 (14%)
2005 Prezydent (II tura)	80 071	48 179	0,31	2 742	1 589 (3%)	D. Tusk: 1 304 (83%) L. Kaczyński: 273 (17%)
2007 Parlament	190 637	148 946	0,90	21 333	13 952 (9%)	PO: 10 649 (77%) PiS: 1 442 (10%)
2010 Prezydent (I tura)	198 014	169 053	0,99	14 748	12 084 (7%)	B. Komorowski: 7 046 (59%) J. Kaczyński: 2 044 (17%)
2010 Prezydent (II tura)	277 016	203 477	1,19	20 403	14 762 (7%)	B. Komorowski: 11 285 (77%) J. Kaczyński: 3 256 (23%)
2011 Parlament	139 415	119 678	0,79	8 992	7 779 (6%)	PO: 4 259 (56%) Ruch Palikota: 1 521 (20%)
2015 Prezydent (I tura)	196 204	165 567	1,10	12 662	10 683 (6%)	P. Kukiz: 6 042 (57%) B. Komorowski: 1 502 (14%)
2015 Prezydent (II tura)	257 161	160 749	0,94	16 004	9 145 (5%)	A. Duda: 4 855 (54%) B. Komorowski: 4 073 (46%)
2015 Parlament	199 451	174 805	1,12	10 469	9 000 (5%)	Kukiz 15': 2 390 (27%) PiS: 1 956 (22%)
2019 Parlament	330 676	315 489	1,7	14 665	13 161 (4%)	KO: 5 142 (39%) SLD: 2 854 (21%)
2020 Prezydent (I tura)	374 480	311 124	1,6	21 715	19 126 (5%)	R. Trzaskowski: 9 344 (48%) Sz. Hołownia: 3 618 (18%)
2020 Prezydent (II tura)	524 839	415 951	2	29 117	24 007 (5%)	R. Trzaskowski: 18 503 (77%) A. Duda: 5 504 (22%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

wyborców byli sami pracownicy placówek dyplomatycznych i ich rodziny oraz osiedli tam emigranci fali wojennej i powojennej. Sytuacja uległa zmianie w wyborach w 2005 roku, co oczywiście jest związane z licznym napływem Polaków na Zieloną Wyspę. Największym zainteresowaniem wśród Polaków głosujących w Irlandii (jak i w innych krajach) cieszyły się ostatnie wybory: parlamentarne w 2019 roku (14 tysięcy zarejestrowanych wyborców i 13 tysięcy oddanych głosów) i prezydenckie rok później (w drugiej turze zarejestrowało się 29 tysięcy wyborców, oddało głos 24 tysiące, i to pomimo ograniczeń związanych z pandemią i głosowania korespondencyjnego).

Największą popularnością wśród wyborców polskich głosujących w Irlandii w wyborach parlamentarnych w latach 2005–2011 cieszyła się Platforma Obywatelska, której poparcie osiągnęło poziom 77% w 2007 roku. Podobnie kandydaci tej partii w wyborach prezydenckich zdobywali najwięcej głosów: Donald Tusk otrzymał 83% głosów w drugiej turze w 2005 roku, a Rafał Trzaskowski – 77% w drugiej turze w 2020 roku.

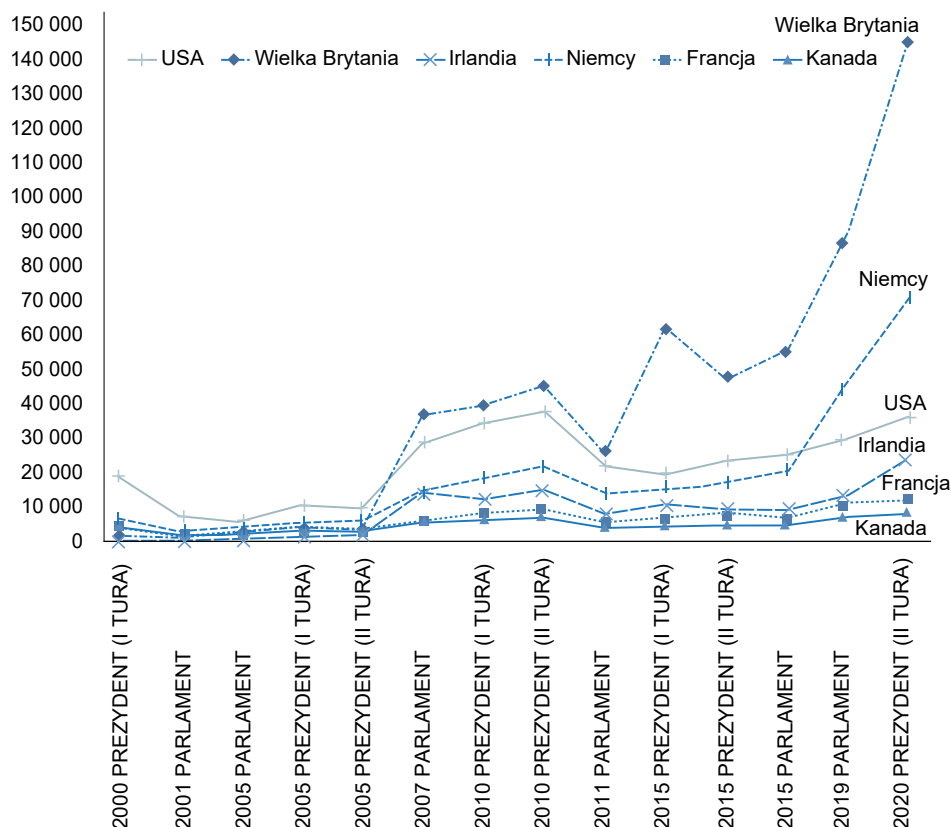
W wyborach w 2015 roku nastąpił (podobnie jak w kraju) zwrot ku partiom i kandydatom prawicowym. Niespodzianką mogły być wyniki wyborów prezydenckich, kiedy to z ogromną przewagą wśród wyborców głosujących w Irlandii wygrał Paweł Kukiz, zdobywając 57% głosów (gdyby to wyborcy polscy w Irlandii wybierali Prezydenta RP, zostałby nim on już w pierwszej turze). Warto przypomnieć, że Paweł Kukiz jako jedyny z kandydatów prowadził intensywną kampanię poza granicami kraju, w tym na Wyspach Brytyjskich, a w szczególności w Irlandii. Przy okazji organizowanych tam tras koncertowych spotykał się z Polakami na wiecach wyborczych. W drugiej turze – w której uczestniczyło dużo mniej wyborców – wygrał Andrzej Duda (PiS), zdobywając 54% głosów. W wyborach parlamentarnych, które odbyły się parę miesięcy później, polscy wyborcy w Irlandii zdecydowanie poparli partie prawicowe: na Ruch Kukiz '15 głosowało 27% wyborców, na PiS – 17%, na partię Janusza Korwin-Mikkego – 12%. Podobny rozkład poparcia zanotowano także w Wielkiej Brytanii, co może świadczyć o podobnym profilu politycznym Polaków osiadłych w obu tych krajach.

Kolejny zwrot nastąpił w wyborach w 2019 i 2020 roku, kiedy to wygrały partie i kandydaci reprezentujący centrum i lewą stronę sceny politycznej: Koalicja Obywatelska (KO) i Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) w wyborach parlamentarnych zdobyły odpowiednio 39% i 21%, a Rafał Trzaskowski (KO) wygrał zdecydowanie w obu turach wyborów prezydenckich (poparło go 48% i 77% wyborców głosujących w Irlandii).

Patrząc na rozkład głosów oddanych w poszczególnych państwach, widać przewagę liczbową wyborców głosujących w krajach docelowych migrantów

poakcesyjnych: Wielkiej Brytanii, Niemczech i Irlandii. Od 2007 roku więcej Polaków głosowało w Irlandii niż w tradycyjnych krajach polskiej emigracji – Kanadzie czy Francji (zob. wykres 5.6).

Wykres 5.6. Liczba głosów oddanych za granicą w wyborach krajowych w wybranych krajach (2000–2020)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Dynamikę głosów oddanych za granicą w sposób szczególny widać podczas analizy przypadków takich krajów jak Wielka Brytania i Irlandia z jednej strony oraz USA i Kanada z drugiej. W dwóch pierwszych państwach nastąpił znaczący wzrost w ciągu ostatnich 15 lat, w przeciwieństwie do amerykańskiej Polonii, której głosy stanowią stale zmniejszający się odsetek głosów oddanych za granicą przez polskich wyborców (zob. Lesińska 2018).

Wzrost liczby oddanych głosów w obu krajach był imponujący, jeśli porównać wybory prezydenckie w 2005 i 2010 roku – w Wielkiej Brytanii do urn poszło trzynaście razy więcej wyborców, w Irlandii dziewięć razy

więcej. Wspomnianą dynamikę dobrze obrazuje zmiana w udziale procentowym głosów oddanych w danym kraju w stosunku do wszystkich głosów odnotowanych za granicą (zob. tabela 5.5). Dane w tabeli 5.5 wskazują jasno, w których państwach skupiska polskie są nie tylko liczne, ale także zainteresowane sytuacją polityczną w Polsce. Największe znaczenie w ogóle głosów oddanych za granicą mają głosy z Wielkiej Brytanii, to w tym kraju w ostatnich wyborach w 2020 roku został oddany co trzeci głos pochodzący z zagranicy. Analizując udział głosów oddanych w Irlandii, w ostatnich dwóch dekadach zmienił się on z niecałego procenta do 9% w 2007 roku. W ostatnich latach udział polskich wyborców w Irlandii w puli wyborców głosujących za granicą ustabilizował się na poziomie 4–5%.

Tabela 5.5. Głosy oddane w wybranych krajach jako udział procentowy w ogólnej liczbie oddanych głosów za granicą w wyborach (2000–2020)

	Wielka Brytania	USA	Niemcy	Irlandia	Francja	Kanada
2000 Prezydent*	2%	32%	11%	0,2%	6%	6%
2001 Parlament	3%	26%	11%	0,3%	5%	6%
2005 Parlament	6%	15%	11%	2%	7%	5%
2005 Prezydent	6%	19%	11%	3%	7%	6%
2007 Parlament	24%	18%	9%	9%	4%	3%
2010 Prezydent*	21%	18%	10%	7%	4%	3%
2011 Parlament	21%	18%	11%	6%	4%	3%
2015 Prezydent*	29%	14%	10%	6%	5%	2%
2015 Parlament	31%	14%	11%	5%	3%	2%
2019 Parlament	28%	9%	14%	4%	3%	2%
2020 Prezydent*	34%	8%	16%	5%	2%	1%

* Wyniki wyborów prezydenckich są przedstawiane dla pierwszej tury (2000) i drugiej tury (2005–2020).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Biorąc pod uwagę liczby bezwzględne, należy podkreślić, że udział głosujących w Irlandii w ogólnej liczbie Polaków przebywających w tym kraju w dniu wyborów nie jest wysoki. Dostępne dane Eurostatu pozwalają w przybliżeniu oszacować liczbę pełnoletnich Polaków przebywających w Irlandii w danym okresie. Porównując te dane z liczbą zarejestrowanych w spisie wyborców oraz oddanych głosów w Irlandii, okazuje się, że w wyborach w 2007 roku zagłosowało w polskich wyborach 14% mieszkających tam Polaków, w wyborach w 2010 roku było to 15%, w kolejnych wyborach zanotowano niższy odsetek głosujących (7–12%), a największym zainteresowaniem cieszyły się wybory prezydenckie w 2020 roku, kiedy to w II turze zagłosował co piąty pełnoletni Polak mieszkający w Irlandii (21%). Te przybliżone szacunki potwierdzają przedstawione wyżej wyniki sondażu, że zainteresowanie aktywnym udziałem w życiu politycznym kraju pochodzenia wśród polskich obywateli istnieje, ale nie jest duże.

Udział Polaków w Irlandii w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Polacy mieszkający za granicą, którzy chcą głosować w wyborach do PE, muszą podjąć decyzję, czy chcą głosować w nich jako obywatele polscy na kandydatów polskich, czy jako rezydenci w innym państwie – na kandydatów tego państwa osiedlenia. Poniżej zostaną przedstawione dane dotyczące udziału Polaków mieszkających za granicą głosujących w wyborach do PE na polskich kandydatów w obwodach organizowanych poza krajem. Polscy obywatele mogli w nich wziąć udział czterokrotnie: w 2004, 2009, 2014 i 2019 roku. Polacy głosujący za granicą oddają swój głos na kandydatów zarejestrowanych w okręgu wyborczym nr 4 (obejmującym m.st. Warszawa oraz sąsiednie powiaty), który jest jednym z 13 okręgów wyborczych, obecnie jest do niego przypisanych sześć mandatów do PE.

W wyborach do PE notuje się dużo mniejszy poziom zainteresowania nimi w porównaniu z wyborami parlamentarnymi czy prezydenckimi. Biorąc pod uwagę, że pierwsze z wymienionych wyborów odbyły się w czerwcu (miesiąc po wejściu Polski do UE), nie dziwi niskie zainteresowanie wśród Polaków tak w kraju, jak za granicą. Należy jednak zauważyć, że liczba wyborców, którzy zarejestrowali się do spisu wyborców pięć lat później, pozostała na podobnym poziomie. Dopiero w ostatnich wyborach w 2019 roku widać wielokrotny (prawie trzykrotny) wzrost liczby uprawnionych i oddanych głosów w stosunku do wyborów w roku 2014.

Ogólne dane dotyczące udziału Polaków w wyborach do PE za granicą przedstawiono w tabeli 5.6.

Tabela 5.6. Głosy oddane za granicą przez obywateli polskich w wyborach do Parlamentu Europejskiego na kandydatów polskich (2004–2019)

Wybory	Liczba upraw- nionych (zare- jestrowanych wyborców)	Liczba odda- nych głosów	Głosy oddane za granicą (jako % głosów odda- nych w okręgu nr 4 Warszawa)	Głosy oddane za granicą (jako % wszystkich głosów oddanych w wyborach)
2004	26 792	14 624	2%	0,2%
2009	25 921	19 031	2%	0,2%
2014	36 375	30 298	2%	0,4%
2019	111 630	97 669	7%	0,7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Dane dotyczące udziału w wyborach do PE polskich obywateli, którzy głosowali w nich w obwodach utworzonych w Irlandii, wskazuje na podobne tendencje, jakie obserwowano w przypadku ogółu Polaków głosujących za granicą. W wyborach w 2004 roku zorganizowano tylko jeden obwód wyborczy w Dublinie (w budynku ambasady), w kolejnych ich liczba wzrosła: w 2009 roku było ich siedem (trzy obwody w Dublinie, po jednym w Cork, Waterford, Sligo i Limerick), a w 2014 roku cztery (wszystkie w Dublinie). Przypomnieć należy, że w tych ostatnich wyborach można było oddać głos korespondencyjnie, zatem mniejsza liczba obwodów nie stanowiła formalnej przeszkody w udziale w wyborach. Procentowy udział wyborców głosujących w Irlandii w liczbie wszystkich głosów oddanych za granicą był niższy niż w przypadku wyborów krajowych i wyniósł 2–3% w ostatnich dwóch wyborach (podczas gdy w wyborach krajowych w podobnym okresie wyniósł on 5–6%). Dane szczegółowe dotyczące udziału w wyborach do PE obywateli polskich w Irlandii przedstawia tabela 5.7.

Analizując poparcie dla poszczególnych partii politycznych, które wystawiły swoich kandydatów do PE, wśród polskich wyborców w Irlandii największym zaufaniem w dwóch pierwszych wyborach cieszyła się Platforma Obywatelska, która zwyciężyła szczególnie wyraźnie w 2009 roku. Podobny rozkład poparcia dla partii politycznych (PO przed PiS i lewicową koalicją SLD–UP) zanotowano także wśród polskich wyborców w Wielkiej Brytanii i wszystkich wyborców głosujących za granicą. Podobnie kształtowały się wyniki w kraju.

Tabela 5.7. Głosy oddane przez obywateli polskich w Irlandii w wyborach do Parlamentu Europejskiego (2004–2019)

Wybory do PE	Liczba uprawnionych (zarejestrowanych) osób	Liczba oddanych głosów (jako % głosów oddanych za granicą)	Liczba obwodów wyborczych w Irlandii	Głosy oddane na wybrane partie polityczne (% ważnych głosów oddanych w Irlandii)
2004	112	96 (0,6%)	1	PO: 34 (35%) UW: 30 (31%) PiS: 8 (8%)
2009	580	429 (2%)	7	PO: 219 (51%) PiS: 42 (10%) SLD–UP: 28 (6%)
2014	1 137	984 (3%)	4	Nowa Prawica: 335 (34%) PO: 166 (17%) PiS: 163 (16%)
2019	4 194	3 504 (3%)	3	KO: 1 248 (35%) PiS: 746 (21%) Konfederacja: 723 (20%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja w przypadku wyborów w 2014 roku. W Irlandii największe poparcie zdobyła Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego, dwukrotnie mniejszym poparciem cieszyły się PO i PiS. Podobną kolejność i rozkład głosów odnotowano wśród wyborców w Wielkiej Brytanii. Wśród ogółu wyborców głosujących za granicą rozkład poparcia dla partii politycznych wyglądał jednak inaczej: PO uzyskała 33% głosów oddanych poza krajem, PiS – 29%, Nowa Prawica – 15%. Rozkład głosów w kraju wśród partii o największej liczbie głosów różnił się od tego za granicą, tam z niewielką przewagą wygrała PO – 32%, PiS – 31%, SLD–UP – 9%.

Głosy oddane za granicą, podobnie jak w wyborach krajowych, zostają doliczone do głosów oddanych w okręgu wyborczym Warszawa I. Głosy z zagranicy stanowiły 3,8% wszystkich ważnych głosów oddanych w tym okręgu wyborczym w 2014 roku, w poprzednich wyborach ich udział stanowił 2,3% (w 2009 roku) oraz 2,2% (w 2004 roku). Udział głosów oddanych za granicą w liczbie wszystkich głosów oddanych w poszczególnych wyborach wyniósł w kolejnych wyborach odpowiednio 0,2%, 0,2% i 0,4%. Potwierdza to wcześniejszy wniosek odnoszący się do wyborów krajowych, o marginalnym wpływie głosów z zagranicy na ogólne wyniki wyborów.

Podsumowanie

Wyniki sondażu przeprowadzonego wśród Polaków w Irlandii wskazują na kilka kwestii, które są interesujące nie tylko dla badaczy, ale także dla polityków. Najważniejszym ograniczeniem w partycypacji wyborczej migrantów nie są czynniki prawne czy instytucjonalne, ale brak zainteresowania polityką w ogóle. Zainteresowanie polityką nie jest ograniczone do jednego miejsca i obejmuje różne poziomy (lokalny, krajowy, europejski). Migranci interesujący się polityką chętniej wezmą udział w wyborach, tak w Polsce, jak w kraju zamieszkania. Innym ważnym wnioskiem jest, że zmiana miejsca zamieszkania nie zmienia zasadniczo zachowań wyborczych. Osoby, które głosowały przed wyjazdem za granicę, będą bardziej skłonne głosować w nowym kraju zamieszkania, a ci, którzy nie byli aktywni przed emigracją – pozostaną bierni. Dotyczy to partycypacji zarówno wyborczej, jak i społecznej. Zaangażowanie instytucjonalne jest na bardzo niskim poziomie, jedynie 5% Polaków w Irlandii zadeklarowało uczestnictwo w działaniach jakiejkolwiek organizacji czy stowarzyszenia. Bierność w życiu społecznym i publicznym w kraju zamieszkania jest z pewnością ciekawym problemem badawczym zasługującym na bardziej wnikliwą analizę.

Polacy w Irlandii, jeżeli decydują się na udział w wyborach, to w pierwszej kolejności są to wybory w Polsce (prezydenckie i parlamentarne). Brak jest dokładnych danych, ilu Polaków głosowało w wyborach samorządowych w Irlandii, ale dane z sondażu OBM 2018 wskazują jednoznacznie, że udział ten był znikomy. Formalną barierą może być wymóg rejestracji przed wyborami. W przypadku wyborów w Irlandii proces rejestracji wymaga wielu działań w okresie bliskim dniu wyborów. Lokalna aktywność polityczna jest też ograniczona ze względu na brak znajomości irlandzkich polityków i zasad związanych z wyborami, a być może także z mobilnością migrantów – zmianą miejsca zamieszkania w obrębie całego kraju.

Polski system wyborczy w analizowanym okresie (do 2020 roku) w zakresie uprawnień i trybu organizacji głosowania dla obywateli przebywających za granicą należy ocenić jako otwarty i przyjazny dla wyborców. System rejestracji był prosty, a dopisanie się do listy wyborców za granicą było możliwe praktycznie do dnia wyborów. Jednocześnie jednak głosy oddane za granicą nie mają realnego wpływu na ogólny wynik wyborów w skali kraju, oddziałują jedynie na rozkład głosów w jednym z 41 okręgów wyborczych (w wyborach do Sejmu) oraz na obsadzenie jednego ze 100 mandatów do Senatu (z okręgu nr 44). Analiza udziału Polaków w Irlandii w wybo-

rach krajowych wskazuje na zmienną dynamikę zainteresowania sytuacją polityczną w Polsce oraz zmienność w rozkładzie poparcia dla poszczególnych partii politycznych i kandydatów. Liczba oddanych głosów dowodzi także, że zainteresowanie aktywnym udziałem w życiu politycznym kraju pochodzenia nie jest duże, w wyborach bierze udział kilkanaście procent Polaków mieszkających w Irlandii.

Zainteresowanie polityką i głosowanie w wyborach w Polsce i Irlandii są silnie skorelowane. Głosowanie może wynikać z ogólnego zainteresowania polityką i wypracowanego przed emigracją nawyku udziału w wyborach. Bardzo ważną determinantą jest struktura wiekowa polskich społeczności w Irlandii. Migranci w dużej części są w wieku, w którym zakładają rodziny i wychowują dzieci, co nie sprzyja działalności publicznej i politycznej.

Można przypuszczać, że wraz z upływem czasu i postępującą integracją w kraju osiedlenia ta nieliczna grupa będzie w przyszłości jeszcze się zmniejszać. Należy oczekiwać za to wzrostu zainteresowania sytuacją polityczną w miejscu zamieszkania w miarę wydłużania się czasu pobytu w nowym kraju, co powinno przełożyć się na większy udział Polaków w wyborach w Irlandii w nadchodzących latach.

Bibliografia

- Fiń A., Legut A., Nowak W., Nowosielski M., Schöll-Mazurek K. (2013). Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów. *IZ Policy Papers* 11.
- IPSOS, Polish City Club (2014). *Electoral Sentiments among Immigrants in the UK*. <https://neweuropeans.net/it/article/233/ipsos-mori-polish-city-club-survey> (dostęp: 12.03.2023)
- Korzec P., Pudzianowska D. (2013). *Access to Electoral Rights Poland*. EUDO Citizenship Observatory. <http://eudo-citizenship.eu/admin/?p=file&appl=countryProfile&f=1317-Poland-FRACIT.pdf> (dostęp: 23.03.2023).
- Kostka W., Lesińska M. (2021). Specyfika systemu pojedynczego głosu przechodniego (PR-STV) na przykładzie wyborów samorządowych w Irlandii i udziału w nich społeczności imigranckich. *Historia i Polityka* 35(42), 9–29. <http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2021.001>.
- Lesińska M. (2019). *Niełatwe związki – relacje polityczne między państwem pochodzenia a diasporą. Polska i polska diaspora w okresie przełomu 1989 roku i później*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lesińska M. (2018). Participation and Voting Behavior of Poles Abroad in Home Country Elections. The Case of Poles in the US and Canada in Comparative Perspective. *Przegląd Polonijny – Studia Migracyjne* 4, 97–117.
- Lima V. (2020). *Strength in Diversity. The Experience of Migrant Candidates in the 2019 Local Election*. Immigrant Council of Ireland. <https://immigrantcouncil>.

- ie/sites/default/files/2020-05/Strengthprocent20inprocent20Diversity
procent20FULLprocent20REPORTprocent20FINALprocent20060520.pdf
(dostęp: 25.03.2023)
- O'Brien C. (2007). Polling Poles Away from Home. *The Irish Times* 20.10.2022.
<https://www.irishtimes.com/news/polling-poles-away-from-home-1.974677>
(dostęp: 28.03.2023)
- Petrusauskaite V., Riksa A., Austers A., Seges Frelak J. (2016). *Do Mobile Citizens Engage? A Study in the Participation of Polish, Lithuanian and Latvian Citizens in Ireland*. Centre for Public Policy PROVIDUS.
- Rooij E.A. de (2012). Patterns of Immigrant Political Participation: Explaining Differences in Types of Political Participation between Immigrants and the Majority Population in Western Europe. *European Sociological Review* 28(4), 455–481. <https://doi.org/10.1093/esr/jcr010>.

Wykaz skrótów partii i koalicji politycznych

AWS	– Akcja Wyborcza Solidarność
KLD	– Kongres Liberalno-Demokratyczny
KO	– Koalicja Obywatelska
PiS	– Prawo i Sprawiedliwość
PO	– Platforma Obywatelska
SLD	– Sojusz Lewicy Demokratycznej
SLD – UP	– Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy
UD	– Unia Demokratyczna
UW	– Unia Wolności

Rozdział 6

Polscy kandydaci i kandydatki w wyborach samorządowych w Irlandii

Dominika Pszczółkowska¹

Na niecałe dwa miesiące przed wyborami lokalnymi w Irlandii w 2019 roku na profilu facebookowym Forum Polonia, organizacji zrzeszającej Polaków na wyspie, ukazała się optymistyczna wiadomość: „Mamy już 32 polskich kandydatów w wyborach lokalnych, które odbędą się 24 maja 2019”. Wiadomość opublikowana 1 kwietnia była primaaprilisowym żartem, a także wyrazem pewnej desperacji polskich działaczy. Do tego momentu nie było bowiem żadnego zarejestrowanego polskiego kandydata lub kandydatki. Choć Polacy to najliczniejsza mniejszość na wyspie, ich aktywność polityczna jest bardzo ograniczona. Wśród nieirlandzkich radnych w Republice Irlandii są osoby pochodzące z krajów Europy, Afryki, Azji. Do tej pory nie ma żadnej Polki lub Polaka.

W niniejszym rozdziale zostanie nakreślona historia aktywności politycznej Polaków na wyspie od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku i przyjazdu znacznej grupy obywateli polskich do Republiki Irlandii. Zostaną przeanalizowane czynniki sprzyjające zaangażowaniu politycznemu oraz je ograniczające. Aktywność Polaków w tej sferze zostanie przedstawiona na tle innych grup imigranckich w Irlandii, co ułatwi zrozumienie, dlaczego obywatele polscy lub polskiego pochodzenia rzadko kandydują i do tej pory nie odnieśli sukcesu w wyborach na wyspie.

Zasady rejestracji i udziału w wyborach lokalnych obywateli innych państw UE zostały przedstawione szczegółowo w rozdziale 2. Od momentu, gdy Polska 1 maja 2004 roku weszła do Unii Europejskiej i w Republice Irlandii zamieszkała znaczna liczba Polaków (szczegółowe liczby przedstawiamy w rozdziale 1), wybory lokalne odbyły się czterokrotnie –

¹ Wcześniejsza, anglojęzyczna wersja tego rozdziału ukazała się jako artykuł w czasopiśmie *Irish Political Studies* (Pszczółkowska, Lesińska 2022).

11 czerwca 2004 roku, 5 czerwca 2009 roku, 23 maja 2014 roku i 24 maja 2019 roku. Tematem tego rozdziału będzie analiza wydarzeń z ostatnich trzech głosowań, jako że te z 2004 roku odbyły się tuż po wejściu Polski do UE, gdy liczba obywateli polskich mieszkających na wyspie nie była jeszcze znaczna, a nowo przybyli nie mieli wystarczająco czasu, by wpisać się do rejestru wyborców lub zgłosić jako kandydaci. W wyborach w 2009 i 2014 roku kandydowało po dziewięć obywateli Polski, w 2019 roku – troje. Ponieważ dwie osoby kandydowały dwukrotnie, w sumie było to 19 osób: 11 mężczyzn i osiem kobiet. Startowały w różnorodnych okręgach – od małych miasteczek po Cork i Dublin. Pełna lista kandydatek i kandydatów, wraz z liczbą zdobytych przez nich głosów, znajduje się w tabeli 6.1. Nikomu z nich nie udało się zdobyć mandatu.

Poniższa analiza jest oparta na danych ilościowych – sondażu (n = 503, Computer Assisted Personal Interviews) wśród Polaków w Republice Irlandii przeprowadzonym na zlecenie Ośrodka Badań nad Migracjami w 2018 roku oraz na danych jakościowych – wywiadach przeprowadzonych z 13 spośród 19 osób, które dotychczas kandydowały w wyborach w Republice Irlandii oraz 15 innymi Polkami i Polakami zaangażowanymi politycznie lub społecznie na wyspie. Wywiady zostały zrealizowane w latach 2017–2020, z niektórymi z kandydatów dwukrotnie. W chwili kandydowania większość rozmówców miała dwadzieścia kilka lub trzydzieści kilka lat (najmłodsza – 25 lat, najstarszy – ponad 50). Większość miała wyższe wykształcenie. Wszyscy przyjechali do Irlandii w pierwszych latach XXI wieku lub później.

Wpływ kraju przyjmującego

Badacze migracji od dawna wskazują, że na integrację polityczną migrantów może mieć wpływ struktura możliwości politycznych w kraju przyjmującym, który może ułatwiać lub blokować przybyłym możliwości angażowania się i reprezentowania swoich interesów, np. poprzez możliwości uzyskania obywatelstwa, tworzenie ciał konsultacyjnych, dominujący dyskurs w sprawie imigracji (Koopmans, Statham 2000; Østergaard-Nielsen 2003; Martiniello 2006; Zapata-Barrero et al. 2013). Wpływ mogą mieć także czynniki w kraju pochodzenia, np. edukacja i socjalizacja polityczna przyszłych migrantów, a także przepisy dotyczące np. udziału w wyborach w kraju pochodzenia, możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa (White et al. 2008; Morales, Giugni 2011; Faist 2012). Znaczący bywa także sposób organizacji danej społeczności w kraju przyjmującym, np. czy

Tabela 6.1. Kandydaci polscy w wyborach samorządowych w Irlandii w latach 2009–2019

Imię i nazwisko	Okręg wyborczy	Liczba głosów zdobytych podczas pierwszego liczenia	Kwota (potrzebna do zdobycia mandatu)	Liczba ważnych głosów oddanych w okręgu
2009				
Tomasz Askuntowicz	Tullamore Town Council	200	503	5 020
Anna Bańko	Limerick City Council (South)	66	1 021	8 162
Bartek Bruzewicz	Dublin City Council (North Inner City)	wycofany	1 700	11 896
Agnieszka Fałtyn	Templemore Town Council (Tipperary)	65	145	1 445
Katarzyna Gaborec	Mullingar Town Council	254	526	5 256
Anna Kulikowska	Shannon Town Council	37	380	3 798
Anna Michalska	Kilkenny Borough Council	233	662	8 598
Lech Szczeciński	Dublin City Council (SW Inner City)	55	1 654	8 268
Wojciech Wiśniewski	Shannon Town Council	74	380	3 798
2014				
Marcin Czechowicz	Dublin City Council (Pembroke South Dock)	44	1 535	13 811
Sylvia Gołębiewska Jakubas	Louth County Council (Dundalk Carlingford)	71	1 401	9 802
Władek Hanczar	Kilkenny County Council (Kilkenny City West)	139	1 388	9 710
Rafał Kornatka	Dublin City Council (Inner City North)	91	1 145	10 304

Imię i nazwisko	Okręg wyborczy	Liczba głosów zdobytych podczas pierwszego liczenia	Kwota (potrzebna do zdobycia mandatu)	Liczba ważnych głosów oddanych w okręgu
Remigiusz (Remi) Sikora	Kilkenny County Council (Kilkenny City East)	40	1 341	9 383
Lech Szczeciński	Dublin City Council (Crumlin-Kimmage)	70	1 620	11 335
	Fingal City Council (Swords)	56	1 406	14 051
	Fingal City Council (Howth Malahide)	104	1 977	17 790
Agnieszka Wieczorkowska	Dublin City Council (Ballymun)	338	2 143	17 143
Adam Zagórski	Kilkenny County Council (Kilkenny City East)	30	1 341	9 383
Grzegorz Zalewski	Cork County Council (Kanturk Mallow)	141	3 044	21 301
2019				
Marcin Czechowicz	Dublin City Council (North Inner City)	24	1 178	9 422
Artur Górnik	Cork City Council (Cork City South West)	56	1 955	15 637
Dorota Kulesza	Wexford County Council (New Ross)	151	1 673	11 705

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych o wynikach wyborów publikowanych przez irlandzkie Ministerstwo Środowiska, Dziedzictwa i Samorządu Lokalnego (Department of the Environment, Heritage and Local Government).

tworzą silne organizacje reprezentujące tę mniejszość (Bloemraad 2006). Wszystkie te czynniki miały znaczenie w przypadku zaangażowania politycznego polskich migrantów w Irlandii. Ich wpływ jest uchwytany także dzięki temu, że zmieniały się z wyborów na wybory.

Dotyczy to np. stosunku partii politycznych do imigranckich kandydatów i wyborców. Pierwszym lokalnym głosowaniem, w którym Polacy mieli szansę wziąć udział, były wybory w 2009 roku. Jako że największa imigracja z Polski do Irlandii miała miejsce w 2006 i 2007 roku, przed kryzysem finansowym, który rozpoczął się w 2008 roku, większość przybyszów była już na wyspie od co najmniej dwóch, a często czterech lub pięciu lat. Polacy stali się bardzo widoczną mniejszością – powstało wiele polskich sklepów, organizacji, uruchomiono polskojęzyczne media, także jako dodatki do irlandzkich tytułów lub programy w mediach irlandzkich. Obecność Polaków spotkała się z pozytywnym przyjęciem irlandzkich władz i społeczeństwa. Choć większość przybyszów nie angażowała się w żaden sposób w działalność społeczną czy publiczną, znacząca mniejszość robiła to intensywnie, przez co polska społeczność była widzialna i postrzegana jako aktywna. Irlandzcy politycy mieli więc powody, by sądzić, że Polacy są grupą wyborców wartą pozyskania w wyborach lokalnych.

W tej sytuacji przed wyborami lokalnymi to irlandzkie partie, bardziej niż sama polska społeczność, zabiegały o obecność na swoich listach polskich kandydatów. Jeden z kandydatów z 2009 roku przyznał w wywiadzie, że nie miał nawet świadomości, że ma prawo kandydować, dopóki nie uświadomił mu tego rekrutujący go do partii polityk. Kilkoro zdecydowało się na kandydowanie pod wpływem lokalnych irlandzkich działaczy. Dwie główne partie polityczne – Fine Gael i Fianna Fail – zatrudniły Polkę i Polaka na stanowiskach specjalistów ds. integracji, których zadaniem było pozyskiwanie Polaków na członków partii i sympatyków, niektórzy polscy kandydaci wspominali także o tym, że partie sfinansowały im billboardy czy ulotki. Jak napisali na podstawie wywiadów z przedstawicielami partii Fanning i O’Boyle „nasze wywiady nie zaprzeczyły optyce, że Polacy mieli status najbardziej preferowanych i że w porównaniu niewiele wysiłku zainwestowano w nawiązywanie kontaktów z innymi społecznościami migranckimi” (2010: 427).

Nie oznacza to, że partie zrobiły wszystko, co się dało, by przyczynić się do sukcesów wyborczych Polaków. Jak wskazuje Szlovak (2017), imigrantom przydzielano często miejsca w okręgach, gdzie mieli bardzo małe szanse na zwycięstwo. Niektórzy z kandydatów w wywiadach skarżyli się, że posłużyli raczej do przyciągnięcia polskich wyborców i o ile ich obecność

przysłużyła się partii, bo osoby głosujące na nich dawały „dwójkę” innym kandydatom z tego samego ugrupowania (w Irlandii numeruje się na karcie wyborczej kandydatów od najbardziej preferowanego), to w drugą stronę nie zadziałało to równie dobrze, bo irlandzcy kandydaci nie przekonywali swoich sympatyków, by dali „dwójkę” Polakowi lub Polce w tym samym okręgu. Nie zmienia to jednak faktu, że otwartość irlandzkich partii na polskich kandydatów znacząco przyczyniła się do ich startu (O’Boyle, Fanning, Bucchianico 2016; Pszczółkowska, Lesińska 2022). Wszyscy Polacy i Polki, którzy ubiegali się o mandat w 2009 roku, z wyjątkiem jednego, startowali z list partyjnych. W Irlandii znacznie ułatwia to m.in. prowadzenie kampanii.

Ta sytuacja nie powtórzyła się już w 2014 roku – partie przekonały się, że polscy wyborcy w zdecydowanej większości nie stawiają się do urn, a ich polityczna aktywność jest nawet niższa niż innych grup imigranckich (Fanning, Kloc-Nowak, Lesińska 2021). W dodatku pilniejsze niż integracja przybyszów stały się inne sprawy, np. radzenie sobie ze skutkami kryzysu ekonomicznego, który w latach 2008–2010 dotknął Irlandię. Jednym ze sposobów były oszczędności poprzez ograniczenie, z trzech do dwóch, liczby szczebli władz lokalnych i likwidację najniższego szczebla. Właśnie o mandaty na tym zlikwidowanym szczeblu ubiegała się w 2009 roku większość polskich kandydatów. Efektem reformy było zmniejszenie o około 1/3 ogólnej puli mandatów do zdobycia, co sprawiło, że w niektórych okręgach partie miały więcej urzędujących radnych niż dostępnych miejsc w kolejnym rozdaniu. To zniechęcało do promowania nowych osób. Co prawda kilkoro działaczy w wywiadach wspominało, że także przed wyborami w 2014 roku miało propozycję startowania z list partyjnych, lecz zabiegi partii w tym kierunku były zdecydowanie mniej intensywne. W 2014 roku wszyscy polscy kandydaci wystartowali jako niezależni, co pozbawiło ich pomocy organizacyjnej i ewentualnych środków partii na prowadzenie kampanii. W irlandzkim systemie szansę jako kandydaci niezależni mają głównie osoby znane z działalności lokalnej bądź w sferze publicznej. Nie tylko polskich, lecz generalnie imigranckich kandydatów startujących w 2014 roku z ramienia partii politycznych było kilkakrotnie mniej niż w 2009 roku.

Polscy kandydaci i kandydatki, którzy zanotowali w miarę dobry wynik w 2009 roku i mieli szansę budować na tamtym doświadczeniu, nie zdecydowali się na ponowne kandydowanie. Po części wynikało to z życiowych decyzji, np. o wyjeździe z Irlandii, po części ze wspomnianej powyżej reformy. Dla kandydatów oznaczała ona bowiem konieczność prowadzenia kampanii w większych okręgach wyborczych, co było szczególnie trudne dla

osób bez zaplecza finansowego i lokalnych kontaktów z poprzednich etapów życia, np. ze szkoły (Kavanagh 2015). Jedna z kandydatek z 2009 roku nie kandydowała ponownie mimo bardzo dobrej pozycji zawodowej i możliwości uzyskania wsparcia od jednego z najbardziej znanych irlandzkich biznesmenów, w którego firmie pracowała. Wspomina ona:

Musiałabym przestać pracować przez trzy miesiące i tylko pracować na kampanię, bo to jest tak duży okręg, że wymaga to po prostu straszego nakładu pracy, codziennej pracy, plus musiałabym sporo zainwestować. Stwierdziłam, że chyba raczej tym razem nie. Gdyby to było miasto, taki sam mały okręg, to w ogóle bym się nie wahała (...) Ale ponieważ te okręgi się zmieniły, to nie były wybory do Rady Miasta, tylko do Rady Powiatu, to była totalnie inna bestia.

Nikt z polskich kandydatek i kandydatów z 2009 i 2014 roku nie zdecydował się myśleć o udziale w irlandzkiej polityce ani w konkretnej partii politycznej długoterminowo. Osoby, które przed wyborami w 2009 roku były związane z konkretną partią, w chwili przeprowadzania wywiadów dekadę później nie miały już z nią kontaktów. Tymczasem w Irlandii, podobnie jak w wielu innych krajach, do osiągnięcia sukcesów wyborczych potrzebne są zwykle doświadczenia co najmniej kilku lat, a często także porażek wyborczych. Część irlandzkich kandydatów w wyborach lokalnych zdobywa także wiedzę podczas kampanii rodziców lub innych członków rodziny.

Wpływ kraju wysyłającego i polskiej społeczności

W 2014 roku struktura możliwości politycznych była mniej korzystna nie tylko po stronie irlandzkiej (partii i przepisów wyborczych), lecz także po stronie organizacji polonijnych w Irlandii. O ile w 2009 roku działały one jeszcze bardzo prężnie, wraz z latami spędzonymi przez Polaków w Irlandii i integracją na wielu polach (językowym, zawodowym, osobistym) stały się mniej aktywne lub wyspecjalizowały się w określonym rodzaju działalności, niezwiązanym z polityką. Jak wspominają działacze tych organizacji, w pierwszych latach polskie media czy organizacje były wielu Polakom potrzebne do podstawowych czynności, np. do szukania pracy. W miarę jak odnajdywali się na wyspie, liczba polonijnych mediów bardzo się skurczyła (częściowo ich rolę przejęły media społecznościowe). Organizacje polonijne w mniejszym stopniu były platformą, za pomocą której polscy kandydaci mogliby się organizować. Wyjątkiem było parasolowe Forum

Polonia, które kilkakrotnie przeprowadzało kampanie profrekwencyjne „Jesteś u siebie, zagłosuj”. Ponieważ większość Polaków w Irlandii nie uczestniczy w polskich organizacjach i niechętnie odnosi się do polityki, ich efekt był jednak ograniczony, a uczestnicy tych kampanii narzekali na to, jak trudno im przekonać Polaków do głosowania. Znaczenie miał także fakt, że w ciągu pięciu lat między wyborami w 2009 i 2014 roku polska społeczność w Irlandii się skurczyła – część osób wyjechała na skutek kryzysu gospodarczego (zob. rozdział 1).

Wpływ kraju pochodzenia na integrację polityczną Polaków w Irlandii manifestował się przede wszystkim tym, że w działalność polityczną lub społeczną angażowały się osoby przyzwyczajone do tego jeszcze w Polsce. Pytani o doświadczenia z działalności publicznej w Polsce, praktycznie wszyscy kandydaci i inne osoby aktywne politycznie bądź społecznie wskazywały na takie doświadczenia, mimo że część przyjechała do Irlandii jako osoby bardzo młode, w trakcie studiów lub tuż po. Jedna z kandydatek w Irlandii wcześniej kandydowała także w wyborach lokalnych w Polsce, inny kandydat uczestniczył w kampaniach parlamentarnych znanych polskich polityków, kilka osób miało za sobą działalność związkową, w organizacjach szkolnych i uniwersyteckich, sportowych, w harcerstwie. Ich poziom zaangażowania publicznego także w Polsce był więc zdecydowanie ponadprzeciętny. Pytani o wcześniejsze doświadczenia, niektórzy kandydaci opowiadali też o rodzinnych tradycjach – działalności rodziców (a w przypadku najstarszego kandydata – własnej) w opozycji antykomunistycznej.

Także w sondażu OBM najważniejszym czynnikiem pozwalającym przewidzieć udział w irlandzkich wyborach w charakterze głosujących było to, czy wcześniej głosowali w Polsce. Ci, którzy choć raz głosowali w wyborach w Polsce, w 58% także choć raz głosowali w Irlandii. Wśród tych, którzy nigdy nie głosowali w Polsce, tylko 7% udało się do urn na wyspie. Można więc zauważyć, że zarówno socjalizacja w kierunku aktywności politycznej i społecznej w Polsce, jak i w kierunku bierności, przełożyły się na późniejsze zachowania polityczne Polaków w Republice Irlandii.

Przed wyborami w 2019 roku, lecz także przed wcześniejszymi, duży wpływ na zachowania polityczne Polaków w Irlandii miała sytuacja polityczna w Polsce. Oddziaływała ona na dwa sposoby – po pierwsze przez zmiany w polityce wobec diaspory, a po drugie przez coraz ostrzejsze podziały polityczne w naszym kraju, które przekładały się na podziały w polskiej społeczności.

Jak zauważa Faist, „by mogła powstać i utrzymywać się społeczność transnarodowa, konieczne jest trwale zaangażowanie w kontakty

z organizacjami rządowymi i obywatelskimi zarówno w kraju ojczystym, jak i w kraju przyjmującym” (2012: 3). W związku ze zmianami politycznymi w Polsce warunki współpracy z instytucjami rządowymi nie były stałe. Zmiany w polityce wobec diaspory były zauważalne szczególnie po dojściu do władzy Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku. Dotyczyło to przede wszystkim finansowania działalności organizacji polonijnych i tego, jakiego rodzaju wydarzenia były promowane (co opisano w rozdziale 3).

Drugi rodzaj wpływu kraju pochodzenia manifestuje się w podziałach politycznych. Do społeczności polskiej w Irlandii przeniosły się spory np. o prawo aborcyjne w Polsce, o Trybunał Konstytucyjny. Wśród Polaków, a nawet polskich organizacji społecznych, istnieją podziały według linii politycznej, co utrudnia bycie kandydatem całej polskiej społeczności. Kilkoro działaczy polonijnych przyznało w wywiadzie, że rozważali kandydowanie w wyborach w 2019 roku, ale nie zdecydowali się na to właśnie dlatego, że nie mieli ochoty opowiadać się po żadnej ze stron polskich politycznych sporów czy w ogóle dyskutować o polskiej polityce.

Ostatecznie w 2019 roku, po primaaprilisowych żartach i namawianiu potencjalnych chętnych, do wyborów zgłosiły się tylko trzy osoby o polskim obywatelstwie. Dla jednej – Doroty Kuleszy, kandydatki niewielkiej i nowej na irlandzkiej scenie partii Renua (od irlandzkiego *ré nua* – ‘nowa era’, a jednocześnie angielskiego *renewal* – ‘odnowa’), motywacja wynikała ze związków z tą partią i popierania jej poglądów (pro-life oraz... sceptycznych wobec imigracji) bardziej niż z chęci reprezentowania Polonii.

Nie jestem przeciwna imigracji w ogóle, a jedynie przeciw polityce otwartych drzwi. Napływ uchodźców z krajów Trzeciego Świata i hojne zaplecze socjalne powodują lekceważenie problemu bezdomności obywateli irlandzkich – tłumaczyła².

Dwaj pozostali kandydaci nie kryli, że zgłosili się w ostatniej chwili, gdy okazało się, że żaden z przywódców lub przywódczyń organizacji polonijnych nie będzie kandydować. Marcin Czechowicz kandydował w Dublinie w 2014 roku i ponownie zdecydował się na to w 2019:

Biłem się teraz z myślami parę miesięcy i czekałem do ostatniej chwili, bo myślałem, że może jacyś polonijni kandydaci się zgłoszą, może z jakiejś partii czy mający mocne poparcie wśród Polonii (...). Kwestia, czy wygram,

² Cytaty z wywiadów z niektórymi kandydatami ukazały się także, za ich zgodą, w artykule w tygodniku „Newsweek Polska” (Pszczółkowska 2019). W takich przypadkach podajemy imię i nazwisko kandydata.

jest drugorzędna, ważne, że jestem kandydatem polonijnym, i to jest już jakaś wygrana całej Polonii. Będziemy inaczej postrzegani: że nie odpuszczamy.

Podobnie traktował to Artur Górnik z Cork:

Nie można się oglądać na innych, trzeba wyjść przed szereg, żeby następnym razem ludzie się nie bali, żeby wiedzieli, że mogą kandydować.

Wszyscy troje przeznaczili stosunkowo niewiele czasu i środków na kampanię. Znaleźli się w swoich okręgach wyborczych na ostatnim lub przedostatnim miejscu, jeśli chodzi o liczbę zdobytych głosów.

Czym kandydatem jestem – strategie wyborcze polskich kandydatek i kandydatów

Na brak sukcesów wyborczych polskich kandydatek i kandydatów wpłynęły też ich strategie pozyskiwania wyborców. Jedną z zasadniczych kwestii było, do kogo kierowali swoją kampanię. Część kandydatów deklarowała jednoznacznie, że głosy próbowała pozyskiwać głównie wśród polskiej społeczności lub społeczności imigrantów. Wynikało to po części z przekonania, że grupy te potrzebują swojego reprezentanta, a po części z braku wiary, że Irlandczycy poprą „obcego” kandydata. Jak ujął to jeden z kandydatów: „To jest klanowe, zamknięte środowisko. Zawsze jest jakiś Patrick, którego znają”. Wtórował mu inny z kandydatów:

Jest szklany sufit, który pozwala Polakom w Irlandii być cenionymi pracownikami, ale nie szefami czy właścicielami. W karierze zawodowej w Irlandii bardzo ważne są sieci kontaktów wynikających np. z historii relacji rodzinnych.

Czasem w grę wchodziły także trudności praktyczne, np. jeden z kandydatów przyznał w wywiadzie, że jego znajomość angielskiego była niewystarczająca, by dyskutować na tematy polityczne z Irlandczykami (co niewątpliwie stawiało pod znakiem zapytania również jego możliwość skutecznej pracy i uczestnictwa w dyskusjach lokalnej rady, gdyby został wybrany).

Niezależnie od tego, czy opinia, że Irlandczycy wolą głosować na osoby znane sobie od wielu lat, np. przez rodzinę, jest uzasadniona, taka strategia nie mogła przynieść sukcesu wyborczego. Polacy (a także inni imigranci) nie mieszkają bowiem w dużych skupiskach, w żadnym okręgu wyborczym nie stanowią większości. W dodatku ich aktywność jako wyborców

jest niska. W sondażu OBM (2018) 25% Polaków zadeklarowało, że uczestniczyło w lokalnych wyborach w Irlandii co najmniej raz (12% odpowiedziało „tak, we wszystkich w których mogłem/am głosować, 10% „tak, więcej niż raz”, 3% „tak, raz”). Choć w Irlandii nie są zbierane dane o udziale w wyborach według narodowości, można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że deklaracje te były nadmiernie optymistyczne i że odsetek Polaków faktycznie głosujących w poszczególnych wyborach wyraża się liczbą jednocyfrową (co wynika z porównania dotyczącego udziału w polskich wyborach, w których deklarowana w sondażu frekwencja była wyższa, lecz w praktyce także zwykle jednocyfrowa).

Pytani o powody nieuczestniczenia w wyborach w Irlandii Polacy odpowiadali, że nie interesują się polityką (41%), nie mieli wystarczającej wiedzy o kandydatach/wyborach (22%), nie wiedzieli, że mają prawo głosować (18%), nie uważali, że ich głos ma znaczenie (13%), nie zarejestrowali się na czas (13%) lub zarejestrowali się, ale nie zagłosowali (6%). Na podstawie powyższych odpowiedzi można domniemywać, że największą grupę wśród niegłosujących Polaków stanowią osoby zniechęcone do polityki, które tę niechęć przywozily być może jeszcze z Polski. Nie chcą uczestniczyć w polityce w żaden sposób, mimo że większość (51%) zgodziła się w sondażu ze stwierdzeniem, że „system polityczny w Irlandii pozwala ludziom takim jak ja mieć wpływ na politykę” (to więcej niż w analogicznym pytaniu dotyczącym systemu politycznego w Polsce – tu pozytywną odpowiedź wskazało 39,4%).

O negatywnym podejściu polskiej społeczności do polityki mówili w wywiadach także sami kandydaci. Jak wspomina jedna z kandydatek z 2014 roku, Agnieszka Wieczorkowska, samo kandydowanie powodowało czasem wrogie reakcje wśród Polaków, z którymi wcześniej miała do czynienia, np. działając wspólnie w organizacjach społecznych:

Patrzyli na politykę w naprawdę negatywny sposób. Byłam czasami postrzegana stereotypowo jako „polityk z Polski”, czyli osoba, która nie mówi tego, co myśli, której zależy tylko na kasie. Tę mentalność najtrudniej zmienić podczas kampanii wyborczej.

Do tego dochodziły ostre podziały polityczne wyniesione z Polski: część wyborców nie traktowała kandydatów jako potencjalnych reprezentantów całej polskiej społeczności w danym okręgu, lecz próbowała dochodzić, czy kandydat jest bardziej „pisowski” czy „platformerski”, co utrudniało dialog o lokalnych sprawach, a w kolejnych latach zniechęcało do kandydowania osoby, które nie chciały określać się według linii podziału z ojczyzny.

Drugą najliczniejszą grupą wśród Polaków wydają się ci, którzy – nawet jeśli nie mają negatywnego nastawienia do polityki – zupełnie jej nie śledzą i w związku z tym nie wiedzą, że mają prawo głosować, jak należy to zrobić lub na kogo mogliby oddać głos. W pierwszych latach po akcesji Polski do Unii Europejskiej wielu badaczy wskazywało na płynny charakter migracji w ramach UE, wynikający z możliwości podejmowania pracy w wielu krajach Unii, a także z faktu, że z nowych możliwości skorzystały w dużej części osoby młode, szukające życiowych doświadczeń i bez zobowiązań rodzinnych, które wymuszałaby stabilizację, np. bez dzieci chodzących do szkoły (Engbersen et al. 2013). Także badacze z Irlandii pisali o nieokreśloności planów wielu przybyszów z Polski i innych krajów Europy Środkowej (Krings et al. 2013). Nieokreśloność ta, czyli niezakładanie, że pozostanie się w kraju na dłużej, mogły przyczyniać się do tego, że migranci nie interesowali się lokalną polityką i nie czuli potrzeby współdecydowania o kraju, którego nie uważali za swój (Fanning, O’Boyle 2010). Cytowany tutaj sondaż i wywiady przeprowadzono jednak kilkanaście lat po głównej fali imigracji z Polski do Irlandii, gdy wielu Polaków mieszkało już w Irlandii od ponad dekady i mieli tam rodziny. Trudno więc domniemywać, że ich podejście do uczestnictwa w życiu politycznym może się jeszcze zasadniczo zmienić. Tymczasem sondaż OBM pokazał, że większość respondentów śledzi informacje polityczne w polskich, a nie w irlandzkich mediach – 51,2% respondentów stwierdziło, że częściej sięga po takie informacje po polsku, 16,1% że częściej po angielsku, a 32,8%, że po równo w obu językach.

Bez śledzenia irlandzkich wiadomości trudno jest znać nie tylko startujących kandydatów, ale nawet sposób przeprowadzania głosowania, który w Irlandii jest nieco inny niż w Polsce i wymaga wcześniejszej rejestracji w spisie wyborców (patrz rozdział 2). Część kandydatów sama rozdawała i wysyłała w imieniu wyborców formularze rejestracyjne, inni tego nie robili, prowadząc tym samym często kampanię wśród osób nie mogących zagłosować.

Inna jest także technika oddawania i liczenia głosów – należy ponumerować kandydatów od najbardziej preferowanego. Tymczasem część polskich wyborców, nie wiedząc o tym, stawiała polskim sposobem krzyżyk przy wybranej osobie. Jak szacuje jedna z polskich kandydatek z 2009 roku, kosztowało ją to około stu nieważnych głosów.

Tłumaczyliśmy, mieliśmy nawet kopie tych kart do głosowania, żeby głosujący wiedzieli, jak one wyglądają. Ale po głosowaniu zadzwoniła do mnie rodzina, sześć osób. „Postawiliśmy właśnie sześć krzyżyków na panią”...

Zważywszy niską partycypację wyborczą i przestrzenny rozkład polskiej mniejszości na wyspie, jedyną skuteczną drogą do zdobycia mandatu jest prowadzenie kampanii wyborczej także – a nawet przede wszystkim – wśród Irlandczyków. Nie wszyscy kandydaci się jednak na to zdecydowali, ponieważ kampanie w Irlandii prowadzone są w nieco inny sposób niż w Polsce, który jest niezwykle bezpośredni i czasochłonny. Kluczowy jest tzw. *canvassing*, czyli chodzenie od drzwi do drzwi i przekonywanie do siebie wyborców.

„Ja się strasznie bałam canvassingu, bo trzeba zapukać do drzwi obcego człowieka, który mówi w innym języku, myśli co innego niż ja” – wspomina Agnieszka Wieczorkowska, która ostatecznie się na to zdecydowała w swoim okręgu wyborczym w Dublinie i – choć nie zdobyła mandatu – osiągnęła w 2014 roku dotychczas najlepszy wynik ze wszystkich kandydujących Polaków. „Canvassing jest kluczowy, to muszą zrozumieć polscy kandydaci, trzeba być w kontakcie z wyborcami minimum dwa lata przed wyborami” – dodaje. Większość polskich kandydatów nie mogła zainwestować w swoje kampanie tyle czasu. Inni uznawali, że ich praca na tym polu i tak nie byłaby skuteczna:

Irlandczycy są przyzwyczajeni do tego, że kandydat chodzi i puka od drzwi do drzwi. (...) Ja tego nie robiłem w ogóle, bo wychodziłem z założenia, że Irlandczyk i tak zgłasza się na Irlandczyka.

Część kandydatów nie miała także świadomości dotyczącej innych technicznych kwestii bardzo ułatwiających kampanię, np. tego, że kandydaci mają dostęp do spisu wyborców w swoim okręgu, dzięki czemu można zaplanować kampanię i nie marnować czasu na pukanie do drzwi osób, których i tak nie ma w spisie.

Polacy a inne społeczności w Republice Irlandii

Liczba imigranckich kandydatów startujących w wyborach lokalnych w Irlandii rośnie – z 21 w 2009 roku do 31 w 2014 i 56 w 2019 roku (Immigrant Council of Ireland 2020). Faktem jest natomiast, że większość z nich ma dłuższy staż w Irlandii niż Polacy, a niektórzy wliczani do tej grupy przez Immigrant Council of Ireland są wręcz imigrantami z drugiego pokolenia (przykładem jest np. Hazel Chu, której rodzice pochodzili z Chin – w 2020 roku została burmistrznią Dublina). Osoby imigranckiego pochodzenia zdarzają się także na ogólnokrajowej scenie politycznej,

np. w latach 2017–2020 i ponownie od końca 2022 roku premierem jest Leo Varadkar, którego ojciec był imigrantem z Indii, a matka Irlandką.

Szczególnie po wyborach w 2019 roku stało się jednak jasne, że to nie wyjątki i że inne niż polska społeczności imigranckie odnoszą większe sukcesy polityczne w Irlandii. W tamtych wyborach mandaty zdobyło dziewięć osób będących imigrantami lub o imigranckich korzeniach: z Bangladeszu, Chin, Francji, Indii, Mołdawii, Nigerii i Szwecji. Wcześniej sukcesy w wyborach lokalnych odnosili także kandydaci z Nigerii i z Litwy.

Polscy kandydaci i działacze organizacji społecznych podkreślają, że inne grupy, w szczególności migranci z Afryki, wydają się o wiele bardziej zjednoczone i lepiej potrafią reprezentować swoje interesy. Pierwsi dwaj radni afrykańskiego pochodzenia zostali wybrani już w wyborach lokalnych w 2004 roku. Społeczeństwem tych społeczności jest jednak często poczucie dyskryminacji, której Polacy najczęściej nie odczuwają (Fanning, O'Boyle 2010). Na brak aktywności politycznej można więc spojrzeć także z drugiej strony, uznając ją za objaw braku problemów jednoczących Polaków. Taka interpretacja narzuca się, gdy porównać polską aktywność polityczną w Irlandii z tą w Wielkiej Brytanii. Tam też jest ona ograniczona, lecz Polacy nieco uaktywnili się, gdy przy okazji referendum w sprawie Brexitu w 2016 roku pojawiła się antyimigrancka i antypolska retoryka. Jedną z odpowiedzi polskiej społeczności było zgłoszenie się 118 polskich (lub polskiego pochodzenia) kandydatów w wyborach lokalnych w 2019 roku, a także pojawienie się partii Polish Pride / Duma Polska, której kandydat John Żyliński startował w wyborach na burmistrza Londynu. Ostatecznie 14 osób zdobyło mandat, ale żadna jako kandydat Polish Pride. Trudno jednak porównywać sytuację w tych dwóch krajach, ponieważ brytyjska Polonia ma o wiele dłuższe tradycje.

Różnica między Polakami (i innymi obywatelami UE) w Irlandii a przybyszami np. z Afryki polega także na tym, że ci pierwsi nie muszą starać się o obywatelstwo czy prawo pobytu, by móc pozostać w Irlandii. To oczywiście wielkie ułatwienie, ale nie koniecznie plus, jeśli chodzi o integrację polityczną, bo przybysze spoza Unii często np. wpisują się do rejestru wyborców przy okazji załatwiania innych dokumentów pobytowych.

Primaaprilisowy żart z 2019 roku jest wciąż daleki od spełnienia. Trudno wyobrazić sobie, co musiałoby się zmienić, by Polacy na wyspie zaczęli masowo brać udział w wyborach, nie mówiąc już o pojawieniu się 32 polskich kandydatów. Wyjątkiem są ci, którzy przyjmują irlandzkie obywatelstwo. Te osoby w 2/3 deklarowały w sondażu OBM, że biorą udział w wyborach. Na wyspie dorasta natomiast pokolenie „jeden i pół”, czyli

osób, które urodziły się jeszcze w Polsce, lecz edukację szkolną i obywatelską odebrały już w Irlandii. Co najmniej kilkoro z nich dało się już poznać jako przywódcy organizacji studenckich czy młodzi działacze różnego rodzaju ruchów obywatelskich. Być może to oni będą więc pierwszym polskim pokoleniem, które zaangażuje się w irlandzką politykę.

Bibliografia

- Bloemraad I. (2006). Becoming a Citizen in the United States and Canada: Structured Mobilization and Immigrant Political Incorporation. *Social Forces* 85(2), 667–695.
- Engbersen G., Leerkes A., Grabowska I., Snel E., Burgers J. (2013). On the Differential Attachments of Migrants from Central and Eastern Europe: A Typology of Labour Migration. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 39(6), 959–981. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2013.765663>.
- Faist T. (2012) Transnational Migration, w: G. Ritzer (red). *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Globalization*. Blackwell Publishing. <https://doi.org/10.1002/9780470670590>.
- Fanning B., Kloc-Nowak W., Lesińska M. (2021). Polish Migrant Settlement without Political Integration in the United Kingdom and Ireland: A Comparative Analysis in the Context of Brexit and Thin European Citizenship. *International Migration* 51/1, 263–280. <https://doi.org/10.1111/imig.12758>.
- Fanning B., O’Boyle N. (2010). Immigrants in Irish Politics: African and East European Candidates in the 2009 Local Government Elections. *Irish Political Studies* 25(3), 417–435.
- Immigrant Council of Ireland (2020). *The Experience of Migrant Candidates in the 2019 Local Election*. <https://immigrantcouncil.ie/sites/default/files/2020-05/Strength%20in%20Diversity%20FULL%20REPORT%20FINAL%20060520.pdf>
- Kavanagh A. (2015). An Evolving Political Landscape: Political Reform, Boundary Changes and the 2014 Local Elections. *Administration* 63(2), 59–77. <https://doi.org/10.1515/admin-2015-0010>.
- Koopmans R., Statham P. (2000). Migration and Ethnic Relations as a Field of Political Contention: An Opportunity Structure Approach, w: R. Koopmans, P. Statham (red.). *Challenging Immigration and Ethnic Relations Politics: Comparative European Perspectives*, 13–56. Oxford: Oxford University Press.
- Krings T., Moriarty E., Wickham J., Bobek A., Salamońska J. (2013). *New Mobilities in Europe. Polish Migration to Ireland Post-2004*. Manchester: Manchester University Press.
- Lesińska M. (2016). Upolitycznienie emigracji i diaspory. Analiza dyskursu politycznego w Polsce w latach 1991–2015. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 3(161), 11–30.
- Martiniello M. (2006). Political Participation, Mobilisation and Representation of Immigrants and their Offspring in Europe, w: R. Bauböck (red.). *Migration and Citizenship. Legal Status, Rights and Political Participation*, 85–105. Amsterdam: Amsterdam University Press.

- Morales L., Giugni M. (2011). Political Opportunities, Social Capital, and the Political Inclusion of Immigrants in European Cities, w: L. Morales, M. Giugni (red.). *Social Capital, Political Participation and Migration in Europe. Making Multicultural Democracy Work?*, 1–18. Houndmills–Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Nowak W., Nowosielski M. (2019). Leadership Struggles and Challenges for Diaspora Policies: A Case Study of the Polish Institutional System. *Innovation: The European Journal of Social Science Research* 34(1), 93–110. <https://doi.org/10.1080/13511610.2019.1594716>.
- O’Boyle N., Fanning B., Bucchianico V.D. (2016). Polish Immigrants and the Challenges of Political Incorporation in the Republic of Ireland. *Irish Political Studies* 31(2), 204–222. <https://doi.org/10.1080/07907184.2015.1109510>.
- Østergaard-Nielsen E. (2003). The Politics of Migrants’ Transnational Political Practices. *International Migration Review* 37(3), 760–786.
- Pszczółkowska D. (2019). Na uboczu. *Newsweek Polska* 20–26.05.2019, 51–52.
- Pszczółkowska D., Lesińska M. (2022). One Step Forward, Two Steps Back in Political Integration: Why are Polish Candidates Not Making Progress in Irish Local Elections. *Irish Political Studies* 37(1), 125–146. <https://doi.org/10.1080/07907184.2021.1929186>.
- Quinlivan A. (2017). Reforming Local Government: Must it Always Be Democracy versus Efficiency? *Administration* 65(2), 109–126. <https://doi.org/10.1515/admin-2017-0017>.
- Szlovak P. (2017). Exploring the Reasons for Migrant Under-representation in Irish Electoral Politics: The Role of Irish Political Parties. *Ethnic and Racial Studies* 40(5), 851–870. <https://doi.org/10.1080/01419870.2016.1259489>.
- White S., Nevitte N., Blais A., Gidengil E., Fournier P. (2008). The Political Resocialization of Immigrants: Resistance or Lifelong Learning? *Political Research Quarterly* 61(2), 268–281. <https://doi.org/10.1177/1065912908314713>.
- Zapata-Barrero R., Gabrielli L., Sanchez-Montijano E., Jaulin T. (2013). *The Political Participation of Immigrants in Host Countries: An Interpretative Framework from Perspective of Origin Countries and Societies*. INTERACT Research Report 7.

Rozdział 7

Budowanie „drugiej Irlandii” w Polsce. Przekazy polityczne polskich migrantów i migrantów powrotnych

Dominika Pszczółkowska¹

W 2007 roku, w szczytowym okresie emigracji z Polski po przystąpieniu do Unii Europejskiej, lider opozycji i przyszły premier Donald Tusk mówił o konieczności zbudowania w Polsce „drugiej Irlandii”, „zamiast wysyłania naszych ludzi za granicę” (Deбата 2007). Pomysł utkwiał w zbiorowej pamięci. Niektórzy, w tym migranci powrotni z Irlandii i inne osoby aktywne w polsko-irlandzkiej przestrzeni transnarodowej, wciąż próbują budować nad Wisłą „drugą Irlandię”. Poniższy rozdział to historia ich samych i przekazów politycznych, które kierują do swoich społeczności, inspirując się tym, czego nauczyli się i czego doświadczyli w Republice Irlandii.

Przekazy polityczne i szerzej społeczne są częstym przedmiotem badań, ale większość autorów koncentrowała się dotychczas na przekazach między krajami na różnych etapach rozwoju, zwłaszcza w obu Amerykach lub między Europą a innymi kontynentami. Jak piszą Grabowska i Garapich, „wśród uczonych istnieje powszechne założenie, że przekazy społeczne nie odbywają się między krajami rozwiniętymi w ten sam sposób, lub że nie wywołują tych samych efektów, co przekazy w ramach ekonomicznie nierównego systemu migracyjnego” (2016: 2). Założenie to jest być może jednym z powodów, dla których przekazy polityczne pomiędzy krajami rozwiniętymi pozostają niedostatecznie zbadane, mimo że stanowią element intensywnego obiegu kulturowego i zasilają procesy transformacji politycznej (Boccagni, Lafleur, Levitt 2016).

Badania migracji z Europy Środkowo-Wschodniej koncentrowały się dotychczas na szerzej rozumianych przekazach społecznych, które badano w Polsce (Grabowska, Engbersen 2015; Grabowska, Garapich 2016;

¹ Anglojęzyczna wersja tego rozdziału ukazała się jako artykuł w czasopiśmie *East European Politics and Societies: and Cultures* (Pszczółkowska 2023).

Grabowska et al. 2017; Jaźwińska, Grabowska 2017; White et al. 2018; White, Grabowska 2019; Grabowska, Jastrzebowska 2022), Rumunii (Angel, Fauser, Boccagni 2019), na Litwie (Nevinskaitė 2016) oraz w pozaunijnych krajach regionu, takich jak Ukraina, Białoruś czy Rosja (Kubal 2015; Bobova 2016; Fomina 2021a, 2021b). Przekazy polityczne migrantów po przystąpieniu do UE dopiero niedawno zaczęły być przedmiotem zainteresowania (Ahmadov, Sasse 2016; Garapich 2016a; White et al. 2018). Większość autorów widzi w nich szansę na dyfuzję demokracji, rozwój, promocję praw człowieka i wolności obywatelskich, zaangażowanie obywatelskie, świadomość prawną, a nawet lepszą ochronę środowiska (cytowane powyżej pozycje; a także: Piper 2009; Pérez-Armendáriz, Crow 2010). Niemniej jednak niektórzy wskazują, że przekazy mogą mieć również niedemokratyczne lub w inny sposób negatywne skutki (Rother 2009; Levitt, Lamba-Nieves 2011). Morawska (2013) sugeruje, że kraje regionu są szczególnie odporne na demokratyzujące efekty przekazów ze względu na efekt *homo sovieticus* – powszechną nieufność wobec instytucji publicznych, obywatelską apatię, kombinatorstwo i korupcję. Z kolei Iglicka (2010: 119) jeszcze dekadę temu była zdania, że „w przypadku migracji poakcesyjnych i powrotów z nimi związanych czas potrzebny do akumulacji kapitału społecznego jest zbyt krótki, by powracający cyklicznie czy też okazjonalnie migranci mogli się stać aktorami zmiany społecznej kraju rodzinnego”. Wskazywała także, że nie sprzyjały temu nieznanie języka i fakt, że migranci podejmowali prace poniżej kwalifikacji, co skutkowało „zjawiskiem *brain waste* (marnowania mózgów – kwalifikacji), a w chwili powrotów – w dużej mierze – ze zjawiskiem podwójnej marginalizacji” (2010: 120). Publiczne uwagi autorki o „straconym pokoleniu” migrantów wywołały wtedy gorącą dyskusję, szczególnie wśród Polaków na emigracji.

W przypadku Polski część autorów uważa, że pozytywne zmiany (rozumiane jako prowadzące do wzmocnienia praktyk demokratycznych i większego poszanowania praw człowieka) są efektem akcesji do UE, np. większa otwartość na różnorodność czy większa emancypacja kobiet (White et al. 2018). Niemniej jednak ci sami autorzy, ale też inni (Fox, Mogilnicka 2017; Nowicka, Šerbedžija 2017), stwierdzili, że niektórzy migranci wewnątrz UE, żyjąc w bardziej heterogenicznych krajach, nabywają postawy rasistowskie lub homofobiczne i przekazują je rodzinie i przyjaciołom w kraju. Są też tacy, którzy postrzegają tolerancję jako pozytywną cechę miejsca docelowego, ale wolą, by ich miejsce pochodzenia pozostało bardziej tradycyjne i odpowiednio filtrują swoje przekazy (Garapich 2016b). W związku z tym, podchodząc do tematu, nie przyjęto żadnych założeń

dotyczących tego, jakie przekazy zostaną znalezione i czy można je traktować jako pozytywne.

Przekazy polityczne z Irlandii do Polski nie doczekały się naukowej uwagi, mimo że w ostatnich dwóch dekadach kraje te zostały połączone poprzez znaczną liczbę migrantów i migrantek powrotnych. Niniejszy tekst ma zatem na celu udzielenie odpowiedzi na trzy podstawowe pytania:

1. Jakie przekazy polityczne przekazują polscy migranci do Irlandii i migranci, którzy powrócili do kraju ojczystego?
2. Jak są one przekazywane?
3. Jakie warunki w kraju pochodzenia i docelowym ułatwiają lub utrudniają przekazy polityczne?

Pojęcia przekazów politycznych (*political remitting*) i transnarodowej partycypacji politycznej (*transnational political participation*)

To, jak rozumiemy pojęcia przekazów politycznych i transnarodowość, zostało już przedstawione we Wstępie. Tutaj ograniczę się więc do doprecyzowania i kategoryzacji wykorzystywanych pojęć. Paul Tabar (2014) zaproponował podział przekazów politycznych na mierzalne – takie jak głos w wyborach w kraju ojczystym, i niemierzalne – takie jak przekazywanie wartości, praktyk i niematerialnego wsparcia dla partii politycznych lub innych ruchów. Jak wskazuje Fomina, rozróżnienie to „pomaga uniknąć pułapki odrzucenia niewymiernych politycznych, społecznych i kulturowych skutków procesów migracyjnych” (2021a: 40). Rozdział ten skupia się na niemierzalnych przekazach politycznych, jako że głosowanie w wyborach w Polsce zostało już omówione w rozdziale 5 (a także w innych publikacjach, np. Lesińska 2014, 2017; Szulecki et al. 2021).

Przekazy polityczne (i inne) są tu postrzegane jako część przepływów w przestrzeni transnarodowej (Erdmans 2008; Morawska 2013; Østergaard-Nielsen 2013; Anghel, Fauser, Boccagni 2019), rozumianej jako przestrzeń regularnych kontaktów społecznych między dwoma lub więcej krajami. W rozdziale mowa o „transnarodowej partycypacji politycznej”, w odróżnieniu np. od „diasporycznej partycypacji politycznej” (Tabar 2014), ponieważ skupia się on zarówno na członkach diaspory, jak i na migrantach powrotnych.

Migranci często funkcjonują w kilku rzeczywistościach społecznych i politycznych jednocześnie, dokonując przekazów z jednej do drugiej. Było

to widoczne w przypadku kilkorga rozmówców w tym badaniu. Jedna z nich, była migrantka i kandydatka w irlandzkich wyborach lokalnych, po powrocie do Polski kontynuowała swoje aktywności w Forum Polonia, organizacji parasolowej Polaków w Irlandii. Angażowała się w działania mające na celu np. zachęcenie Polaków do startowania i głosowania w kolejnych irlandzkich wyborach lokalnych. Mimo że od kilku lat jest już w Polsce, w swojej dzielnicy w Dublinie nadal czuje się bardziej „u siebie”:

Nadal się mnie traktuje jak członka tej społeczności, a w Polsce jak się nie urodziś w danej dzielnicy, to nie jesteś miejscowy. Więc ja wierzę, że jak wrócę do Dublina, na przykład na (...), to ja będę się nadal czuła jak w domu, mimo że jak latałam tam do Dublina, to faktycznie zmieniała się moja dzielnica, bo przez ten czas zaczęto budować nowy apartamentowiec, Lidl. Ale po prostu jestem nadal członkiem tego społeczeństwa, tak się czuję.

Cyrkulacyjność przepływów dobrze ilustruje także przypadek rozmówcy, który mieszkając w Irlandii, wziął wolne w pracy, by w Polsce prowadzić kampanię przyjaciela kandydującego na burmistrza ich rodzinnego miasta. W Irlandii angażował się w lokalną politykę, a gdy przeprowadził się z powrotem do Polski, wziął z kolei urlop w Polsce, by prowadzić kampanię w Irlandii na rzecz irlandzkiego przyjaciela, który startował w wyborach lokalnych. W obu kampaniach wykorzystywał doświadczenia zdobyte w drugim kraju. W końcu przeprowadził własną, udaną kampanię w rodzinnym mieście w Polsce i został burmistrzem.

Chociaż przekazywanie zachodzi w obu kierunkach, niniejszy rozdział dotyczy przede wszystkim przepływów z Irlandii do Polski, jako że przepływy w drugim kierunku, w szczególności efekty wczesnej socjalizacji politycznej i społecznej w Polsce dla dalszej działalności w Irlandii, zostały już omówione w rozdziale 6 dotyczącym polskich kandydatek i kandydatów w irlandzkich wyborach (a także w artykule autorek – zob. Pszczółkowska, Lesińska 2022).

Polsko-irlandzka przestrzeń transnarodowa jako przykład szerszych zjawisk w ramach UE

Z wielu powodów polsko-irlandzka przestrzeń transnarodowa stanowi dobry przykład do badania przekazów politycznych. Polacy w Irlandii uosabiali pewne cechy migracji poakcesyjnej, co czyniło tę grupę szczególnie interesującą dla badania przekazów politycznych. Po pierwsze,

wielu jej członków było dobrze wykształconych, młodych i pochodziło z dużych miast. Było to ważne, ponieważ przekazy wpływające na sferę publiczną – w szczególności przekazy polityczne – są często zjawiskiem elitarnym, podczas gdy „migranci z niższym wykształceniem i mniejszymi umiejętnościami częściej wysyłają prywatne przekazy do członków rodziny” (Levitt, Jaworsky 2007: 135). Po drugie, migracje poakcesyjne, zwłaszcza młodych ludzi, charakteryzowały się tym, co badacze określają jako „celową nieprzewidywalność”, „płynność” lub „celową nieokreśloność” (Eade et al. 2007; Engbersen, Snel, De Boom 2010; Krings et al. 2013) planów migracyjnych. Wielu migrantów nie określało z góry długości swojej migracji. Dzięki możliwościom, jakie dają nowoczesne środki komunikacji, utrzymywali oni bliski kontakt z rodzinami, przyjaciółmi i organizacjami w Polsce, zwiększając tym samym możliwość przekazów społecznych i politycznych.

Po trzecie, polscy migranci do Irlandii byli dobrze przyjmowani, co stwarzało możliwości dla tych, którzy chcieli się zaangażować w lokalną sferę polityczną i publiczną (Fanning, O’Boyle 2010; Szlovak 2017; Fanning 2018; McGinnity, Gijsberts 2018; Pszczółkowska, Lesińska 2022). Wiele napisano o doświadczeniach kulturowych i historycznych, które zbliżają narody polski i irlandzki. Dotyczy to zwłaszcza katolicyzmu (Gallagher, Trzebiatowska 2017; Fiałkowska 2020) i historycznej roli Kościoła jako strażnika tożsamości narodowej w obliczu obcej okupacji (Calkin, Kamińska 2020). Polacy mieszkający w Irlandii mogą więc odczuwać pewien komfort z powodu podobieństw między Polską a Irlandią. Jednocześnie pewne wartości, które mogą wpływać na zaangażowanie polityczne i społeczne, są diametralnie różne, a dwa narody stoją na przeciwległych krańcach europejskiego spektrum. Tak jest na przykład z uogólnionym poziomem zaufania (mierzonym w Europejskim Sondażu Społecznym przez poproszenie respondentów o umieszczenie siebie na skali 1–9 w odniesieniu do stwierdzeń „Czy, ogólnie biorąc, uważa P., że większości ludzi można ufać, czy też, że w kontaktach z ludźmi ostrożności nigdy za wiele”, „Czy uważa P., że gdyby nadarzyła się okazja, większość ludzi starałaby się P. wykorzystać, czy też starałaby się postępować uczciwie?” oraz „Czy uważa P., że ludzie przede wszystkim starają się służyć pomocą innym, czy też, że przede wszystkim dbają o własny interes?”). Polacy i inni Europejczycy z Europy Środkowej i Wschodniej są szczególnie nieufni wobec innych, podczas gdy Irlandczycy są jednym z najbardziej ufnych narodów europejskich (Europejski Sondaż Społeczny 2018). Ta otwartość i pozytywne nastawienie do obcych było czymś często komentowanym przez rozmówców w tym badaniu, zarówno jako cecha społeczeństwa irlandzkiego, jak i coś, co zmieniło ich własne zachowanie.

Poziomy różnego rodzaju aktywności politycznych i społecznych są także wyraźnie różne – znacznie wyższe niż średnia europejska w Irlandii i znacznie niższe w Polsce.

Ostatnim czynnikiem, który mógł zwiększyć możliwość dokonywania przekazów społecznych i politycznych, był wzmożony przepływ migrantów powracających z Irlandii do Polski w związku z ostrym kryzysem gospodarczym lat 2008–2010 na Wyspie, który pozbawił pracy zwłaszcza mężczyzn pracujących w sektorze budowlanym. Po kryzysie wielu migrantów odczuło z kolei boleśnie gwałtowny wzrost kosztów najmu nieruchomości.

Metody i respondenci

Rozdział ten opiera się na wywiadach pogłębionych z 31 osobami (spośród 48, które odbyły się na potrzeby całego projektu), przeprowadzonych zarówno z polskimi migrantami w Irlandii, jak i migrantami powrotnymi, którzy byli aktywni w sferach politycznej, społecznej i kulturalnej (wielu we wszystkich trzech). Z trzema osobami rozmawiano dwukrotnie.

Rozmówcy w Irlandii byli rekrutowani spośród osób znanych już zespołowi badawczemu, wśród osób działających w organizacjach polonijnych w Republice Irlandii oraz wśród Polaków, którzy byli aktywni politycznie i startowali w irlandzkich wyborach lokalnych. Respondenci ci byli następnie proszeni o wskazanie kolejnych potencjalnych polskich rozmówców w Irlandii lub w Polsce, którzy byli aktywni politycznie i społecznie w przestrzeni transnarodowej lub po powrocie do Polski. Metoda kuli śnieżnej okazała się skuteczna, prawdopodobnie dlatego, że grupa aktywnych osób mieszkających lub mających historię mieszkania w Irlandii jest stosunkowo niewielka (w porównaniu np. z Wielką Brytanią; grupa ta jest również niewielka dlatego, że – jak wykazało badanie ilościowe – ogromna większość Polaków w Irlandii nie jest zaangażowana w żadną działalność polityczną czy społeczną). Często potencjalni rozmówcy byli wymieniani przez więcej niż jedną osobę, co świadczy o gęstej sieci kontaktów w tej grupie. Należy zaznaczyć, że taka metoda rekrutacji prawdopodobnie pomijała osoby, które wróciły z Irlandii dawno temu i nie były aktywne ani pamiętane w tamtejszej społeczności polskiej. Biorąc jednak pod uwagę stosunkowo krótką historię masowej polskiej migracji na wyspę, jest mało prawdopodobne, by takich osób było wiele.

Szesnaście wywiadów miało postać osobistych spotkań w Irlandii przed nadejściem COVID-19; kolejne 18 – odbyło się online z powodu pandemii.

Z 18 wywiadów online 10 respondentek i respondentów przebywało w Irlandii podczas wywiadu, siedmiu w Polsce, a jedna osoba w innym kraju. Większość respondentów była w wieku 30–40 lat; 12 to kobiety, 19 mężczyźni. Przewaga mężczyzn była szczególnie widoczna wśród migrantów powrotnych – spośród siedmiu osób, z którymi przeprowadzono wywiad w Polsce, tylko jedna była kobietą. Na tę nierównowagę wpłynął być może fakt, że wśród migrantów powrotnych z Irlandii do Polski było więcej mężczyzn, ze względu na to, że zmaskulinizowane sektory, takie jak budownictwo, zostały mocniej dotknięte przez kryzys lat 2008–2010 w Irlandii. Zgodnie z wcześniejszymi obserwacjami (np. Guarnizo, Chaudhary, Sørensen 2019), skłonność do podejmowania transnarodowej aktywności politycznej była związana z płcią i klasą, przy czym mężczyźni i osoby z klasy średniej byli nadreprezentowani, zwłaszcza wśród najbardziej aktywnych przekazujących. Grupa obejmowała osoby, które spędziły w Irlandii od 3 do 17 lat.

Wywiady zostały przeprowadzone i przepisane w języku polskim, zakodowane i poddane analizie tematycznej. Wstępna lista kodów powstała na podstawie literatury dotyczącej przekazów do Europy Środkowo-Wschodniej, do której dodano kilka kodów na podstawie analizy wywiadów. Następnie kody (reprezentujące różne przekazy polityczne i społeczne) pogrupowano, wydobywając obszary, w których przekazy polityczne występowały najczęściej.

Wywiady jakościowe uzupełniono kwerendą dotyczącą respondentów w polskiej prasie – ustalono, czy i jak ich działalność publiczna była relacjonowana w mediach lokalnych i ogólnopolskich. Zachowanie anonimowości w przypadku kilku osób publicznych, z którymi prasa przeprowadzała wywiady, było niewykonalne, dlatego są one cytowane pod prawdziwymi nazwiskami. W każdym takim przypadku rozmówca widział artykuł, na podstawie którego powstał ten rozdział, i wyraził pisemną zgodę (w mailach lub przez Facebook Messenger) na publikację danych osobowych oraz wykorzystanie cytatów w tym kontekście. Tożsamość pozostałych respondentów nie została ujawniona. Badania wzbogacono o obserwację uczestniczącą online różnych profili na Facebooku i wydarzeń online organizacji polskich w Irlandii oraz lokalnych organizacji polskich, w których respondenci byli aktywni.

Trzy obszary przekazów politycznych

Rozmówcy w tym badaniu niewątpliwie należeli do elity edukacyjnej, a często i zawodowej. Ogromna większość z nich posiadała dyplomy ukończenia studiów, w tym znaczna liczba z zakresu nauk społecznych.

Byli wrażliwi na kwestie polityczne i ekonomiczne, nawet jeśli pracowali poniżej swoich kwalifikacji (co nastąpiło w przypadku wielu respondentów po przyjeździe do Irlandii, choć zazwyczaj szybko awansowali). W momencie przeprowadzania wywiadów większość respondentów w Irlandii zajmowała stanowiska średniego szczebla w firmach, prowadziła własne przedsiębiorstwa albo pracowała w publicznych instytucjach irlandzkich lub międzynarodowych. Kilkoro było zawodowo związanych z Polonią, np. pracowało w organizacji pozarządowej lub prowadziło polską szkołę sobotnią. Wszyscy w jakiś sposób uczestniczyli w organizacjach lub szkołach polonijnych. Wiele osób miało również doświadczenie zaangażowania w politykę irlandzką, kandydując w wyborach lokalnych lub w inny sposób biorąc udział w kampaniach i polityce partyjnej.

Pod każdym z tych względów nie byli oni typowymi przedstawicielami społeczności polskiej w Irlandii. Badanie sondażowe przeprowadzone na potrzeby projektu, na którym oparta jest ta książka, pokazało, że jakkolwiek partycypacja publiczna, nie mówiąc już o partycypacji ponadnarodowej, była zjawiskiem elitarnym – tylko 5,4% respondentów zadeklarowało, że należało do jakiejś organizacji, czy to polskiej, czy irlandzkiej, będąc w Irlandii. Stało się tak pomimo tego, że większość Polaków zgodziła się lub zdecydowanie zgodziła, że Polakom łatwo jest uczestniczyć w społeczności lokalnej w Irlandii (52%) lub w tamtejszych organizacjach (45%).

Powyższy kontekst pokazuje, jak bardzo nietypowe były zachowania rozmówców tego badania. Ze względu na zaangażowanie w irlandzkie kampanie polityczne lub kontakty z władzami jako przedstawiciele Polonii, mieli oni możliwość obserwowania różnych aspektów irlandzkiej polityki lokalnej i krajowej oraz funkcjonowania administracji. Często korzystali z tej możliwości. Ich wnikliwy zmysł obserwacji zachowań oraz zwyczajów politycznych i społecznych, zarówno w Irlandii, jak i w Polsce, był uderzający; potrafili je porównywać i kontrastować, co, jak podkreślają Bivand Erdal et al. (2022), jest konieczne dla powstawania przekazów politycznych. Dzięki wysokim kompetencjom oraz posiadanym przez respondentki i respondentów zdolnościom krytycznej obserwacji, wywiady zamieniały się czasem w miniwykłady na temat irlandzkiego systemu politycznego i gospodarczego.

Pośród rozmówców, którzy wrócili do Polski, większość stopniowo awansowała na wysokie stanowiska – był wśród nich szef największej lokalnej organizacji pozarządowej, burmistrz małego miasta, radny i organizator znanego festiwalu kulturalnego, strateg kampanii politycznej, doradca różnych organów rządowych czy członek think-tanku. Tych rozmówców, a także

wiele osób, które nie wróciły, ale regularnie podejmowały działania mające na celu wpływanie na wydarzenia i poglądy w Polsce, można z pewnością uznać za „agentów zmian” (Grabowska et al. 2017) w sferze politycznej. Jednak granica między tym, kto jest, a kto nie jest takim agentem, nie może być jasno wyznaczona. Niemal wszyscy rozmówcy byli zaangażowani w publiczne działania lub dyskusje mające na celu wpływanie na życie polityczne lub poglądy polityczne Polaków w Polsce. Było to widoczne np. w dyskusjach na Facebooku na różne tematy. Niektóre grupy na Facebooku założone przez osoby z Irlandii były nastawione bezpośrednio na sprzeciw wobec pewnych zmian w Polsce, np. grupa *Dziewuchy Irlandia* (*Dziewuchy Irlandia b.d.*). Jak wyjaśniła jej założycielka, miała ona na celu wsparcie polskich „Dziewuch” w ich walce przeciwko wprowadzeniu jeszcze bardziej restrykcyjnych przepisów zakazujących aborcji w Polsce. Uczestniczki i uczestnicy grupy uznali takie wsparcie za szczególnie potrzebne, biorąc pod uwagę, że pochodziło ono z kraju, w którym ruchy praw kobiet miały długą i zakończoną sukcesem historię walki o dostęp do legalnej aborcji. Niektóre demonstracje zostały zorganizowane w Irlandii w ramach solidarności ze współprotestującymi w Polsce przeciwko zakazowi aborcji lub przeciwko działaniom polskiego rządu zmierzającym do upolitycznienia sądownictwa. Wszyscy respondenci biorący udział w tym badaniu byli zaangażowani w przynajmniej niektóre, jeśli nie wiele, z powyższych działań i dyskusji publicznych.

Refleksje rozmówców na temat życia politycznego i gospodarczego w Irlandii, tego czym różni się ono od polskiego i co można by naśladować, dotyczyły wielu kwestii: traktowania mniejszości etnicznych, roli Kościoła katolickiego, systemu edukacji, sektora mieszkaniowego, sposobów prowadzenia kampanii politycznych i utrzymywania kontaktu z wyborcami między wyborami, relacji między różnymi szczeblami władzy a biznesem / akademią / organizacjami pozarządowymi / innymi członkami społeczeństwa obywatelskiego, kultury debat politycznych i codziennych rozmów między znajomymi, kultury kontaktów obywateli z administracją. Analiza tematyczna wywiadów wykazała, że przekazy polityczne z Irlandii do Polski najczęściej mieściły się w trzech głównych obszarach, które zostaną kolejno omówione poniżej:

- 1) traktowania mniejszości etnicznych, narodowych lub seksualnych;
- 2) przejrzystości rządzenia i bliskości przedstawicieli wobec obywateli;
- 3) współpracy władz i innych podmiotów w celu osiągnięcia lokalnego rozwoju gospodarczego.

Traktowanie mniejszości etnicznych, narodowych lub seksualnych

Traktowanie mniejszości – etnicznych, narodowych, a zwłaszcza seksualnych – jest czymś, co w oczach rozmówców silnie odróżnia Polskę od Irlandii. Podczas gdy Irlandia w ostatnich dekadach przeszła drogę od kraju bardzo tradycyjnego do bardzo otwartego, Polska, po ponad dwóch dekadach rosnącej otwartości i tolerancji, obecnie jest rządzona przez siły polityczne, które dążą do skierowania jej na bardzo tradycyjną ścieżkę. Dotyczy to w szczególności oficjalnego podejścia do osób LGBT, przy czym „ideologia LGBT” i „ideologia gender” są przedstawiane jako naruszające polskie wartości. Poglądy partii rządzącej znajdują odzwierciedlenie wśród części społeczeństwa. W Europejskim Sondażu Społecznym (2018) różnice między Polakami a Irlandczykami były widoczne: podczas gdy Irlandczycy w zdecydowanej większości popierali stwierdzenie, że „osoby o orientacji homoseksualnej, geje i lesbijki, powinny mieć swobodę układania sobie życia wg własnych przekonań”, a nawet powinny móc adoptować dzieci, Polacy byli podzieleni lub w większości negatywnie nastawieni w kwestii adopcji. W tym samym badaniu Polacy okazali się mniej otwarci niż Irlandczycy na imigrację, zwłaszcza osób z „innej rasy lub grupy etnicznej niż większość” (9,2% Irlandczyków i 25,5% Polaków nie chciało wpuszczać takich osób).

Ponieważ kilku rozmówców preferowało bardziej otwarte podejście Irlandii do mniejszości seksualnych i narodowych, starają się oni rozpowszechniać przesłanie tolerancji i otwartości przez swoje działania. Niektóre z tych przekazów odbywają się w bardzo subtelny sposób, jak na przykład podczas festiwalu kulturalnego Polska-Éire (opisanego w rozdziale 3), którego organizator Wojciech Kostka, mieszkający w hrabstwie Wicklow, na południe od Dublinu, jest Ślązakiem i stara się podkreślać analogie między dwiema mniej znanymi kulturami – śląską w Polsce i celtycką w Irlandii.

Innym respondentem o podobnych poglądach jest Marcin Piotrowski, który spędził kilka lat w Irlandii, oszczędzając na renowację starego budynku szkolnego w swojej rodzinnej okolicy na Podkarpaciu, blisko wschodniej granicy Polski. Teraz budynek służy nie tylko jako dom jego rodziny, ale także jako baza znanego festiwalu kulturalnego: Folkowisko (wyróżnionego międzynarodowym znakiem Remarkable Arts Festival). Piotrowski mocno podkreśla kresowy, wielokulturowy charakter regionu, zapraszając ukraińskie, białoruskie i inne zespoły ludowe, a nawet celebrując fakt, że w jego wsi mieszka najwięcej Irlandczyków w Polsce (trójka jego dzieci ma irlandzkie paszporty, co stanowi znaczącą mniejszość w 30-osobowej wsi!).

Piotrowski jest również bezpośrednio zaangażowany w politykę i dyskurs publiczny dotyczący praw osób LGBT, mniejszości i praw kobiet. Jako jedyny lokalny radny głosował przeciwko utworzeniu w swoim okręgu strefy wolnej od LGBT (niektóre samorządy w Polsce przyjęły takie deklaracje, które nie mają konsekwencji prawnych, ale tworzą ewidentnie nieprzyjazną atmosferę dla mniejszości seksualnych). Tygodnik „Wysokie Obcasy” (dodatek do dziennika „Gazeta Wyborcza”) nazwał go „Radnym, który broni LGBT na Podkarpaciu” (Wysokie Obcasy 2019). Piotrowski komentuje:

Zabolało mnie, że jako jedyny głosowałem przeciw. Przez chwilę pomyślałem, że wszyscy tutaj myślą inaczej niż ja. Ale potem zaczęli przychodzić ludzie, dziękowali mi w swoim imieniu, w imieniu swojej córki. I nagle okazało się, że mój jeden głos był głośniejszy niż ich 16 głosów.

W 2020 roku był jednym z lokalnych organizatorów „strajku kobiet”, fali protestów w odpowiedzi na próby dalszego zaostrzenia polskiego prawa antyaborcyjnego.

Przejrzystość rządu i bliskość przedstawicieli wobec obywateli

Bliski kontakt irlandzkich polityków z obywatelami, czy to poprzez ich dostępność w biurach, czy też poprzez wyjścia do pubów i na imprezy w celu omówienia spraw z obywatelami, był uderzający dla wielu Polaków, którzy zaangażowali się politycznie na Zielonej Wyspie. Wielu z nich opisywało swoje doświadczenia związane z rozmowami z lokalnymi przedstawicielami lub członkami parlamentu, o których dopiero później dowiadawali się, kim są. To, ich zdaniem, silnie kontrastowało z sytuacją w Polsce, gdzie trudno jest skontaktować się z pochodzącymi z wyborów przedstawicielami, którzy dystansują się od swoich społeczności na wiele, także symbolicznych, sposobów. Ten kontrast dobrze ilustruje komentarz Piotrowskiego:

Pracowałem dla Martina Conwaya, [irlandzkiego] radnego, który później został senatorem. Podczas lokalnego święta przedstawił mnie wszystkim: „To jest mój przyjaciel Marcin z Polski, a to jest X, który jest członkiem Dáil [parlamentu], Y, który jest członkiem Parlamentu Europejskiego i Z, który jest senatorem”. (...) Irlandczycy są dużo bardziej zrelaksowani. Nie znoszę tych wszystkich przemówień i powitań w Polsce. Mnie szlag trafia, jak na dożynkach każdego z gości trzeba przywitać, wyczytać i jak przeczytasz w złej kolejności, to jest wielka obraza!

Ci, którzy docenili irlandzki sposób działania, próbują przetransferować te zwyczaje do swoich społeczności w Polsce – nie tylko przez pominięcie przynajmniej części tytułów, ale także przez utrzymywanie bliskich kontaktów z wyborcami, jeśli sami pełnią jakąś oficjalną funkcję.

Czterech respondentów prowadziło kampanie wyborcze w Polsce. Trzech odwiedzało wyborców w domach, co nie jest zwyczajem w naszym kraju. Jak wynika z ich relacji, zostali bardzo dobrze przyjęci i uważają, że w ten sposób udało im się zdobyć więcej głosów. Jeden z kandydatów, Kazimierz Anhalt, który prowadził kampanię w mieście nad Bałtykiem, wspomina:

To nie było coś, o czym ludzie tutaj wiedzieli. Ale w Irlandii nauczyłem się, że jeśli chcesz zdobyć czyjś głos, musisz się z nim fizycznie spotkać, porozmawiać, zapytać, co chciałby zmienić w mieście. (...) Byłem zdziwiony pozytywnym odzewem, ludzie przyjmowali mnie do swoich domów, proponowali obiad lub przynajmniej kawę. Moje serce by eksplodowało przy 30 kawach dziennie!

Wojciech Kostka (organizator festiwalu Polska-Éire – patrz rozdział 3), który angażował się w politykę zarówno w Polsce przed wyjazdem (m.in. jako kandydat do Sejmu), jak i w Irlandii (jako członek partii politycznej), w 2022 roku pokierował kampanią wyborczą kandydata na prezydenta Rudy Śląskiej Michała Pierończyka. Co ciekawe, zrobił to w większości zdalnie, z Irlandii. „Kampania była hybrydowa. W wakacje byłem w Rudzie, a następnie codzienne spotkania sztabu wyborczego prowadziłem online z Irlandii” – wspomina. Zadanie ułatwiły wcześniejsze doświadczenia – w ten sam sposób, głównie zdalnie, organizował festiwal Polska-Éire w Rudzie. *Canvassing* (chodzenie po domach) w stylu irlandzkim uznali za niewykonalny w mieście liczącym 130 tysięcy mieszkańców, ale i tak postavili na bezpośrednie kontakty z wyborcami, zarówno osobiście, jak i w internecie, gdzie kandydat na żywo odpowiadał na pytania wyborców. Kampania zakończyła się sukcesem – Pierończyk, kandydat niezależny, zdobył w drugiej turze 73% głosów. Kostka, choć mieszka od lat w Irlandii, podkreśla, że jeszcze bardziej niż wcześniej czuje się dziś członkiem społeczności Rudy Śląskiej. Kontynuuje swoją transnarodową aktywność polityczną, doradzając, jak wprowadzić w mieście lepsze techniki zarządzania, w szczególności monitoring wskaźników efektywności polityk. Doświadczenia w tej kwestii, którymi się dzieli, zyskał w Irlandii, ale pracując dla jednej z instytucji europejskich.

Nie tylko relacje między kandydatami i wybranymi przedstawicielami a obywatelami, ale także szerzej między władzą a obywatelami silnie

różnicowały Irlandię i Polskę w oczach respondentów. W Irlandii urzędnicy, z którymi mieli kontakt, byli zazwyczaj pomocni i przekonani o uczciwości interesanta, w Polsce – nie. W kilku wywiadach pojawiały się kafkowskie opowieści o wędrówkach po całym kraju od jednego urzędu do drugiego tylko po to, by potwierdzić swoją tożsamość, by np. kupić mieszkanie, zarejestrować firmę czy choćby otrzymać kartę parkingową dla osoby niepełnosprawnej. „Samo zameldowanie się we własnym mieszkaniu zajęło mi tygodnie. Kontrast między irlandzkimi a polskimi procedurami administracyjnymi był dla mnie kompletnym szokiem” – wspomina jeden z respondentów. „Kazali mi ponownie przejść przez całą procedurę urzędową, żeby udowodnić, że moja niepełnosprawność, która jest wrodzona, nie zniknęła” – relacjonuje inna rozmówczyni.

Powyższe było egzemplifikacją ogólniejszej różnicy w poziomach zaufania w obu krajach. Podczas gdy w Irlandii do wielu przedsięwzięć wystarczały umowy ustne, w Polsce wszystko, co respondenci próbowali zrobić, musiało być formalnie uzgodnione na piśmie z władzami i innymi podmiotami. W sytuacji gdy w Irlandii respondenci byli traktowani jako godni zaufania, w Polsce ciężar dowodu spoczywał zawsze na obywatelu. To, wraz z oficjalnymi tytułami, tworzyło poczucie dystansu między obywatelami a ich przedstawicielami, co niektórzy Polacy powracający z Irlandii uznali za niewłaściwe i próbowali zmienić przez swoje sposoby podejścia i zwracania się do ludzi.

Współpraca między władzami i innymi podmiotami w celu osiągnięcia lokalnego rozwoju gospodarczego

Współpraca między władzami a przedsiębiorstwami była również czymś, czego kilku rozmówców miało okazję doświadczyć w Irlandii; byli oni zaskoczeni łatwością uzgadniania i załatwiania spraw. Kazimierz Anhalt pracował w Irlandii w związku zawodowym SIPTU i był zaangażowany w inne działania:

W Irlandii po raz pierwszy zobaczyłem klastry przemysłowe. Zobaczyłem, jak biznes, rząd, organizacje pozarządowe i samorządy lokalne rozmawiają na temat innowacji. Zostałem zaproszony do grupy Futures Ireland, zorganizowanej przez biuro [premiera] Bertiego Aherna, i zobaczyłem tam, że można rozmawiać – samorządowcy, ministrowie, rektorzy uniwersytetów, dziekani, wszyscy oni dyskutowali o tym, co można unowocześnić, zmienić.

Po powrocie do Polski próbował powielić te doświadczenia na różnych forach, a obecnie zajmuje się promocją współpracy środowiska akademickiego z biznesem.

Inny rozmówca, który po powrocie z Irlandii został burmistrzem małego miasteczka na północy Polski, wspomina, że po obserwacji współpracy samorządu z biznesem w Irlandii jednym z jego pierwszych posunięć było poznanie szefa niemieckiej firmy działającej na jego terenie i ustalenie, co władze mogłyby zrobić, aby firma ta mogła więcej zainwestować. Wiązało się to nie tylko z rozmowami z przedstawicielem biznesu, ale także z wyjazdami do Warszawy, aby skutecznie złożyć petycję do odpowiedniego ministerstwa o utworzenie na tym terenie specjalnej strefy ekonomicznej z niższymi podatkami.

Wielu rozmówców komentowało i doceniało irlandzkie tradycje współpracy między władzami – lokalnymi lub krajowymi – a innymi aktorami sceny gospodarczej, co owocowało wspólnymi projektami. W ich oczach często kontrastowało to z sytuacją w Polsce, gdzie władze były postrzegane jako strażnicy i jako podmioty bardzo statyczne, co utrudniało wdrażanie bardziej nowoczesnych czy kreatywnych rozwiązań proponowanych przez organizacje pozarządowe i inne podmioty prywatne.

Arkadiusz Stawicki, który spędził kilka lat w Wielkiej Brytanii, a następnie kilka lat w Irlandii, jest liderem wpływowej organizacji pozarządowej w Kielcach (niemal 200 tys. mieszkańców). Zorganizowała ona wiele inicjatyw obywatelskich i politycznych, od petycji do władz o wprowadzenie przepisów antysmogowych po referendum w sprawie usunięcia prezydenta miasta. Wspomina, że był świadkiem spotkania w Irlandii, na którym dyskutowano o budowie nowej fabryki farmaceutycznej. Wszyscy przedstawiciele władz krajowych, samorządowych i uniwersytetów zaangażowali się w pomoc inwestorowi w znalezieniu najlepszej lokalizacji, odpowiednio wykształconej siły roboczej itp. Po około ośmiu godzinach rozmów udało się mniej więcej uzgodnić inwestycję o wartości 200 mln euro. W Kielcach, które są słabo rozwiniętym miastem, z którego wiele osób emigruje do większych ośrodków lub za granicę, próbował pośredniczyć w pozyskiwaniu inwestorów zagranicznych. „Znalazłem jednego, który był zainteresowany wybudowaniem tu hostelu. Myślałem, że zostaniemy przyjęci z otwartymi ramionami. Ale nie, po pół roku rozmów inwestor zrezygnował i wyjechał do Krakowa”.

Wydaje się, że zwłaszcza ci respondenci, którzy wrócili do mniejszych miejscowości, dostrzegali możliwości przekazów w sferze społecznej i politycznej. W sferze politycznej dotyczyło to szczególnie funkcjonowania

władz lokalnych. Migranci powrotni nie cenili dystansu społecznego między obywatelami a ich reprezentantami i starali się ten dystans skracać, gdy stawali się kandydatami, wybieranymi przedstawicielami lub pełnili inne funkcje publiczne. To skrócenie dystansu w ich odczuciu było jedną z dróg do lepszej współpracy pomiędzy samorządem lokalnym a podmiotami pozarządowymi, którą postrzegali jako kluczową. Kilku respondentów uważało, że taka współpraca, której byli świadkami w Irlandii, może prowadzić do efektywniejszego zarządzania czy przyciągania inwestorów. Respondenci wyraźnie dostrzegali potencjał zmian, ale jednocześnie widzieli znaczny opór ze strony władz lokalnych. Władze te, przyzwyczajone do przestrzegania określonych procedur administracyjnych i dokumentowania wszystkich decyzji, często nie były otwarte na rozwiązywanie problemów w sposób bardziej spontaniczny, co obserwowali niektórzy z respondentów w Irlandii.

Po przeanalizowaniu obszarów przekazów politycznych polskich migrantów i migrantów powrotnych (pytanie badawcze nr 1) oraz tego, jak próbują to robić (pytanie badawcze nr 2), przejdziemy teraz do okoliczności, które ułatwiają lub utrudniają przepływ przekazów politycznych, zarówno w Irlandii, jak i w Polsce (pytanie badawcze nr 3).

Warunki sprzyjające przekazom politycznym lub je utrudniające

Tak jak w przypadku wszystkich przekazów, najbardziej interesującą kwestią związaną z przekazami politycznymi jest ich potencjał transformacyjny: czy „zasady, słownictwo i praktyki” (Krawatzek, Müller-Funk 2020: 1004) przyniesione do kraju ojczystego przez migrantów wpływają na niemigrantów? Czy zmiany są instytucjonalizowane poprzez działania przedsiębiorców, rządu, organizacji pozarządowych, kulturalnych lub innych (Boccagni, Lafleur, Levitt 2016)? To oczywiście zależy nie tylko od wyborów dokonywanych przez samych migrantów, ale także od warunków, jakie napotykają w krajach, z których i do których mogą dokonywać przekazów. Kontekst odbioru migrantów w kraju docelowym oraz sposoby, na jakie mogą oni angażować się w lokalne życie społeczne i polityczne, są powszechnie rozumiane jako czynniki wpływające na transnarodowe zachowania polityczne. Niektórzy postrzegają zaangażowanie w kraju pochodzenia i w kraju docelowym jako grę o sumie zerowej, ze względu na przykład na ograniczoną ilość czasu, którą ludzie mogą poświęcić na działalność publiczną. Jednakże ostatnie badania pokazują, że sytuacja odwrotna może być również prawdziwa (Guarnizo, Chaudhary, Sørensen 2019) – doświadczenia

w kraju docelowym, zarówno wśród społeczeństwa przyjmującego, jak i w ramach organizacji zrzeszających obywateli kraju pochodzenia, mogą w rzeczywistości zachęcać do uczestnictwa transnarodowego (Ciernei, Østergaard-Nielsen 2020).

Niektórzy z rozmówców podkreślali, że doświadczenia z Irlandii i tamtejsze sposoby załatwiania pewnych spraw były źródłem ich późniejszego zaangażowania w Polsce i ich przekazów politycznych. Arkadiusz Stawicki, lider organizacji pozarządowej z Kielc, mówi, że w Irlandii „narodził się nowy Stawicki”: aktywista zaangażowany w sprawy publiczne. Wcześniej aktywizm publiczny kojarzył mu się z komunistycznymi „wiecami pierwszomajowymi i kampaniami zwalczania stonki ziemniaczanej”. Jak to wnikliwie ujmuje:

Upadek komunizmu w Polsce spowodował lukę: działalność społeczna nie była ceniona, była wyśmiewana, a idea organizacji pozarządowych dopiero powoli się rodziła, zwłaszcza w Polsce prowincjonalnej. To było coś, co dopiero docierało z Wielkiej Brytanii, Irlandii, a zwłaszcza z USA. Przyjechałem do Polski z bagażem doświadczeń kulturowych, które mogłem przekazywać, kopiować dobre przykłady. Chciałbym, żeby Polska była jak Irlandia, nie tylko w sensie ekonomicznym, ale i społecznym, cywilizacyjnym. Staram się przekazywać to, jak są tam zorganizowane pewne sprawy, ich otwartość.

Wydaje się, że fakt, iż Irlandia jest pod pewnymi względami podobna do Polski (na przykład w swoich katolickich korzeniach), ale jednocześnie bardzo odmienna (na przykład jeśli chodzi o wysoką akceptację praw osób LGBTQ), powoduje, że polskie społeczeństwo spogląda na ten kraj z większą uwagą. Dla jednych, jak rozmówcy w tym badaniu, Irlandia jest pod wieloma względami przykładem, który należy naśladować. Inni, w tym lider rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość Jarosław Kaczyński, zmiany w Irlandii traktują jako ostrzeżenie – w wywiadzie dla tygodnika „Sieci” z 2020 roku podał on ten kraj jako przykład „katolickiej pustyni z szalejącą ideologią LGBT”, która jego zdaniem jest zagrożeniem dla naszej cywilizacji (Wpolityce 2020). Fakt, że Irlandia jest przywoływana w różnych kontekstach przez polityków, może powodować większe zainteresowanie tym, co mają do powiedzenia polscy migranci z Irlandii, i z pewnością motywuje niektórych z nich do publicznego reprezentowania swojego drugiego domu w Polsce.

W wielu z niedawnych publikacji (Nevinskaitė 2016; Chaudhary, Moss 2019; Guarnizo, Chaudhary, Sørensen 2019) wskazuje się, że przeszkody związane z funkcjonowaniem państwa pochodzenia – takie jak jego

autorytaryzm polityczny, słabe rządy, korupcja, słaba infrastruktura, trudne relacje między państwem wysyłającym a przyjmującym (co może przyczyniać się do postrzegania migrantów jako obcych agentów) czy wykluczający kontekst przyjęcia – mogą utrudniać przekazywanie przekazów politycznych. Jak twierdzą Chaudhary i Moss: „Brak infrastruktury i zaufania do instytucji może ograniczyć zdolność krajów pochodzenia do przyjmowania przekazów ekonomicznych i społecznych z zagranicy. Przekazy zależą od niezawodnego funkcjonowania usług transferu finansowego, portów, lotnisk, banków itd., których brakuje w wielu najuboższych miejscach na świecie” (2019: 12). Kraje Europy Środkowo-Wschodniej, które mają dobrą infrastrukturę, niewiele przeszkód na granicach w związku z integracją z UE, dobre relacje praktycznie ze wszystkimi krajami docelowymi migrantów oraz demokratyczne władze, które nie cenzurują i nie utrudniają komunikacji transgranicznej, wydają się dobrze przygotowane do przyjmowania społecznych – w tym politycznych – przekazów. Ta otwartość na przekazy, różnie nazywana: „strukturą możliwości politycznych”, „otwartością kraju pochodzenia” (Nevinskaitė 2016) lub szerzej „kulturą polityczną”, nie jest jednak pozbawiona ograniczeń. Nevinskaitė (2016) i Garapich (2016a) opisują, w jaki sposób społeczeństwa kraju pochodzenia mogą być sceptycznie nastawione do „innowacji” przynoszonych przez ich współobywateli z zagranicy lub nawet całkowicie je odrzucać ze względu na to, że są one „obce” dla lokalnych sposobów działania.

Kwestia otwartości społeczeństwa w Polsce na to, co migranci lub powracający migranci mają do zaoferowania, jest chyba najtrudniejsza do zmierzenia (White 2016). Wielu respondentów, zapytanych wprost, czy uważają, że mają wpływ na swoje otoczenie, skarżyło się na to, jak trudno jest przekonać ludzi – na przykład w lokalnej administracji i rządzie – i załatwić pewne sprawy. Lider organizacji pozarządowej z Kielc ujął to lapidarnie:

[Dziennikarz polityczny Rafał] Ziemkiewicz napisał kiedyś, że to, co na Zachodzie przychodzi łatwo, jak pływanie w basenie z wodą, w Polsce przypomina pływanie w kisielu – ciągle trzeba się przepychać, tłumaczyć itp. Jeśli Polska jest jak pływanie w kisielu, to Kielce są jak pływanie w szybko zastygającym betonie.

Jeśli jednak doniesienia w prasie są jakkolwiek miarą tego, że ktoś ma wpływ i jest słuchany, to niektórych rozmówców należy ocenić jako bardzo skutecznych: pojawiali się w licznych publikacjach lokalnych i ogólnopolskich,

a także w wywiadach i artykułach poświęconych wyłącznie ich działalności. Lokalny dziennik „Echo Dnia” wybrał Arkadiusza Stawickiego Osobą Roku 2016 w kategorii „społeczeństwo” (Echo Dnia 2017). *Taki powrót z migracji ma sens* to tytuł artykułu o Marcinie Piotrowskim w ogólnopolskim portalu informacyjnym (Na Temat 2018).

Wnioski

Rozdział ten pokazuje, że mimo pewnych skarg osób powracających na trudności i brak akceptacji, przekazy polityczne z Irlandii i migrantów powrotnych z Irlandii do Polski są realizowane. Obserwowane transfery dotyczyły w szczególności kwestii otwartości na mniejszości narodowe i seksualne, bliskości przedstawicieli władz publicznych wobec obywateli oraz współpracy różnych podmiotów rządowych i pozarządowych na rzecz rozwoju lokalnego. Były to obszary, które Polacy przebywający w Irlandii chętnie obserwowali i których pewne aspekty uznali za warte naśladowania w Polsce. Robili to głównie poprzez działania na poziomie lokalnym, angażując się w lokalną politykę lub przekazując polityczne przesłanie poprzez działalność kulturalną i zakładane organizacje pozarządowe. Sumy takich lokalnych przekazów mogą mieć wpływ na cały kraj. Biorąc pod uwagę oddźwięk przekazów kilku respondentów w lokalnych, a nawet krajowych mediach, można założyć, że promowane przez nich zwyczaje i rozwiązania rzeczywiście ulegają instytucjonalizacji w przynajmniej części polskiego społeczeństwa.

Polsko-irlandzka przestrzeń transnarodowa może być postrzegana jako szczególnie sprzyjająca przekazom politycznym. Polacy zostali dobrze przyjęci przez irlandzką administrację, lokalnych polityków, organizacje etc., co stworzyło im możliwość doświadczenia funkcjonowania irlandzkiego społeczeństwa i lokalnej polityki. Fakt, że Polacy i Irlandczycy, mimo pewnych wspólnych cech, mają odmienne poglądy na niektóre wartości, szczególnie te związane z zaufaniem społecznym i z traktowaniem mniejszości, sprawił, że migranci mieli wiele do przemyślenia i przekazania.

Polska jest na tyle demokratyczna i rozwinięta, że nie doświadcza niektórych trudności technicznych i politycznych, jakie pojawiają się przy próbach transmisji do krajów biednych i autorytarnych. Jest wciąż słabo rozwinięta obywatelsko, ale następuje dynamiczny rozwój społeczeństwa obywatelskiego i oddolnego aktywizmu, co oferuje przestrzeń do działania dla tych, którzy chcą się zaangażować (White et al. 2018). W ostatnich latach polska demokracja znalazła się pod presją ze względu na działania

rzędu Prawa i Sprawiedliwości dotyczące takich kwestii jak rządy prawa, funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, prawa kobiet i prawa mniejszości. To mobilizuje niektórych obywateli, także tych, którzy doświadczyli innych standardów w Irlandii, do większego politycznego zaangażowania.

Wszystkie powyższe czynniki sprawiają, że przestrzeń transnarodowa pomiędzy Irlandią a Polską jest bardzo przyjazna dla przekazów politycznych. Jest jednak prawdopodobne, że przestrzeń ta uosabia szersze i intensywnie zjawiska przekazów z Europy Zachodniej do Środkowej i Wschodniej po rozszerzeniach UE w 2004 i 2007 roku, zwłaszcza pomiędzy krajami połączonymi przez duże fale migracji. Wyniki badania dowodzą, że przekazy polityczne (i szerzej – społeczne) występują nie tylko między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się, ale także między krajami demokratycznymi, które są stosunkowo podobne pod względem poziomu PKB, środowiska gospodarczego i prawnego.

Kiedy lider opozycji Donald Tusk mówił o budowaniu w Polsce „drugiej Irlandii”, miał na myśli przede wszystkim regulacje potrzebne, by stworzyć boom gospodarczy i zatrudnieniowy na wzór celtyckiego tygrysa. Jak wykazano, niektórzy migranci lub migranci powrotni rozumieli i stosowali tę ideę w znacznie szerszym znaczeniu.

Postscriptum

W chwili gdy oddajemy do druku tę książkę, od prawie roku trwa rosyjska agresja na Ukrainę. Wśród wielu osób pomagających uchodźcom lub Ukraińcom pozostającym w kraju są byli i obecni polscy migranci do Irlandii. Skala działalności niektórych osób jest imponująca. Marcin Piotrowski, który mieszka blisko ukraińskiej granicy, nie tylko gościł u siebie uchodźców, ale także uruchomił olbrzymią kampanię zbierania darów i funduszy na całym świecie, od Irlandii i innych krajów europejskich po USA i Kanadę. Dary, które on i współpracujące z nim osoby osobiście zawożą do „ambasad pomocy” założonych przez nich w Ukrainie, to nie tylko podstawowe towary żywnościowe czy leki, ale także np. karetki dla pogotowia². Fundacja EduSEN³, założona po powrocie do Polski przez

² Informacje o bieżącej działalności Fundacji Folkowisko na podstawie profili na Facebooku: <https://www.facebook.com/festiwalfolkowisko>, <https://www.facebook.com/TheFolkowiskoFoundation>.

³ <https://edukacjasen.pl/fundacja-edusen/>.

nauczycielki i działacze szkoły polonijnej w Irlandii, po wybuchu wojny uruchomiła bezpłatną szkołę online dla ukraińskich dzieci, z której korzysta już ponad 1,8 tysiąca uczniów, a także kursy języka polskiego i angielskiego. Obserwując tę działalność, trudno nie odnieść wrażenia, że wśród Polaków, którzy mają za sobą doświadczenie migracji do Irlandii, są osoby szczególnie aktywne, swoją działalnością wpływające na Polskę, a obecnie także na Ukrainę.

Bibliografia

- Ahmadov A.K., Sasse G. (2016). Empowering to Engage with the Homeland: Do Migration Experience and Environment Foster Political Remittances? *Comparative Migration Studies* 4(12). <https://doi.org/10.1186/s40878-016-0041-z>.
- Anghel R.G., Fauser M., Boccagni P. (2019). *Transnational Return and Social Change: Hierarchies, Identities and Ideas*. Key Issues in Modern Sociology Series. London: Anathem Press.
- Bivand Erdal M., Szulecki K., Bertelli D., Coşciug A., Kussy A., Mikiewicz G., Tulse C. (2022). On the Formation of Content for 'Political Remittances': An Analysis of Polish and Romanian Migrants' Comparative Evaluations of 'Here' and 'There'. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 48(19), 4485–4502. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2022.2077707>.
- Bobova N. (2016). The Complexity of Return: Socio-Cultural Remittances of Highly Skilled Belarusians. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 119–134. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.07>.
- Boccagni P., Lafleur J.-M., Levitt P. (2016) Transnational Politics as Cultural Circulation: Towards a Conceptual Understanding of Migrant Political Participation on the Move. *Mobilities* 11(3), 444–463. <https://doi.org/10.1080/17450101.2014.1000023>.
- Calkin S., Kaminska M.E. (2020). Persistence and Change in Morality Policy: The Role of the Catholic Church in the Politics of Abortion in Ireland and Poland. *Feminist Review* 124(1), 86–102. <https://doi.org/10.1177/0141778919894451>.
- Cekiera R., Kijonka J., Żak M. (2022). *Emigracja jako doświadczenie. Studium na przykładzie migrantów powrotnych do województwa śląskiego*. Katowice: Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego.
- Central Statistics Office (2017). *Census of Population 2016 Statistical Product – Profile 7 – Migration and Diversity, E7053*. https://statbank.cso.ie/px/pxeirestat/Database/eirestat/Profile%20-%20Migration%20and%20Diversity/Profile%20-%20Migration%20and%20Diversity_statbank.asp?SP=Profile%20-%20Migration%20and%20Diversity=0 (dostęp: 03.03.2022)
- Chaudhary A.R., Moss D.M. (2019). Suppressing Transnationalism: Bringing Constraints into the Study of Transnational Political Action. *Comparative Migration Studies* 7(1), 9. <https://doi.org/10.1186/s40878-019-0112-z>.
- Ciornei I., Østergaard-Nielsen E. (2020). Transnational Turnout. Determinants of Emigrant Voting in Home Country Elections. *Political Geography* 78(102145). <https://doi.org/10.1016/j.polgeo.2020.102145>.

- Debata (2007). <https://www.youtube.com/watch?v=eG2flkyqKNw> (dostęp: 02.02.2021).
- Dziewuchy Irlandia (n.d.). Dziewuchy Irlandia | Facebook. <https://www.facebook.com/DziewuchyIrlandia/> (dostęp: 03.03.2022).
- Eade J., Drinkwater S., Garapich M.P. (2007). *Class and Ethnicity: Polish Migrant Workers in London*. Research report. CRONEM. University of Surrey, London.
- Echo Dnia (2017). Człowiek Roku 2016. Społeczeństwo. Arkadiusz Stawicki: – Serce skradła mi żona, duszę – Kielce. *Echo Dnia Świętokrzyskie* 1.05.2017. <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/czlowiek-roku-2016-spoleczenstwo-arkadiusz-stawicki-serce-skradla-mi-zona-dusze-kielce/ar/c3-12036360> (dostęp: 03.06.2022).
- Engbersen G., Snel E., De Boom J. (2010). ‘A Van Full of Poles’: Liquid Migration from Central and Eastern Europe, w: R. Black, G. Engbersen, M. Okólski, C. Pantiru (red.). *A Continent Moving West? EU Enlargement and Labour Migration from Central and Eastern Europe*, 115–140. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Erdmans M. (2008). Political-Economic Transnational Behavior: A Case Study of the Polish American Economic Forum. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 4(170), 9–30. <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.18.043.9445>.
- Europejski Sondaż Społeczny (2018). European Social Survey 9. <https://ess-search.nsd.no/> (dostęp: 01.01.2021).
- Fanning B. (2018). *Migration and the Making of Ireland*. Dublin: University College Dublin Press.
- Fanning B., O’Boyle N. (2010). Immigrants in Irish Politics: African and East European Candidates in the 2009 Local Government Elections. *Irish Political Studies* 25(3), 417–435.
- Fiałkowska K. (2020). ‘By Education I’m Catholic’. The Gender, Religion and Nationality Nexus in the Migration Experience of Polish Men to the UK. *Central and Eastern European Migration Review* 9(2), 89–107. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2019.12>.
- Fomina J. (2021a). *Political Dissent and Democratic Remittances. The Activities of Russian Migrants in Europe*. Abingdon: Routledge.
- Fomina J. (2021b). Voice, Exit and Voice Again: Democratic Remittances by Recent Russian Emigrants to the EU. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 47(11), 2439–2458. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2019.1690437>.
- Fox J.E., Mogilnicka M. (2017). Pathological Integration, or, How East Europeans Use Racism to Become British. *The British Journal of Sociology* 70(1), 5–23.
- Gallagher K., Trzebiatowska M. (2017). Becoming a ‘Real’ Catholic: Polish Migrants and Lived Religiosity in the UK and Ireland. *Journal of Contemporary Religion* 32(3), 431–45. <https://doi.org/10.1080/13537903.2017.1362883>.
- Garapich M.P. (2016a). Breaking Borders, Changing Structures – Transnationalism of Migrants from Poland as Anti-state Resistance. *Social Identities* 22(1), 95–111. <https://doi.org/10.1080/13504630.2015.1110360>.
- Garapich M.P. (2016b). ‘I Don’t Want This Town to Change’: Resistance, Bifocality and the Infra-Politics of Social Remittances. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 155–166. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.17>.
- Grabowska I. (2005). Changes in the International Mobility of Labour: Job Migration of Polish Nationals to Ireland. *Irish Journal of Sociology* 14(1), 27–44. <https://doi.org/10.1177/079160350501400103>.

- Grabowska I., Engbersen G. (2015). Social Remittances and the Impact of Temporary Migration on an EU Sending Country: The Case of Poland. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 99–117. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.05>.
- Grabowska I., Garapich M.P. (2016). Social Remittances and Intra-EU Mobility: Non-financial Transfers between U.K. and Poland. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 42(13), 2146–2162. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2016.1170592>.
- Grabowska I., Garapich M.P., Jaźwińska E., Radziwinowiczówna A. (2017). *Migrants as Agents of Change. Social Remittances in an Enlarged European Union*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Grabowska I., Jastrzebowska A. (2022). *Migration and the Transfer of Informal Human Capital. Insights from Central Europe and Mexico*. Abingdon–New York: Routledge.
- Guarnizo L.E., Chaudhary A.R., Sørensen N.N. (2019). Migrants' Transnational Political Engagement in Spain and Italy. *Migration Studies* 7(3), 281–322. <https://doi.org/10.1093/migration/mnx061>.
- Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Isaakyan I., Triandafyllidou A. (2017). “Sending so much more than money”: Exploring Social Remittances and Transnational Mobility. *Ethnic and Racial Studies* 40(15), 2787–2805. <https://doi.org/10.1080/01419870.2016.1259491>.
- Jaźwińska E., Grabowska I. (2017). Efekty społecznych przekazów migracyjnych (*social remittances*) w polskich społecznościach lokalnych. *Studia Socjologiczne* 1(224), 139–165.
- Krawatzek F., Müller-Funk L. (2020). Two Centuries of Flows between ‘Here’ and ‘There’: Political Remittances and Their Transformative Potential. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 46(6), 1003–1024. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2018.1554282>.
- Krings T., Moriarty E., Wickham J., Bobek A., Salamońska J. (2013). *New Mobilities in Europe: Polish Migration to Ireland post-2004*. Manchester: Manchester University Press.
- Kubal A. (2015). Legal Consciousness as a Form of Social Remittance? Studying Return Migrants' Everyday Practices of Legality in Ukraine. *Migration Studies* 3(1), 68–88. <https://doi.org/10.1093/migration/mnu032>.
- Lesińska M. (2014). *Partycypacja Polaków głoszących za granicą w wyborach krajowych: analiza wyników wyborów parlamentarnych i prezydenckich w Polsce w latach 1990–2011*. *CMR Working Papers* 79 (137). <https://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/partycypacja-polakow-glosujacych-za-granica-w-wyborach-krajowych-analiza-wynikow-wyborow-parlamentarnych-i-prezydenckich-w-polsce-w-latach-1990-2011/>.
- Lesińska M. (2017). Analiza udziału Polaków w Irlandii w wyborach polskich w latach 1990–2015. *CMR Working Papers* 105(163). <http://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/cmr-working-papers-nr-105163-w-przygotowaniu/>.
- Levitt P., Jaworsky N. (2007). Transnational Migration Studies: Past Developments and Future Trends. *Annual Review of Sociology* 33(1), 129–156. <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.33.040406.131816>.
- Levitt P., Lamba-Nieves D. (2011). Social Remittances Revisited. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 37(1), 1–22. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2011.521361>.
- McGinnity F., Gijsberts M. (2018). The Experience of Discrimination among Newly Arrived Poles in Ireland and the Netherlands. *Ethnic and Racial Studies* 41(5), 913–937. <https://doi.org/10.1080/01419870.2017.1332376>.

- Morawska E. (2013). The Impact of Past and Present Immigrants' Transnational Engagements on their Home-country Localities: Exploring an Underinvestigated Aspect of Transnationalism-Migration Relationship. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 39(1), 7–31.
- Na Temat (2018). *Taki powrót z emigracji to ma sens. Zamiast burmistrzowania w Irlandii wybrał chutor. „To świat przyjeżdża do mnie”*. naTemat.pl. <http://natemat.pl/227647,taki-powrot-z-emigracji-to-ma-sens-zamiast-burmistrzowania-w-irlandii-wybrał-chutor-to-swiat-przyjeżdża-do-mnie> (dostęp: 11.12.2022).
- Nevinskaitė L. (2016). Social Remittances from the Professional Diaspora: The Issue of Home-Country Receptivity. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 135–153. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.08>.
- Nowicka M. (2017). “I don’t mean to sound racist but...” Transforming Racism in Transnational Europe. *Ethnic and Racial Studies* 41(5), 824–841. <https://doi.org/10.1080/01419870.2017.1302093>.
- Nowicka M., Šerbedžija V. (red.) (2017). *Migration and Social Remittances in a Global Europe*. London: Palgrave Macmillan.
- Østergaard-Nielsen E.Ø. (2013). Transnational Migration, w: Marco Martiniello (red.). *An Introduction to International Migration Studies*, 107–130. Amsterdam: Amsterdam University Press. <https://doi.org/10.1515/9789048517350-005>.
- Pérez-Armendáriz C., Crow D. (2010). Do Migrants Remit Democracy? International Migration, Political Beliefs, and Behavior in Mexico. *International Migration* 43(1), 119–148.
- Piper N. (2009). Temporary Migration and Political Remittances: The Role of Organisational Networks in the Transnationalisation of Human Rights. *European Journal of East Asian Studies* 8(2), 215–243. <https://doi.org/10.1163/156805809X12553326569678>.
- Piper N., Rother S. (2020). Political Remittances and the Diffusion of a Rights-based Approach to Migration Governance: The Case of the Migrant Forum in Asia (MFA). *Journal of Ethnic and Migration Studies* 46(6), 1057–1071. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2018.1554291>.
- Pszczołkowska D. (2023). Are They Building a “Second Ireland” in Poland? Political Remitting by Polish Migrants and Return Migrants from Ireland. *East European Politics and Societies*. <https://doi.org/10.1177/08883254221144712>.
- Pszczołkowska D., Lesińska M. (2022). One Step Forward, Two Steps Back in Political Integration: Why are Polish Candidates Not Making Progress in Irish Local Elections. *Irish Political Studies* 37(1), 125–146, <https://doi.org/10.1080/07907184.2021.1929186>.
- Rother S. (2009). Changed in Migration? Philippine Return Migrants and (Un)-democratic Remittances. *European Journal of East Asia Studies* 8(2), 245–274.
- Szlovak P. (2017). Exploring the Reasons for Migrant Under-representation in Irish Electoral Politics: The Role of Irish Political Parties. *Ethnic and Racial Studies* 40(5), 851–870. <https://doi.org/10.1080/01419870.2016.1259489>.
- Szulecki K., Bertelli D., Erdal M.B., Coşciug A., Kussy A., Mikiewicz G., Tulbure C. (2021). To Vote or Not to Vote? Migrant Electoral (Dis)engagement in an Enlarged Europe. *Migration Studies* 9(3), 989–1010, <https://doi.org/10.1093/migration/mnab025>.

- Tabar P. (2014). 'Political Remittances': The Case of Lebanese Expatriates Voting in National Elections. *Journal of Intercultural Studies* 35(4), 442–460. <https://doi.org/10.1080/07256868.2014.913015>.
- White A. (2016). Social Remittances and Migration (Sub-)Cultures in Contemporary Poland. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 63–80. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.04>.
- White A., Grabowska I., Kaczmarczyk P., Slany K. (2018). *The Impact of Migration on Poland: EU Mobility and Social Change*. London: UCL Press.
- Wpolityce. (2020). W tygodniku „Sieci”: Mocny wywiad z Jarosławem Kaczyńskim. <https://wpolityce.pl/polityka/517405-w-tygodniku-sieci-mocny-wywiad-z-jaroslawem-kaczynskim> (dostęp: 11.12.2022).
- Wysokie Obcasy (2019). Radny, który broni LGBT na Podkarpaciu: W gminie podeszła urzędniczka i podziękowała mi w imieniu córki. [wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,25022575,radny-ktory-broni-lgbt-na-podkarpaciu-w-gminie-podeszla.html](https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,25022575,radny-ktory-broni-lgbt-na-podkarpaciu-w-gminie-podeszla.html) (dostęp: 01.01.2021).

Rozdział 8

Przyszłość Polaków w Irlandii

Dominika Pszczółkowska, Magdalena Lesińska, Weronika Kloc-Nowak

W trakcie kilkuletnich badań, rozmów z wieloma osobami na temat społeczności polskiej w Irlandii, w wywiadach, jak i naszych wspólnych dyskusjach regularnie pojawiał się temat możliwych scenariuszy na przyszłość. Czy napływ z Polski będzie trwał? Czy można się spodziewać powrotów z Irlandii? Jak będzie zmieniać się społeczność polska w tym kraju? Czy migranci poakcesyjni powtórzą ścieżki integracyjne wcześniejszych pokoleń emigrantów, na przykład Polaków w USA? Jakie czynniki będą sprzyjać ich głębszej integracji, a jakie decyzjom o ewentualnym powrocie? Jak będzie zmieniał się transnarodowy charakter partycypacji Polaków w Irlandii? Czy i kiedy można się spodziewać polskich reprezentantów w irlandzkich ciałach przedstawicielskich?

Biorąc pod uwagę, że historia społeczności polskiej w Irlandii nie jest długa (przyjmujemy za jej symboliczny początek rok 2004 – akcesję Polski do UE i zauważalny wzrost napływu polskich obywateli na Zieloną Wyspę), wiele scenariuszy dotyczących przyszłości jest prawdopodobnych. Jednak opierając się na teoriach rozwiniętych w studiach nad migracjami i diasporami, możemy pokusić się o pewne przewidywania.

Uważamy, że najbardziej przewidywalnym scenariuszem dla Polaków w Irlandii jest postępująca w czasie coraz głębsza integracja ze społeczeństwem irlandzkim. Świadczą o tym dane dotyczące polskich rodzin z urodzonymi w Irlandii dziećmi, inwestowanie w nieruchomości i wzrost liczby wnioskujących o irlandzkie obywatelstwo, pokazane w rozdziale 1. Im dłuższy pobyt w Irlandii, tym więcej pojawia się kotwic trzymających migrantów w tym kraju i tym więcej inwestują oni w lepszą jakość życia w miejscu zamieszkania (Grzymala-Kazłowska 2018). Pojawiają się procesy obserwowane i dobrze opisane w literaturze, które wzmacniają integrację w wielu wymiarach, m.in. przestrzenne rozproszenie się, pogłębienie

kontaktów ze społecznością przyjmującą, wyjście z własnego otoczenia etnicznego do szerokiego społeczeństwa. Procesy te są wspomagane przez odpowiednio prowadzoną politykę integracyjną Irlandii (która została opisana w rozdziale 2).

Począwszy od lat 90. XX wieku, Irlandia w dość krótkim czasie przeszła ewolucję – z tradycyjnego państwa emigracyjnego, zmieniając się w kraj, w którym co piąta osoba urodziła się poza jej terytorium, a Polacy są najliczniejszą grupą napływową. Przyjęta przez władze irlandzkie strategia integracyjna szczególnie nacisk kładzie na działania antydyskryminacyjne, jest oparta na założeniu równego traktowania, migrant ma prawo zachować własną tożsamość etniczną i kulturową, a zadaniem administracji jest zapewnienie wszystkim (i obywatelom, i migrantom) równego dostępu do usług publicznych (*mainstreaming*). Podstawowym założeniem działań integracyjnych podejmowanych przez władze irlandzkie jest realizowanie ich na najniższym możliwym poziomie, czyli przez samorządy oraz organizacje pozarządowe. Cechą, która wyróżnia ten kraj i jednocześnie bardzo różni go od rzeczywistości w Polsce, jest brak antyimigracyjnych haseł w trakcie debat politycznych i kampanii wyborczych, co jest wynikiem ponadpartyjnego konsensusu, by dla dobra spójności wielokulturowego społeczeństwa nie upolityczniać kwestii imigracji. Wymienione cechy systemu politycznego Irlandii niewątpliwie sprzyjają integracji migrantów w tym kraju.

Krótką historią pobytu Polaków w Irlandii obejmuje decydujący okres ich biografii: czas zakładania rodziny, zaspokajania jej potrzeb, narodzin i wychowywania dzieci. Gdy migranci masowo przybywali do tego kraju po akcesji Polski do UE, byli to w większości ludzie młodzi, dwudziestokilkuletni. Początkowo tymczasowy charakter ich pobytu, łączący się z tak charakterystycznymi dla migracji zarobkowych do sektora budownictwa maskulinizacją i zamieszkiwaniem w grupach nierodzinnych, szybko uległ zmianie. Najpierw wyrównały się wśród Polaków proporcje płci, następnie, w drugiej dekadzie XXI wieku, wzrósł udział różnorodnych grup wiekowych: osób w wieku 30–44 lata oraz dzieci (1–14 lat). Zmiany te świadczą o łączeniu rodzin w kraju pobytu, możliwemu dzięki zapewnieniu środków na utrzymanie i zamieszkanie całej rodziny, zamiast wysyłania im oszczędności do Polski. Według irlandzkiego spisu powszechnego z 2022 roku wielkość populacji z wyłącznie polskim obywatelstwem zmalała w porównaniu do 2016 roku, natomiast przyrost liczby osób z polskimi korzeniami był widoczny w ponad 17-tysięcznej kategorii osób (w dużej części dzieci) z podwójnym obywatelstwem polskim i irlandzkim (CSO 2023). Perspektywa uzyskania przez dziecko (choć nie z samego faktu jego urodzenia, lecz

także po spełnieniu wymogu trwałych więzi z Irlandią rodziców) obywatelstwa jest czynnikiem skłaniającym rodziców do wydłużenia pobytu w kraju imigracji. Jeśli dodać do tego kolejne potomstwo rodzące się za granicą oraz rozpoczynanie edukacji przez starsze dzieci, uzyskujemy mechanizm powiązanych biografii utrwalający pobyt rodziny nawet po ustaniu pierwotnych przyczyn i zaspokojeniu celów migracji przez migrantów-rodziców (Kloc-Nowak 2023).

Decyzja o ewentualnym powrocie jest szczególnie trudna dla osób posiadających dzieci, które zostały już raz wyrwane z polskiego środowiska – lub, jako urodzone za granicą, w ogóle go nie znają. Należy pamiętać, że tylko nieduża część polskich dzieci w Irlandii uczęszcza do polonijnych szkół, gdzie uczą się przedmiotów szkolnych w języku polskim na poziomie ułatwiającym przeniesienie się do szkoły w Polsce. Niemniej warto zauważyć dwa czynniki sprzyjające scenariuszowi powrotu Polaków z Irlandii. Po stronie wypychającej, jak wskazywali niektórzy z naszych rozmówców w projekcie, są niedobór i rosnące ceny wynajmu mieszkań w Irlandii. Polskie rodziny, które wraz z pojawieniem się dzieci zaczęły potrzebować większych domów, przestało być na to stać. Co więcej, wynajem zaczął niekiedy zjadać ich oszczędności przeznaczone na inwestycje w Polsce, przez co stanęli oni przed koniecznością wyboru docelowego miejsca zamieszkania. Po stronie przyciągającej do Polski należy wskazać starzejących się rodziców migrantów, którzy często będą wymagać osobistej pomocy w codziennym funkcjonowaniu. W polskiej kulturze opieki nadal dominuje norma zapewniania opieki osobistej przez rodzinę, zwłaszcza córki, która dla wielu osób może być decydującym argumentem za powrotem do Polski (Rosińska et al. 2018). Migranci, których rodzice zaczynają wymagać opieki, sami są zwykle na etapie ustabilizowania sytuacji zawodowej i rodzinnej, wiedzy o funkcjonowaniu społeczeństwa przyjmującego, mają sieci społeczne w miejscu zamieszkania, a więc zgromadzili zasoby, które mogłyby im pozwolić na większą partycypację społeczną. Tym większe znaczenie dla pozycji Polaków w Irlandii, relatywnie do innych grup migrantów, ma osłabianie społeczności migranckiej przez powroty jej doświadczonych członków.

Do czasu, gdy dojrzały migranci staną przed decyzją o powrocie do Polski, ich wychowane lub nawet urodzone w Irlandii dzieci zdążą wykształcić więzi z krajem zamieszkania wynikające z miejscowej edukacji, więzi koleżeńskich i poczucia lokalnej tożsamości. Dzieci socjalizowane w Irlandii od najmłodszych lat będą w dorosłości dysponować atutami trudno osiągalnymi dla pokolenia ich rodziców: znajomością irlandzkiej kultury

i języka angielskiego jako ojczystego, dyplomami lokalnych szkół i uczelni, sieciami społecznymi. To wszystko pozwoli im wtopić się w irlandzkie społeczeństwo, będące dla nich głównym punktem odniesienia. To, czy dzieci polskich migrantów wyrosną na zasymilowanych obywateli irlandzkich, czy na osoby o hybrydowej tożsamości, świadome swoich polskich korzeni i gotowe zaangażować się także na rzecz Polaków, zależy od podtrzymywania ich relacji z krajem pochodzenia i polską kulturą w rodzinie, w lokalnych instytucjach społecznych i edukacyjnych, wspieranych przez polskie władze. Wpływ polityki wobec młodej polskiej diaspory jest o tyle istotny, że może ona utrzymywać model tradycyjnej polskości na wychodźstwie, zaangażowanej politycznie w ojczyźnie, ale może też inwestować we wspieranie młodzieży polskiego pochodzenia jako dwujęzycznej, przygotowanej do współpracy transnarodowej oraz do zabiegania o interesy Polski i Polaków w kraju zamieszkania.

Jednym ze wskaźników integracji jest zainteresowanie polityką i udział w wyborach w państwie zamieszkania. Przeprowadzone przez nas badania wykazały jasno, że dla wyraźnej większości polskich migrantów nadal interesujące są przede wszystkim wydarzenia polityczne w Polsce, a nie w Irlandii. Podobnie – jeśli w ogóle brali udział w wyborach, to były to wybory w Polsce, co zostało przedstawione w rozdziale 5. Należy podkreślić, że nie są to zaskakujące wyniki w przypadku migrantów, którzy są na wczesnym etapie procesu osiedlenia się w nowym kraju. Podejmują oni przede wszystkim wysiłki na rzecz integracji w wymiarze ekonomicznym (na rynku pracy) oraz społeczno-kulturowym, podczas gdy inwestowanie w nową dziedzinę wiedzy, jaką jest system polityczny i wyborczy oraz bieżąca sytuacja polityczna w państwie zamieszkania, nie jest traktowane na tym etapie jako priorytet. Porażki wyborcze polskich kandydatów i kandydatek w wyborach lokalnych (zob. rozdział 6) wynikały przede wszystkim ze specyfiki systemu wyborczego i partyjnego w Irlandii oraz stylu prowadzenia kampanii wyborczych, które różnią się od polskiej rzeczywistości wyborczej, ale także z braku wiedzy i chęci zaangażowania się polskich wyborców. Tym bardziej osobom, które zdecydowały się na kandydowanie w wyborach lokalnych w Irlandii, czasami już po krótkim okresie pobytu w niej, należą się wyrazy uznania.

Badania wskazują, że integracja w wymiarze politycznym przychodzi z czasem, kiedy punkt ciężkości życia w przestrzeni transnarodowej przesuwają się z państwa pochodzenia w kierunku państwa osiedlenia. I nawet jeśli nie zdarzy się to w pełni w pierwszym pokoleniu migrantów (tych, którzy wyjechali do nowego kraju jako dorośli) to w przypadku młodszych pokoleń – dzieci, które przyjechały do Irlandii (tzw. pokolenia 1,5) oraz tych

już urodzonych w tym kraju, zdarzyć się powinno na pewno. Przedstawiciele i przedstawicielki tych pokoleń będą mieli większe szanse (i, miejmy nadzieję, także aspiracje) na kariery polityczne i zdobycie mandatów w ciałach przedstawicielskich na poziomie lokalnym oraz krajowym i będą reprezentować w nich interesy polskiej społeczności.

Tematyka powrotów migrantów poakcesyjnych jest w danych urzędowych i w literaturze naukowej o wiele mniej dokładnie zbadana niż sama emigracja. W szczególności niewiele jest danych i publikacji dotyczących powrotów z poszczególnych krajów, w tym Irlandii. Na podstawie Spisu Powszechnego z 2011 roku wiemy, że w ciągu poprzedzających go dziesięciu lat (od poprzedniego spisu w 2002) do Polski wróciło z Irlandii 25 tysięcy osób (GUS 2013). Gdy oddawałyśmy tę książkę do druku, analogiczna informacja na podstawie spisu z 2021 roku nie była jeszcze dostępna. Wiadomo już natomiast, że liczba osób urodzonych w Irlandii, a mieszkających w Polsce, w czasie między dwoma spisami wzrosła z 8,4 tysiąca do 23,4 tysiąca osób (GUS 2022). Można na tej podstawie oszacować, że liczba mieszkańców Polski mających za sobą doświadczenie życia w Irlandii (zarówno migrantów, jak i ich urodzonych na wyspie dzieci) w ciągu ostatniej dekady potroiła się i wynosi co najmniej kilkadziesiąt tysięcy osób. To na tyle znacząca grupa, że jej wpływ na życie społeczne i polityczne Polski może nie być bez znaczenia.

Dotychczas ten wpływ był badany w ograniczonym zakresie. Kilka ważnych projektów badawczych dotyczących migracji powrotnych przeprowadzono w pierwszej dekadzie członkostwa Polski w UE. Obejmowały one migrantów powrotnych z kilku lub co najmniej dwóch krajów, a nie wyłącznie Irlandii. Na ich podstawie wiemy, że częściej decydowały się na powrót osoby z podstawowym i średnim wykształceniem (Anacka 2010). Czynnikiem zniechęcającym do powrotu było posiadanie dzieci w wieku szkolnym. Dotyczyło to zarówno osób, których dzieci były z nimi, jak i tych, które wyjeżdżając do pracy, pozostawiły dzieci w Polsce (White 2010; Ryan, Sales 2013; Trevena 2013, 2014). Wszystko wskazuje na to, że w pierwszej dekadzie po akcesji wśród Polaków najczęstsze były powroty z powodów konserwatywnych (Cerase 1974) – tęsknoty za rodziną, za krajem. W badaniu Frelak i Rogulskiej (2008) 36% pytanym stwierdziło, że wracają z powodu tęsknoty za domem, a kolejne 29% – z powodu rodziny i przyjaciół pozostawionych w Polsce. Inne powody, wymieniane już tylko przez kilka procent respondentów, dotyczyły zakończenia planowanego z góry okresu pobytu na emigracji, trudności z zarobieniem wystarczających kwot czy wysokich kosztów życia. W pierwszych latach po wejściu Polski do UE

osoby powracające często miały kłopoty z odnalezieniem się na polskim rynku pracy i pozostawały bezrobotne lub nieaktywne (Iglicka 2009).

Po części mogło to mieć związek z faktem, że znaczna część powracających nie postrzegała swojej decyzji jako definitywnej (Frelak, Rogulska 2008; Iglicka 2009; CDS 2010a, 2010b). W badaniu Iglickiej (2010) obejmującym migrantów powrotnych ze Zjednoczonego Królestwa i Republiki Irlandii 23% respondentów stwierdziło, że nie wróciło na stałe, a 30% nie miało wyrobionej opinii w tej sprawie. Jak pisze autorka, „przeważającą strategią migrantów powrotnych biorących udział w badaniu był tymczasowy (okazjonalny) powrót do Polski, z myślą o kolejnym wyjeździe za granicę” (2010: 122). White (2014), która badała migracje między Polską a Zjednoczonym Królestwem, ukuła wręcz termin „podwójne migracje powrotne” na określenie osób, które wracają do Polski, ale zorientowawszy się, że nie są w stanie ułożyć sobie odpowiednio życia w kraju pochodzenia, decydują się na kolejny powrót – do Zjednoczonego Królestwa, tym razem z zamiarem stałego osiedlenia.

Fakt, że powracający migranci nie mieli definitywnych planów pozostania w Polsce i nie zawsze odnosili sukcesy na polskim rynku pracy, nie oznaczał, że nie wpływali oni w żaden sposób na Polskę. Wręcz przeciwnie, badania dotyczące w szczególności powracających z Wielkiej Brytanii (Grabowska, Engbersen 2015; Grabowska, Garapich 2016; Grabowska et al. 2017; Jaźwińska, Grabowska 2017; White et al. 2018; White, Grabowska 2019; Grabowska, Jastrzebowska 2022) wykazały istnienie tzw. przekazów społecznych – zwyczajów, wartości, poglądów, które migranci przywożą z zagranicy i przekazują swoim społecznościom w Polsce. Dotyczyły one np. takich kwestii jak moda, emancypacja kobiet, stosunki i podział obowiązków w rodzinie. Tego typu przekazy społeczne często trafiają jednak do ograniczonych grup – rodziny, przyjaciół (Levitt, Jaworsky 2007), szczególnie gdy są realizowane przez osoby z niskim wykształceniem i niską pozycją w swojej społeczności.

O szerszym wpływie powracających migrantów na polskie społeczeństwo pisano niewiele, a niektórzy (Iglicka 2010) byli przekonani, że wpływ tej grupy na zmiany społeczne w Polsce jest nieznaczący, ponieważ nie zdążyli oni zakumulować kapitału społecznego w kraju migracji, m.in. ze względu na to, że wielu nie znało języka i pracowało poniżej swoich kwalifikacji. W przypadku wielu osób nadal pozostaje to prawdą, ale coraz więcej jest też takich, które zebrały za granicą wartościowe doświadczenia w sferach społecznej, politycznej, biznesowej lub innych. Stąd rosnące ostatnio zainteresowanie badaczy polskich migracji tzw. przekazami

politycznymi (Garapich 2016; White et al. 2018; Cekiera, Kijonka, Żak 2022), czyli rodzajem przekazów społecznych, które mają na celu wpływanie na sferę publiczną i generalnie państwo (Krawatzek, Müller-Funk 2020).

Kwestia ta wydaje się szczególnie interesująca w odniesieniu do Polaków powracających z Irlandii (a także niepowracających, lecz podczas wizyt i innych kontaktów przekazujących wartości, normy i zwyczaje), jako że otwartość tego kraju na przybyszów, także w sferze politycznej, dała wielu osobom szansę obserwowania i uczestnictwa w lokalnej polityce, aktywności obywatelskiej i stowarzyszeniowej. Przekazy polityczne z Irlandii do Polski stały się więc naszym przedmiotem badania (rozdział 7). Udało nam się pokazać, w jaki sposób Polacy mający doświadczenia z Irlandii próbują zmieniać polską politykę lokalną, w szczególności funkcjonowanie lokalnych władz i stosunek tych władz i społeczeństwa do mniejszości (narodowych, seksualnych). Nasze badania, mieszczące się w bardzo szerokim nurcie badań migracji w perspektywie transnarodowej, pokazują, że przekazy polityczne występują nie tylko między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się – co było dotychczas najczęściej badane – lecz także w obrębie Europy czy, szerzej, krajów rozwiniętych. Zjawisko, które udało nam się wykazać na przykładzie Polaków z Irlandii, dotyczy niewątpliwie także wielu innych par krajów wysyłających i docelowych, w szczególności tych, które po rozszerzeniu UE w 2004, 2007 i 2013 roku połączyły szerokie strumienie migracji.

Przyszłość Polaków w Republice Irlandii pozostaje otwarta, lecz wiele danych i przykładów wskazuje, że z obecnej transnarodowej społeczności, która ma silne związki z oboma krajami, będą ewoluować w kierunku społeczności osiadłej, której centrum życia będzie Irlandia. Taki scenariusz stanie się wyzwaniem dla polskiej polityki wobec diaspory. Zmieniający się charakter społeczności polskiej na Zielonej Wyspie i szerzej – migrantów poakcesyjnych – w kierunku zakorzeniania się w krajach pobytu będzie wymagał adaptacji zakresu działań państwa polskiego. Priorytetem stanie się nie tyle opieka prawno-konsularna, ile zapewnienie za granicą jak najszerszego dostępu do polskiej kultury i języka, i to w wersji atrakcyjnej dla młodszych pokoleń, wykształconych już poza polskim systemem edukacji. Będzie to miało wpływ na to, czy będą identyfikować się z polską tożsamością i mobilizować do działań w interesie swojej społeczności i relacji polsko-irlandzkich. Tym bardziej procesy społeczne będące doświadczeniem kolejnych pokoleń Polaków w Irlandii należy obserwować w kontekście transnarodowym, współkształtowanym zarówno przez państwo pochodzenia, jak i państwo przyjmujące.

Bibliografia

- Anacka M. (2010). Poakcesyjni migranci powrotni w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności, w: I. Grabowska-Lusińska (red.). *Poakcesyjne powroty Polaków. CMR Working Papers* 43/101, 13–26. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- CDS (2010a). *Kierunek Małopolska: Powroty z migracji zagranicznych do Małopolski. Skala zjawiska, charakterystyka oraz potencjał powracających*. Kraków: Centrum Doradztwa Strategicznego.
- CDS (2010b). *Migracja powrotna w województwie dolnośląskim – skala zjawiska, potencjał oraz pogłębiona charakterystyka powracających*. Kraków: Centrum Doradztwa Strategicznego.
- Cekiera R., Kijonka J., Żak M. (2022). *Emigracja jako doświadczenie. Studium na przykładzie migrantów powrotnych do województwa śląskiego*. Katowice: Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego.
- Cerase F.P. (1974). Expectations and Reality: A Case Study of Return Migration from the United States to Southern Italy. *International Migration Review* 8(2), 245–262. <https://doi.org/10.1177/019791837400800210>.
- CSO (2023). *Population Usually Resident and Present in the State* [StatBank Ireland Census 2022 Summary Results]. Central Statistics Office. <https://data.cso.ie/product/C2022SR> (dostęp: 07.06.2023).
- Frelak J., Rogulska B. (2008). *Powroty do Polski. Wyniki badań*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Garapich M.P. (2016). 'I Don't Want This Town to Change': Resistance, Bifocality and the Infra-Politics of Social Remittances. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 155–166. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.17>.
- Grabowska I., Engbersen G. (2015). Social Remittances and the Impact of Temporary Migration on an EU Sending Country: The Case of Poland. *Central and Eastern European Migration Review* 5(2), 99–117. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.05>.
- Grabowska I., Garapich M.P. (2016). Social Remittances and Intra-EU Mobility: Non-financial Transfers between U.K. and Poland. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 42(13), 2146–2162. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2016.1170592>.
- Grabowska I., Garapich M.P., Jaźwińska E., Radziwinowiczówna A. (2017). *Migrants as Agents of Change. Social Remittances in an Enlarged European Union*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Grabowska I., Jastrzebowska A. (2022). *Migration and the Transfer of Informal Human Capital. Insights from Central Europe and Mexico*. Abingdon–New York: Routledge.
- Grzymala-Kazłowska A. (2018). From Connecting to Social Anchoring: Adaptation and 'Settlement' of Polish Migrants in the UK. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 44(2), 252–269. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2017.1341713>.
- Grzymala-Kazłowska A. (2020). *Rethinking Settlement and Integration: Migrants' Anchoring in an Age of Insecurity*. In *Rethinking Settlement and Integration*. Manchester: Manchester University Press. <https://www.manchesterhive.com/view/9781526136848/9781526136848.xml>.
- GUS (2013). *Migracje zagraniczne ludności – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Główny Urząd Statystyczny. <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/migracje-zagraniczne-ludnosci-nsp-2011,13,1.html> (dostęp: 11.12.2022).

- GUS (2022). *Raport zawierający wstępne wyniki NSP 2021*. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/raport-zawierajacy-wstepne-wyniki-nsp-2021,6,1.html> (dostęp: 11.12.2022).
- Iglicka K. (2009). Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego. W pętli pułapki migracyjnej. *Raporty i Analizy* 1/09. Warszawa: Centrum Stosunków Międzynarodowych. <http://www.csm.org.pl/pl/publikacje1/category/48-2009>.
- Iglicka K. (2010). *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jaźwińska E., Grabowska I. (2017). Efekty społecznych przekazów migracyjnych (*social remittances*) w polskich społecznościach lokalnych. *Studia Socjologiczne* 1(224), 139–165.
- Kloc-Nowak W. (2023). Migracje w perspektywie przebiegu życia i płci społeczno-kulturowej, w: M. Lesińska, M. Okólski (red.). *30 wykładów o migracjach*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krawatzek F., Müller-Funk L. (2020). Two Centuries of Flows between ‘Here’ and ‘There’: Political Remittances and Their Transformative Potential. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 46(6), 1003–1024. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2018.1554282>.
- Levitt P., Jaworsky N. (2007). Transnational Migration Studies: Past Developments and Future Trends. *Annual Review of Sociology* 33(1), 129–156, <https://doi.org/10.1146/annurev.soc.33.040406.131816>.
- Rosińska A., Jaźwińska E., Kiełkowska M., Kloc-Nowak W., Radziwinowiczówna A. (2018). Seniorzy i ich rodziny – migracje i rozwiązania opiekuńcze, w: M. Okólski (red.). *Wyzwania starzejącego się społeczeństwa. Polska dziś i jutro*, 287–313. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ryan L., Sales R. (2013). Family Migration: The Role of Children and Education in Family Decision-Making Strategies of Polish Migrants in London. *International Migration* 52(2). <https://doi.org/10.1111/j.1468-2435.2010.00652.x>.
- Trevena P. (2013). Why do Highly Educated Migrants Go for Low-skilled Jobs? A Case Study of Polish Graduates Working in London, w: B. Glorius, I. Grabowska-Lusińska, A. Kuvik (red.). *Mobility in Transition. Migration Patterns after EU Enlargement*, 169–190. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Trevena P. (2014). Szkolnictwo a „sprawa migrancka”: percepcje angielskiego a polskiego systemu edukacyjnego i ich wpływ na decyzje migracyjne. *Studia Biura Analiz Sejmowych* 4(40).
- White A. (2010). *Polish Families and Migration since EU Accession*. Bristol: The Policy Press.
- White A. (2014). Polish Return and Double Return Migration. *Europe-Asia Studies* 66(2), 25–49. <https://doi.org/10.1080/09668136.2013.855021>.
- White A., Grabowska I. (2019). Social Remittances and Social Change in Central and Eastern Europe: Embedding Migration in the Study of Society. *Central and Eastern European Migration Review* 8(1), 33–50. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2019.05>.
- White A., Grabowska I., Kaczmarczyk P., Slany K. (2018). *The Impact of Migration on Poland: EU Mobility and Social Change*. London: UCL Press.

Aneks

Wykaz respondentek i respondentów, z którymi zostały przeprowadzone wywiady

	Rodzaj zaangażowania politycznego/społecznego	Kraj zamieszkania w momencie rozmowy	Wywiad przeprowadzony osobiście lub online	Płeć
1	lider jednej z organizacji pozarządowych w Polsce	Polska	online	M
2	radny w Polsce	Polska	online	M
3	działacz związków zawodowych w Irlandii	Polska	online	M
4	osoba zaangażowana w prowadzenie kampanii wyborczych w Polsce i Irlandii	Polska	online	M
5	działacz partyjny w Irlandii i organizator kampanii politycznych w Polsce	Polska	online	M
6	kandydat w irlandzkich wyborach lokalnych	Polska	online	M
7	działaczka polskich organizacji pozarządowych w Irlandii, kandydatka w wyborach lokalnych	Irlandia i Polska	osobiście i online	K
8	organizator wydarzeń kulturalnych w Polsce i w Irlandii	Irlandia	osobiście i online	M
9	działaczka w jednej z polskich organizacji pozarządowych w Irlandii	Irlandia	osobiście	K

	Rodzaj zaangażowania politycznego/społecznego	Kraj zamieszkania w momencie rozmowy	Wywiad przeprowadzony osobiście lub online	Płeć
10	działacz w jednej z polskich organizacji pozarządowych w Irlandii	Irlandia	osobiście	M
11	pracownik polskiej placówki dyplomatycznej w Irlandii	Irlandia	osobiście	M
12	polska naukowczyni pracująca w Irlandii	Irlandia	osobiście	K
13	działaczka w jednej z polskich organizacji pozarządowych w Irlandii	Irlandia	osobiście	K
14	działaczka w jednej z polskich organizacji pozarządowych w Irlandii	Irlandia	osobiście	K
15	działacz w jednej z polskich organizacji pozarządowych w Irlandii	Irlandia	osobiście	M
16	kandydatka w irlandzkich wyborach samorządowych	Irlandia	online	K
17	kandydat w irlandzkich wyborach samorządowych	Irlandia	online	M
18	działacz w jednej z polskich organizacji w Irlandii	Irlandia	osobiście	M
19	działaczka w irlandzkich i polskich organizacjach pozarządowych w Irlandii	Irlandia	osobiście	K
20	działaczka partii politycznych w Irlandii	Irlandia	osobiście	K
21	działacz w jednej z polskich szkół i polskiego stowarzyszenia edukacyjnego w Irlandii	Irlandia	osobiście i online	M
22	kandydat w polskich wyborach	Irlandia	osobiście	M

	Rodzaj zaangażowania politycznego/społecznego	Kraj zamieszkania w momencie rozmowy	Wywiad przeprowadzony osobiście lub online	Płeć
23	kandydat w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	osobiście	M
24	kandydat w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	osobiście i online	M
25	kandydat w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	online	M
26	kandydat w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	online	M
27	kandydatka w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	online	K
28	kandydatka w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	online	K
29	kandydat w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	online	M
30	kandydatka w irlandzkich wyborach lokalnych	Irlandia	online	K
31	kandydatka w irlandzkich wyborach lokalnych	inny kraj	online	K
32	organizatorka polskiej szkoły i stowarzyszenia w Irlandii	Irlandia	online	K
33	działacz w jednym z lokalnych stowarzyszeń w Polsce	Irlandia	osobiście	M
34	organizatorka polskiej szkoły i liderka stowarzyszenia edukacyjnego	Irlandia	osobiście	K
35	organizatorka jednej z polskich szkół w Irlandii i pracowniczka irlandzkiej organizacji pozarządowej	Irlandia	osobiście	K
36	działaczka polskich stowarzyszeń, organizatorka wydarzeń polonijnych	Irlandia	osobiście	K

	Rodzaj zaangażowania politycznego/społecznego	Kraj zamieszkania w momencie rozmowy	Wywiad przeprowadzony osobiście lub online	Płeć
37	polonijna i irlandzka działaczka religijna	Irlandia	osobiście	K
38	polonijny i irlandzki działacz religijny	Irlandia	osobiście	M
39	aktywistka kulturalna wśród Polonii, pracowniczka polskiej organizacji	Irlandia	osobiście	K
40	wolontariuszka dzielnicowego centrum społecznego i organizacji religijnej	Irlandia	osobiście	K
41	działaczka stowarzyszeń polskiego i irlandzkiego	Irlandia	online	K
42	organizatorka polskiej szkoły, działaczka edukacyjna	Irlandia	online	K
43	działaczka jednego z polskich stowarzyszeń edukacyjnych w Irlandii	Irlandia	online	K
44	pracowniczka konsulatu w Dublinie	Irlandia	osobiście	K
45	działacz w jednej z polskich organizacji pozarządowych w Irlandii	Irlandia	osobiście	M
46	działaczka irlandzkiej organizacji pozarządowej	Irlandia	osobiście	K
47	działacz irlandzkiej organizacji pozarządowej	Irlandia	osobiście	M
48	naukowiec pracujący w Irlandii	Irlandia	osobiście	M

Summary

Poles in Ireland: Transnational Communities in the Period of Post-Accession Migration

In order to investigate the transnational dimension of the social and political participation of Polish post-accession migrants, we decided to focus on the Polish community in Ireland. This case proved particularly interesting for several reasons. The Republic of Ireland became the main destination (after the United Kingdom) of migration of Poles in the first years after Poland's accession to the European Union. At the same time, contrary to the United Kingdom, Germany or France, it was a relatively new destination. Before 2004, the number of Poles living in Ireland was insignificant, but after Poland's EU accession, their inflow was so intense that within a short time they became the largest minority. Almost two decades after the enlargement, we can already speak about a stabilisation and the settled character of Polish migration to Ireland. This is demonstrated through the dynamic development of social networks, including associations, and the Poles' well-established socio-economic status. The number of ethnically mixed relationships and Polish children born in Ireland is growing, as well as the number of Polish organisations and schools. At the same time, the migrants keep in close touch with Poland through relations with their families and friends, frequent visits, and following Polish social media. The Polish community has also started to become politically involved in both countries: Polish candidates take part in Irish local elections, while many Poles are still interested in the political situation in their country of origin, and vote in Polish elections.

For the above reasons, the Polish community in Ireland – as a representative of Polish post-accession migrants – proved ideal for the study of political and public participation through the analysis of forms, patterns and conditions of their participation in the political and public transnational sphere (in the country of residence and country of origin). The research presented in this book concerned the following issues: 1) the forms, spheres and scale of activities of Polish migrants in the country of residence and country of origin; 2) the most important factors influencing their participation or lack thereof; 3) the role of policies and politics of the country of origin and residence in the process of migrant participation.

Given the current dynamics of population movements in Europe and worldwide, the political and public participation of migrants is an important and timely research topic in contemporary scholarship. This is particularly the case in the European Union

countries, where citizens of other member states and foreigners with permanent residence status have a wide range of rights, including the right to vote at the local level. This means that they can be active actors in the public and political sphere simultaneously in their country of residence (as residents) and in their country of origin (as citizens). Understanding the mechanisms that condition the process of migrants' participation (or lack of involvement) is key for explaining the broader processes involving them: integration into the host society, relations with the country of residence and the country of origin.

Our research confirmed that: 1) migrant participation is diverse – it covers many levels: macro (national and transnational), meso (local community) and micro (collective and individual) and takes different forms (spontaneous and organised, formal and informal); 2) one of the most important determinants of the migrants' participation process is the extent of their rights and the practical competences and opportunities to exercise them; 3) an important role is played by the political opportunity structures in the country of residence and origin; 4) the mobilisation of migrants in the political and public sphere is not possible without the presence of leaders and organisational structures existing especially at the local level in the country of residence. The results of the quantitative and qualitative research clearly showed that the political activity of Poles in Ireland is limited by a lack of knowledge and a weak level of interest in the politics of the country of residence, compared with a greater focus on the political situation in Poland. Poles in Ireland appear to be more involved in the social and cultural sphere than in the political one. Additionally, the social activity of this group is leader-based and prone to fluctuations depending on the leaders' personal involvement. The phase of the life cycle the leaders are in is of great importance; focusing on family and career is not conducive to public activity, but at the same time offers hope for re-activation at a later age. An important factor leading to political and social inactivity is a lack of interest in politics or even an aversion to this sphere of social life.

This monograph consists of eight chapters. **Chapter 1** outlines the dynamics of Polish migration to the Republic of Ireland in relation to the situation of the Irish economy and the changing demand for workers in the Irish labour market. It also presents the characteristics of migrants according to the Irish, Polish and European statistical data and the questionnaire survey conducted within the framework of the project. The main part of the chapter is an analysis of the situation of the Polish population in Ireland based on the 2016 Irish Census, taking into account the main changes in comparison to previous censuses. The statistics show that Polish migrants, who were few in Ireland before 2004, have become the largest group of foreigners, spread across the country, stabilised in numbers and slowly ageing. Compared to other immigrants, Poles have a high proportion of people with tertiary education, but their employment situation is not entirely in line with their formal qualifications. The chapter also points to signs of Poles taking root in Ireland, such as the proportion of households with children, real estate ownership, an increase in the number of people with dual citizenship or declaring propensity to naturalise.

In **Chapter 2**, attention focuses on Ireland as the receiving country, since according to one of our hypotheses, the legal and political solutions in the country of residence are key factors encouraging or discouraging the involvement of

migrants in various spheres of social life. Ireland is among the top ten countries with the best legal and practical integration measures (according to the MIPEX index). The authors of this index positively judged Irish rules regarding naturalisation, the broad range of legal rights and antidiscrimination practices, and support for migrant organisations. A characteristic feature of Irish policy is mainstreaming, in line with which integration practices are not directed only at migrants but are part of the general practices directed at all inhabitants of the country. The chapter presents the activities of the Irish state to integrate migrant communities within the political and public sphere since the 1990s, when Ireland started experiencing inflows. The analysis focuses particularly on the last two decades, when these processes accelerated rapidly due to the inflow of citizens of the new EU member states, including Poles. Issues pondered concern the spectrum of political rights accorded to migrants, the conditions of acquiring Irish citizenship, the possibilities of participating in political life, and anti-discrimination laws and practices in Ireland.

Chapter 3 concerns the self-organisation of the Polish community in Ireland. It presents the main Polish organisations in the country, their spheres of activity, and how they have changed since 2004. We distinguish three periods of their activity: the boom period (2005–2008), when due to the arrival of numerous Poles, many organisations, media and other commercial and non-commercial enterprises directing their services to Poles were created. For some newcomers not yet familiar with Irish reality, these were necessary for basic purposes: looking for a job or dealing with administrative matters. This period ended with the onset of the economic crisis, which made some Poles leave. A symbolic closure of the period was also related to a certain degree of consolidation of the Polish organisations – the creation of the umbrella Forum Polonia. During the second period (2009–2015), Polish organisations began to specialise in response to the particular needs of some migrants, for example, regarding mental health. The beginning of the third period (from 2015) was marked by the change of the governing party in Poland, which brought on new rules regarding financing Polish organisations abroad. For financial and other reasons, Polish organisations started to direct their offer more often to the Irish and other national groups in the country.

Chapter 4 deals with Polish education in Ireland. Compared to the relatively slow development of political activism, education is a field of activity that is growing dynamically with the participation of dozens of teachers, several thousand Polish children, and the indirect involvement of many of their relatives. The number of Polish schools, which have been built from scratch since 2005, reached 53 in the peak year of 2017. Schools run by the Irish Polish community vary in their legal and organisational form, which affects their educational offer and accessibility to families. The chapter outlines the pathways for the establishment of the different types of schools and their links with other state and non-governmental institutions in Poland, diaspora organisations at national and supranational levels and Irish institutions. Polish teachers and methodologists have also been involved in the formulation of the language strategy of the Irish education system, developing a strong position for Polish as an available language in Irish public schools and in school-leaving examinations. This shows how, in a relatively narrow field, the synergy of the interests of host society institutions and immigrants can lead to effective cooperation.

Chapter 5 focuses on Poles in Ireland as voters. It analyses the participation of migrants in Polish parliamentary and presidential elections, as well as elections to the European Parliament. Based on data from the National Electoral Commission of Poland regarding votes cast in electoral districts abroad, the participation trends were analysed over three decades (1990–2020). The analysis concerned the numbers of registered voters, numbers of votes cast and support for candidates and political parties, compared to votes cast in other countries and the general voting results in Poland. An important question that we address in this chapter is whether a change of country of residence influences political and electoral behaviours. Do Polish migrants follow the political situation in Poland and in their country of residence? Are they likely to vote when abroad? Are they active in other spheres, for example, organisations and associations, instead of participating in politics? The research demonstrates that although legal and institutional factors (for example, the necessity of registering to vote or the available methods of voting in electoral districts abroad) are an important determinant of electoral participation, the most important factor limiting participation is a lack of interest in politics. This is the most frequent reason for the political passivity of Poles in Ireland.

Chapter 6 focuses on the political participation of Poles, but this time as candidates and voters in Irish local elections (in which all inhabitants, irrespective of citizenship, can participate). The level of participation suggests that politics may prove to be the last and most difficult sphere of integration of Poles in the Republic of Ireland. Since Poland joined the EU and significant numbers of migrants arrived there, three local elections took place – in 2009, 2014 and 2019. Polish citizens ran a total of 21 times (some people twice) but to date, none have won seats. Moreover, their participation as candidates and chances of being elected even seem to be diminishing. In 2009, there were nine Poles running, most as party candidates, which facilitated the task. Five years later, their number was the same but all ran as independents. In 2019, there were only three. The chapter analyses factors on the Irish and Polish community sides that determined the lack of success of Polish candidates. The influence of the country of origin also proved significant – both its diaspora policies and political divisions, which echoed among Poles in Ireland and made it difficult for potential candidates to run as representatives of the whole Polish diaspora.

Chapter 7 concerns political remittances from Ireland to Poland, transmitted by return migrants and by those who have not returned but remain in regular contact with Poland in the transnational sphere. It describes examples of people who use the experiences gained in Ireland to change the realities of Poland in various spheres of social and political life. Political remittances concern especially three areas: (1) the perception of minorities (ethnic, national, sexual); (2) the transparency of government and closeness of representatives to citizens; and (3) the cooperation between the authorities and other actors to achieve local economic development. The research demonstrates that political remitting does not only take place from developed to developing countries, as most of the academic literature suggests, but also within the European Union.

Chapter 8 sums up the findings of previous chapters and attempts to look ahead at the possible scenarios for the Polish community in Ireland, in the very near and more distant future. Will they be represented in the Irish Parliament? Should

we expect large numbers of returns? Although the future of the Polish diaspora in Ireland remains unknown, certain predictions can be made based on theories and other studies of migrations and the integration of migrant communities.

We believe that the most predictable scenario for Poles in Ireland is a progressively deeper integration into Irish society over time. This is evidenced by the data on Polish families with Irish-born children, investment in real estate and an increase in the number of applicants for Irish citizenship. The longer they stay in Ireland, the more anchors emerge that keep migrants in Ireland and the more they invest in a better quality of life in their area of residence. Processes are emerging that reinforce integration in a number of dimensions, including spatial dispersal, deepening contact with the host community, and stepping out of one's own ethnic environment into the wider society. These processes are supported by integration policies pursued by Ireland.

One indicator of integration is the interest in politics and participation in elections in the country of residence. The results of our research clearly showed that a vast majority of Polish migrants are interested in political events in Poland and not in Ireland. Similarly – if they participated in elections at all, it was a vote concerning Poland. It should be emphasised that these are not surprising results for migrants who are in the early stages of the process of settling in a new country. They primarily undertake integration efforts in the economic (labour market) and socio-cultural dimensions, while investing in a new field of knowledge, such as the political and electoral system and the current political situation in the country of residence, is not considered a priority at this stage. The failures of Polish candidates in the Irish local elections were mainly due to the specificity of the electoral and party system in Ireland and the style of campaigning, which differ from the Polish electoral rules, but also to the lack of knowledge and willingness to get involved on the side of Polish voters.

Research indicates that political integration comes with time, when the focus of life in the transnational space shifts from the country of origin towards the country of settlement. And even if this does not fully happen in the first generation of migrants (those who left for the new country as adults) it should certainly happen among the younger generations – those who came to Ireland as children (the so-called 1.5 generation) and those already born in Ireland. Representatives of these generations will have better chances (and hopefully aspirations) for political careers and winning seats in the representative bodies at the local and national levels and will represent the interests of the Polish community.

The future of Poles in the Republic of Ireland remains open, but much data and numerous examples indicate that they will evolve from the current transnational community with strong links to both countries into a settled community, with Ireland as the centre of their lives. The changing nature of the Polish community on the Emerald Isle, and post-accession migrants more broadly, towards greater embedding in their countries of residence will require an adaptation of the scope of the Polish state's activities towards Poles settled abroad. Priority should be given not only to legal and consular services but also to providing them with the widest possible access to the Polish language and culture in a version attractive to younger generations already educated outside of the Polish education system. This will impact whether they will identify with Poland and mobilise to act in the interests of their

community and Polish-Irish relations. Given all of the above, the social processes experienced by successive generations of Poles in Ireland need to be observed in a transnational context, co-shaped by both the country of origin and the host country.

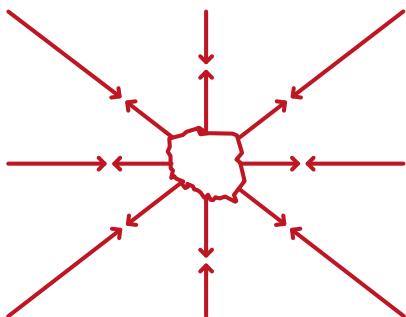
Recommended further readings

- Fanning B., Kloc-Nowak W., Lesińska M. (2021). Polish Migrant Settlement without Political Integration in the United Kingdom and Ireland: A Comparative Analysis in the Context of Brexit and Thin European Citizenship. *International Migration* 59(1), 263–280. <https://doi.org/10.1111/imig.12758>.
- Pszczółkowska D. (2023). Are They Building a “Second Ireland” in Poland? Political Remitting by Polish Migrants and Return Migrants from Ireland. *East European Politics and Societies*. <https://doi.org/10.1177/08883254221144712>.
- Pszczółkowska D., Lesińska M. (2022). One Step Forward, Two Steps Back in Political Integration: Why are Polish Candidates Not Making Progress in Irish Local Elections. *Irish Political Studies* 37(1), 125–146. <https://doi.org/10.1080/07907184.2021.1929186>.
- Salamońska J., Lesińska M., Kloc-Nowak W. (2021). Polish Migrants in Ireland and Their Political (Dis)engagement in Transnational Space. *Central and Eastern European Migration Review* 10(2), 49–69. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2021.12>.

Magdalena Lesińska

NIEŁATWE ZWIĄZKI – RELACJE POLITYCZNE MIĘDZY PAŃSTWEM POCHODZENIA A DIASPORĄ

Polska i polska diaspora w okresie przelotu 1989 roku i później



KAMILA
KOWALSKA

Czy włoska praca się opłaca?

Zatrudnienie
wykwalifikowanych
Polek we Włoszech
na tle migracji
polsko-włoskich



STUDIA MIGRACYJNE
MIGRATION STUDIES



OŚRODEK BADAŃ NAD MIGRACJAMI
CENTRE OF MIGRATION RESEARCH

Anita Brzozowska

PRZEZ SZKLANY PRÓG

Integracja i mobilność
społeczno-ekonomiczna migrantów z Ukrainy
zawierających małżeństwa
z obywatelami Polski



STUDIA MIGRACYJNE
MIGRATION STUDIES



OŚRODEK BADAŃ NAD MIGRACJAMI
CENTRE OF MIGRATION RESEARCH

WSPÓŁCZESNE POLSKIE MIGRACJE:

strategie – skutki społeczne
– reakcja państwa

redakcja naukowa

Magdalena Lesińska, Marek Okólski



Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Smyczkowa 5/7, 02-678 Warszawa
tel. 22 55 31 333
www.wuw.pl

Irlandia stała się po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku jednym z najpopularniejszych celów polskich migracji, a Polki i Polacy – największą mniejszością na wyspie.

Czy i jakimi są członkami irlandzkiego społeczeństwa?

Jak angażują się w życie społeczne i polityczne oraz jakie czynniki mają wpływ na ich integrację?

W których wyborach – polskich czy irlandzkich – głosują?

Czy doczekamy się polskiej posłanki lub polskiego posła w parlamencie Republiki Irlandii?

Autorki przybliżają obraz publicznej aktywności Polaków na wyspie. Demonstrują także, jak osoby, które wróciły z Irlandii lub mają z Polską intensywny kontakt, zmieniają życie społeczne i polityczne w naszym kraju, w szczególności na poziomie lokalnym.

